

Solidarności

Komisja d/s Interwencji
i Praworządności

3

INFORMACJA 

sierpień 88 · styczeń 89 — nr nr 37 · 55

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA
PRAW CZŁOWIEKA
25-28 SIERPIEŃ 1988 KRAKÓW

INFORMACJA

Komisji Interwencji i Praworządności

Nr 37

NSZZ Solidarność

16 sierpień 1988

Gdańsk przed 14 sierpnia

W ramach trwającej w Gdańsku akcji ulotkowej informującej o przygotowywanym wiecu z okazji 8 rocznicy sierpniowego strajku zatrzymano 12 sierpnia Janusza Frydrychowicza. Miał przy sobie ulotki. Następnego dnia kolegium orzekło grzywnę 50 tys. zł. i 1,5 tys. kosztów.

Również 12 sierpnia aresztowano Zbigniewa Stefańskiego, który prowadził grupę stoczniovców śpiewających pieśni strajkowe. Po przeprowadzonej u niego w domu rewizji, wyznaczono mu termin kolegium na 12 września, gdyż od razu zażądał adwokata i to właśnie spowodowało odroczenie rozprawy.

Wcześniej w Gdyni, 6 lipca odbyło się kolegium, które Edwardowi Franciszkiewiczowi "przyznało" grzywnę 35 tys. zł. i 1,5 tys. kosztów za znalezienie w domu w czasie rewizji przeprowadzonej 24 kwietnia br. bibuły.

11 sierpnia natomiast, również w Gdyni, fotoreporterowi Tadeuszowi Czajkowskiemu kolegium zasądziło grzywnę 35 tys. i 1.5 tys. kosztów, zwrócono mu natomiast sprzęt fotograficzny zatrzymany w czasie rewizji przeprowadzonej u niego w domu 18 czerwca kiedy to znaleziono "antywyborcze fotografie".

Gdańsk 14 sierpnia

W czasie niezwykle brutalnego rozpędzania manifestacji skatowano wiele osób. Do szpitala, ze wstrząsem mózgu i licznymi obrażeniami trafił Robert Stępnia. Dokonano licznych zatrzymań.

Gdańsk 16 sierpnia

Już 16 sierpnia stało się jasne, że po brutalnym pobiciu manifestantów i zatrzymaniach posypią się represje.

Przebywający w gdańskim areszcie przy ul. Kurkowej Paweł Babinski otrzymał trzy-miesięczną sankcję prokuratorską. Oskarżony jest o rzekome pobicie milicjanta. Sankcję podpisał 16 VIII v/prokurator Lech Tymiński. Paweł jest jedynym żywicielem rodziny, dziecko ma roczek, żona spodziewa się kolejnego dziecka za miesiąc. Jest uczestnikiem WiP. Po uchwaleniu ustawy o zastępczej służbie wojskowej zgłosił się już do władz i uzyskał zamiar służby na pracę w instytucji cywilnej. Uprzednio represjonowany.

Adam Rosalewski z Gdańska został skazany przez kolegium na 2 miesiące aresztu bez zamiany na grzywnę.

Tomasz Olinski z Mrozów woj. siedleckie, uczeń szkoły w Miętym - 50 tys. grzywny z zamianą na areszt w wypadku natychmiastowego nie wpłacenia.

Janusz Ciechowski z Gdańska - 50 tys.

Kolegium przeciwko Bogumiłowi Markelowi z Łęgowa zostało odłożone, bowiem świadek zeznał, że Markel przybył do Gdańska na 3 minuty przed aresztowaniem.

Sławek Dutkiewicz wolny!

7 lipca opuścił mury więzienia ostatni uwięziony członek WiP, Sławomir Dutkiewicz. Stan jego zdrowia, po wyczerpującej głodówce wciąż budzi niepokój.

Horror na Wilczej

26 czerwca br. do ministra spraw wewnętrznych gen. Kiszczaka została skierowana skarga dotycząca fatalnych warunków, w jakich przetrzymuje się zatrzymanych w śródmiejskiej komendzie MO przy ul. Wilczej w Warszawie.

"...Cela zwana przejściówką jest właściwie poczekalnią izby zatrzymań... ma ona wymiary ok. 5 na 5 metrów, jedno okno zablindowane z wybitą szybą. W tym pomieszczeniu przebywa przeciętnie 10 - 14 osób, są dni, gdy liczba ta wzrasta do 30 i więcej. Jedynym sprzętem są dwie obite dyktą ławy pod ścianami, nieszczęście one maksimum 16 osób ciasno siedzących obok siebie, ...ci dla których zabrakło miejsca muszą spędzać noc na betonowej podłodze bez koców i materacy. Latem w celi nie ma czym oddychać, zimą chłód jest nie do wytrzymania... nie otrzymuje się żadnego posiłku, całe pożywienie stanowią po 2-3 kromki chleba ze smalcem (na 48 godzin) dostarczane nieręgularnie i woda z kranu... w kiblu brak deski klozetowej i papieru toaletowego, niekiedy brak także wody... w celi przebywają nie tylko zatrzymani do wyjaśnienia, ale również więźniowie sankcyjni i skazani na karę aresztu przez kolegia, czekający na transport - dla nich jest to już 3,4 lub 5 doba w tych warunkach, przetrzymywani są również narkomani i pijani... do reguły należy dezinformowanie osób z zewnątrz, dowiadujących się o osadzonych i terminy rozpraw przed kolegium... częste są wypadki bicia zatrzymanych pałkami i pięściami przez funkcjonariuszy..."

Podpisali skargę, domagając się zmiany tej skandalicznej sytuacji J. Fedor, K. Galiński, T. Gleb, W. Jankowski, L. Parell, K. Wesołek oraz Gwido Zlatkes.

Przypomnijmy, że w 25 numerze Informatora pisaliśmy już o tych poniżających ludzką godność warunkach panujących na śródmiejskim dołku, relacjonując prowokacyjne zatrzymanie na 48 godzin prezesa Związku Polskich Artystów Plastyków Jerzego Puciaty

Niepokorni nauczyciele uczyć nie mogą!

Pani Elżbiecie Jędrzejczuk (Inf. nr 16) nauczycielce matematyki z Siedlec z 19-letnim stażem i znakomitymi referencjami zawieszono prawo do nauczania w styczniu 1982. Aresztowano ją w grudniu 83, po czym ponownie utraciła prawa nauczycielskie. Ostatecznie zwolniona została z pracy w lutym 85 pod pretekstem, że zataiła decyzję o zastosowaniu amnesji. Ministerstwo Oświaty postawiło sprawę uczciwiej niż lokalne władze oświatowe twierdząc, że p. Jędrzejczuk "utraciła kwalifikacje ideowe do wykonywania zawodu nauczyciela". Dodajmy, że jej kłopoty są spowodowane jednoznacznie przekonaniem niezgodnymi z ideologia panującego systemu.

Pani Jędrzejczuk zwróciła się w lutym br. do Rzecznika Praw Obywatelskich z prośbą o ocenę prawidłowości wyrzucenia jej z pracy. Odpowiedź otrzymała na początku sierpnia. Wynika z niej, że: "...ocena, czy spełnia Pani wymagania stawiane pracownikom w tym zawodzie, należy do administracji oświatowej. W Pani przypadku ocena ta jest negatywna i pracodawca nie widzi możliwości dalszego zatrudnienia w zawodzie nauczycielskim. Prawo powinno być przestrzegane przez pracodawcę i pracownika. Nie można pozbawiać pracodawcy prawa do decydowania o doborze kandydatów do zatrudnienia, tak, jak nie można bezzasadnie pozbawiać obywatela pracy." Czyli nauczyciel musi być praworządny i słuchać bezwzględnie zarządzeń inspektora z wydziału spraw wewnętrznych, chciałem powiedzieć, wydziału oświatowego.

Interwencja zaś rzecznika spowodowała, iż wojewoda siedlecki zobowiązał się do zatrudnienia pani Jędrzejczuk w wyuczonym zawodzie matematyka, ale poza placówkami oświaty i wychowania. I dr A. Filipowicz z Biura Rzecznika radzi skorzystać z tej oferty, będącej "świadectwem realnych chęci organów administracji państwowej do rozwiązania konfliktowej sytuacji." Czyli może pani J. liczyć, ale nie może uczyć liczenia innych, a zwłaszcza młodzieży. Bo może jej liczenie podważyć np. system i sojusze. Bo chyba o to chodzi Rzecznikowi? A pamiętamy dobrze, jaki krzyk podnosiła przed laty radiowa "Tu jedynka", gdy paskudne władze oświatowe wyrzucały z pracy komunizujących nauczycieli w RFN!

Parszywa dwunastka. Socjalistyczne bezprawie.

"Od 15.IX.1950 do 15.V.1982, a więc 32 lata byłem zatrudniony w Zakładach Metalowych (Predom Mesko) w Skarżysku Kamiennej, ostatnio jako slusarz. W okresie stanu wojennego Zakłady były jednostką zmilitaryzowaną, w związku z czym stosunek pracy został zawieszony, a w jego miejsce powstał stosunek służbowy, który podlegał przepisom ustawy o powszechnym obowiązku obrony. 13 maja 82 cały Wydział, na którym

pracowałem, strajkowałem. Konsekwencją tego było natychmiastowe zwolnienie z pracy 12 pracowników, w tym również i mnie. Pragnę zaznaczyć, że liczba "12" nie oznacza całej załogi Wydziału..." - napisał w liście do Rzecznika Praw Obywatelskich p. Wojciech Kuliński.

Dyrekcja zastosowała wówczas karę wybiórczo. I okazało się, że ta dwunastka jest na tyle parszywa, iż pozbawiono jej dodatku stażowego i premii jubileuszowych w następnych miejscach pracy do końca życia! Czyli obniżono im pobyty o 1/4 w stosunku do wykonujących taką samą pracę. Pan Kuliński najął się do skarżynskiej filii Stara. I musiał pracę zacząć od nowa. W świetle prawodawstwa socjalistycznego jego 32-letni dorobek pracy nie liczy się! Zdaniem J. Myślickiego z Biura Rzecznika Praw wszystko jest zgodne z prawem. Pracownik "porzucający służbę" jest pozbawiony swego stażu pracy.

Cała ta sprawa naszym zaś zdaniem jest klasycznym przykładem tego, że polskie prawo pracy jest skierowane przeciwko pracownikom. Jedno zwolnienie z pracy daje bowiem karę dożywotnią. Przesada.

Siedmiu wspaniałych

...w Stalowej Woli przywrócono do pracy!

Po wiecu w końcu kwietnia br. zwolniono 7 pracowników (działaczy Kom. Założycielskiego NSZZ "S" pracowników Huty Stalowa Wola). Od tej pory trwała batalia o przywrócenie ich na powrót. Dyrekcja zgadzała się na pięciu, dwóch zaś nie chcąc widzieć w swoich progach. Trwały rozprawy przed Sądem Pracy, gdzie najróżniejszymi sposobami władze próbowały udowodnić prawidłowość swego działania.

Stalowowolska Solidarność zapowiedziała więc akcję strajkową w czasie wizyty w Polsce Gorbaczowa. Nie doszłoby do niej może, gdyby nie...siły porządkowe, które przez trzy dni oblegały kościół, legitymując wychodzących z mszy. Tego już było za wiele robotnikom. Praca na niektórych wydziałach stanęła. I wtedy dyrekcja zgodziła się przyjąć wszystkich do pracy, z tym, że dwóch uznawanych za "prowadzących" na dwa miesiące wyrzucono poza Hutę do Zakładów Remontowych twierdząc, że po tym czasie mają prawo wrócić i pracować na wybranym stanowisku.

Nie obyło się jednak bez prawnych ekscesów. 19 lipca dyrektor ds. pracowniczych wycofał się z obietnicy danej 13 lipca w czasie strajku grupie mediacyjnej wyłonionej w czasie akcji protestacyjnej z komitetu strajkowego co do anulowania rozwiązania umowy o pracę z czołowymi działaczami samorządowymi i związkowymi Huty - Turaszem i Wojtasem. Przybyłemu na odroczonej na 19 lipca rozprawę adw. Piotrowi Andrzejewskiemu sąd odmówił rozpoznania sprawy informując zaskoczone strony, o decyzji umorzenia sprawy. Zapowiedź umorzenia sąd motywował rzekomą wolą powoda interpretowaną niezgodnie z jego intencją. Oportunistyczna dyspozycyjność sędziego Stefana Ulanickiego - brata rzecznika prasowego Huty - spowodowała wniosek o jego wyłączenie od dalszego rozpoznania sprawy./Inf.nr 27,28,31,32,36/

Afery Czworoga cd.

29 lipca we Wrocławiu odbyła się kolejna sprawa przeciwko Józefowi Piniorowi, Czesławowi Borowczykowi i Jolancie Skibie z PPS oraz niezależnej dziennikarce Aleksandrze Saracie oskarżonym o pobicie strażnika przemysłowego w Dołmelu na początku maja br. Sąd odroczył posiedzenie, orzekł zaś trzy dni aresztu wobec Iwony Bogumiły Tyszkiewicz, która przyszła na rozprawę w spódnicy z krepiny (marszczony bibułka) z bardzo długim kolorowym ogonem. Sąd nakazał jej zdjęcie tej ozdoby, po czym uznał, że (zdaniem Wysokiego Sądu) ma zbyt kuse, jak na powagę sali sądowej przystoi, dzinsowe szorty.

Znowu w więzieniu

15 lipca skończyła się przerwa w wykonywaniu kary Jackowi Zabie z Krakowa, aresztowany był z Kazimierzem Krauze 6 marca 86 roku. Skazany na 1.5 roku więzienia za przecięcie 13 grudnia 86 r. 30 pasków klinowych w autobusach miejskich Krakowa.

Zaba został wypuszczony z więzienia po 7 miesiącach odbywania kary i przebywał w szpitalu w Kobierzynie z rozpoznaniem ciężkiej schizofrenii. Dziwi tylko to, że człowieka ewidentnie chorego na tego rodzaju chorobę w ogóle skazują się na karę więzienia, nie mówiąc już o wezwaniu na dokończenie odbywania kary. Siedzi już od miesiąca.

Siedmiodniowa tułaczka po aresztach

8-go lipca br. Tomasz Michałak w Pieckach na Mazurach wobec aroganckiego zachowania się kierowcy PKS wobec oczekujących ludzi udał się na posterunek MO z prośbą o interwencję. Tam go wylegitymowano. Następnego zaś dnia aresztowano w domu siostry, mieszkającej w Pieckach. Zatrzymano go bez nakazu i nikogo nie poinformowano, dokąd zostaje zabrany. Trafił do aresztu w Olsztynie. Po czym przewieziono go do Pruszkowa. Na dworcu PKP zdołał wykrzyknąć swoje dane i poprosić o zawiadomienie naszej Komisji. Kilka dni trwały poszukiwania Tomasza po różnych aresztach w Polsce. Ślad po nim zaginął. Milicja nie udzielała żadnych informacji. Tymczasem wożono go na Żytnią, wreszcie do Pałacu Mostowskich, gdzie wręczono mu dokumenty o zwolnieniu i umorzeniu postępowania z 1983 roku.

W czasie zatrzymania go pozbawiony był podstawowych warunków bytowania - zabrano mu okulary (12 dioptri!) i leki, które stale musi zażywać. Przetrzymano go w zarobaczonych celach bez środków higieny.

W zażaleniu wysłanym do Prokuratury Generalnej T. Michałak pisze: "Zostałem zatrzymany 8 lipca 88 na podstawie listu gończego z 1983 roku, którego treść nie była znana ani mnie, ani mojemu adwokatowi. Nie zostało doręczone ani mnie ani mojemu obrońcy postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Warszawie z dnia 23.IV.83, które miało być podstawą do sporządzenia listu gończego. Nie jest prawdą, że po zwolnieniu mnie z aresztu, ukrywałem się... Od zwolnienia w 83 r. byłem dwukrotnie w dyspozycji SUSW i dwukrotnie w dyspozycji DUSW Zoliborz... Żądam wyjaśnienia tych absurdów!...

Pierwsza Kadrowa

4 sierpnia w Piotrkowie Trybunalskim poza dworcem PKP zatrzymano w pociągu relacji Bydgoszcz - Kraków 8 osób z młodzieżowej grupy "Gdańsk Toruń KPN". Funkcjonariusze SB zabrali ich i przeprowadzili "rozmowy ostrzegawcze" sugerując inny sposób spędzania wakacji. Młodzi na stacjach wyrzucali z okien ulotki, wzywające do udziału w obchodach rocznicowych wymarszu Pierwszej Kadrowej z Kongresówki.

Nowy członek KłiP

Jest nim Bogusław GŁADYSZ zamieszkały przy ul. Lwowskiej 14 w Krośnie.

Kolegia

28 czerwca zatrzymano w Wesołej Andrzeja Kota za posiadanie większych ilości wydawnictw bezdebitowych. Dwa dni później kolegium przy Urzędzie Dzielnicowym Warszawy Praga Półn. wymierzyło mu grzywnę 50 tys. i 1.5 tys. kosztów.

20 lipca w Poznaniu kolegium I instancji orzekło za udział w akcji I-Majowej Janowi Plewie ("jestem robotnikiem i za rok też wezmę udział w obchodach robotniczo-godzinie święta, tylko mam nadzieję, że będzie to już legalna demonstracja!") 25 tys. grzywny, 20 tys. na odnowioną palmiarnię i 1.5 tys. kosztów.

Wojciechowi Wojciechowskiemu (był bity w trakcie zatrzymywania) - 20 tys. i 15 tys. i 1.5 tys. zł.

Tego dnia miało się odbyć już siódme posiedzenie kolegium w sprawie działacza PPS, Mirosława Hanusza (chodzi o tzw. nielegalne zebranie). I po raz kolejny nie stawili się ani świadkowie obrony ani oskarżenia.

25 lipca kolegium II instancji w Poznaniu uchyliło wyrok z I instancji przeciwko Wierczyśławowi Nowackiemu i zlikwidowało sprawę. (Inf. nr 32). Przypomnijmy, że chodzi o werdykt zezwalający na czytanie prasy tylko do 20-tej!!! Oczywiście chodzi o czytanie wydawnictw bezdebitowych, których zdaniem I instancji po dzienniku telewizyjnym już brać do ręki nie wolno!

20 lipca w Wałbrzychu Kolegium skazało Mieczysława Tarnowskiego, Wojciecha Działosza, Edwarda Bielańskiego i Jerzego Kängera na grzywny po 50 tys. zł. oraz po 1.5 tys. zł. kosztów każdy. Obwiniono ich o to, że wydali jako Tymczasowa Komisja Solidarności oświadczenie popierające strajki. Nie pozwolono Langerowi w czasie rozprawy odczytać swego wystąpienia, włączono je natomiast do akt. Udało mu się to zrobić przed salą kolegiąlną.

29 lipca odbyła się natomiast rozprawa przeciwko Bronisławowi Kawęckiemu, przewodniczącemu Komitetu Budowy Pomnika Ofiar Czerwca w 1976 w Radomiu, za udział w manifestacji 25 czerwca br.

Wyznaczone na dzień 16.08.1988 r. kolegia II instancji przeciwko Gwidonowi Zlatkowski, Henrykowi Wojcowi i Henrykowi Piesykowi - wszystkie z art. 52a § 1 kw zostały odroczone - обвинени не получили повѣдомлені о розправе.

Sprawy znani i nieznan

29 czerwca bestialski napad na prof. Jana Strzeleckiego. Sprawy nieznan. Pełna niejasności i sprzeczności oficjalne wyjaśnienia pierwszych dni. Potem inna, podobno prawdziwa wersja wypadków. I dotąd, do połowy sierpnia, nie wiemy nic. Trwa niepokój, oficjalne komunikaty o śledztwie nie wnoszą nic nowego. W tej atmosferze napad na dom francuskiego korespondenta Bernarda Margueritta w nocy 6 sierpnia jawi się jako kolejny tajemniczy epizod. Ulegając zapewne temu nastrojowi sam red. Margueritte sugeruje, że napad na jego dom i pobicie teścia mogło mieć podtekst polityczny. Po tygodniu ulega. Chyba jednak zwykły napad. Ujeto dwóch małolatów. Wszystko wskazuje, że to oni. Czy możemy jednak uznać, że bestialskie, będące przyczyną jego śmierci, pobicie Jana Strzeleckiego było wydarzeniem wyizolowanym i wyjątkowym?

Podobno, jak twierdził min. Urban, liczba rozbójów spada w tym roku o 20%. Czy spadek ten dotyczy również napadów na działaczy związkowych lub uczestników niezależnych ruchów politycznych, słowem przedstawicieli środowisk, z którymi tak związany był prof. Strzelecki? Czy milicyjna statystyka "rozbójów" obejmuje również wypadki pobicia ludzi z opozycji przez nieznan, a często zbyt dobrze znanych sprawców? Jak zakwalifikować napad na nauczyciela w Tymbarcu, Jana Sopatę, o której donosi "Tygodnik Mazowski" z 22 czerwca: "...zatrzymano go gdy przejechał na motocyklu przed tawarnią przed oficjalnym pochodem 1 maja - usiłowano umieścić w szpitalu psychiatrycznym, ale lekarze odmówili. Trzy dni później został ciężko pobity, wśród nastników rozpoznano miejscowych członków OROMO. Śledztwo w sprawie pobicia zostało umorzono."

18 czerwca, około godziny 2 w nocy na ulicy Swarzewskiej w Warszawie, został ulegitymowany przez dwóch funkcjonariuszy w cywilu, syn red. Jacka Maziarskiego, Wojciech. Odgajny jednak ktoś bohaterowi zajął: "...Po zatrzymaniu mego dowodu osobistego funkcjonariusze ci zaczęli mi zadawać pytania: z czego się utrzymuję oraz skąd i dokąd idę. Nie widząc powodu, dla którego miałbym informować milicję o swoim życiu prywatnym, na pytania te nie odpowiadałem... Po pewnym czasie (ok. 10-15 min.) dołączyli do nich dwaj milicjanci mundurowi. Jeden z nich zachował się szczególnie arogancko: nieuprzejmym, aroganckim głosem nakazał mi wyjąć ręce z kieszeni. Nie spełniłem tego polecenia, wobec tego jeden z funkcjonariuszy cywilnych zaczął mnie bić pałką po nogach (załączam zaświadczenie lekarskie o odniesionych obrażeniach). Następnie jeden z mundurowych milicjantów nakazał mi stanąć twarzą do muru i oprzeć się o tenże mur rękami. Zrewidowano mnie. W dalszym ciągu nie chciałem jednak powiedzieć, skąd i dokąd idę. Zaprowadzono mnie do pobliskiej bramy przechodniej, wychodzącej na ulicę Podczaszyńskiego. Znalazłszy się w ciemnym i oddalonym miejscu z czwórką agresywnie zachowujących się mężczyzn... pod przymusem powiedziałem, że idę od znajomych do domu... Dopiero po uzyskaniu odpowiedzi... funkcjonariusze oddali mi dowód osobisty i pozwolili mi odejść mówiąc "spierdaj" bądź "spieprzaj"... Odszedłem spokojnym krokiem, lecz osobnik, który uprzednio mnie pobił, podbiegł do mnie i pałką zmusił mnie do przyspieszenia kroku..." [fragment skargi złożonej w Prokuraturze przez Wojciecha Maziarskiego]. To wydarzenie z pewnością nie zostało odnotowane w milicyjnych kronikach jako rozbój. A i sprawy są znane...

24 lipca, w Nowej Hucie, po godzinie 20-tej znaleziono w wannie ciało Marka Domagały, członka Komitetu Założycielskiego "S" w HIL-u. Lekarz pogotowia jako przyczynę śmierci podał atak serca. Następnego dnia żona udała się do Zakładu Medycyny Sądowej, gdzie wydano jej orzeczenie stwierdzające, że Marek Domagała zmarł na skutek powieszenia. 27 lipca panią Domagałową wezwano do DUSW i poinformowano, że w ekspertyzie była pomyłka, zaś Marek Domagała zmarł z powodu zatrucia CO /tlenkiem węgla/ ułatwiający się z niesprawnego piecyka kąpielowego. Wedle niepotwierdzonych danych błąd mógł wynikać z tego, że jednocześnie z sekcją zwłok Domagały przeprowadzono sekcję zwłok osoby, która się rzeczywiście powiesiła i w wyniku bałaganu papującego w Zakładzie kierowanym przez oszalonego prof. Marka zamieniono nazwiska na dokumentach. W całej sprawie jest wiele niejasności, choć bynajmniej nie można wykluczyć tego, że Marek Domagała rzeczywiście zmarł w wyniku zatrucia CO. Jednocześnie "jacyś" nieznan sprawcy" podsycają atmosferę zagrożenia wokół nowohuckich działaczy "S": anonimowy głos grozi przez telefon Mieczysławowi Gilowi, wokół jego poko-

żonego na wsi domu krążą tajemniczy osobnicy i samochody. Dyspozytor w Hucie został powiadomiony, że Mieczysław Gil nie żyje...

29 lipca, około godz. 21, Tadeusz Szmidel, członek Komitetu Organizacyjnego "S" w kopalni Polkowice wracał z Legnicy do Lubina, gdzie mieszka. W pewnym momencie, koło przystanku na którym czekał na autobus, zatrzymała się Nyska. Kierowca powiedział, że jedzie do Lubina. T. Szmidel skorzystał z "okazji". Po paru minutach, gdy samochód osiągnął okolice położonej koło Legnicy wsi Rzeszotary, Szmidelowi zadano cios w głowę. Stracił przytomność. Ocknął się około 23⁰⁰ na poboczu drogi. Miał dwie spore i głębokie rany na czubku głowy. Zginął mu tylko paszport (wybierał się do Kanady). Zegarka i pieniądze nie ruszono. Przygodną taksówką dostał się do domu. Nazajutrz zgłosił się na posterunek MO w Lubinie. Odmówiono mu pomocy, odsyiając go do Legnicy.

W nocy z 2 na 3 sierpnia członek KiiP z Radomia, Jan Rejczak wracając do domu ok. godz. 2¹⁰ nakrył na gorącym uczynku trzech włamywaczy. Drzwi zamknięte na trzy zamki i kłódkę wyważono łomem. Z szaf i szuflad wyrzucono wszystkie rzeczy ale nie zabrano z biurka koperty z pieniędzmi; radia, magnetofon i maszyny do pisania uciekający złodzieje porzucili na podwórku. Przybyła milicja ograniczyła się do przesłuchania sąsiadów, odmówiła, mimo zaproszenia ze strony poszkodowanego wejścia do jego mieszkania...

4 sierpnia ok. godz. 21 na peryferiach Białegostoku "nieznani sprawcy" obrzucili kamieniami samochód księdza Suchowolca. Przednia szyba została rozbita. W wyniku doznanego szoku ks. Suchowolec utracił chwilowo panowanie nad pojazdem, jednak zdołał się zatrzymać omijając przydrożne drzewo...

Jaki będzie dalszy ciąg tej smutnej kroniki ?

INFORMACJA

Komisji Interwencji i Praworzadności

Nr 38

NSZZ Solidarność

7 wrzesień 1988

Sierpniowa fala strajków w Polsce spowodowała znaczne nasilenie represji ze strony policji i pracodawców. Dotknęły one nie tylko strajkujących górników, portowców i hutników. W wielu regionach kraju, nie objętych strajkami, SB dokonywała profilaktycznych zatrzymań potencjalnych organizatorów strajków, molestowano i zatrzymywano osoby sympatyzujące ze strajkującymi i udzielające im pomocy. Ze szczególnym okrucieństwem potraktowano w Stalowej Woli i Nisku młodych uczestników Ruchu "WiP", demonstrujących solidarność ze strajkującymi. Poza zwyczajnym arsenałem represji, jak zatrzymania, rewizje, aresztowania, kolegia, zwolnienia z pracy władza zastosowała blokadę łączności, dezinformację na wielką skalę (tak wobec strajkujących, jak i opinii publicznej), groźby i zastraszanie. W akcji tej uczestniczą nie tylko zawodowcy, tzn. policja i mass media. Czynnymi są także dyrektorzy zakładów, czasem administracja, straż przemysłowa i dozór techniczny. W bieżącym numerze INFORMACJI poświęconym prawie w całości represjom wobec strajkujących, tej "wojnie psychologicznej" poświęcamy szczególną uwagę.

Niekompletna lista zwolnień z pracy tylko w kopalniach śląskich obejmowała 149 nazwisk. Obecnie wiadomo, że w wyniku porozumienia zawartego 3 września w kopalni "Manifest Lipcowy" wszyscy mają być przywrócenii do pracy na dotychczasowych warunkach. Szef RUSW w Jastrzębiu udzielił 2 września strajkującym górnikom następujących gwarancji: "Jeżeli strajkujący dobrowolnie opuszczą teren kopalni po zakończeniu strajku, gwarantuje im się bezpieczeństwo osobiste polegające na tym, że po wyjściu z zakładów w drodze do domów nie będą legitymowani i zatrzymywani oraz nie będą na nich kierowane wnioski o ukaranie przez kolegium d/s wykroczeń... Nie będą również stosowane zatrzymania profilaktyczne w związku z udziałem w strajkach po powrocie do domów". Prokurator Rejonowy w Jastrzębiu-Zdroju zagwarantował, że żadna z osób objętych postępowaniem przygotowawczym za udział w strajku KWK "Manifest Lipcowy" (również osoby, które nie są pracownikami kopalni) nie będzie tymczasowo aresztowana. Ponadto zapowiedział możliwość umorzenia postępowania. Podobnych gwarancji udzielił Prokuratorzy Rejonowi w Wodzisławiu Śląskim, Rybniku, Tarnowskich Górach i Mysłowicach.

Gdzie indziej jednak po ogłoszeniu przez Lecha Wałęsę apelu o zakończenie strajków nastąpiło usztywnienie stanowisk dyrekcji poszczególnych zakładów. I tak dyrekcja Portu Szczecińskiego wycofała się z poprzednio uzgodnionych zobowiązań, jak podwyżki i zapewnienie nie stosowania represji w pracy wobec strajkujących. Dyrekcja Huty Stalowa Wola wycofała się z wywalzonego przez robotników przywrócenia do pracy przywódców strajku majowego, Wojtasa i Turasza. Uważamy, że nawiązywanie jakichkolwiek rozmów przed przywróceniem do pracy wszystkich osób zwolnionych i wypuszczeniem uwiezionych, godziłoby w autorytet negocjatorów i naraziło na szwank integralność Związku. Nie spełnienie tych warunków wystawiłoby bardzo złe świadectwo intencjom władzy i uczyniło rozmowy beznadziejnymi. Lepiej nie podjąć rozmów i nie uzyskać nic, niż doprowadzić do utraty autorytetu negocjatorów w oczach represjonowanych robotników.

Komunikat Komisji Interwencji i Praworzadności z 3.09.1988 r.

1. W wyniku porozumienia zawartego w kopalni "Manifest Lipcowy" nikt z pośród górników strajkujących w kopalniach na Śląsku nie ma zostać zwolniony. O wszelkich próbach naruszenia porozumienia prosimy niezwłocznie informować przedstawicieli Komisji Interwencji, bądź osoby przez nie upoważnione.
2. Zgodnie z zapewnieniem Lecha Wałęsy Komisja Interwencji i Praworzadności zwraca się do Komitetów Zakładowych "S" lub Byłych Komitetów strajkowych o sporządzenie list osób, którym zostały potrącone zarobki za okres strajku. Podstawą sporządzenia

nia listy winny być paski wypłat. Listy winny zawierać nazwisko, imię, nazwę kopalni, wydział, ilość dni obitych potrąceniem, wysokość potrącenia. W oparciu o listy oraz dołączone paski wypłat będą wypłacane kwoty, które będą następnie rozdzielane przez Komisje Zakładowe w kopalniach. Listy te winny być sporządzone bezpośrednio po 15.09, aby umożliwić maksymalnie szybką wypłatę rekompensat. Potrącenia będą zwracane w pełnej wysokości.

3. Dotychczas nie jest jednoznacznie ustalona wypłata 14-ej pensji. Komisje Zakładowe będą prowadziły jeszcze w tej sprawie rozmowy. W wypadku niewypłacenia 14-tki, będzie ona rekompensowana w pewnej części, której wysokość uzależniona jest od zakresu represji i możliwości finansowych Związku. Oddzielny komunikat w tej sprawie zostanie wydany pod koniec września.
4. Komisja Interwencji i Praworządności upoważnia ROMUALDA BOŻKO, STANISŁAWA KRAUZ i BAZYLEGO TYSZKIEWICZA do prowadzenia spraw związanych z wypłatą rekompensat za strajki. Do tych osób należy zgłaszać się we wszystkich sprawach związanych z represjami postrajkowymi. Ustala się, że osoby te prowadzą dyżury przy kościele NMP-Matki Kościota w Jastrzębiu. O terminach dyżurów należy dowiadywać się na miejscu. Komisja Interwencji i Praworządności NSZZ "S" wyraża podziękowanie proboszczowi parafii Ks. Prażatowi BERNARDOWI CZARNECKIEMU za udostępnienie lokalu umożliwiającego przeprowadzenie tej akcji.

Za Komisję Interwencji i Praworządności
NSZZ "Solidarność"

/-/ Tadeusz Jedynak

/-/ Danuta Skorenko

/-/ Zbigniew Romaszewski

Wojna psychologiczna

18. VIII. Włocławem dyrektor kopalni "Andaluzja" (Piekary Śląskie) zażądał opuszczenia kopalni do godz. 6⁰⁰ dnia następnego. W przeciwnym wypadku kopalnia zostanie zmilitaryzowana i wszyscy wcieleni do wojska.

19. VIII. Do "Andaluzji" przybył min. Sekuła. Oświadczył, że w ramach specjalnych uprawnień wydaje polecenie, by powołano do wojska wszystkich poborowych.

Wokół kopalni "Wujek" i "Komuna Paryska" zgromadzono znaczne siły MO i ZOMO. Pracownicy są legitymowani i zatrzymywani na rozmowy ostrzegawcze.

Na Śląsku i w Zagłębiu zauważono, że siły porządkowe ściągają posiłki z bliższych i dalszych okolic - oddziały ZOMO i ROMO. Przenalowią się prywatne samochody, zmienia prywatne tablice rejestracyjne na milicyjne - pewnie chcą przeprowadzić demonstrację siły.

20. VIII. Wszystkie kopalnie są otoczone przez wojsko i dużą ilość milicji. Są obstawione rogatki i drogi dojazdowe. Górnicy obawiają się uderzenia, może nawet najbliższej nocy.

21. VIII. Rano dyrektor "Andaluzji" powiadomił Komitet Strajkowy, że kopalnia jest w niebezpieczeństwie i należy wpuścić służby z zewnątrz do usunięcia zagrożenia (wody) KS zażądał przybycia eksperta Henryka Sienkiewicza, przewodniczącego RKW. Po kilku-godzinnych pertraktacjach dyrektor wyraził zgodę. Jeden ze strajkujących, E. Sosna, dostał od dyrektora głęjt i wyjechał samochodem po H. Sienkiewicza. Został zatrzymany przez SB 50 m za bramą. Wobec tego faktu KS nie zgodził się na wejście ludzi z zewnątrz, zażądał uwolnienia kolegi i podania przez TV informacji, jak naprawdę wygląda sytuacja w kopalni. Po 3 godzinach kierowcę zwolniono. Przyjechała TV i nagrała wypowiedzi Komitetu Strajkowego, jednak na antenie ukazała się tylko króciutka, niczego nie wyjaśniająca migawka. Po południu dyrektor zgłosił następne zagrożenie na pokładzie 601, z którego należy natychmiast wybrać węgiel. KS wyraził zgodę.

22. VIII. Na Śląsku rozpowszechniana jest fałszywa pogłoska o szykowaniu na gwałt dodatkowych miejsc w szpitalach. Ta i inne fałszywe informacje mają wywołać strach i panikę wśród strajkujących, ich rodzin i w społeczeństwie. Przed strajkującymi w Hucie Stalowa Wola zjawił się w obstawie straży przemysłowej prokurator z Niska, Skrzyński, by odczytać komunikat Prokuratury. Odmówił jednak wręczenia kopii pisma przewodniczącemu KS Wojtasowi. Robotnicy uniemożliwili mu odczytanie spisanych gróźb skandowaniem "Solidarność". Łączność telefoniczna z Huta została przerwana. Z "Biuletynu Strajkowego" wydawanego przez KS Huty : "Kierownicy

niektórych wydziałów potraktowali swoich pracowników jak bydło, zamykając bramy hal produkcyjnych. Tak zachowywali się m.in. Pączek i Kunysz z Z-2".
Szczecin - w zastępczych autobusach, które jeżdżą po mieście, kierowców pilnują ZOMO-wcy - po dwóch, z pistoletami w dłoniach.

"Ursus" w Warszawie. W zakładzie pojawiły się znaczne siły policyjne. Przed zakładem stały 2 autokary, z których wysiedli cywile. O godz. 10 do zgromadzonych w stołówce strajkujących przyszli: dyrektor Buczkowski i prok. Zwolak. Oświadczyli, że mają 10 minut na opuszczenie stołówki i powrót na stanowiska pracy. Po 10 min. przyszedł nieznanymi osobnikami, powiedziały, że jest z dyrekcji. Po usłyszeniu decyzji odmownej wydano polecenie "do ataku" i do stołówki wpadło kilkudziesięciu cywili. Zaczęła się walka wręcz. Strajkującym udało się wypchnąć napastników. Zabarykadowali się i szykowali się do odparcia następnego ataku. Po pewnym czasie zobaczyli dużą koncentrację sił wokół stołówki i przygotowania do wtargnięcia przez dach. Wówczas podjęli decyzję o opuszczeniu zakładu.

O godz. 11 zajezdnia autobusowa MZK R-12 w Piasecznie pod Warszawą została otoczona przez ZOMO i SB.

23. VIII. Katowice - po wczorajszym oświadczeniu min. Kiszczaka zaobserwowano nieznaczne zwiększenie sił porządkowych i wojska wokół kopalni.
Rano w KWK "XXX-lecia PRL" w Jastrzębiu dyrektor postawił strajkującym ultimatum: jeśli w ciągu godziny nie opuszczą terenu, kopalnia zostanie spacyfikowana przez wojsko i milicję. Wieczorem pod kopalnię przyjechały dwa samochody z wojskiem. Po chwili odjechały.

Huta Stalowa Wola. O godz. 9³⁰ ponad 20 esbeków i strażników zakładowych zaatakowało grupę ok. 50 strajkujących, przechodzących w pobliżu kuźni H-4. Usiłowali oni porwać znajdujących się w grupie członków KS W. Wojtasa i W. Turasza. Próba uprowadzenia nie powiodła się. Dyrekcja i SB uniemożliwiają dostarczenie ciepłych posiłków strajkującym. Prokurator Rejonowy przesłał strajkującym postanowienie o wszczęciu postępowania przeciw 6 pracownikom.

Bełchatów. Warunkiem prowadzenia rozmów z dyrekcją jest wycofanie oddziałów ZOMO otaczających kopalnię.

24. VIII. Z relacji górnika "Andaluzji": Byliśmy odcięci od wszystkich informacji z zewnątrz, pod ogromną presją psychiczną wiadomości z radia i TV polskiej, czuliśmy się osamotnieni, zmęczeni i załamani...Większość uznała nasz protest za beznaziejny. Wydawało się nam, że prawie nikt nas nie popiera... Dopiero po wyjściu dowiedzieliśmy się, jak naprawdę wygląda sytuacja na Śląsku i w kraju. Poczuliśmy się oszukani. Jest nam wstyd, co o nas pomyślą inni.

Stocznia Rzeczna w Płocku jest otoczona przez wojsko i milicję.

Wszystkie zakłady w Łodzi pracują, mimo to 4 z nich zostały otoczone dziś przez wojsko i milicję.

Pacyfikacja zajezdni autobusowej Klonowice w Szczecinie.

Śląsk. Pacyfikacja kopalni "Borynia" i "Moszczenica" (Jastrzębie) oraz "Morcinek" (Kaszycy). W "Boryni" silne oddziały ZOMO atakujące b. agresywnie spowodowały panikę wśród górników, którzy rozbiegli się wpadając w popłoch i tak kopalnia została zdobyta bez stawiania oporu. W "Morcinku" również b. duże oddziały ZOMO wtargnęły o godz. 17 do kopalni bijąc ludzi. Jest dużo przypadków pobicia. Były zatrzymania. W ataku na strajkujących brały udział osoby z dozoru technicznego oraz zakładowe ORMO. Moszczenica: kopalnia zaatakowana ok. godz. 22 dużymi siłami. Część załogi rozgromiono, zaś 37 górników zjechało na dół i zamknęło się w miejscu, gdzie są składowane materiały wybuchowe. Wokół kopalni "Manifest Lipcowy" zgromadzenie ZOMO, ok. 110 pojazdów. Na całym Śląsku gromadzone są coraz większe siły.

Stalowa Wola. Dyrekcja Huty usiłuje zorganizować spośród pracowników "milicję rokotniczą". Na 80 wytypowanych propozycje przyjmuje ośmiu. W dalszym ciągu utrudnia się dostarczanie gorącej strawy. SB nie dopuściła do zakładu karetki pogotowia. W nocy zakładowa straż pożarna urzadza pod Narzędziownią ćwiczenia, używając z upodobaniem sygnałów dzwinkowych. Prócz licznych funkcjonariuszy SB na terenie zakładu jest Straż Przemysłowa, ORMO w mundurach, Obrona Cywilna (również umundurowana) i wreszcie "milicja robotnicza", w której prawie nie ma robotników.

25. VIII. W kierunku "Manifestu Lipcowego" zbliża się kolumna 190 samochodów.

24. VIII. Huta "Mała Panew" w Ozimku obleżona przez milicję. Pracownicy wpuszczani są na teren huty po rewizji osobistej.

Stalowa Wola. Zablokowano drogę biegnącą przed biurowcem Narzędziowni. SB nie dopuszcza dostaw ciepłych posiłków i wody dla strajkujących.

26. VIII. Demonstracja siły przed kopalnią "Manifest Lipcowy" w Jastrzębiu. Masa pojazdów MO, megafony. Po pewnym czasie wycofują się.

27. VIII. Stalowa Wola. Licznie zgromadzona milicja (ok. 16 Nys) i ZOMO (ok. 200 funkcjonariuszy), odcięły ludziom dostęp do strajkujących. Nie dopuszcza się rodzin z żywnością i lekami.

28. VIII. Stalowa Wola. Do pochodu przez miasto na mszę pod Hutą dołączyli członkowie "WiP". Z komendy zaatakowali funkcjonariusze MO i ZOMO. Ludzie usiedli na ulicy. Zaczęto bić i wyciągać ludzi z tłumu. Złapano ok. 25 osób. Bijąc zawleczono je na komendę MO. Tam urządzono im "ścieżkę zdrowia", bili na zmianę zomowcy i milicjanci. Kazano im stać twarzą do ściany i za każdą próbę odwrócenia się byli dotkliwie bici. Z największym okrucieństwem obchodzono się z młodzieżą z "WiP". Później przewieziono ich do aresztu w Nisku, gdzie przeszli następną "ścieżkę zdrowia" oraz tzw. glebę (bicie leżących twarzą do ziemi).

30. VIII. W Stalowej Woli trwa wojna psychologiczna, mająca na celu zdławienie strajku. Gromadzi się coraz więcej ZOMO. Krają pogłoski o pacyfikacji. Straszono i namadzono rolników wspomagających strajk. O 11¹⁵ pod Hutą od strony Niska zgromadzono siły 6 Pomorskiej Dywizji Powietrzno - Desantowej - 10 samochodów po 50 żołnierzy. Koło poczty głównej ustawiono nadajniki. W chwili rozpoczęcia rozmów KS o godz. 10 nadleciały helikoptery: 1 MO i 3 wojskowe. Krają nisko nad halami i budynkami. Podmuchy powietrza zrywają elementy dachu, łamią gałęzie, wylatują szyby z okien. Jest kilku rannych. Zagrożono pacyfikacją zakładu, jeżeli dzisiaj strajk nie zakończy się. Komitet Strajkowy dementuje kłamliwą wiadomość nadaną w TV, jakoby mec. Jacek Ambroziak przybył do Huty, aby w imieniu Episkopatu skłonić hutników do zakończenia strajku.

31. VIII. Jastrzębie. Strajkującym górnikom grozi się wyrzuceniem z mieszkań służbowych i zablokowaniem wjazdów górniczych na kładkach oszczędnościowych PKO. Stalowa Wola. W nocy MO urządziła dwukrotnie demonstrację siły. Straż Strajkowa wyprawa do zakładu kilkunastu funkcjonariuszy SB i kilka osób pijanych. Nad Hutą krają helikoptery. W mieście dużo wojska, WSW, ZOMO, patroli milicyjnych. Przejazdy dużych kolumn wojska. W pobliżu miasta w Nowej Dębie zgromadzono oddziały ZOMO w liczbie 8.500 ludzi.

Relacja p. Heleny PACHOLCZAK zatrzymanej w Stalowej Woli 28 sierpnia.

W niedzielę 28.08.1988 szłam pod hutę na mszę z dzieckiem, Aleksandrą Rebis z Sulkowej, ok. 10 lat. Pierwsi szli studenci ze sztandarami, a ja za nimi. Gdy zbliżyliśmy się do torów, przejeżdżał pociąg towarowy - zamknięto szlabany. Potem przeszliśmy przez tory. Po drugiej stronie torów stał kordon milicji. Od razu wyskoczyli z "nysek" i skoczyli do nas. Studenci nawoływali, żeby siadać i trzymać się za ręce, i siadali. Ja stałam z dzieckiem, trzymałam je za rękę. Od razu brali studentów. Któryś z milicjantów nadepnął dziecku na nogę. Wtedy powiedziałam: Niech pan uważa. Któryś z nich krzyknął: Bierzemy ją. Wtedy chwyciłam się szlupa latarni. Po deszko dwóch czy trzech i oddarli mnie siłą. Z palca zsunął mi się pierścionek. Wtedy krzyczałam: Matko Boska, moje dziecko! Ale na to nie zważali, choć nadal krzyczałam. Tym bardziej, że było to dziecko ze wsi, znajomych, które zaprosiłam na niedzielę na "wesole miasteczko", nie znano Stalowej Woli, ani adresu i czułam się za nie odpowiedzialna. Jak mnie ciągnęli, to pospadały mi buty z nóg, rajstopy były podarte. Potem, jak mnie wciągnęli na górę, krzyczałam: "Matko Boska Częstochowska, miej mnie w swojej opiece!" Jak przedtem ciągnęli tych chłopców, to jeden z zomowców krzychał: "Ty skurwysyn, my ci pokażemy, odedche ci się Solidarność". Nie było żadnych milicjantów miejsowych, tylko zomowcy i cywile. Tych chłopców powciągali do pokojów, każdego osobno. Jeden z zomowców krzyknął: "Zamknij okno, bo ten skurwysyn ci wyskoczy". Potem nie było już Basi HRUBACZ, a ja siedziałam sama na krześle, bez butów, wyjęłam różaniec i głośno się modliłam. Jeden z cywilów krzyknął do mnie: "Ty kurwo, zamknij się, różaniec to jest modlitwa krzyżacka, kto cię tego nauczył, czy Frankowski?" Wtedy powiedziałam, że rodzona matka. Chciał mi zerwać broszkę z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej, ale zastoniłam ją rękami i krzyczałam: "Matko Boska Częstochowska, ratuj mnie". Krzyczeli na mnie, żebyśmy się zamknęła. Potem oddali mi jeden but. Dalej się modliłam. Jak już wszystkich spalowali, przynieśli mi drugi but. Wyprowadzali studentów z wykręconymi do tyłu

rękami. Mieli spuszczone głowy, ale nie płakali. Wyprowadzali ich do suki. Nas z Basią też. Chłopcy pojechali "nyskami" pierwsi, a potem my. W Nisku każdego osobno zabierano do pokojów, tam były przesłuchania. Był tam lekarz (wysoki, czarny z brzuskiem) - każdego badał osobno. Wtedy jeden z zomowców powiedział - szkoda, żeśmy ich bili. Później nas wziął do lekarza. Pokazałam mu sińce i powiedziałam, że silnej nerwówki dostałam. Rozmawiał grzecznie. Długo czekałyśmy z Basią i zostałyśmy zabrane "polonezem" do sądu w Nisku z obstawą cywili. Tam wzięto nas na rewizję osobistą (z rozbieraniem się do naga i przysiadami). Wszystkie moje rzeczy przeglądałi, czytali dokładnie wszystkie notatki i adresy. Stamtąd przewieźli nas do aresztu. Do deponytu zabrali nawet różaniec. Kiedy nie chciałam zdjąć obrączki, grozili że mi utną palec. W celi byłyśmy we dwie z Basią. Nie mogłam jeść. Koce dostałyśmy wieczorem, po "Panoramie Dnia", materace też, bardzo brudne. Całą noc nie spałam. Następnego dnia dostali telefon z huty - nasz wydział zaczął wtedy strajk, bo mnie zamknęli. Wtedy oddali depozyt i "fiatem" przewieźli mnie do komendy w Nisku, pok. 204, później 306 - cywile wchodzili, mówili: "Dzień dobry" i wychodzili, chyba na rozpoznanie, bo nosiłam żywność do huty. Potem zabrali mnie "fiatem" na kolegium. Tam podtrzymałam swoje zeznania przed kpt. Saseem z Sandomierza, które złożyłam w Nisku. Nic mi nie dali poza tym powiedzieć. Wtedy poprosili świadka - zomowca, tego który mnie zabrał - odrzywał od tej latarni. On zeznał, że krzyczałam "Precz z komuną", co nie jest prawdą, i że wołałam "Solidarność", "Chodźcie z nami" i wyciągałam rękę z palcami z literą V. Od razu starsza pani z kolegium przeczytała mi, że brałam udział w nielegalnej manifestacji. Orzeczono 25 tys. + 1.500 zł. kosztów.

Zatrzymania

18. VIII. Przed kościołem w Jastrzębiu został zatrzymany za próbę zorganizowania głódówki górników wyrzuconych z pracy Marian SZRETER. Członek KZ w kopalni "Marcel" Janusz MAŁEK zatrzymany na 14 godz. Ponownie zatrzymany w godzinę po zwolnieniu.

20. VIII. Zatrzymany na 48 godz. Michał LUTY z kop. "Manifest Lipcowy", członek Regionu Śląsko-Dąbrowskiego.

21. VIII. Przy kopalni "Morcinek" zatrzymany Krzysztof BŁĄŻEJCZYK. Pod bramą kop. "Andaluzja" (Piekary Śl.) zatrzymani: uczestnik strajku Edward SOSNA i ks. SIMIŃSKI z Gliwic. W Warszawie zabrani z domów pracownicy ZM Ursus Krzysztof SKUMIAŁ i Zdzisław WIŚNIEWSKI.

W Toruniu zatrzymani na ulicy Antoni STAWIKOWSKI, Wiesław CICHON, Andrzej MADRAK. Z domu zabrano Tadeusza DUCZYŃSKIEGO, społ. działacza Ziemi Chełmińskiej. Ponadto zatrzymani: Mirosława WRONIECKA (na 24 godz.), Jacek LEWANDOWSKI, Anatol ZARECKI, Stanisław CUSEL i Władysław KRYPEL. Zatrzymany Krzysztof ŻĄBINSKI, przew. KZ "S" w "Merinoxie", został zwolniony po interwencji Rady Pracowniczej i groźbie strajku w zakładzie.

22. VIII. Podczas wiecu w kop. "Czerwone Zagłębie" w Sosnowcu zatrzymani członkowie Kom. Zał. "S" Huty Katowice Krzysztof TRZASKA i KRAJEŃSKI oraz Eberhard PAMPUCH, Piotr IKONOWICZ i Marek PRYGIEL.

Liczni zatrzymani w Poznaniu. Wśród nich Feliks KUBIAK i Krystyna MIKOŁAJEWSKA. W ZM Ursus w Warszawie zatrzymani Marek JAROSIŃSKI, Maciej ZALESKI i Zbigniew JANAS (dotkliwie pobity przy zatrzymaniu).

W Hucie Warszawa zatrzymani Seweryn JAWORSKI, Edward MIZIKOWSKI z MRKS i Krzysztof WOLF. Wszyscy są b. pracownikami Huty.

W Szczecinie zatrzymano ok. 60 osób, wśród nich są Grzegorz DURSKI i Stanisław WĄDŁOWSKI.

W Tarnowie z domu zabrano członka KK Stefana JURCZAKA.

W Wałbrzychu zatrzymani Jerzy SZULC i Andrzej WYRWISZ.

23. VIII. W Wałbrzychu zabrani z pracy Jerzy SZULC (ponowne zatrzymanie) i Wojciech DZIADOSZ. Z domu po rewizji zabrano St. ZEBROWSKIEGO. W czasie pracy w kopalni "Mieszko" aresztowano Marka KAMELA i Andrzeja SIERADZKIEGO. Ponadto zatrzymani Jerzy LANGNER (z domu po rewizji) i St. IHAŃSKI.

W Poznaniu u Cegielskiego zatrzymani: uczeń Szymon KANTORSKI, Radosław PACIOREK i Andrzej PAWEŁOWSKI. Zwolnieni po rozmowach.

24 VIII. Na Śląsku prawdopodobnie zatrzymani z kop. "Andaluzja" Piotr i Leszek

POLMAŃSCY, Wilhelm SOŁTYSIK i Edward SOSNA. W kop: "Lenin" (Mysłowice) zatrzymany Gabriel JANOWSKI. Ponadto zatrzymani w Katowicach Paweł KONECKI, Adam SEOMKA, Barbara CZYŻ z Mysłowic, Bogdan KONSTANTYNOWICZ, Beata PAWLIKOWSKA, Sabina MORCIŃSKA. W Poznaniu Mirosław HANUSZ i Krystyna STACHOWIAK.

25. VIII. Za próbę zorganizowania strajku w Kombinacie Petrochemicznym zatrzymani Jacek KULOS, Jan KÓZ, Maciej PORĘBSKI. Na dworcu zatrzymano przybyłą z Płocka czł. Kłup Elżę JADCZAK.

Warszawa. Pod Uniwersytetem zatrzymano kilka osób z Samorządu UW. Wśród nich Maciej JANKOWSKI.

Opole. Po akcji ulotkowej zatrzymani Mirosław MOLIŃSKI i Marcin KACZYŃSKI z WiP. W Bydgoszczy zatrzymany po akcji ulotkowej Bolesław MAGIEROWSKI.

W Gliwicach zatrzymani bez określonego powodu na 48 godz. inżynierowie Andrzej JARCZEWSKI i Kazimierz MATUSZNY oraz student Mirosław SŁOBODA. Rewizje w domach bez rezultatu. Zatrzymano również samochód.

26. VIII. W Stalowej Woli zatrzymano 5 pracowników wydziału remontowego Huty. Byli to: GORCZYCA, KACZMAREK, MALECKI, SOSNOWKA i WOŁOSZYN. Zatrzymani na 48 godz. DURDA, SERAFIN i DROZD.

W Opolu zatrzymani Zbigniew SZWARNO z Huty w Ozimku i Piotr GOCIK, sympatyk WiP. W Warszawie zatrzymani studenci UW i działacze NZS: Paweł ŚLIWIŃSKI, Cezary KARWOWSKI, Mariusz Kamiński, Monika DWORKOWSKA, Beata STAWIŃSKA, Krzysztof FRYDZYŃSKI Andrzej PAPIERZ i Maciej PANABAZYS.

28. VIII. Zatrzymani w Stalowej Woli podczas pochodu mieszkańców na mszę pod Hutą (większość z WiP):

BIK Marek	KURZYŃCIEC Marek	PIETRUSZKA Damian
CHMURA Leon	KWIECIŃSKI Witosław	PYZIO Mieczysław
CIEŚLA Dariusz	ŁĘCZYCKI Maciej	ROGAŁA Artur
DERDZIK Dariusz	MAMOŃ Marcin	SURDY Grzegorz
HRYBACZ Barbara	MIGAŁA Przemysław	SZYMAŃSKI Mirosław
HRYBACZ Ewa	MEYNARCZYK Ryszard	WÓJNYNIEC Andrzej
KOZIOŁ Jan	PACHOLCZAK Helena	

Prawie wszyscy byli bici kilkakrotnie w Stalowej Woli i Nisku ("ścieżka zdrowia" i "gleba"). Łęczycki po pobiciu znalazł się w szpitalu. Mimo stwierdzenia na chirurgii tzw. "ostrego brzucha" po 1 dniu został wypisany z zaleceniem dalszego leczenia w miejscu zamieszkania (Wrocław).

Łódź. Zatrzymani po mszy rocznicowej i manifestacji członkowie KPN Aleksander STANIĄK Leszek OBIEDZIŃSKI, Ryszard KOSTRZEWA.

29. VIII. W Stalowej Woli zatrzymane wracające z Huty Emilia WARMIŃSKA i Teresa TABOR.

W Lublinie zatrzymani Julian ŻAKADZKI, Jan MADEJ, Zygmunt BURHARD; Jan KOŁODZIEJ i Stanisław WIEK.

30. VIII. Poznań. Zatrzymani podczas obchodów Sierpnia:

BARTOSZEWSKA Zofia	DOWNAROWICZ Michał	TOBOLSKI Michał
BEERNEIS (ob.szwedzki)	GOGOLEWSKI Jerzy	ZIRHOFEN Ewa
CISZAK Bogdan	JÓZKÓW Zbigniew	ZIRHOFEN Marek
CZAPCZYK Paweł	LEWANDOWSKI Zdzisław	

oraz obywatelka brytyjska, która nie ujawniła nazwiska. M. Downarowicz jest radnym WRN i członkiem Komisji Praworzędności przy URM. Zatrzymano go, kiedy interweniował gdy odbierano aparat fot. Zbigniewowi Józków. Na komendzie milicjant powiedział mu: "W dupie mamy Wojewódzką Radę Narodową".

Warszawa. Zatrzymany student AM Jarosław BĄSAJ. Zarzucono mu udział w akcji ulotkowej.

Wrocław. Zatrzymani Józef PINIOR i Tadeusz BOROWCZYK.

Przemysł. Zatrzymano tu Zygmunta MAJGIERA i Marka KAMIŃSKIEGO, którzy zwrócili się do władz miejskich o zezwolenie na pochód w dn. 31 sierpnia, na trasie w Bazyliki do kościoła św. Trójcy (ok. 500 m). Prócz nich zatrzymani Robert MAJKA, Witold FARIAN, Jan KRYŃSKI, Adam PIECUCH i inni, których nazwisk nie znamy.

Opole. Po uroczystości w kościele św. Piotra i Pawła zatrzymano grupę młodzieży z "S"

i WiP. Po rozmowach zostali zwolnieni. W areszcie pozostał Zbigniew CIEŚLIŃSKI.
3. IX. W Warszawie zatrzymani członkowie WiP Ewa HRYBACZ z Gorzowa i Marek KURZYŃCZAK z Krakowa.

Kolegia

Płock, 23. VIII przed kolegium w trybie przysp. za rozrzucanie ulotek nawołujących do strajku w Maz. Zakł. Petrochemicznych stacjami : Tadeusz ZAGRODZKI - 50 tys. zł. grzywny, Jacek PAWŁOWICZ - 40 tys. zł., Tadeusz ZIELIŃSKI - uniewinniony.

Warszawa, 24. VIII. kolegium skazało w trybie przysp. b. pracowników Huty W-wa: Edwarda MIZIKOWSKIEGO, Seweryna JAWORSKIEGO i Krzysztofa WOLFA na 1 miesiąc bezwzględ- nego aresztu z art. 52a kw za próbę zorganizowania strajku w Hucie.

5. IX. stanęli przed kolegium w Warszawie członkowie WiP: Ewa HRYBACZ z Gorzowa i Marek KRZYŃCZAK z Krakowa. Skazano ich na 7 dni bezwzględnego aresztu. Zarzutów nie znamy.

29. VIII Przed kolegium stanęli Tomasz PIECZYŃSKI (Zakł. Poligraficzne) i Wojciech STANISŁAWSKI (NZS). Grzywny 31.5 i 41.5 tys. zł. (łącznie z kosztami).

Bydgoszcz, 26. VIII Bolesław MAGIEROWSKI skazany na 25 tys. grzywny i 1 tys. kosztów za rozrzucanie ulotek (tryb przysp.)

Opole, 31. VIII odbyły się 3 rozprawy II instancji (kolegium wojewódzkie). Graż - na LUCZYK i Tomasz WOJCIECHOWSKI zostali ukarani grzywnami po 5 tys. zł. za udział w demonstracji 1-majowej. W I instancji uniewinnieni z braku dowodów winy. Rolniko- wi Tadeuszowi CZYZEWICZOWI zatwierdzono grzywnę 40 tys. zł. i przepadek wydawnictw, natomiast zwrócono samochód którym wodził te wydawnictwa.

Słupsk, 1. IX za udział w demonstracji 1 Maja na grzywnę 40 tys. zł. i 1.5 tys. kosztów skazany został Ryszard SENKLEŃSKI z Koszalina.

Katowice, 25. VIII Adam SŁOWKA skazany został na 2 tygodnie bezwzględnego aresztu i 50 tys. zł. grzywny. Jest chory na gruźlicę, pozbawiono go leków.

Lublin, 24. VIII skazano Jana BOGUSZEWSKIEGO na 31,5 tys. i Arkadiusza JASTRZĘBSKIEGO na 22,5 tys. zł. grzywny. Jarzębskiego, który nie miał przy sobie pieniędzy, osa- dzono w areszcie. Po 4 dniach wykupiła go rodzina.

Stalowa Wola. W dniach 27. VIII - 1. IX kolegium d/s wykroczeń w Stalowej Woli ukarało grzywnami 31 osób od 19 do 50 tys. zł.. Prawie wszystkie z nich były uczest- nikami pochodu na mszę pod Hutą 28 sierpnia i zostały oskarżone o zakłócanie porząd- ku publicznego. Oto alfabetyczna lista ukaranych :

BIK Marek	KACZMARSKI Andrzej	PACHOLCZAK Helena
CHMURA Leon	KOZIOL Jan	PIETRUSZKA Damian
CIEŚLA Dariusz	KURZYŃCZAK Marek	PYZIO Mieczysław
DĄBEK Dariusz	KWIECIŃSKI Witosław	ROGAŁA Artur
DERDZIK Dariusz	ŁĘCZYCKI Maciej	SERAFIN Henryk
DURDA Edward	MAMON Marcin	SURDY Grzegorz
GAWRYL Jerzy	MIGAŁA Przemysław	SZYMAŃSKI Mirosław
HERDZIK Henryk	MILIAN Tadeusz	TABOR Teresa
HRYBACZ Barbara	MELNARCZYK Edward	WARMOŃSKA Emilia
HRYBACZ Ewa	PACHOLCZAK Edward	WOLAK Jacek
		WOJNYNIEC Andrzej

Wyrzuceni z pracy

W ZM Ursus w Warszawie 23. VIII zostali dyscyplinarnie zwolnieni z pracy Kazimierz WRÓBLEWSKI i czł. Kom. Zał. "S" : Mariusz SZULECKI. 26. VIII zwolnieni ze skutkiem natychmiastowym Jan KIESZEK, Zbigniew BUDKIEWICZ, Maciej KOWALSKI, Henryk TACHASIUK, Marek JAROSIŃSKI.

Nie publikujemy na razie listy gorników z kopalni slaskich, którzy dostali wypowied- nia z pracy. Na mocy gwarancji udzielonej 2 września br. przez Dyрекcję Wspólnoty Węgla Kamiennego, wszyscy oni mają być przywróceni do pracy na dotychczasowych warunkach.

Tajemnicze samobójstwo

31 sierpnia - a więc w czasie trwania strajku - doszło do tragicznego zdarzenia na terenie Huty "Stalowa Wola" - strzałem z pistoletu odebrał sobie życie ppor. SB TURBAKIEWICZ. Śmierć nastąpiła natychmiast. Samobójca zmarł w szpitalu w Rzeszowie. Podajemy tu wersję wydarzenia przekazana przez naocznych świadków:

"W dniu 31 sierpnia 1988 r. w godzinach wieczornych członkowie Strajkowej Służby Porządkowej zwrócili uwagę na stojącego ok. 40 m od bramy nr 3 w pobliżu topoli, mężczyznę, którego wygląd budził wątpliwości. Mężczyzna ten trzymał prawą rękę w lewej górnej kieszeni. Pod pachą miał słoonecznik. Ponieważ nie miał opaski strajkowej, porządkowi Służby Strajkowej zapytali go o opaskę. Indagowany stwierdził, że ją zgubił, ale jest, jak się wyraził, "naszym człowiekiem". Na żądanie okazania przepustki oświadczył, że przed chwilą ją pokazywał. Przy ponownym żądaniu powiedział, że jej nie ma i pokaże legitymację. To wskazywało, że jest funkcjonariuszem SB."

W tym czasie znajdowało się przy nim 5 osób ze Strajkowej Służby Porządkowej oraz kilka osób ze strajkujących. Ok. 10 m z jednej strony i 3 m z drugiej strony stali Funkcjonariusze Obrony Cywilnej, a także strażnik. Ponieważ indagowany domagał się rozmowy z osobą starszą rangą, szli wszyscy wspólnie w kierunku bramy, zaś Jerzy Piątek ze strajkowej Służby Porządkowej pobiegł do przodu, szukać grupowego. Zupełnie nieoczekiwanie mężczyzna wyjął pistolet i strzelił sobie w głowę. Moment strzału widziało wiele osób i należy wykluczyć możliwość jakiegokolwiek innego przebiegu wypadków. Służbom śledczym, które pojawiły się na miejscu wypadku nie czyniono żadnych przeszkód w wyjaśnianiu sprawy; mimo to przedstawiciele dyrekcji przedsiębiorstwa, zwłaszcza dyr. Szywała i środki masowego przekazu w różnej formie próbują obciążyć winą, bądź bezpośrednio, w formie "to ty go zastrzeliłeś", bądź pośrednio - strajkujących. Już przedtem, w czasie trwania strajku funkcjonariusze SB wchodzili między strajkujących powodując niepokoje. 30 VIII Strajkowa Służba Porządkowa usunęła z zakładu trzech młodych wywiadowców SB. 31 VIII o godz. 19⁰⁰ usunięto dwóch dalszych funkcjonariuszy SB: chor. Edwarda Wójtowicza i Andrzeja Karczewskiego. Mieli przy sobie pół litra wódki (czystej stolowej, jak podaje informacja). Wódkę zniszczono. Wódkę samego dnia o godz. 19³⁰ usunięto dwóch następnych SB-ków - Andrzeja Sochę i Jerzego Polaka. Nie wiadomo czy mieli przy sobie broń, lecz wydaje się to prawdopodobne.

Kwesta na strajkujących zorganizowana przez KIIp

W dniach 23 VIII - 3 IX trwała zbiórka pieniędzy na pomoc strajkującym przed kościołem św. St. Kostki w Warszawie. Oto jej rezultaty:

złote polskie	3.110.730,-
dolary USA	200,85
dolary kanadyjskie	10,-
bony dolarowe PKO	21,88
guldeny holenderskie	3,45
franki francuskie	284,50
korony szwedzkie	130,-
liry włoskie	12.100,-
ruble	1,03

Nowe wnioski o rejestrację

16 VIII Komitet Założycielski NSZZ Solidarność kopalni "Marcel" w Katowicach złożył w Sądzie Wojewódzkim wniosek o rejestrację.

29 VIII wniosek o rejestrację złożył Kom. Założycielski NSZZ Solidarność Kopalni węgla Brunatnego w Koninie. 1 IX na posiedzeniu zaocznym Sąd odrzucił wniosek.

31 VIII wniosek o rejestrację NSZZ Solidarność złożyli pracownicy Elektrowni Pątnów Konin-Adamów w Koninie.

Jan Hałas wróci do pracy

18 VIII przed Woj. Sądem Pracy w Gdańsku odbyła się rozprawa rewizyjna o przywrócenie do pracy Jana HAŁASA (nr 32 INF.). Wyrok I instancji został utrzymany w mocy: J. Hałasa przywrócono do pracy i zasądzono na jego rzecz odszkodowanie w wysokości dwumiesięcznych poborów (2 miesiące pozostawał bez pracy). Wyrok wydano bez zwłoki. J. Hałas jest jawnym działaczem "S" w Porcie Gdańskim. Pracę utracił w lutym br., gdy zwracał uwagę dyrekcji na narastające wśród załogi niepokoje w związku z niewypłaconiem pracownikom części należnych wynagrodzeń.

W rocznicę interwencji

19 VIII, w 20 rocznicę interwencji wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji, na Śnieżce odbył się happening pod hasłem "20-lecie braterskiej pomocy". Nastąpiło spotkanie z Czechami, którym w liczbie kilkunastu udało się ominąć oblężenie, zastawio-

na przez WOP. Wielu jednak Czechów zostało wyłapanych. Przed schroniskiem na Śnieżce spokojnie zachowujących się uczestników brutalnie zaatakowali WOPiści, wspomagani przez SB. Nastąpiło to, gdy ponad dwudziestu "Pomarańczowych" siadło na szlaku i nie dało się zgonić. Nastąpiło szarpanie i bicie, zatrzymano ok. 80 osób. Byli wśród nich Czesi i oczywiście Major. Happening trwał nadal, aż do zwolnienia zatrzymanych tj. do godziny 19. Już dwa dni wcześniej trwała akcja prewencyjna : legitymowanie, spisywanie, zatrzymano nawet wyciąg na Śnieżkę. Mimo wszystko nastrój był wyborny i happening niezwykle udany.

Pomarańczowi nie chcą być gorsi

1 IX Pomarańczowa Alternatywa ogłosiła strajk okupacyjny w budce telefonicznej na ul. Świdnickiej we Wrocławiu. Budkę okupowało 12 osób. Zgłosili tylko jeden postulat : rozmowy przy okrągłym stole z ZOMO. Rzucano ulotki. Milicja nie interweniowała.

Doniesienia z ostatniej chwili

W Poznaniu odbywał się Międzynarodowy Kongres Fizyków. Wielu z zatrzymanych podczas uroczystości 31 VIII to uczestnicy tego kongresu. Poznaliśmy dwa dalsze nazwiska zatrzymanych - są to Maciej KRAJEŃSKI i Wiesław HOŠA. Zdzisław JÓŹKÓW został przy zatrzymaniu pobity. 1 IX zatrzymano ponownie Michała TOBOLSKIEGO (patrz "Zatrzymania" - str. 6)

Płock: 1 IX zatrzymano Krzysztofa KOWALSKIEGO.

Warszawa. 2 IX kolegium wymierzyło Jarosławowi BASAJOWI, studentowi AM, doprowadzo nemu z aresztu grzywnę 21,5 tys.zł. za udział w akcji ulotkowej. Nie przedstawiono żadnych dowodów oskarżenia. J. Basaj przy zatrzymaniu był pobity.

INFORMACJA

Komisji Interwencji i Praworzędności

Nr 39

NSZZ Solidarność

14 wrzesień 1988

Dokumenty

Oświadczenie Komisji Interwencji i Praworzędności NSZZ "Solidarność" oraz Komitetu Organizacyjnego NSZZ "Solidarność" w Hucie Stalowa Wola z dnia 6 IX 1988r : Deklarujemy pełne wyrównanie strat finansowych poniesionych przez pracowników Huty Stalowa Wola w wyniku strajku w okresie 22 VIII - 1 IX 88, podjętego w celu legalizacji NSZZ "Solidarność". Listy pracowników, którzy ponieśli straty oraz ich wysokośći winny sporządzić Wydziałowe Komitety Organizacyjne (Wydziałowe Komitety Strajkowe) a następnie przekazać je do Sekcji Finansowej Komitetu Organizacyjnego.

Za Komisję Interwencji i Praworzędności
NSZZ "Solidarność"
Przewodniczący: Zbigniew Romaszewski
Ewa Kubera

Za Komitet Organizacyjny
NSZZ "Solidarność" H.S.W.
Przewodniczący:
Wiesław Wojtas

Komunikat Komisji Interwencji i Praworzędności NSZZ "Solidarność", Gdańsk,
dn. 8 września 1988 r.

Komisja Interwencji i Praworzędności przyjmuje następujące zasady wypłaty rekompensat postrajkowych:

1. Pełnej rekompensacie podlegają wszystkie potrącenia z tytułu strajku. W tym celu zwracamy się do Komitetów Organizacyjnych NSZZ "Solidarność" o sporządzenie list osób poszkodowanych. Listy te winny być sporządzone w oparciu o przedstawione paski wypłat. Lista winna zawierać nazwę zakładu pracy, wydziału, imię i nazwisko, adres, stanowisko, ilość dni uczestnictwa w strajku, wysokość poniesionych strat. Na podstawie przedstawionych list Komisje Wydz. otrzymają środki finansowe na przeprowadzenie wypłat na Wydziałach. Z chwilą ujawnienia wielkości potrąceń prosimy o możliwie szybkie sporządzenie list celem sprawnego przeprowadzenia wypłat.
2. W wypadku zwolnień z pracy, zgodnie z poprzednimi ustaleniami przyjmujemy, że osoby zwolnione będą do momentu otrzymania ponownego zatrudnienia przez okres nie przekraczający sześciu miesięcy otrzymywały pełne średnie wynagrodzenie miesięczne (z ostatnich trzech miesięcy). W wypadku gdyby osoba zwolniona zamierzała podjąć prywatną działalność gospodarczą, odszkodowanie może zostać wypłacone jednorazowo.
3. Odnosnie rekompensat dotyczących obniżonych lub utraconych wypłat 13-tki, 14-tki czy wypłat z zysku, ustalenia w tej sprawie zostaną podjęte po uzyskaniu informacji dotyczących wysokości strat w skali kraju i możliwości finansowych Związku.

Za Komisję Interwencji i Praworzędności NSZZ "S"
Zbigniew Romaszewski Janina Wehrstein

Jak pacyfikowano próby strajków?

Poza dużymi i długotrwałymi strajkami, w których brało udział od kilkuset do kilku tysięcy osób, jak w Hucie Stalowa Wola, kopalniach śląskich, stoczniach gdańskich i Porcie Szczecińskim, brutalna akcja ZOMO, MO i SB zmusiła wiele zakładów po krótkim strajku do kapitulacji. Jak taka akcja wyglądała w ZM URSUS opowiada jeden ze strajkujących: "...rzucili się na nas duża grupa, my zaczęliśmy uciekać. Za nami SB i ORMO Nyska. Uciekało nas pięciu, Zbyszek Janas był już skuty w samochodzie. Jechali tak, aby nas rozjechać. Wpadliśmy w uliczkę - z jednej strony mur, a z drugiej ustawione palety. Miejsca było tyle co na Nysę, która nas ścigała. Przed nami

ściana z wąskim przejściem na teren odlewni. Do tego przejścia ci co byli na końcu (ja) nie mogliby dobiec. Miałem to szczęście, że w ostatniej chwili przed uderzeniem przez rozpadający samochód zauważyłem szczelinę w tych paletach i tam wskoczyłem i w tej chwili obok mnie przemknął samochód".

W zakładach, w których stawiano postulaty wyłącznie placowe, z reguły były one spełniane i podejmowano pracę. Tak było np. w Zajezdni R-12 w Piasecznie i Zajezdni PKS w Krośnie.

Jak za cara - niepokornych w sołdaty

...Zupełnie nową formą represji, nie przewidzianą w żadnych normach prawnych i dotychczas nie stosowaną, są powołania na ćwiczenia wojskowe uczestników strajków, a przede wszystkim członków komitetów strajkowych. Ze Stoczni Północnej w Gdańsku karty powołania dostało 5-ciu członków Komitetu Strajkowego: Wawrzyniec ROZENBERG, Waldemar ROSA, Jerzy KMIECIK, Bolesław KONOPKA, Edward ŚCIUBIDŁO oraz rencista, inwalida II grupy z kategorią D Bożysław GOŁĄB. Z Huty Stalowa Wola karty powołania otrzymało 57 mężczyzn, w tym osoby powyżej 50 lat. Od sześciu przyjęto zwroty kart. Miejscem stawiania się na ćwiczenia są jednostki karne w Orzyszu, Czerwonym Borze i Muszakach.

"Niepodważalna linia porozumienia" - karne zwolnienia z pracy

Wyrzuceni za strajk pracownicy Stoczni Północnej w Gdańsku: Henryk KALINOWSKI, Marian GUTOWSKI, Wawrzyniec ROZENBERG, Ryszard KAMINSKI, Waldemar ROSA, Tomasz IWANSKI, Zbigniew PIASZCZYŃSKI, Włodzimierz ŁASKOWSKI, Dariusz GRABAN, Feliks ALABURDA, Krzysztof ŻMUDA, Hieronim CZERMAK, Lech POWIERSKI, Andrzej KŁUSOWSKI, Kazimierz SIKORA, Andrzej HOFMAN, Ireneusz ŁASKOWSKI, Stanisław HAŁUSZCZAK, Jerzy KMIECIK, Stanisław FIJAŁKOWSKI, Henryk CYDZIK, Bolesław KONOPKA, Waldemar KUPKOWSKI, Aleksander SOSNOWSKI, Edward ŚCIUBIDŁO, Jan ZALEWSKI, Piotr KRYSZCZAK, Franciszek KARBOWSKI, Grzegorz WASIERSKI (29 osób).

Z Z.R.Górnicych w Lubiniu Władysław GROCKI (23 VIII); z Z.R.Górnicych w Polkowicach Tadeusz CIEŚLAK, Wacław ŚWIERZEWSKI, Jan GACA (wszyscy 24 VIII) z Z.G. "Rudna" Ryszard HODURA; z ZBK Lubin Jan BOGUSZ, Kazimierz OWCZAREK za próbę wywołania strajku 29 VIII w Miejskim Przeds. Gosp. Komunalnej w Radomiu wyrzucony z pracy 30 VIII. O wyrzuconych z ZM Ursus w Warszawie pisaliśmy w nr 38 INFORMACJI. Ciągłe jeszcze nie jest jasny los ok. 150 górników, którzy dostali wymówienia w kopalniach śląskich.

Poza wyjątkowo drastycznymi represjami, jakimi są dyscyplinarne zwolnienia z pracy, wiele osób otrzymało kary dyscyplinarne oraz NN (nieobecność nieusprawiedliwiona) za czas trwania strajku. Z karami dyscyplinarnymi wiąże się nie tylko utrata zarobku za czas strajku, ale pozbawienie premii, nagród, 13-tki, karty górnika lub hutnika.

"...nasz dialog z Polakami różnych zapatrywań nabiera dynamiki" pobicia

-Tomasz MALINOWSKI, przedstawiciel NŻS z Warszawy, 23 VIII zatrzymany na ulicy w Gdańsku, zabrany do sukki i tam brutalnie pobity.

-Ojciec Roberta STĘPNIAKA, pobitego studenta Wydz. Prawa Uniw. Gdańskiego, tak pisze w skardze do prokuratora: "...syn szedł do domu z kościoła obok nieznanego mu młodzieńca...usłyszał "brać tych dwóch" i w tym momencie na syna rzuciło się ok.8 - 10 funkcjonariuszy ZOMO, którzy z obcą człowiekowi wściekłością zaczęli bić syna leżającego już na ziemi pałkami po głowie, plecach i nogach... Kilka przygodnych kobiet nie pozwoliło zatłuc syna na śmierć, wzywając jednocześnie pogotowie ratunkowe i powiadamiając rodziców. W szpitalu przy ul. Świerczewskiego, gdzie syn znajduje się obecnie, lekarze stwierdzili potłuczenia na całym ciele, wstrząs mózgu, oraz założyli szwy na ranę w okolicy ucha". Następnego dnia po złożeniu skargi Robert został wypisany ze szpitala, a lekarz - neurolog oświadczył, że poprzednia diagnoza była błędna.

-Janusz KANDYBA, zabrany 23 VIII koło Pomnika w Gdańsku z przystanku tramwajowego do sukki i tam brutalnie pobity.

-Marian MUCHA, 17-letni uczeń zatrzymany 31 VIII we Wrocławiu na ulicy, zabrany na komendę MO i tam brutalnie pobity. Razem z chłopcem zabrano Sławomira HARAŻNEGO, lat 53, którego również bardzo mocno pobito, ziamano mu rękę. Biciu przyglądał się kapitan ZOMO Stanisław Gryl.

-Tadeusz SEGULA z Olsztyna, lat 31, zatrzymany 23 VIII w Gdańsku przy III bramie Stoczni przez patrol i zabrany do suki milicyjnej, w której przeprowadzono rewizję osobistą, zabrano dowód, kilka zdjęć ze strajków majowych i 5 ulotek. Został bardzo dotkliwie pobity: rana tłuczona głowy. Ślady pobicia na ramionach i nogach. Został wyrzucony z samochodu. Nieprzypadkowo znaleźli przypadkowo przejeżdżający samochodem i przewieźli do szpitala na Zaspie.

-Maria SERWACH, lat 68 (stale nosi okulary, 14 dioptrii) tak opisuje zajście z 31 VIII: "Wychodziłam z kościoła św. Stanisława Kostki w Warszawie po wieczornej mszy. Szłam ul. Felińskiego. Było już prawie pusto. Koło mnie przebiegło kilku chłopców uciekających przed milicją. Wtedy, obawiając się ataku milicji, skrzyłam w podwórko za mydlarnią, żeby tamtędy dojść do przystanku. Milicjanci, którzy gonili chłopców widząc mnie podbiegli. Było ich trzech. Zaczęli mnie bić pałkami po plecach i w brzuch. Plecy zasłoniłam torbą, właściwie wcześniej zawiesiłam ją na plecach i dzięki temu uderzenia mniej bolały i nie było wyraźnych śladów. Natomiast w pachwinie i na brzuchu dotąd są wyraźne wylewy i silne bóle. Potem zostawili mnie i pobiegli za chłopcami. Przez kilka dni leżałam w domu sądząc, że to przejdzie. 5-go września poszłam do lekarza. Mam skierowanie na prześwietlenie stawu biodrowego."

Zatrzymania

- Gdańsk. Radosław GRZYMAŁA, 27 VIII zatrzymany na dworcu PKP. Miał przy sobie ulotki i infomacje.
- Jerzy ŻMUDZKI, Jarosław ŁAZARCZYK, Gabriel KURCZEWSKI, Mirosław NIENART - 28 VIII po mszy w kościele św. Brygidy wiwatowali na cześć strajkujących, na przystanku Gdańsk-Politechnika zaatakowani przez ZOMO.
 - Prof. Jerzy ZALESKI - 24 VIII na kilka godzin za usiłowanie wejścia na teren Stoczni.
 - Maria MROZIŃSKA, dziennikarka "Gwiazdy Morza" 24 VIII na 48 godz. za usiłowanie wejścia do Stoczni.
 - Piotr CZARNECKI, uczeń, 24 VIII zatrzymany na terenie Stoczni przez Straż Przemysłową, wydany SB, zwolniony po 6 godzinach.
 - Bogdan FALKIEWICZ, uczeń - na dworcu PKP na 48 godz., miał bibułę i ulotki.
 - Dariusz ALEKSANDROWICZ - po kolegium za 31 VIII wyszedł na ulicę i natychmiast został zatrzymany ponownie na 48 godz.
 - Krzysztof KWASIBORSKI - 23 VIII przewoził transparent do Stoczni "Wisła", przez strażnika zakładowego wydany SB.
 - Bronisław KOZICKI, uczeń - 23 VIII gdy wchodził do Stoczni, rewizja w domu.
 - Wojciech JANKOWSKI i Klaudiusz WESOŁEK - 24 VIII na 48 godz. gdy wychodzili z postowa św. Brygidy.
 - Paweł ADAMOWICZ, Wojciech KREFT, Lech KOSTIAK, studenci - 22 VIII gdy szli w kierunku Stoczni, zwolnieni po 48 godz.
 - Piotr BIKONT, 22 VIII przy kościele Mariackim, zabrano mu sprzęt fotograficzny.
 - Maciej NOWICKI, uczeń 22 VIII zatrzymany dwukrotnie (na 1 i 24 godz.).
 - Jacek JANCELEWICZ - 23 VIII na ulicy, zwolniony po 4 godz.
 - Danuta KUKLIŃSKA - 23 VIII na ulicy na 48 godz., miała przy sobie apel do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża i notatki strajkowe.
 - Magdalena ZAKRZEWSKA, studentka - 23 VIII na ulicy.
 - Andrzej LIS, student z Zabrza - 23 VIII na ulicy.
 - Adam ROSALECKI - 14 VIII na ulicy pod fałszywym zarzutem rzucenia w funkcjonariusza butelką piwa. Został zabrany mimo zapewnień osób przy nim stojących, że to nieprawda.
 - Bogumił MARKEL z Elbląga - zatrzymany w Gdańsku w chwilę po wyjściu z autobusu. Zabrano go mimo zapewnień kierowcy, że przed chwilą przyjechał.
 - Janusz CICHOWSKI - zatrzymany w Gdańsku na Jarmarku Dominikańskim.
 - Tomasz OLIŃSKI, student zam. w Mrozach na wakacjach (na biwaku), zatrzymany w Gdańsku pod zarzutem rzucania kamieniami.
 - Lublin. - Henryk GONTARZ, rzemieślnik - 27 VIII zabrany z domu po rewizji, w czasie której zabrano radio. Zwolniony po 48 godzinach.
 - Henryk ZUŁA i Andrzej BORYS - 26 VIII
 - Marián KRÓL - 27 VIII po rewizji w domu.
 - Wrocław. - Julek ZAWADZKI - 9 IX w okolicy dworca. Zabrano mu dokumenty KIIIP.

Po odjeździe ostatniego pociągu w kierunku Warszawy, zwolniony.
 - Władysław FUS - 31 VIII na ulicy, przewieziony do kom. MO i tam pobity.
 - Mieczysław PLEŚNIAK i Ludwik SOWIAR (lat 56) - na ulicy. Przewiezieni do kom. MO i tam pobici.
 - Mirosław JASIŃSKI i Peter PACAK (ob. czeski) - 9 IX na ulicy. Pacak wieczorem przekazany na granicy policji czeskiej.

"...gospodarka z wysiłkiem wyrównuje postrajkowe straty" - kolegia

Jan PLEWA, Poznań	48.000	Franciszek BURAK, Słupsk	42.500
Halina PACHLCAK, Stalowa Wola	26.500	Tadeusz WOJNYNIEC, Słupsk	47.500
Maciej PORĘBSKI, Płock	51.500	Wojciech RAJKOWSKI, Słupsk	22.500
Andrzej WOJNYNIEC, Stalowa Wola	52.000	Robert DOŁĘGA, Słupsk	17.500
Jacek KALAS, Płock	61.500	Ryszard SIENKIEWICZ, Słupsk	41.500
Jan RÓŻ, Płock	51.500	Witold FARIAN, Przemysł	32.500
Piotr MATYWIECKI, Warszawa	31.500	Radosław GRZYMAŁA, Gdańsk	51.500
Jerzy ZMUDZKI, Gdańsk	51.500	Jarosław ŁAZARCZYK, Gdańsk	31.500
Gabriel KURCZEWSKI, Gdańsk	51.500	Mirosław NIENART, Gdańsk	51.500
Bogdan FALKIEWICZ, Gdańsk	26.500	Dariusz ALEKSANDROWICZ, Gdańsk	
Krzysztof KWASIBORSKI, Gdańsk	51.500	7 dni bezwzględnego aresztu	
Bronisław KOZICKI, Gdańsk	51.500	Jarosław JABLONSKI, Kielce	30.000
Jerzy BOGUSZEWSKI, Wrocław	31.500	Michał MOŚCIBRODZKI, Lublin	30.000
Jan SZYSZKO, Lublin	50.000 i 30.000	Wojciech WOŹNIAK, Szczecin	46.500
Krzysztof CHOMONCZYK, Szczecin	46.500	Adam ROSALECKI, Gdańsk - 2 m-ce	
Bogumił MARKEL, Gdańsk	51.500	bezwzględnego aresztu	
Janusz CICHOWSKI, Gdańsk	51.500	Tomasz OLIŃSKI, Gdańsk	51.500

Łączna kwota grzywnien orzeczonych przez kolegia od 16 sierpnia 1988r. [pozostałe osoby wymienione w INFORMACJI nr 38] wynosi 2.592.500,- zł.

Manifestacja Solidarności w sądzie

8 IX przed Sądem Rejonowym w Warszawie odbyła się sprawa odwoławcza Seweryna JAWORSKIEGO i Krzysztofa WOLFA, skazanych 24 VIII br. przez kolegium na kary 1 miesiąca aresztu za obecność w Hucie Warszawa w czasie próby zorganizowania strajku [nr 38 INF.]. Liczna grupa przyjaciół przybyła do sądu zgotowała im owację, a słowo SOLIDARNOSC przy wprowadzaniu i wyprowadzaniu ich z sali rozbrzmiewało po akustycznych korytarzach sądu. Na ścianie korytarza przy sali rozpraw pojawił się ogromny napis "Solidarność". Po rozpoczęciu rozprawy E. Mizikowski i K. Wolf podali do protokołu jako miejsce pracy NSZZ Solidarność. S. Jaworski w kilkugodzinnym wystąpieniu omówił program działania NSZZ "S", potrzebę jego istnienia za zgodą władz, lub bez ich zgody jako prawdziwego reprezentanta robotników i wszystkich ludzi pracy, niezależnego od partii i rządu, czego nie można powiedzieć o neozwiązkach których przewodniczący jest członkiem Biura Politycznego KC i posłem na Sejm. E. Mizikowski stwierdził, że przyniósł do Huty dwa transparenty: "Solidarność to wolność, to chleb" i "Hutnicy solidarni z górnikami". Strajku nie organizowali, swój słuszny protest przygotowali wcześniej robotnicy Huty. Oskarżeni przyszli do Huty, bo czują się szczęśliwi jej załogi. W ostatnim słowie zaapelował do sądu, do wszystkich sądów w Polsce, by nie sądziły robotników walczących o swoje prawa. K. Wolf powiedział: poszedłem z moralnego obowiązku, aby nie mordowano niewinnych księży, aby nie wsadzano do więzień ludzi pod fałszywym oskarżeniem, czego osobiście doświadczyłem, aby nie bito i nie maltretowano ludzi tylko dlatego, że domagają się poszanowania swoich słuszných praw. Mec. Zofia Adamowicz powiedziała: nie jest moralnym prawem, które skazuje ludzi za czyn chroniony podpisanym porozumieniem w innym zakładzie tylko dlatego, że tamten zakład jest silny i duży.

Sąd w składzie Iwona Konieczna (przew.), J. Borkowski i D. Osiadacz (nazwiska oskarżyciela nie ujawniono) uznając oskarżonych winnymi zmniejszył im karę do trzech tygodni. 11 września zostaną zwolnieni z więzienia.

Tajemnicze samobójstwo -c.d.

9 IX w RUSW w Stalowej Woli przesłuchiwana była p. Elżbieta TYBURA, pracująca w HSW uczestniczka strajku, naoczny świadek samobójstwa por. SB Turbakiewicza. Początkowo przesłuchiwał ją jeden funkcjonariusz, potem czterech, potem kolejno się wymieniali. Pytali ją m.in. od kiedy strajkowała, co robiła na terenie Huty, czy rozru-

cała ulotki, czy brała udział we mszy na terenie Huty, kto przebywał z nią na wydziale H-8. Na temat samobójstwa Turbakiwiczka p. Tybura zeznała: "Dnia 31 sierpnia 1988r. późnym wieczorem (po godz. 20-ej) szłam od III bramy HSW w kierunku Narzędziowni. Zauważyłam grupę ok. 20 ludzi zbliżających się w stronę bramy. Zwróciłam uwagę na jednego mężczyznę, który w tym momencie podniósł do góry rękę. (nie pamiętam którą) i zbliżył ją do swojej głowy. Nie zauważyłam pistoletu. Nagle usłyszałam strzał i ów mężczyzna upadł twarzą do ziemi. Stałam w odległości - tak mi się wydaje - ok. 10 metrów". P. Tybura opowiada: "Funkcjonariusze przesłuchujący mnie krzyczeli i straszili, że udowodnią fałszywość moich zeznań w sprawie samobójstwa Turbakiwiczka i to, iż zostałam przekupiona przez ks. proboszcza E. Frankowskiego. Pytali, czy w przypadku następnego strajku będę brała w nim udział. Ja odpowiedziałam, że jeżeli się "waja w kraju się nie zmienia, to oczywiście tak".

Wpłaty na pomoc strajkującym

Potwierdzamy następujące wpłaty na pomoc dla strajkujących i represjonowanych:			
Mieszkańcy Zabek	15.000	Edgar	25.000
Wandalim	30.000	Krystyna G. z W-wy	10.000
Żabka	4.000	Teresa X ze Sztokholmu	100.000
Solidarni	20.000	Teatr Studio (puszka)	15.315
Wierni z kaplicy w Białołęce		Kicia	4.200
Dworskiej	10.970	Klementyna	3.000
Literatura dziecięca	14.000	Drużka	1.000
Warszawianka dla Gdańska	1.000	Komendant	1.200
BSIPSZ Warszawa	20.000	Emerytka	2.530
BSIPSZ po raz drugi	20.000	Wanda G.	54.200
Warsz. Spółdz. Ogrodnicza	11.000	Bogdan	120.000
Dzieci	15.000	Emerytka II	10.000
KZ przy Instytucie Przemysłu Organicznego	70.000	Płocka Rada "S"	70.350
Solidarność Kolprojekt	50.000	Anonimowi ofiarodawcy	500.000
Instal Warszawa	32.000	Zgorzelec	50.000
NRS	35.000	Zgorzelec po raz drugi	46.000
Zakł. Konserwacji Zabytków	13.000	Elektron 1	14.000
Stefania J. z Warszawy	10.000	Elektron 2	34.000
Ewa L.	10.000	Elektron 3	6.000
		Polka z RFN	USD 50,-

W zamieszczonym w nr 38 INFORMACJI zestawieniu wpływów z kwesty w dniach 23 VIII - 3 IX przed kościołem św. Stanisława Kostki w Warszawie pominieliśmy datki jakie wpłynęły w walucie RFN. Wyniosły one 280,50 DM.

Redaktor Paryskiej "Kultury" Jerzy Giedroyc przekazał do dyspozycji Komisji Interwencji i Praworządności równowartość 5.000 dolarów USA.

Wszystkim ofiarodawcom dziękujemy.

Batalia dr KUCHARZEWSKIEGO - c.d.

O młodym lekarzu i działaczu społecznym Stefanie Kucharzewskim z Lublina pisaliśmy po raz pierwszy w 4 nr INFORMACJI z 2 listopada 1987 r. Szykanowany od 1978 roku za swe poglądy polityczne, dr Kucharzewski, któremu wcześniej uniemożliwiono specjalizację, utracił w październiku 87 r. pracę w Zespole Opieki Zdrowotnej w Świdniku. Wkrótce minie rok od czasu, gdy dzielny lekarz wytoczył czerwonym bój o przywrócenie do pracy, bowiem pierwsza rozprawa przeciwko ZOW w Świdniku odbyła się 9 listopada 87 r. przed Sądem Pracy w Lublinie. O dalszych losach tej batalii pisaliśmy w nr 6, 7, 8, 10 i 11 INFORMACJI.

23 sierpnia br. Rejonowy Sąd Pracy w Lublinie nakazał ponowne zatrudnienie Stefana Kucharzewskiego w ZOW-ie świdnickim. Gdy następnego dnia o godz. 8 stawiał się on do pracy, powiedziano mu, aby zaczekał aż wyrok się uprawomocni.

Kącik humoru

Andrzej Sylwester POGORZELEC
Zabrze

Zabrze, 31 sierpnia 1988

Rzecznik Praw Obywatelskich
Warszawa

Skarga na bezprawne praktyki pracowników Miejskiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Zabrzu.

W dniu 31 sierpnia br. wraz z kolegą przebywałem w budynku Miejskiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Zabrzu przy ulicy 1 Maja 10. W tym czasie do pomieszczeń tego budynku znajdujących się w części piwnicznej dostarczono wędliny i inne wyroby mięsne.

Przy jednym z pomieszczeń ustawiły się różne osoby w kolejce zakupując przywieziony towar. Wraz z kolegą stanęliśmy i my w kolejce by kupić nóżki wieprzowe, które też były w sprzedaży. Po pewnym czasie gdy już dochodziła nasza kolejka jeden z pracowników Urzędu w dość grubiański i bezceremonialny sposób wyrzucił nas z kolejki stwierdzając, że ta sprzedaż odbywa się tylko dla pracowników Urzędu, a nie dla takiej hołoty jak my. Wyprowadził nas z budynku Urzędu polecając funkcjonariuszowi na dyżurce, by w czasie sprzedaży wędlin nikogo nie wpuszczał na teren budynku.

Przekazując powyższe proszę o wyjaśnienie jak takie praktyki mają się do obowiązujących przepisów w naszym kraju.

INFORMACJA

Komisji Interwencji i Praworządnosci

Nr 40

NSZZ Solidarność

21 września 1988

Rekompensaty postrajkowe w Szczecinie

14 września 88 Józef IGNOR (Międzyzakładowy Komitet Organizacyjny) oraz Andrzej MILCZANOWSKI i Zbigniew ROMASZEWSKI (Kom. Interwencji i Praworządnosci NSZZ "S") podpisali komunikat w sprawie wypłacenia rekompensat postrajkowych w Szczecinie:

1. Osobom zwolnionym dyscyplinarnie z pracy za udział w strajku przysługuje do momentu ponownego zatrudnienia przez okres nie dłuższy niż 6 m-cy wynagrodzenie średnie (wg. poprzednich 3 m-cy). W wypadku podjęcia samodzielnej działalności gospodarczej może być wypłacona jednorazowo.

2. Osobom, które w wyniku strajku utraciły część wynagrodzenia, zapewnia się pełną rekompensatę poniesionych strat. Wysokość poniesionych strat powinna być udokumentowana bądź w oparciu o paski wypłat, bądź w oparciu o zaświadczenia o wysokości poborów. Ze względu na czasochłonność tej procedury ustala się, że wszyscy uczestniczący w strajku otrzymają po 1.500 zł. za dzień strajku tytułem zaliczki. Zwracamy się do komisji wydziałowych o sporządzenie odpowiednich list i przeprowadzenie wypłat wg posiadanych przez siebie list osób strajkujących.

3. Sprawa wyrównania ewentualnie utraconych nagród i premii z tytułu rocznego zysku zostanie rozstrzygnięta na wspólnym posiedzeniu przedstawicieli komitetów organizacyjnych z całej Polski, po uwzględnieniu wysokości strat i możliwości finansowych Związku.

Twórzmy Fundusz Strajkowy

11 września 88 Tymczasowa Komisja Wykonawcza NSZZ "S" Instytutu Badań Jądrowych w Świerku zapronowała w związku z sytuacją w naszym kraju, koniecznością walki o pluralizm i podmiotowość społeczeństwa, szantażowaniem strajkujących sankcjami pieniężnymi - tworzenie w zakładach pracy w całym kraju FUNDUSZU STRAJKOWEGO, na który możnaby wpłacać pieniądze jeszcze przed rozpoczęciem akcji protestacyjnych i strajkowych. Jednocześnie TKW "S" IBJ utworzyła taki Fundusz i zaangażowała do pracowników o dokonywanie nań wpłat. "Pieniędźmi z Funduszu Strajkowego będziemy dysponować stosownie do potrzeb ustalonych w kontakcie z Komisją ds. Interwencji i Praworządnosci NSZZ "S" i innymi organizacjami podobnego typu.

Aresztowania

14 września Sąd Rejonowy w Sopocie uchylił orzeczenie Kolegium I instancji w sprawie Adama ROSALECKIEGO (nr 37 INF.) skazanego na 2 mies. bezwzględnego aresztu. Zmniejszono karę do miesiąca zaliczając pobyt do 16 września. Tego dnia zwolniony.

Na wniosek oskarżyciela odbyła się rozprawa rewizyjna Janusza CICHOWSKIEGO (INF. nr 37), skazanego przez kolegium I instancji na 50 tys.zł. grzywny z zamianą na 90 dni aresztu. Oskarżyciel żądał 3 m-cy bezwzględnego aresztu. Sędzia Rosochacki oddalił rewizję utrzymując grzywnę, z zamianą na areszt.

9 września został zatrzymany w Stalowej Woli Józef OSTROWSKI, członek Służby Porządkowej w czasie strajku w Hucie, świadek śmierci M. Turbakiewiczza. W kolegium I instancji otrzymał karę 3 m-cy bezwzględnego aresztu. Od razu przewieziono go do więzienia w Załężu. Został jednocześnie pozbawiony możliwości korzystania z leków - jest on chory na padaczkę.

W związku ze strajkiem w Północnych Zakładach Przemysłu Skórzanego "Alka" w Stupsku (powodem jest m.in. nowy system wynagrodzeń), zatrzymany został przez milicję 13 września na 48 godzin Henryk GRZADZIELSKI.

Poza tym dziesiątki osób jest zatrzymywanych na okres do 48 godzin. I tak w Elblągu Stanisław ROMANSKI za usiłowanie zorganizowania strajku w "Zamechu".

W Słupsku Edward MILLER, członek KK Regionu "S", zwolniony po zakończeniu strajku w "Alce".

W Stalowej Woli wzywano na przesłuchania w związku ze śmiercią por. SB Turbakiewicza, a przy okazji aplikowano po 48 lub 24 godz. aresztu: Elżbieta TRYBUREK (a nie Trybura, jak pisaliśmy w poprzednim nr INF.), Marek BAK, Wiesław GAJDA, Emil WOŁOSZYN, Wiesław PODSIADŁO, Józef WIĘCEK, Stanisław TRACZ, Piotr KULESZA. Zadawane pytania nie dotyczyły spraw związanych ze śmiercią Turbakiewicza.

W Opolu 15 IX zatrzymano Zbigniewa CZWARNO, działacza "S" z Huty Mała Panew.

Kolegia, kolegia...

W Poznaniu 5 września II instancja rozpatrzyła sprawę Jana PLEWY. Prowadził Benedykt Gajewski. Nie dopuścił do żadnych wyjaśnień, utrzymał zaś w mocy wyrok 48 tys. zł. grzywny wraz z nawiązką.

W Katowicach trwa seria kolegiów przeciwko Adamowi SŁOMCE, działaczowi KPN. 7 września II instancja wysłuchiwała oskarżenia Wandy Dubiel, nie wysłuchiwała obrony mec. Piotrowskiego, uznała Słomkę winnym wniecania niepokojów (zatrzymano go w domu, po rewizji, w czasie której nic trefnego nie znaleziono) i utrzymała wyrok I instancji, czyli 14 dni aresztu. Ale to nie koniec. 14 IX odbyło się kolegium przeciwko A. Słomce za... 11 listopada 1987 roku! Ponieważ obwiniony nie mógł się zgłosić, gdyż był chory (zaświadczenie lekarskie zostało doręczone Wysokiemu Kolegium), odbyło się ono zaocznie i skazało go na grzywnę w wysokości 50 tys. zł. i 1.500 zł. kosztów. Uff, jak duszno!

12 września kolegia w Gdańsku rozpatrzyła sprawę zatrzymanych na dworcu w Kętrzynie Adama DUDZIŃSKIEGO i Dariusza KRAWCZYKA za posiadanie książek wydawanych przez "WiP" nt. służby wojskowej. Skazano ich po 50 tys. zł. grzywny, 1.500 zł. kosztów oraz nawiązkę 50 i 40 tys. zł. Obaj mają opłacić ogłoszenie orzeczeń w prasie. Jednocześnie odbyło się kolegium przeciwko Zbigniewowi STEFANSKIEMU, któremu "przyznano opłat" 50+30+1,5 tys.

Stanisław ROMANSKI z Elbląga został ukarany grzywną 50 tys. zł., nawiązką 40 tys., kosztami 1,5 tys. za próbę zorganizowania strajku. Orzeczenie posłużyło jako pretekst do zwolnienia go z pracy.

M. POPIELARZ (NZZ) ukarany był w kwietniu br. przez kolegium I instancji grzywną 30 tys. zł. (nr 28 INF.) Oskarżyciel wniósł odwołanie od tej decyzji, żądając grzywny w wysokości 50 tys. zł. Sąd oddalił rewizję.

Jacek FEDOR, ukarany przez kolegium I instancji w Sopocie grzywną w wys. 45 tys. + 10 tys. zł. za malowanie napisów, otrzymał w Sądzie Rejonowym podwyższenie kary do 50 + 30 tys. zł. Odwołanie od orzeczenia kolegium wniósł oskarżyciel.

Prokuratorzy w akcji

Przypomniamy, że w czasie porozumienia w kop. "Manifest Lipcowy" 3 IX br. podpisano gwarancje bezpieczeństwa dla strajkujących, na mocy których mogły zostać umorzone rozpoczęte sprawy prokuratorskie. W "Manifestie" dotyczyły to trzech górników, członków MKS i Tymczasowej Komisji "S", Krzysztofa ZAKRZEŃSKIEGO, Alojzego PIETRZYKA i Zdzisława CZERWKA (Alojz jest delegatem do "okrągłego stołu"). Rozpoczęto tam również sprawy przeciwko Danucie SKORENKO, Janowi A. GORNEMU z RKW śląskiego, Janowi LITYŃSKIEMU z RKW Mazowsze, Bogdanowi LISOWI z KKW i Tadeuszowi JEDYNAKOWI, starającemu się o przywrócenie do pracy w kopalni "Manifest Lipcowy".

Nie mamy natomiast informacji o rozpoczęciu śledztw, mimo skierowania pism w tych sprawach do Prokuratury Rejonowej w Jastrzębiu: przeciwko Karolowi GRZYWIE, dyrektorowi "Manifestu Lipcowego" o spowodowanie zagrożenia przez zablokowanie szybu i uniemożliwienie prowadzenia prac kontrolnych na dole; w sprawie próby podpalenia mieszkania (przez wlanie rozpuszczalnika benzynowego przez dziurkę od klucza) Teresy STAWSKIEJ, żony Grzegorza STAWSKIEGO - sztygara, rzecznika prasowego strajkujących, członka MK "S" w "Manifestie".

Do Prokuratora Rejonowego w Jastrzębiu zwrócił się również Tadeusz JEDYNAK z prośbą o ochronę prawną i wszczęcie śledztwa przeciwko sprawcom bezprawnych działań polegających na tym, że "27 VIII 88 w gablocie na placu przed kopalnią oraz w innych miejscach na terenie Jastrzębia pojawiły się klepsydry informujące o mojej śmierci oraz czasie i miejscu uroczystości pogrzebowych. Traktuję to jako kolejną szykanę wymierzoną w moją osobę. Kilka dni wcześniej rozrzucono szykanujące mnie ulotki, z których można było się dowiedzieć, że jestem złodziejem, a nawet "ubekiem"! Posiadam dowody rzeczowe - klepsydrę i ulotki.

Pańszczyźniane prawa

Przywiązanie do tradycji, tak zakorzenione w naszym kraju, przybiera czasami jednak postać dramatyczną. W szkole na lekcjach uczymy się o przypisaniu do ziemi, które było prawem nieludzkim. Mogła z niego korzystać szlachta w stosunku do poddanych. Mogła też niepokornych wywalić ze swoich gruntów. Dzisiejsi właściciele kopalni i mieszkań zakładowych, którymi szafując ściągali ludzi do pracy z terenu całej Polski, niepokornych za udział w strajku wyrzucają nie tylko z pracy, ale i z zajmowanych mieszkań! Józef i Małgorzata DRZYŻGOWIE zostali w trybie natychmiastowym zwolnieni z kop. węgla "Lenin" (strajkowała bardzo krótko), otrzymali pismo od dyrektora żądającego przekazania w ciągu trzech miesięcy zajmowanego przez nich mieszkania do dyspozycji kopalni. Ponadto włamano się do ich szafek ubraniowych zabierając z nich rzeczy osobiste stanowiące ich prywatną własność. Podobne pismo otrzymał z dyrekcji kopalni Leon TOMIAK. Zgodnie z obowiązującymi przepisami do czasu opuszczenia mieszkania (zakład nie gwarantuje niczego w zamian!) muszą oni opłacać czynsz w wysokości 300% dotychczasowego.

Podobne sprawy mieszkaniowe grożą innym górnikom wyrzucenym z pracy. Również taka groźba eksmisji wisi od kilku lat (prawny wyrok sądowy!) nad rodziną pp. Jedyńskich z Żor (Marią i Tadeuszem), przy czym chwilowo ratuje ich przed tym praca w zakładzie podległym resortowi górnictwa. Maria pracuje w kopalnianym przedsiębiorstwie budowlanym. Tadeusz pracował w nim jako robotnik do lipca br., kiedy to wyjechał do Australii na kilka miesięcy (skąd wrócił po niecałym miesiącu wskakując na strajk do "Manifestu").

W kop. "Lenin" poza powyższymi trwały następujące represje: 15 września pobory osobom zwolnionym wypłacał kierownik straży przemysłowej w bramie, wstawiając im jednocześnie do dowodu pieczętkę zwolnienia. Wypłacano pobory potrącając dodatki rodzinne i amortyzację za odzież ochronną. Zamiast zaś nieobecności usprawiedliwionej (co było podpisane 3 IX 1988 w akcie gwarancyjnym w imieniu dyrektora generalnego Wspólnoty Węgla Jana Szlachty przez Jana Jadczyka) - nieusprawiedliwionej. Osoby zwolnione pozbawiono również możliwości korzystania z opieki medycznej, co zgodnie z obowiązującymi przepisami przysługuje im przez trzy miesiące. Wezwania do prokuratury otrzymali: Leon TOMIAK, Waldemar i Dariusz GUZIKOWIE i Tadeusz SMAGACZ z tejże kopalni "Lenin".

Idzie nowe... czyli wkraczamy w erę psychuszek!

Przewodniczący Komitetu Strajkowego kop. węgla kamiennego "Krupiński", Józef GAŁUSZKO dostał wezwanie do stawienia się na badania psychiatryczne w szpitalu w Rybniku. W razie niestawienia się dobrowolnego będzie doprowadzony przez MO. Wezwanie zostało podpisane przez lekarzy Gnieźwskiego i Henzla. Spowodowane ono jest pytaniami skierowanymi do biegłych sądowych przez prokuratora rejonowego: "czy podejrzany nie cierpi na niedorozwój umysłowy, chorobę psychiczną, czy też inne zakłócenia czynności psychicznych? Czy w chwili popełnienia czynu (czyli, podkreślamy - kierowania strajkiem w kopalni) mógł rozpoznać jego znaczenie i pokierować właściwie swoim postępowaniem? Czy dalsze pozostawienie J. Gałuszki na wolności nie spowoduje niebezpieczeństwa dla porządku prawnego? Prok. Jerzy Hop z Rybnika, który to żądanie przekazał do lekarzy, uzasadnia swe wątpliwości tym, iż w toku śledztwa zebrano jakoby materiał dowodowy na podstawie którego zrodziły się wątpliwości co do poczytalności podejrzanego J. Gałuszki.

Zastanawiamy się jednak, czy ta sprawa (w końcu do tej pory rzadkie były przypadki prób wmontowania podejrzanym w choroby psychiczne) nie jest spowodowana radą dla strajkujących, która była rozesłana przez prawników na terenie Śląska: "jeśli zapytają cię o stan zdrowia, to mów o wszystkich swoich chorobach, szczególnie jeśli kiedyś byłeś badany przez psychiatrę czy neurologa". Taka ulotka z "radami" była kolportowana. Nie była podpisana. Poza tą jedną niezwykle wątpliwą radą zawierała inne, które są całkiem prawdziwe, a dotyczą zachowania się na przesłuchaniu czy kolegium.

Protesty wyborcze

16 września 88 na wokandzie Sądu Najwyższego znajdowało się 9 protestów wyborczych dot. wyborów czerwcowych do rad narodowych. Ryszard HELAK z Bydgoszczy kwestionował ważność wyborów. Zdaniem wnoszącego protest naruszono art. 18 ust. 2 ordynacji wyborczej, mówiący o proporcjonalności wybierających do wybieranych. W Bydgoszczy mniejsza ilość wyborców wybierała większą ilość radnych. Podanych zostało wiele przykładów. Rozbieżności były również w ilości osób uprawnionych do głosowania - do Woj. Rady uprawnionych było mniej niż do Miejskiej Rady. Przewodniczący komisji wyborczych wniosk o odrzucenie protestu, przyjęto bowiem inne rozumienie słowa "odpowiednie" z ordynacji wyborczej. Chociaż matematyczne proporcje nie zostały zachowane, to jednak zadbano, by wszystkie mikroregiony miały swoich reprezentantów. Przewodniczący doręczył Sądowi obszerne pismo poufne Rady Państwa w tej sprawie. Mec. W. Johann, pełnomocnik R. Helaka w tej sprawie, poprosił o odroczenie, aby zapoznać się i ustosunkować do nowych materiałów. Sąd odroczył sprawę. Pozostałe sprawy dotyczyły rad narodowych w Karuzach, Wierzbnie, Ulanowie, Jedwabnie (gdzie było na listach podane inne niż faktyczne imię kandydata), Kluczborku, Sanoku, Potworowie i w okręgu 8 w Poznaniu.

Sprostowanie

W poprzednim numerze zamieściliśmy informację o wpłatach na fundusz strajkowy. Nastąpiły w niej dwa przekłamania:

winno być : Wojtek G. - 54.200 (zamiast: Wanda G.)

Przyjaciele Wandy - 500.000 zł. (zamiast: anonimowi ofiarodawcy)

Parlament Europejski o sytuacji w Polsce

13 września 88 r. Parlament Europejski podjął rezolucję w sprawie sytuacji w Polsce i zadeklarował swoją solidarność ze wszystkimi, którzy walczą o prawa demokratyczne w kraju. Wyrażono pragnienie aby "okrągły stół" między polskim rządem a różnymi stronami społecznymi doprowadził do rozwiązań adekwatnych do problemów politycznych i socjalnych. Stwierdzono, że otwarty dialog między rządem a wszystkimi reprezentatywnymi organizacjami społeczeństwa polskiego powinien doprowadzić do demokratycznych i ekonomicznych reform, niezbędnych do wyprowadzenia Polski z wewnętrznych kłopotów. Podkreślono konieczność uznania pełni pluralizmu związkowego i politycznego, który powinien mieć miejsce w rządzie i w instytucjach demokratycznych. Musi on być warunkiem w negocjacjach Wspólnoty Europejskiej z rządem polskim na temat nawiązania kontaktów dyplomatycznych. Zaapelowano do ministrów spraw zagranicznych zebranych we Wspólnocie, aby z baczną uwagą śledzili ewolucję sytuacji w Polsce, gwarantując zarazem pomoc potrzebną do tego, aby kraj ten wyszedł z ciężkiego kryzysu.

INFORMACJA

Komisji Interwencji i Praworzędności

Nr 41

NSZZ Solidarność

28 wrzesień 1988

W kopalniach po strajku

Międzyzakładowa Komisja NSZZ "Solidarność"
w Jastrzębiu Zdroju

Do Komisji ds. Interwencji
i Praworzędności NSZZ "Solidarność"

Informujemy, że na terenie Śląska trwają nadal surowe represje pracownicze w stosunku do uczestników strajków. Dyrekcje kopalń łamiąc porozumienie zawarte dn.3-09.88 w KWK "Manifest Lipcowy" zwalniają górników z pracy. W niektórych przypadkach oferują im ponowne przyjęcie do pracy, co powoduje przerwanie ciągłości zatrudnienia, oraz utratę wypracowanych przez lata zdobyczy finansowych. W licznych przypadkach uczestnicy strajków powoływani są do wojska, co oznacza pozostawienie ich rodzin bez środków do życia. Grozi im się także wyrzuceniem z mieszkań.

Załączając aktualną na dzień dzisiejszy listę represji, zwracamy się do Komisji ds. Interwencji i Praworzędności NSZZ "Solidarność" o przekazanie jej przewodniczącemu NSZZ "Solidarność" Lechowi Wałęsie oraz gen. Czesławowi Kiszczałowi celem zajęcia jednoznaczного stanowiska w tej sprawie.

Jastrzębie, 20.09.1988

/-/ Alojzy Pietrzyk, v-ce przewodn. MKS

Poniższa tabela obrazuje w cyfrach rozmiary represji zastosowanych wobec strajkujących górników w poszczególnych kopalniach

Lp.	Kopalnia	zwolnienia		dochodzenia prokuratorskie	
		12.IX	20.IX	12.IX	20.IX
1.	Borynia	13	13	6	6
2.	Moszczenica	34	24	4	6
3.	1 Maja	6	-	4	4
4.	Marcel	7	6	4	4
5.	Manifest Lipcowy	8	2	2	7
6.	Morcinek	22	1	-	1
7.	Jastrzębie	8	2	1	2
8.	XXX-lecia PRL	10	1	3	3
9.	ZMP	17	14	4	5
10.	Krupiński	5	-	3	3
11.	ZRG Jastrzębie	3	-	-	4
12.	Lenin	17	12	1	4
13.	Andaluzja	39	38	5	5
14.	PMUG Rybnik	1	1	-	-
Razem		190	111	37	54

Jak widać, w okresie od 12.IX do 20.IX cofnięto zwolnienia 79 osobom. W tym samym okresie zwiększyła się natomiast z 37 do 54 ilość wszczętych dochodzeń prokuratorskich. Najszywniejsze stanowisko zajmuje dyrekcja "Andaluzji", na którą był największy nacisk propagandowy w czasie strajku, była to bowiem jedyna strajkująca kopalnia na terenie Górnego Śląska.

14.IX przedstawiciele komitetów strajkowych i KZ-ów NSZZ "S" z kopalń i zakładów górniczych, które brały udział w strajku postanowili, by wszystkim strajkującym (zarówno pracownikom dołowym jak i powierzchniowym) wypłacić taką samą kwotę za dniówkę strajkowa w wysokości 3 tys.zł. Przedstawiciele KPiP w Jastrzębiu już rozpo-

części wypłacanie tych rekompensat uczestnikom strajków w kopalniach Borynia i XXX-lecia PRL. Górnicy samorzutnie część wypłaty przeznaczają na składki związkowe.

W kopalni Lenin wszystkim strajkującym - poza zwolnionymi - wypłacono za czas strajku dniówki jak za urlop. 22.IX Sąd Pracy w Mysłowicach odroczył sprawę 16 zwolnionych z kopalni Lenin górników do czasu rozpatrzenia odwołań przez gwarectwo i dyrekcję kopalń, które mają na to 5 tygodni zgodnie z porozumieniem podpisanym 3.IX w kop. Manifest Lipcowy.

Wbrew porozumieniu w "Manifestie" odmownie załatwiono wnioski o przywrócenie do pracy 13 górników z kopalni Borynia, zwolnionych z uczestnictwo w strajku.

W Stalowej Woli po strajku

Samobójstwo ppor. SB M. Turbakiewicza podczas strajku w Hucie Stalowa Wola (nr 38 i 39 INF.) stało się dla tamtejszych władz pretekstem do represji i szykan wobec uczestników strajku wzywanych na przesłuchania w związku z tym wydarzeniem (40 nr INF.). Wszyscy oni byli przetrzymywani w areszcie do 48 godz. (St. Each dłużej) mimo braku przesłanek do zatrzymań określonych w art. 206 kpk. Praktyka ta miała przypuszczalnie na celu wymuszenie zeznań zgodnych z koncepcją zabójstwa Turbakiewicza głośzoną przez środki masowego przekazu. Przesłuchujący usiłowali przy okazji uzupełnić swoje wiadomości o organizacji i przywódcach strajku, bowiem wiele z zadawanych pytań dotyczyło akcji strajkowej, a nie okoliczności śmierci Turbakiewicza. Świadków przetrzymywano po kilkadziesiąt godzin bez posiłku i napojów. SB-cy uwewnętrzniali swą frustrację w grubiańskim i agresywnym traktowaniu zatrzymanych, którzy musieli słuchać nadto oszczerczych tyrańd o ks. Edwardzie FRANKOWSKIM, duchowym przywódcy społeczności Stalowej Woli. Oto kilka fragmentów z pisemnych oświadczeń przesłuchiwanych: "...Mimo, że cały dzień nie jadłem nie otrzymałem nic. Noc spędziłem w celi z jeszcze jednym człowiekiem, w nocy dowieźli jeszcze jednego. Rano ok.godz. 8 dostałem pierwszy posiłek. Gdzieś o 11 przyszło do mnie dwóch panów w cywili. Zapytali, czy mam coś do powiedzenia nowego. Odpowiedziałem, że nie. Wskazali mi celę i powiedzieli żebym myślał dalej" (Stanisław ŁACH, zatrzymany 12.IX o godz.8) "...Zaczęli zadawać pytania związane z organizacją strajku. Na moją stanowczą odmowę odpowiedzi na tego typu pytania ppor. Zygmunt Zygier zareagował słowami: jak dostaniesz w mordę i o ścianę, to zaraz zaczniesz gadać... W ogóle w czasie całego tego przesłuchania, określanego jako wstępne, przesłuchujący korzystali ze słów które można usłyszeć jedynie u ludzi z marginesu... Po przesłuchaniu (przez prokuratora - red.) przeprowadzono mnie do pok. 306, gdzie czekałem do godz. 21³⁰ to znaczy do momentu zwolnienia. Czas ten wypełniali opiekujący się moją osobą funkcjonariusze SB rzeką chamskich, wulgarnych i wręcz prowokacyjnych rozmówek. Jeden z nich oświadczył, że gdyby na strajku miał broń, zastrzeliłby mnie jak psa bez chwili zastanowienia." (Marek BĄK, zatrzymany 15.IX o godz. 6). "Dn. 15.IX o godz. 8³⁰ zostałem zatrzymany na drodze w trakcie udawania się na pole...Po udanu się z milicjantami do domu, gdzie się przebrałem, zostałem przewieziony na posterunek MO w Zaleszanych.Tam komendant mł.chor. Piechota spisał protokoł w związku z moim ubiorem (spodnie "moro"), na moje uchylanie się od zadawanych pytań milicjanci odносили się drwiąco.i lekceważąco, a także obrzucali mnie epitetami, np:"jesteś biały i długi jak jesteś głupi" (Piechota), szczególnie chamsko i grubiańsko odnosił się do mnie sierż. Bogacz..." (Marek RYCHEŁ).

13.IX w sprawie Turbakiewicza ponownie przesłuchiwana była Elżbieta TYBUREK (to już ostateczna wersja jej nazwiska; tym razem korzystamy z pisanego dokumentu, a nie informacji telefonicznej). W nr 39 cytowaliśmy jej zeznaną z pierwszego przesłuchania. P.Tyburek złożyła w Prokuraturze Woj. skargę w której pisze: "O godz. 8 zgłosiłam się zgodnie z terminem wyznaczonym na wezwanie w RUSW w Stalowej Woli... Zawieziono mnie do Prokuratury Rejonowej w Nisku, gdzie ponownie przesłuchiwałam mnie nieznanymi mi z nazwiska prokurator. Ponieważ zadawał pytania w sprawie, w której złożyłam już zeznaną, poprosiłam o odczytanie zeznań złożonych dn.9.09.88 Odmówiono mojej prośbie i przesłuchanie przebiegało w taki sam sposób jakby nie była świadkiem, a osobą podejrzaną. Po zakończeniu przesłuchania...przewieziono mnie ponownie do RUSW w Stalowej Woli, gdzie mimo moich uwag, że źle się czuję, przesłuchiwało mnie do godzin wieczornych. Następnie oświadczono mi, że zostaję zatrzymana jako osoba podejrzana o złożenie fałszywych zeznań." Panią Tyburek przetrzymywano 36 godzin. Prawdziwość jej zeznań potwierdziła Elżbieta CZUBA,

której p. Tyburek zaraz po zdarzeniu złożyła relację identyczną z późniejszymi zeznaniami,

Jednak najbardziej drastyczną jest sprawa Józefa OSTROWSKIEGO, który wezwany 9.IX do RUSW w charakterze świadka nie wrócił do domu. Rodzinę zawiadomiono, że kolegium d/s wykroczeń skazało go na 3 tygodnie (a nie na 3 m-ce, jak podaliśmy w INF. nr 40) aresztu za odrębnie napisaną ulotkę, nawołującą do strajku. 12.IX obrońca J. Ostrowskiego, mec. Korzelecki złożył w Sądzie Rejonowym odwołanie od orzeczenia kolegium. Prezes Sądu Marcuzk zlekceważył obowiązujący 3-dniowy termin rozpatrzenia odwołania; sprawę wznowiono dopiero 20.IX. Nasuwa się tu przypuszczenie, że dla sądu ważniejsze od ustalenia prawdy było to, aby oskarżony przesiedział jednak swoje 3 tygodnie w więzieniu. Podczas rozpraw 20 i 21 IX nie ustalono, kto i kiedy zawiesił ulotkę na tablicy ogłoszeń w Hucie. Oskarżony twierdził, że kazano mu ją przepisać na komendzie MO w St. Woli. Obrońca podkreślił, że samo przepisanie ulotki nie jest czynem karalnym, dopóki nie udowodni się jej rozpowszechniania. Sąd utrzymał orzeczenie kolegium w mocy.

Józef Ostrowski jest chory na padaczkę z dużą częstotliwością ataków - ostatnio 6 i 7 września oraz dwa ataki po zatrzymaniu, 11 IX do celi wzywano pogotowie. Choć nieprawdziwą okazała się wiadomość z nr 40 informacji o pozbawieniu go leków (przeciwnie, do żony po lekarstwa zgłosił się milicjant), decyzje kolegium i sądu w St. Woli są nieludzkie i wysoce ryzykowne, gdyż pobyt J. Ostrowskiego w więzieniu zagraża jego życiu. Choć złożył on już wyczerpujące zeznania o samobójstwie Turbakiewicza, jest nadal codziennie przesłuchiwany w tej sprawie.

Pragnąc za wszelką cenę obarczyć strajkujących robotników odpowiedzialnością za śmierć swego kolegi, Służba Bezpieczeństwa w Stalowej Woli nawiązuje do najlepszych tradycji stalinowskiego NKWD.

W Bełchatowie

W związku z apelem Lecha Wałęsy ogłoszonym po spotkaniu z gen. Kiszczakiem 31 sierpnia, Komitet Strajkowy Górników kopalni węgla brunatnego "Bełchatów" podjął uchwałę zawieszającą 2.IX pogotowie strajkowe. Jednocześnie zobowiązał dyrekcję do wyciągnięcia wniosków służbowych, dyscyplinarnych i karnych w stosunku do winnych wydania polecenia nałożenia warstwy smaru na ogrodzenie wokół Warsztatów Naprawczych Kopalni, (zrobiono to w celu uniemożliwienia wejścia na teren warsztatów tym, którzy nie dotarli tam przed rozpoczęciem akcji protestacyjnej. (Oceniono, iż smar zużyty na to kosztował ok. 400 tys. zł., robocizna zaś ok. 20 tys.)

22.IX Komitet Strajkowy powiadomił o realizacji przez dyrekcję tego punktu uchwały. Zostały wyciągnięte następujące konsekwencje w stosunku do winnych "smarowania piotu" : naczelny inżynier Warsztatów Naprawczych inż. Derlatka ukarany został obniżeniem premii o 30%, ponadto ma wpłacić na konto zakładu 5.000,-. Naczelny mechanik Warsztatów - potrąceniem 25% premii + 5.000,-. Kierownik Zakładu TMI - 20% premii + 5 tys. zł. Zdaniem Komitetu Strajkowego powyższe kary nie satysfakcjonują załogi, która zwróciła się do Rady Pracowniczej, aby zażądała pełnego pokrycia strat lub dostarczenia smaru w takiej samej ilości, jaka faktycznie została zużyta - jest on niezbędny do pracy warsztatów. Postanowiono rozliczyć dyrekcję z tego zadania 3 października.

Na sądowych wokandach

- 21 września w Sądzie Rej. we Wrocławiu odbyła się sprawa karna przeciwko tymczasowo aresztowanym : Józefowi PINIŃKOWI, Tadeuszowi BOROWCZYKOWI i Jolancie SKIBIE oraz odpowiadającej z wolnej stopy Aleksandrze SARACIE - dziennikarce. Oskarżeni są o czynną napaść na strażnika przemysłowego "Dolmelu", który przy upadku złamał rękę. Zdarzyło się to na początku maja, kiedy oskarżeni nie chcieli dać się wyprowadzić z terenu zakładu w czasie wieceu. Sąd odrzucił wnioski o uchylenie aresztu wobec trojga oskarżonych, którzy zwolnieni z aresztu w sierpniu br. nie stawili się na kolejną rozprawę (było to w czasie strajków), po czym 31.VIII zostali ponownie aresztowani. Sprawę odroczone do 26.IX z powodu nie stawienia się 2 świadków: Na rozprawie było ok. 70 osób (Patrz numery 28 - 32 INF.)

- 21 września w Sądzie Pracy w Elblągu odbyła się rozprawa Stanisława ROMĄŃSKIEGO zwolnionego - jak powiedział w sądzie dyrektor "Zamech-u" za niedopełnienie obowiązku służbowego. Mianowicie w czasie strajku dostał polecenie wyjazdu służbowego.

Odmówił wówczas. Sprawę odroczone do 30.IX. Przypomnijmy, że został on zwolniony z zakładu z miesięcznym wypowiedzeniem z adnotacją informującą, iż "obywatel jest zwolniony z obowiązku świadczenia pracy w okresie wypowiedzenia", którego termin wygasa właśnie 30.IX. S. Romański był aresztowany na 48 godz. za próbę organizowania strajku w "Zamechu", a także ukarany grzywną (40 nr INF.)

- 20 września, przed Sądem Woj. w Łodzi stanęli : Marian Robert KUKIELA, Michał PAZKOWSKI i Roman KOPYCKI. Są oskarżeni o pobicie milicjantów na służbie podczas wydarzeń związanych z obchodami 3 Maja. Świadek obrony ks. Miecznikowski stwierdził, że to nie oskarżeni bili milicjantów, lecz milicjanci ludzi. Inny świadek obrony, również ksiądz, sam został 3 maja pobity przez milicję. Spośród 5 powołanych świadków oskarżenia - milicjantów, tylko ci dwaj stawili się na rozprawę, a i ci płatali się w zeznaniach. Po wysłuchaniu świadków obu stron, sąd odroczył rozprawę do 29.IX.

Zatrzymania

- Tadeusz GRÓDKA z Gdańska zatrzymany 14.IX za uchylenie się od służby wojskowej. Po 48 godz. zwolniony, złożył podanie o służbę zastępczą.

- Joachim PAWLIĆZAK z Opola zabrany został z pracy 16.IX - pełni zastępczą służbę wojskową w szpitalu - bez żadnego powodu. Przetrzymano go 48 godz. w Koźlu. Nie postawiono żadnego zarzutu, złożył więc zażalenie w prokuraturze.

- 17.IX pod Olsztynem w trakcie podróży na pielgrzymkę do Częstochowy został zatrzymany ks. JÓZEF CZYK z kościoła św. Mikołaja w Elblągu. Przeprowadzono bardzo drobiazgową rewizję samochodu w poszukiwaniu - jak oświadczyli funkcjonariusze - sztandaru "Solidarności". Ponieważ nie znaleziono - pozwolono jechać dalej.

- 17.IX w Opolu w mieszkaniu Krystyny GOLCZUK Służba Bezpieczeństwa urządziła kocioł. Zatrzymano gospodynię, jej syna Jerzego oraz Zbigniewa CIFŚLIŃSKIEGO i Arkadiusza KARBOĆIAKA (zwolniony po 20 godz.), którzy wpadli w zasadzkę.

Wnioski rejestracyjne

Kolejne komitety założycielskie NSZZ "Solidarność" złożyły wnioski o rejestrację do sądów wojewódzkich. Wszystkie wnioski zostały odrzucone.

- 14 IX odbyła się sprawa z wniosku hutników Huty Aluminium w Koninie.

- 19 IX - z wniosku hutników Huty Warszawa.

- 19 IX - z wniosku pracowników Zakładów Przemysłu Metalowego im. H.Cegielskiego w Poznaniu.

- 9 IX - górników kop. "Borynia" w Jastrzębiu przed sądem woj. w Katowicach.

Wniosek o rejestrację NSZZ "Solidarność" pracowników Zakładów Remontowo-Budowlanych Polesie Piaski w Łodzi został złożony w sądzie w ostatnich dniach czerwca i do dziś nie wyznaczono terminu rozprawy. Zwolniono natomiast z pracy od 1 września przewodniczącego Komitetu Zał. Janusza FATYGĘ. 23.IX odbyła się w Ródzkim Sądzie Pracy rozprawa o przywrócenie do pracy J.Fatygi. Pełnomocnik mec. Maciejewski zwrócił się o przesłuchanie dyrektora zakładu oraz przewodniczącego związku zawodowego już działającego na terenie zakładu pracy, który nie zaopiniował zwolnienia J. Fatygi. Sąd przyjął wnioski i wyznaczył następny termin na 6 października.

Przywrócenie do pracy

...zostali wszyscy zwolnieni z pracy po sierpniowym strajku pracownicy Stoczni Północnej w Gdańsku, którzy złożyli wnioski odwoławcze.

Bez dachu nad głową

Marek JAROSIŃSKI, Henryk TACHASIUK i Mariusz SZULECKI, zwolnieni 23.VIII z pracy w Zakł. Mech. "Ursus" za strajk, jednocześnie zostali usunięci z hotelu robotniczego, w którym mieszkali. Ponieważ ich rzeczy praktycznie wyleciały na bruk, koledzy pomogli wyrzuconym i znaleźli im kwatery prywatną. Wszyscy trzej odwołali się do Sądu Pracy. Dwaj inni pracownicy Ursusa, którzy podpisali tzw. lojalki, zostali przywrócenie do pracy. Przywrócony do pracy Kazimierz WRÓBLEWSKI nie zgodził się na podpisanie takiego dokumentu, w związku z czym udzielono mu nagany z wpisaniem do akt.

Kolegia

21 IX br. Kolegium d/s Wykroczeń przy Wojewodzie Koszalińskim potrzebowało zaledwie 15 minut, by utrzymać w mocy orzeczenie I instancji skazujące członka Międzyregionalnej Komisji Koordynacyjnej Pomorza Środkowego - Tadeusza WOŁYŃCA na grzywnę 50 tys. i 2,5 tys. zł. kosztów. Choć broniąca go mec. Skowrońska nie zdołała na czas dotrzeć do Koszalina, kolegium nie uwzględniło wniosku o odroczenie rozprawy.

W nr 38 INFORMACJI na listach zatrzymanych i skazanych na grzywny w STALOWEJ WOLI znalazły się nazwiska Derdzik, Ewa Hrybaczyk, Mięka, Młynarczyk i Szymański. Po ostatecznej weryfikacji okazało się, że te osoby nie były zatrzymane i nie stanęły przed kolegiami.

Członkowie WiP : Marian KACZYŃSKI , Joachim PAWLIČZEK, Krzysztof SAJ, Zbigniew MOLINSKI, Zbigniew CIEŚLIŃSKI stanęli 21 IX przed kolegium I instancji w Opolu za udział w manifestacji ekologicznej z 31 marca br. Kolegium udzieliło im nagany ustnej i nakazało wpłacić po 1500 zł za koszty postępowania.

Ryszard SIWACKI i Irena KRZYŻANOWSKA skazani zostali przez kolegium I instancji w Opolu za kolportaż na grzywny w wysokości 50 i 40 tys. zł oraz opłacenie po 1500 zł kosztów postępowania. Obydwójce odwołali się od tego orzeczenia. Termin II instancji wyznaczono na 30 września br.

Również w Opolu kolegium I instancji skazało 23 IX Zbigniewa CZWARNO na grzywnę 30 tys. zł, 10 tys. nawiązki (na budowę szpitala) i 1500 zł kosztów. Zatrzymano go 23 VIII w Hucie Ozimek w Małej Panwi, gdy wnosił ulotki i plakaty. Postawiono zarzut nawoływania do strajku.

19 IX kolegium II instancji w Gdańsku przekazało sprawę 18-letniego licealisty Marcina CZARŃKIECKIEGO do ponownego rozpatrzenia w I instancji. Zarzutów nie znamy.

Student Uniwersytetu Warszawskiego Jan SZCZERBA został zatrzymany 19 IX w Sokółce i skazany przez miejscowe kolegium za noszenie znaczka Solidarności na 15 tys. grzywny i 1500 zł kosztów postępowania.

20 IX br. przed kolegium II instancji w Warszawie stanął uczestnik WiP Gwido ZŁATKES, obwiniony o to, że na Krakowskim Przedmieściu wystawił na widok publiczny transparent z napisem : "Dwołnić Sławka Dutkiewicza", a ponadto rozrzucił ulotki i wznosił okrzyki. Obwiniony przyznał, że miał transparent i ulotki, natomiast nie wznosił żadnych okrzyków. Jego celem było poinformowanie opinii publicznej o sytuacji więzionych za przekonania, nie zaś wywoływanie niepokojów. Dowodem jest fakt, że gdy milicjanci wyłamywali ręce uczestnikom demonstracji i szarpali ich na rusztowaniu, przemówił do zgromadzonych apelując o zachowanie spokoju. Oskarżyciel wskazał na wielokrotność wykroczeń popełnionych przez obwinionego. Nie interesowała go treść transparentu, ale fakt wystawienia go na widok publiczny bez zezwolenia. Obronca wskazał na poważne uchybienia w śledztwie i niedopuszczenie do zeznań jedynego świadka obrony, bezstronnego obserwatora zajścia. Kolegium utrzymało w mocy orzeczenie I instancji skazujące G. Zlatkesa na 50 tys. grzywny.

Zaraz po sprawie G. Zlatkesa to samo kolegium rozpatrzyło sprawę Henryka WUJCA obwinionego o to, że 26 IV br. przynosił w większych ilościach wydawnictwa bezdebitowe. H. Wujec przyznał, że został zatrzymany z wymienionymi wydawnictwami, które chciał wykorzystać sam i w kręgu bliskich znajomych. Podczas rewizji odebrano mu również recepty, zaproszenie do Francji, kalendarz i inne przedmioty nie ujęte w protokole. Oskarżyciel podkreślając wielokrotność wykroczeń obwinionego i ubolewając nad miernym skutkiem wychowawczym poprzednich kar, wniósł o utrzymanie kary grzywny orzeczonej w I instancji. Obronca J. Dubois m.in. zwrócił uwagę na brak dowodów, tj. zakwestionowanych przedmiotów (wydawnictw) w aktach sprawy oraz podkreślił, że to nie brak debitu decyduje o wykroczeniu, a więc konieczna jest analiza treści. Kolegium postanowiło przekazać sprawę do ponownego rozpatrzenia w I instancji. Po rozprawie oskarżyciel poinformował obwinionego, że następnego dnia może się zgłosić w SUSW po odbiór bezzasadnie odebranych przedmiotów.

Po H. Wujcu przyszyła kolej na Henryka PIECYKA, obwinionego o udział w demonstracji 1 V br. na Placu Komuny Paryskiej w Warszawie z transparentem "Nową Huta to jest to !". Oskarżyciel publiczny stwierdził, że "uczestniczenie w pochodzie jest nielegalne mając na uwadze wezwania milicji do rozejścia się..." Przemawiał Seweryn Jaworski, Michnik i inne osobistości świata podziemnego", podkreślił drażliwość hasła na transparencie. (!) Ponadto zwrócił uwagę, że H. Piecyk był wielokrotnie karany z art. 52a i żądał utrzymania w mocy zaskarżonego orzeczenia. obrońca wskazał na drugorzędną rolę prawa w ferowaniu orzeczeń i niedopuszczenie świadków obrony. Odwołując się do obrad Międzynarodowej Konferencji Praw Człowieka podkreślił negatywną opinię o kolegiach, szczególnie ze względu na niekompetentne prowadzenie postępowania dowodowego. Wniósł o przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia. Kolegium uchyliło orzeczenie, a sprawę zdecydowało przekazać do I instancji ze względu na rozbieżności w zeznaniach świadków.

PAWEŁ BABIŃSKI na wolności

19 września uchyłono areszt tymczasowy wobec Pawła BABIŃSKIEGO, który 16 VIII otrzymał w Gdańsku sankcję prokuratorską za rzekome pobicie milicjanta (nr 37 INF.) Zarządzono dozór milicyjny, będzie odpowiadał z wolnej stopy. Jest uczestnikiem WiP, uprzednio był represjonowany.

INFORMACJA

Komisji Interwencji i Praworządności

Nr 42

NSZZ Solidarność

5 października 1988

W kopalniach Śląska po strajkach

Wg. posiadanych przez nas informacji na dzień 27 IX było :

112 zwolnionych z pracy górników	3 kolegia
44 dochodzenia	33 powołania do wojska
40 degradacji finansowych	6 decyzji o eksmisji z mieszkań

Trwa wypłata rekompensat uczestnikom strajków na Śląsku - po 3 tys. za każdy dzień strajku. Wyrzuceni z pracy otrzymują zasiłek w wysokości 3000zł za każdy dzień roboczy plus dodatek rodzinny. Do 27 IX br. Komisja Interwencji i Praworządności wypłaciła łącznie 50.221.766 zł. W poszczególnych kopalniach i zakładach wypłacono :

1. Borynia	2.138.000	9. ZMP	5.155.000
2. Moszczenica	2.100.000	10. Lenin	1.800.000
3. Marcel	595.000	11. Andaluzja	8.189.900
4. 1Maja	7.330.000	12. ZRG Jastrzębie	323.000
5. Manifest Lipcowy	10.200.000	13. ZRG Rybnik	21.000
6. Morcinek	2.600.000	14. ZRG Katowice	21.000
7. Jastrzębie	106.866	15. Przeds. Montażu Urządzeń	
8. XXX-lecia PRL	9.600.000	Górnicych, Katowice	42.000

W kopalni Krupiński trwa sprawdzanie list.

Pieniądze w zasadzie wypłacane są w zakładach pracy. Jednak w kopalni 1 Maja dyrekcja nie zgodziła się na wypłaty w zakładzie. Komitet Założycielski wypłacał więc przed bramą kopalni z samochodu, na którego przedniej szybie był napis : "tu płaci związek, który nie istnieje". Przy okazji wydawano deklaracje członkowskie i prasę związkową. Zainteresowanie było b. duże, zebrał się tłum ludzi.

27 IX podczas wypłacania w kopalni Moszczenica rekompensat uczestnikom strajku nie wpuszczono na teren kopalni przewodniczącego Kom. Strajkowego Mariana NOWAKA i Ryszarda KRAUZE. Obaj są wśród zwolnionych za strajk. Wobec M. Nowaka umorzono warunkowo na 1,5 roku postępowanie prokuratorskie, nakazując mu wpłacić na Centrum Zdrowia Dziecka 40 tys. zł. Prokurator Grzywa tak uzasadnia swoją decyzję : "Zebra- ne dowody...potwierdziły fakt popeinienia przez Mariana Nowaka zarzuczonego mu czynu. Podejmował on bowiem decyzje świadczące o jego kierowniczej roli w nielegalnym strajku. Przesłuchany w charakterze oskarżonego wprowadził nie przyszedł się i sko- rzystał z prawa odmowy wyjaśnień, to jednak popeinienie zarzucanego mu czynu nie budzi wątpliwości. Strajk miał spokojny przebieg bez aktów przemocy i gróźb wobec świadczących pracę i dobrowolnie odstępujących od akcji strajkowej pracowników. Niewątpliwym wpływ na taki przebieg strajku miał podejrzany Marian Nowak. W związku z tym należałoby uznać, że stopień szkodliwości zarzucanego mu czynu nie jest znacz- ny. Nie był karany, w miejscu pracy i zamieszkania ma dobrą opinię. Te okoliczno- ści pozwalają na uzasadnione przypuszczenie, że po warunkowym umorzeniu postępowania nie popełni podobnego czynu i będzie przestrzegał porządku prawnego. Popeinienie zarzuczonego przestępstwa uzasadnia nałożenie na podejrzanego obowiązku świadczenia na cel społeczny, którego wysokość uzasadnia stosunkowo dobra sytuacja materialna podejrzanego."

W Sądzie Pracy w Jastrzębiu odroczone sprawę o przywrócenie do pracy górników z kop. Moszczenica, a 28 IX górnicy ci otrzymali pismem zgodę na ponowne przyjęcie do pracy, a nie przywrócenie. Traktowani byłiby jako nowo przyjęci a więc utraciliby wypracowane przez lata uprawnienia finansowe, jak wysługa lat, 14 pensja itp.

Wkraczamy w erę psychuszek - kontynuacja z nr 40

- 28.IX. Józef GAŁUSZKO, przewodniczący Komitetu Strajkowego w kop. Krupiński już po raz drugi był poddany badaniom psychiatrycznym (poszedł dobrowolnie) w szpitalu dla psychicznie i nerwowo chorych w Rybniku. Badanie przeprowadzili lekarze Gniaźewski i Henzel, podłączając go do jakiegoś aparatury, trwało pół godziny. Po wyjściu lekarzy do gabinetu wszedło dwóch mężczyzn ubranych w białe fartuchy, prawdopodobnie byli to funkcjonariusze SB, ponieważ zaczęło się przesłuchanie, które trwało kilka godzin. Przez cały czas zadawali pytania dotyczące strajku, np. kto rozprawdzał warty porządkowej służby strajkowej? Józef Gałuszko po raz kolejny odmówił udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień.

- Jan CZERWIŃSKI, lat 40, żonaty, dwoje dzieci, pracownik Zakładu Robót Górniczych w Rybniku, brał udział w strajku w kop. ZMP przez cały czas jego trwania, tj. od 19 do 25 sierpnia. 2.IX. dyscyplinarnie zwolniony z pracy za udział w strajku (art. 52 §1.1 kp.). 9.IX. przyjęty do pracy bez formalnego dokumentu. Drukrotnie wzywany do Prokuratury Rejonowej w związku z udziałem w strajku.

Dn. 12.IX. w imieniu 13-osobowego Kom. Założycielskiego złożył w sądzie w Katowicach wniosek o rejestrację NSZZ "S" pracowników ZRG w Rybniku. Po tym fakcie prokurator Jerzy Hop skierował go na przymusowe badania psychiatryczne w szpitalu dla psychicznie i nerwowo chorych w Rybniku, wyznaczając do przeprowadzenia badań lekarzy Gniaźewskiego i Henzla. J.Czerwiński złożył w Prokuraturze Rejonowej w Rybniku oświadczenie, że będąc zdrowym psychicznie traktuje postępowanie prokuratora wobec niego jako dotkliwą represję oraz próbę poniżenia jego godności i nie zgadza się na jakiegokolwiek badanie. Żądał wglądu w akta sprawy. Prokurator odmówił, tłumacząc, że akta znajdują się w Prokuraturze Woj. w Katowicach. Dyrektor zakładu udzielił J.Czerwińskiemu nagany za to, że mając na markowni zablokowany znaczek podjął pracę. Następnie próbowano skierować go do pracy przy czyszczeniu ścieków - odmówił, żądając pisemnego skierowania. Sprawa nie miała dalszych konsekwencji. 26.IX. w dziale zatrudnienia wręczono J.Czerwińskiemu wezwanie do prokuratury w Rybniku na 29 września. Wezwania dostali również członkowie Kom. Założycielskiego Jerzy HALASA i Edward MICHALIK. Obaj nie uczestniczyli w strajku.

Sąd Wojewódzki w Katowicach 23.IX. zaocznie wydał postanowienie odmawiające rejestracji NSZZ "S" pracowników ZRG w Rybniku.

W Stalowej Woli

Dwaj czołowi działacze Solidarności i przywódcy strajków w Hucie Stalowa Wola, Wiesław TURASZ i Wiesław WOUTAS, dyscyplinarnie zwolnieni z pracy 25.IV. br. w czasie akcji strajkowej, zostali pod naciskiem załogi przywróceniu do pracy w podległym dyrekcji Huty przedsiębiorstwie remontowym (Nr 28, 31, 36 i 37 INF.). Po dwumiesięcznej "kwarantannie" mieli powrócić do Huty na dawne stanowiska. Po zakończeniu na apel Wałęsy strajku sierpniowego dyrekcja wycofała się jednak z poprzednich gwarancji i wręczyła obu działaczom pisma o identycznej treści: "W nawiązaniu do naszego pisma z dn. 9.08.88 znak AG/944/88, wyjaśniamy, iż deklaracja nasza dotycząca ewentualnego przyjęcia obywatela do pracy w Hucie Stalowa Wola po przepracowaniu 2 m-cy w Zakł. Bud-Remontowym Z.S.B.M. stała się nieaktualna z uwagi na nieprzezwiezanie dyscypliny pracy w ZRB ZSBM tj. nieobecności nieusprawiedliwionej w dniach 22.08.88 do 1.09.88 a także nielegalne wejście na teren Huty Stalowa Wola, która posiada status Przedsiębiorstwa Przemysłu Obronnego i czynne uczestnictwo w nielegalnym strajku od dnia 22.08.88 do 1.09.88. W świetle powyższego informujemy, iż nie jest możliwe ponowne przyjęcie Obywatela do pracy w Hucie Stalowa Wola". Podpisał z-ca dyrektora d/s pracowniczych inż. Mieczysław Czarnecki.

29.IX. do RUSW w Stalowej Woli po raz trzeci została wezwana na przesłuchanie w związku ze śmiercią funkcji. SB Turbakiewiczza Elżbieta TYBUREK (Nr 39-41 INF.). Była to konfrontacja z funkcjonariuszem straży przemysłowej z Huty. W czasie przesłuchania podłączono jej urządzenie zwane wykrywaczem kłamstw. Po przesłuchaniu kazano jej napisać oświadczenie, że wyraziła zgodę na przesłuchanie z użyciem tego aparatu.

Na sądowych wokandach

26 września w Sądzie Rej. we Wrocławiu odbyła się kolejna rozprawa przeciwko

J. Piniorowi i innym (Nr 41 INF.). Prokurator zażądał dla Józefa PINIORA i Czesława BOROWCZYKA kar po 18 m-cy więzienia, dla Jolanty SKIBY 1-ego roku w zawieszeniu i Aleksandry SARATY 15 m-cy w zawieszeniu na 4 lata, ponadto od wszystkich po 10 tys. zł na PCK. Na sali sądowej został ukarany za zakłócanie porządku 3-ema dniami aresztu Piotr IKONOWICZ. Wpuszczono tylko najbliższą rodzinę, grupa osób przybyłych na rozprawę pozostała na korytarzu. Były dwa transparenty: "Komuniści uwolnić socjalistów" i "Uwolnić obrońców robotników". Z grupy tej zostali zatrzymani Artur KOZYSKOWSKI, Jerzy BOGUSZEWSKI, Mirek BOROWCZYK (syn Czesława), Cezary MIERZEJEWSKI oraz Ryszard BOCIAN. Ostatnia już rozprawa przed tym sądem odbyła się 29 września. Głos zabierali obrońcy. Wyrok zostanie ogłoszony 6 października. I tym razem przed salą rozpraw zatrzymano 5 osób, są to: Iwona TYSZKIEWICZ, Mirosław BOROWCZYK, Rafał KAZIMIERCZAK, Robert MAJKA i Jacek SUCHOROWSKI (patrz "Kolegia we Wrocławiu").

29. IX br. przed Sądem Rej. w Łodzi toczyła się w dalszym ciągu rozpoczęta 20. IX sprawa karna przeciwko Romanowi KOPYCKIEMU, Marianowi KUKIELE i Michałowi PAŁKOWSKIE-MU, oskarżonym z art. 234 §1 kk o czynną napad w dn. 3.V.88 na funkcjonariuszy MO (Nr 41 INF.; tym razem podajemy brzmienie nazwisk i imion wgi. aktu oskarżenia).

R. Kopycki (lat 53, mechanik samochodowy) miał uderzyć zomowca parasolem, kopnąc innego i rzucić kamieniem. Oto odnośny fragment aktu oskarżenia autorstwa prok. Urz. szl. Kinasiewicz: "Z zeznań funkcj. Jacka Wojciechowskiego wynika, iż Roman Kopycki dokonał na nim czynnej napadki w ten sposób, że uderzył go w prawą rękę parasolką. Nastąpiło to w chwili, gdy J. Wojciechowski chciał dokonać zatrzymania innego agresywnie zachowującego się mężczyzny. Uderzenie uniemożliwiło J. Wojciechowskiemu zatrzymanie tego mężczyzny. R. Kopycki dokonał także czynnej napadki na innego funkcjonariusza, a mianowicie na Roberta Kuźnę. Z zeznań R. Kuźny wynika, iż Roman Kopycki kopnął go w lewą nogę w okolice kości piszczelowej, używając przy tym podanego adresu sęd. powszechnie uznanych za obelżywe. Robert Kuźna chciał zatrzymać Romana Kopyckiego, lecz uniemożliwił mu to inne osoby z tytułu...". Dwa pozostali oskarżeni, M. Kukiel (lat 19, piekarz) i M. Pałkowski (lat 25, stud. Uniw. Łódzkiego) mieli rzucić kamieniami, jednak akt oskarżenia, że rzuconymi przez nich kamieniami żaden z funkcjonariuszy nie został trafiony. Podczas rozprawy przesłuchiowano świadków obrony i oskarżenia. Ponieważ nie stawili się - mimo odebrania wezwań - 4-ej świadkowie, sąd ukarał ich grzywnami po 3 tys. zł i odroczył sprawę do 18. X br.

O zajęciach 3-ego maja wieczorem przed kościołem oo. Jezuitów w Łodzi sporządził dokładną relację ks. Stefan Miecznikowski. Oto jej obszernie fragmenty: "Msza św. odbyła się w spokoju, ale widać było, że oddziały milicyjne (były to już kordony pod dowództwem oficerów) szykują się do akcji. Przed wyjściem z kościoła uczestników Mszy św. wezwałem jako celebrians do spokojnego wyjścia z terenu kościoła pojedynczo lub w małych grupkach. Niestety, milicja zatarasowała wszystkie wyjścia uliczne od kościoła (ul. Roosevelta i ul. Sienkiewicza po obu stronach), a pojedynczych przechodniów usiłujących opuścić plac kościelny wyłapywała, legitymowała i rozpoczęła bicie. Tym przed placem kościelnym - spowodowany tymi incydentami - zaczął reagować okrzykami protestu. Wtedy kordony milicyjne napierały na rzesze i pojedynczych mężczyzn wyciągali z tłumu, bili i wlekli do wozów milicyjnych. Podjąłem rozmowę z kapitanem milicji, domagając się otwarcia kordonów dla spokojnego przejścia rzeszy uczestników nabożeństwa do domów. Bez skutku. Próbowałem bronić wyłapywanych i bitych. Daremnie. Wśród złapanych i pobitych były też kobiety i młodzież, a także jeden z ojców naszego domu, Bogu ducha winny, który wracał z miasta w ubraniu cywilnym. Gdy pochwyciono go i zaczęto okładać pałkami, protestowałem oświadczając, że jest księdzem wracającym do domu. Znalazł się z innymi /w liczbie ok. 10/ na komendzie MO ... Wrócił do domu z okonnego ok. godz. 23,30 pobity, z podartą marynarką. Przebieg wydarzeń miał ewidentnie charakter prowokacji ze strony milicji. Wierni, całkowicie spokojni w kościele i na dziedzińcu, nie dali powodu do uderzenia na nich ze strony oddziałów MO..."

Nalot na NZS

24.IX w Warszawie milicja wtargnęła do domu Tomasza ZIEMIŃSKIEGO, gdzie odbywało się krajowe spotkanie działaczy NZS. Zatrzymano 18 studentów. Oto ich nazwiska:

- | | |
|--|----------------------------------|
| 1. Krzysztof MULLER, Warszawa | 10. Andrzej BEREDA, Lublin |
| 2. Robert PASTRYK, Warszawa | 11. Rafał MYSZKOWSKI, Toruń |
| 3. Tomasz ZIEMIŃSKI, Warszawa | 12. Adam ZADKORNY, Szczecin |
| 4. Jacek ZIEMIŃSKI, /uczeń lic./, W-wa | 13. Andrzej JĘGLIĆZKA, Poznań |
| 5. Mariusz KAMIŃSKI, Warszawa | 14. Roman SZYMANDA, Poznań |
| 6. Robert BITNER, Warszawa | 15. Andrzej JASIONOWSKI, Łódź |
| 7. Joanna KLUZIK, Warszawa | 16. Andrzej SOSNOWSKI, Gdańsk |
| 8. Anita GARGAS, Warszawa | 17. Przemysław GOSIEWSKI, Gdańsk |
| 9. Jan SZCZERBA, Warszawa | 18. Wojciech KWIDZYŃSKI, Gdańsk |

*Zatrzymanych zwolniono 26.IX. Pierwsi zwolnieni przeszli w grupie ok. 50 osób z 8-metrowym transparentem "Uwolnić władze NZS" z Uniwersytetu przez Krakowskie Przedmieście i Nowy Świat, koło KC i rozeszli się przy DT "Smyk".

26.IX kolegium wymierzyło Tomaszowi ZIEMIŃSKIEMU grzywnę 40 tys. zł. za zorganizowanie nielegalnego zebrania, a Janowi SZCZERBIE 30 tys. za posiadanie znaczków pocztowych.

Kolegia we Wrocławiu

28.IX kolegium skazało Ryszarda BOCIANA, zatrzymanego 26.IX podczas rozprawy przeciw J.Piniorowi w sądzie wrocławskim, na 61,5 tys. zł. grzywny /łącznie z nawiązką/.

30.IX na grzywny skazani zostali zatrzymani w sądzie 29.IX: Iwona TYSZKIEWICZ - 31,500 zł., Rafał KAZIMIERCZAK - 26,500 zł., Robert MAJKA - 16,500 zł., Jacek SUCHO-ROWSKI - 21,500 zł. Syn oskarżonego Mirek BOROWCZYK dostał ustną naganię i ma zapłacić 1.500 zł. kosztów. /patrz "Na sądowych wokandach"/.

Praworzadni milicjanci

25.IX odbywało się w prywatnym mieszkaniu w Gdańsku spotkanie przedstawicieli 15 zakładów pracy. Wkroczyła milicja w towarzystwie pani z Urzędu Miejskiego domagając się rozwiązania zebrania. Zgromadzeni (19 osób) zażądali nakazu prokuratora. Funkcjonariusz pojechał do prokuratora, ale nakazu nie uzyskał. Milicja opuściła więc mieszkanie, a zebranie trwało nadal.

Potwierdzenie wpłat

Prac. IBIB PAN - 30.000 i 10 USD; Inst. Fizyki PAN - 50.000; p. Jadzia - 5.000; Biuro Solidarności w Brukseli - 100.000 USD; Przem. Inst. Mot. - 15.100; Teresa Ujazdowska z Londynu - 20 funtów szt.; SPEC - 50.000; Marek Biesiekiński - 17 USD; Elona Cholewińska - 100.000; Rodzina Lipińskich z USA - 100 USD; Białystok - 126.800; Wyd. Szkolne i Pedagogiczne w W-wie - 15.000; Emeryt; Bogdan - 120.000.

Wszystkim serdecznie dziękujemy w imieniu represjonowanych!

INFORMACJA

Komisji Interwencji i Praworządności

Nr 43

NSZZ Solidarność

12 październik 1988

Wiadomości ze Śląska

Wyrzuconym z pracy 112 górnikom odmówiono kartek żywnościowych na październik, mimo iż w toku są sprawy sądowe o przywrócenie do pracy.

Degradacje płacowe. Adam WASILEWSKI, Arnold WOJTCZAK, Franciszek CICHON, i Tadeusz URBAŃSKI - działacze związkowi z KWK Morcinek - zostali zdegradowani do niższych stanowisk, co pociągnęło za sobą obniżenie ich zarobków o 30-40 tys. zł. miesięcznie. W kop. Marcel Marian SZYBCZYK i Stanisław GRYSZ po przeniesieniu do innej pracy będą zarabiali odpowiednio o 15 i 30 tys. zł. mniej, Marek NOWAK, pracownik Geozoru technicznego w kop. XXX-lecia PRL został przeniesiony do pracy fizycznej w transporcie z wynagrodzeniem niższym o ok. 50 tys. zł. miesięcznie.

Kop. Moszczenica. Prokuratura Rejonowa umorzyła postępowanie wobec członka Kom. Strajkowego i KZ Solidarności Mariana NOWAKA /20 lat stażu/. Gwarectwo oznajmiło mu, że może być ponownie zatrudniony, ale tylko w kopalni ZMP. Podobnie Henryk KRZYŻA /18 lat w górnictwie, z tego 15 lat w "Moszczenicy"/ dostał z Gwarectwa odpowiedź o możliwości ponownego zatrudnienia, ale tylko w innej kopalni. Natomiast górnicy Ryszard HARA i Ryszard MALIK (prócz 13 górników z "Boryni", co podawaliśy wcześniej), na podania o przywrócenie do pracy otrzymali decyzje odmowne.

Członkowie neozwiązku z "Moszczenicy" zebrali 10 tys. zł. na pomoc strajkującym. Pieniądze przekazano Kom. Założycielskiemu Solidarności.

Kop. Morcinek. Członkowie Kom. Założycielskiego "S" przy wejściu i wyjściu z kopalni są poddawani szczegółowej rewizji. Odbywa się ona w pozycji twarzą do ściany, z podniesionymi do góry rękoma. 1.X. zrewirowano przy bramie udającego się na nocną zmianę Włodzimierza KOWALSKIEGO, znaleziono kilka biuletynów strajkowych. Straznik wezwał milicję, która zabrała górnika na komendę. Zwolniono go nazajutrz o godz. 15,30.

Kop. Borynia. Na 3.X. wezwani zostali do prokuratury członkowie Kom. Założycielskiego "S" Stanisław TOMCZYK, Tadeusz DOMŻALSKI, Roman CHWASTYK, Andrzej OSTROWSKI, Wiktor ZDZICHOWSKI i Stanisław REKACZ. Prokurator Chawełka oświadczył, że jeśli nie zaprzestaną działalności związkowej, postawi ich w stan oskarżenia z art. 282 kk, ponieważ wywierają niedopuszczalny nacisk na dyrektora żądając gabloty na ogłoszenia i pomieszczenia biurowe. Przypominamy, że KZ "S" w "Boryni" złożył 9.IX w Sądzie Wojewódzkim w Katowicach wniosek o rejestrację.

Kop. Lenin. Wezwanemu na przesłuchanie w Mysłowicach przewodniczącemu Kom. Strajkowego Waldemarowi GUZIKOWI prokurator oznajmił, że toczy się przeciw niemu postępowanie o zorganizowanie nielegalnego strajku. Wobec pozostałych osób śledztwo umorzono. Dyr. Heryś z Gwarectwa zaopiniował pozytywnie wszystkie wnioski o przyjęcie zwolnionych za strajk w "Leninie", ale pod warunkiem, że podejmą pracę w innych kopalniach.

Kop. Krupiński. Józef GALUSZKO /nr 40 i 42 INF./ i Wiesław KAMIŃSKI zostali wezwani przez prokuratora rej. w Rybniku J.Hoppa na przesłuchanie w charakterze podejrzanych z art. 54 ustawy o zw. zaw.

W kopalni tej koncesjonowany zw. zawodowy zaproponował udostępnienie swego pokoju na wypłaty rekompensat uczestnikom strajku.

Kop. Andaluzja. Ośmiu oczekującym na mieszkania górnikom odmówiono przydziału

Milicja nachodzi mieszkania górników z kop. XXX-lecia PRL. 30.IX o godz. 22 dzielnicowy zjawił się w domu zwolnionego z pracy członka MKS Wiktora KRZYWULKO. Wcześniej zjawił się w towarzystwie dwóch esbeków u Lesława SZUWARSKIEGO, nie zasta-

jąc go w domu. Żona wpuściła tylko dzielźnicowego, który naklonił ją do złożenia zeznań w sprawie męża.

Robert MAŁEK, lat 32, na utrzymaniu żona, matka i małe dziecko, jak wielu innych dostał karne powołanie do wojska. Zgłosił się do WKU z wnioskiem o służbę zastępczą. Tam poradzono mu, by odstąpił od tego zamiaru, gdyż "będzie skierowany do budowy wałów, a tam go wykończą". Kiedy powołał się na gen. Kiszczaka usłyszał "... tu decyduje gen. Jaruzelski".

Prokuratura Rejonowa w Wodzisławiu Śl. warunkowo umorzyła postępowanie z art. 54 ust. o zw. zaw. wobec Adama MOKANKA, ustalając okres próby na 1,5 roku i nakazując wpłacenie 40 tys. zł. na Centrum Zdrowia Dziecka.

26. IX w Raciborzu zostali zatrzymani w trakcie rozdawania ulotek Janusz MAŁEK, z kop. Marcel i Edward JAREK z "Manifestu". Gdy zwalniano ich po 5-ciu godzinach, zażądali zaświadczenia o zatrzymaniu. W odpowiedzi uszykszeili, że najwyżej mogą być wytopnani, co dosłownie uczyniono. Obydwaj złożyli zażalenie do Prokuratury Rej. w Wodzisławiu Śl.

7. X br rozpoczęła się w Rej. Sądzie Pracy w Wodzisławiu Śl. rozprawa o przywrócenie do pracy górników z kop. Marcel. Została odroczone do 19. X. gdyż sąd postanowił przesłuchać pełnomocnika dyrekcji Wspólnoty Węgla Kaminnego Jana Jadczyka, który uczestniczył w negocjacjach w kop. Manifest Lipcowy i podpisał zawarte wówczas porozumienie. Dyr. Jadczyk ma być przesłuchany na okoliczność interpretacji zawartej w tym porozumieniu klauzuli o przywróceniu do pracy na dotychczasowych warunkach. Przed tym samym sądem odbywała się sprawa o przyjęcie do pracy górników z "1 Maja". Odroczone ją również do 19. X., by i tu skorzystać z wyjaśnień dyr. Jadczyka. We wszystkich sprawach o przywrócenie do pracy przed sądami w Rybniku, Wodzisławiu i Jasztwie pełnomocnikiem górników jest mec. Leszek PIOTROWSKI.

Z innych Regionów

Szczecin. W Porcie szczecińskim i w WPKK zakorchono wypłaty rekompensat strajkującym. Wszyscy uczestnicy komitetów strajkowych byli przesłuchiwani 4. X w charakterze podejrzanych. Bardzo wielu mężczyzn w wieku 28-35 lat dostało wezwania na ćwiczenia OC w dn. 13-15. X.

Warszawa. W ZM Ursus przywrócono do pracy zwolnionych za strajk robotników.

Wrocław. Dyrektor "Polaru" Popiel wystąpił do Rady Pracowniczej o zgodę na zwolnienie członka RP Zygmunta KLATE, który w maju br. brał czynny udział w strajku, a w sierpniu na wiecu odczytał postulaty do dyrekcji. Na 11. X. w Polarze zapowiedziano referendum /z informacji nie wynika - kto; Solidarność?/ w którym będą dwa pytania: 1. Czy jesteś za przywróceniem do pracy wyrzuconych działaczy? 2. Czy istniejący związek zawodowy w sposób zadowalający spełnia postulaty załogi?

W związku z podjęciem jawnej działalności przez Solidarność Politechniki Wrocławskiej członkowie Komisji Zakładowej Wojciech SZKLARSKI, dr inż. Andrzej OLSZEWSKI i dr inż. Zbigniew ZUBEL wyzywani byli do prokuratury na rozmowy ostrzegawcze. Założono akta sprawy dot. reaktywowania związku.

Stalowa Wola. Nadal trwają przesłuchania uczestników strajku w Hucie w związku z samobójczą śmiercią por. SB Turbakiewicza /Nr 38-42 INF./. Dotychczas przesłuchano ok. 100 osób. Wiele z nich nie było nawet w pobliżu w momencie wydarzenia i z góry wiadomo, że nie wniosą nic nowego do śledztwa.

Do Prokuratury Rej. w Nisku złożyli wnioski o wszczęcie postępowania w sprawie pobicia w dn. 28. VIII. przez funkcjonariuszy MO w komendzie w Stalowej Woli i w Nisku /nr 38 INF./: Witosław KWIECIŃSKI, Halina PACHOLCZYK i Ryszard DĄBEK. 3. X. w tej sprawie był wezwany na wstępne przesłuchanie W. Kwieciński.

Adam SŁOMKA, działacz KPN.

Niedługo skończy 24 lata, mieszka w Katowicach. Jest dziś jednym z najbardziej prześladowanych ludzi w Polsce. Uważamy za konieczne zwrócić uwagę opinii publicznej na jego osobę również dlatego, że funkcjonariusze SB kilkakrotnie grozili zamachem na jego życie.

Oto zwięzły rejestr represji wobec Adama Słomki:

- W lipcu 82 przetrzymywany przez 2 miesiące w areszcie Komendy MO w Katowicach, miał wówczas 17 lat.
 - W październiku 82 skazany przez sąd wojskowy na 1,5 roku więzienia z zawieszaniem za kierowanie Młodzieżowym Ruchem Oporu "Solidarność". W areszcie przebywał 2 miesiące.
 - Po wyjściu z aresztu, na początku r. 83 relegowany z liceum ogólnokształcącego
 - W maju 84 pozbawiony pracy w Woj. Parku Kultury i Wypoczynku za złożenie kwiatów pod kopalnią "Wujek".
 - W marcu 85 aresztowany za kierowanie Konfederacją Polski Niepodległej na Śląsku. Skazany przez Sąd Wojewódzki na 2,5 roku więzienia i osadzony w Centralnym Areszcie Śl. dczym w Warszawie. Tam zachorował na gruźlicę płuc. Chorobę wykryto w czerwcu 85 r., leczenie podjęto dopiero w listopadzie. Zwolniony z więzienia dopiero po 18 miesiącach, mimo choroby i akcji humanitarnej PRON-u; po zwolnieniu trafiła do szpitala Instytutu Gruźlicy w Warszawie.
 - 9.X.86 ginie w wypadku drogowym matka Adama. On sam jest w tym czasie w szpitalu. Sprawcą wypadku jest ppłk. SB Zygmunt Zygadło. Zygadło aresztowano, po miesiącu został przeniesiony do więziennego szpitala, a po 8 miesiącach zwolniony ze względu, jak podano, na chorobę psychiczną. Powrócił do swych obowiązków. Funkcjonariusz SB Zygadło - junior grozi Adamowi śmiercią.
 - Po opuszczeniu szpitala Adam podjął studia na UW. Dwukrotnie, w 87 i 88 roku mimo rozpoczętych studiów i choroby, WKU w Katowicach usiłowała wcielić go do wojska.
 - W czerwcu 88 pod naciskiem SB, został relegowany z uczelni.
 - W czasie strajków sierpniowych, jako jedyny na Śląsku, orzeczeniem kolegium osadzony w areszcie na 14 dni. Odmówiono mu podawania leków, odnowiła się zaleczona już gruźlica płuc.
 - Po wyjściu z aresztu miał dwa kolegia - za 11 Listopada 87 i 3 Maja 88. Odbył się zaocznie, choć dostarczył zaświadczenia lekarskie i prośby o odroczenie. Na rozprawie 19.IX w wyniku fałszywego zeznania funkcjonariusza prócz grzywny orzeczono konfiskatę samochodu.
 - 4.X. br. otrzymał zaoczny wyrok Sądu Rej. w Katowicach nakazujący opuszczenie zajmowanego mieszkania. Pierwsza próba eksmisji miała miejsce w czerwcu 88, potem decyzję tę zmieniono podwyższając czynsz o 300%. Umowę najmu z Uniwersytetem Śląskim, który jest właścicielem domu podpisał w 1970 r. ojciec Adama, nauczyciel akademicki, któremu w 1978 r. nie przedłużono umowy o pracę i który wyjechał wówczas z kraju. W świetle obowiązujących przepisów opuszczenia lokalu można zażądać wówczas, gdy rozwiązanie stosunku pracy następuje z winy pracownika. Zresztą w tym samym budynku mieszka spokojnie dużo innych, przez nikogo nie molestowanych lokatorów, którzy od dawna nie są pracownikami UŚ.
 - Od 1982 r. Adam wielokrotnie składał podania o paszport na wyjazd do ojca i na leczenie. W 1988 dostał paszport po raz pierwszy.
 - W końcu września Adam Słomka dostał z Urzędu Skarbowego w Katowicach kuriozalne wezwanie, bez numeru i daty, do osobistego zgłoszenia się w dn. 1.X o godz. 7,30 celem "zapłaty grzywny 59.000 zł. Nie stawienie się - zamiana na 100 dni aresztu!" Cytat jest wierny, z wykrzyknikiem włącznie. Wezwanie podpisał poborca Grzegorz Unger.
- Podsumujmy: ten młody człowiek jest sam, wyrzucono go z pracy, usunięto z uczelni, stracił matkę, spędził prawie 2 lata w więzieniach, gdzie nabawił się ciężkiej choroby, zabrano mu samochód, który odziedziczył po matce, niebawem ma zostać bez dachu nad głową. ciągu jednego miesiąca skazano go na grzywny o łącznej wysokości 153 tysiące złotych /25.VIII, 16.IX, 19.IX/.

Wyroki na działaczy PPS

3.X br. Sąd Rejonowy we Wrocławiu ogłosił wyrok w trwającej od wiosny sprawie czwórka działaczy PPS /Nr 41 i 42 INF./. Wszystkie kary więzienia zawieszono na 3 lata.

- Józef PINIOR - 1 rok więzienia oraz grzywna 80 tys. zł.
- Czesław BOROWCZYK - 1 rok i 6 miesięcy oraz grzywna 80 tys. zł.
- Aleksandra SARATA - 1 rok oraz grzywna 40 tys. zł.

- Jolanta SKIBA - 1 rok i grzywna 40 tys. zł.

Areszt tymczasowy zaliczono na poczet grzywny. Wobec J. Skiby grzywnę zasądzono z zamianą - w przypadku niewypłacalności - na 40 dni aresztu. Sąd nakazał jej ponadto podjęcie pracy w ciągu 2 tygodni od dnia ogłoszenia wyroku.

Kolegia

Bydgoszcz. 26.IX Jan RULEWSKI skazany na grzywnę 18 tys. zł. i 1,5 tys. kosztów za rozrzucanie ulotek przed zakładem pracy w dn. 25.IX.

Poznań. Henryka CHMIELEWSKIEGO skazano w I instancji na 10 tys. zł. grzywny i przypadek 46 różnych wydawnictw, które miał przy sobie w chwili zatrzymania oraz 500 książek zabranych z domu po rewizji. 26.IX II instancja / przew. B.Gajewski/ zatwierdziła orzeczenie w pierwszej części, natomiast nakazała zwrot książek zabranych z domu, gdyż "nie były przedmiotem postępowania przed kolegium".

5.X odbyła się sprawa odbywającego służbę wojskową BIELICKIEGO, przy którym znaleziono 42 egz. pisma "Promieniści". Oskarżyciel wojskowy ustalił, że pismo to oskarżony pokazywał ojcu i swojej dziewczynie, a więc rozpowszechniał je. Kolegium /przew. R.Kostecki/ uniewinniło P.Bielickiego uznając, że pokazywanie pisma osobom najbliższym nie można uznać za rozpowszechnianie.

Łódź. 27.IX Ryszard KOSTRZEWA skazany został za udział w rocznicowej uroczystości z 28.VIII na grzywnę 50 tys. i 1,5 tys. zł. kosztów. Złożył oświadczenie, w którym stwierdza: "... żadnego przestępstwa ani wykroczenia nie popełniłem. Byłem, jestem i będę członkiem Solidarności. Obrona ludzi pracy, jak również moje uczestnictwo w uroczystościach jest nie tylko moim prawem, lecz obowiązkiem ... występowanie do władz lokalnych z prośbą by obywateli mógł złożyć kwiaty jest bezprawiem, nie mówiąc o tym, że jest śmieszne... Od kiedy to prawo wyższego rzędu, jakim jest Konstytucja, może być zmieniane przez przepisy wykonawcze? W sprawiedliwość PRL ja nie wierzę. Odczuł ją na własnej skórze mój ojciec. Ja również miałem okazję poznać ją po 13.XII 81 r.. A dzisiaj, na tej sali, po raz kolejny będę miał okazję o tym się przekonać". I rzeczywiście - orzeczono jak na wstępie.

Warszawa. 27.IX skazano w I instancji na 50 tys. zł. grzywny i 1,5 tys. zł. kosztów Jerzego TYBURSKIEGO, który "nie posiadając wymaganego zezwolenia wykonywał prace introligatorskie przy bezdebitowej książce". Przewodniczący był w b.żłym humorze, zachowywał się arogancko, wylegitymował nawet panią Adamkiewicz, obrończynię obwinionego.

Krosno. W sierpniu br. załoga Krosnieńskich Fabryk Mebli postanowiła umieścić na na hall produkcyjnej hasło "KFM - solidarni ze strajkującymi robotnikami Polski". Wykonawcy tego zamysłu Andrzej KOSTKA i Grzegorz SAWARYN ukarani zostali 4.X grzywnami w wys. 12 i 17,5 tys. zł. za to, że "działając wspólnie i w porozumieniu umieścili w miejscu publicznym hasło bez zgody dyrekcji KFM".

Olsztyn. 29.IX kolegium II instancji utrzymało w mocy grzywnę wobec Adama DUDZIŃSKIEGO, natomiast Dariuszowi KRZYWICKIEMU kazano zapłacić o 19 tys. zł. więcej. Obu zatrzymano na dworcu w Kętrzynie z nielegalnymi wydawnictwami /Nr 40 INE/.

Kielce. Artur ROGALA zatrzymany został w czerwcu br. na ulicy w Busku Żółto i za odmowę ujawnienia danych personalnych przewieziony aresztu. Tam podczas rewizji znaleziono znaczek "S". Za posiadanie "... znaczka organizacji prawnie nie istniejącej ..." ukarano go grzywną 30 tys. i kosztami 3.750 zł. /oble instancje/. Obecnie Urząd Miasta i Gminy w Busku przysłał mu upomnienie o wpłaceniu należności "... za pobyt w areszcie 4.500 zł., koszty upomnienia 100 zł."

Przemysł. 14.IX zatrzymany ze znaczkiem Solidarności na sali rozpraw, gdzie odbywało się jego poprzednie kolegium Robert MAJKA skazany został na grzywnę 31 tys. i 1,5 tys. zł. kosztów. Orzeczono również "przypadek odznaki NSZZ Solidarność na rzecz WUSW w Przemysłu".

Szczecin. 4.X w Policach przed kolegium stanął emeryt Henryk SZORC, obwiniony o przewożenie samochodem 900 egz. miesięcznika "Obraz". Rewirja w domu ujawniła pozostała część nakładu pisma, powielacz, papier i 153 tytuły książek w pojedynczych egzemplarzach. Wszystko zabrano, a H.Szorca przetrzymano w areszcie 36 godzin. Na rozprawie obronca, mec. Konwisarz wniosł o wykluczenie przewodniczącego, Manfreda Slintera, który - jak wykazały poprzednie kolegia - jest stronnicy i arogancki.

Wniosek oddalono. Orzeczono grzywnę 50 tys. zł., zwrot kosztów postępowania i przepadek samochodu Fiat 125p.

Gdańsk. 28.IX w pociągu na st. Ciechanow został zatrzymany 30-letni prac. Stoczni Gdańskiej Sławomir ADAMSKI. Zarzucono mu, że na poprzedniej stacji wyrzucił przez okno ulotki. Zabrano mu radiomagnetofon, kasety z muzyką rozrywkową, 144 fotografie i książki. 30.IX kolegium w Ciechanowie skazało go w trybie przyspieszonym na 45 tys. zł. grzywny, 1,5 tys. kosztów i przepadek odebranych rzeczy. Mec.Jacek Taylor wniósł odwołanie, określając konfiskate zabranych rzeczy jako grabież.

Zygmunt KACZANOWSKI, zatrzymany 28.VIII w Gdańsku z 9 ulotkami strajkowymi, skazany został na grzywnę 51 tys. zł.

W Piotrkowie odbyło się kolegium mieszkańca Gdańska Damiana KLOSOWSKIEGO, członka KPN, zatrzymanego w pociągu 4 VIII. Orzeczono grzywnę 51,5 tys. zł. /z kosztami/. Zdzisław MIENITKI zaskarżył do sądu orzeczenie kolegium z 3.IX /grzywna 41 tys. zł./, żądając zadośćuczynienia w wysokości 100 tys. zł. na Dom Dziecka za bezpodstawne zatrzymanie i kolegium.

Pomarańczowi w Warszawie

6.X br. wieczorem zabrano z domów działaczy NYS Roberta PASTRYKA, Wojciecha LEWICKIEGO, Marcina MELLERA i Tomasza MALINOWSKIEGO. Na Tomasza ZIEMIŃSKIEGO milicja oczekiwała w jego domu. Zatrzymania te prawdopodobnie miały związek z zapowiedzianym na 7.X happeningiem Pomarańczowej Alternatywy "w obronie socjalistycznej ojczyzny".

Jednakże 7.X. o godz. 15 na pl. Dzierżyńskiego było zbyt dużo milicji, by "Pomarańczowi" stali się zbyt widoczni. O sukcesie imprezy zdecydowały przede wszystkim kompanie MO przemieszczone się spiesźnie z jednego końca placu w drugi, formujące i rozwiązujące kordony w nieoczekiwanych miejscach. Publiczności wciąż przybywało z zatrzymanych tramwajów i autobusów, wkrótce na całym placu dzięki nieskoordynowanemu ruchom milicji zapanował całkowity chaos. Zatrzymano ok. 70 osób, była to głównie młodzież ubrana w czerwone stroje. W sobotę 8.X przed kolegiami stanęło prawdopodobnie ok. 25 osób. Dokładniejsze wiadomości o represjach zamieścimy w następnym numerze.

Przed sądem pracy

W dniach 16, 23 i 20 września br. Rej.Sąd Pracy w Warszawie rozpatrywał sprawę z powództwa nauczycielki ze Szkoły Podstawowej nr 5, Małgorzaty MUTRYNOWSKIEJ o bezskuteczność wypowiedzenia pracy. Stroną pozwaną był Inspektorat Oświaty Urzędu Dzieln. W-wa Zoliborz. P.Mutrynowska uczyła matematyki w Szkole Podst. nr 5 w r.szk. 1987/88. W końcu roku dyrektorka szkoły M.Jankowska postanowiła odsunąć ją od zajęć dydaktycznych i powierzyć kierowanie świetlicą. Nauczycielka nie wyraziła na to zgody i dostała wypowiedzenie. Przedstawione podczas procesu zarzuty wobec powódki były wątpliwe i niespójne, a nawet kłamliwe. Np. zarzucono jej brak kwalifikacji (nie ma wyższego wykształcenia, ukończyła roczne studium metodyczne dla nauczycieli matematyki); tymczasem w tej samej szkole pracuje wielu nauczycieli o podobnych kwalifikacjach. Przedstawiono argument o nadmiarze nauczycieli w szkole; w trakcie rozprawy okazało się, że lekcje matematyki z braku specjalisty prowadzi nauczyciele innych przedmiotów. O wszystkich zastrzeżeniach do jej pracy powódka dowiedziała się zresztą dopiero podczas procesu. Z drugiej strony rodzice dzieci klasy IV, którą prowadziła, z wielkim uznaniem mówią o jej osiągnięciach pedagogicznych i wychowawczych. Przeciwno zwolnieniu nauczycielki protestowali stanowczo na specjalnie zwołanym zebraniu. Pismo z protestem przeciw pozbawieniu M.Mutrynowskiej pracy skierowali do sądu jej koledzy-nauczyciele, widniejąc pod nim 17 podpisów. Wszyscy podkreślają dobre wyniki jej pracy, pogodę i serdeczność.

Przebieg procesu wskazuje, że cała sprawa ma podwójne dno. Pod adresem powódki nie padały żadne zarzuty natury politycznej, ale też argumenty pozowanych były bez wątpienia argumentami zastępczymi. Może nieco światła na istotę sprawy rzucią zeznania nieprzychylnie powódce Wandy Pankiewicz, nauczycielki matematyki i przewodniczącej zw. zawodowej: "Powódka jest osobą dociekliwą i komentowała zarządzenia i ustawy zmuszając dyrektorkę do wyjaśniania i powodując w ten sposób ferment. Uważam, że była kon-

tyktowa, bo nie zgadza się z zarządzeniami. Kiedy przyszedł Dziennik Ustaw informujący, że władzę w szkole ma dyrektor, a nie rada pedagogiczna i tylko dyrektor może być przewodniczącym rady, krytykowała to, ale nie nawoływała do buntu, nic o tym nie wiem". W ostatnim swym wystąpieniu radca prawny pozwanych stwierdził, że powtórne przyjęcie powódki do szkoły naruszyłoby autorytet władz oświatowych.

Sąd zapewne ocenił nieszczerłość argumentacji pozwanych podobnie jak obserwatorzy na sali, bowiem 30.IX przewodnicząca rozprawie SSR A.Swędrowska ogłosiła wyrok przywracający p. Mutrynowską do pracy z wszelkimi konsekwencjami finansowymi tego faktu.

P. Mutrynowska zgłosiła się do pracy, jednak dyr. Jankowska odmówiła zatrudnienia jej do czasu uprawomocnienia wyroku. Co więcej, na piśmie zabroniła jej wstępu na teren szkoły. Podobne grubiaństwo, dość często stosowane wobec wyrzucanych z pracy robotników, jest jednak czymś niezwykłym w placówce oświatowej.

Pozwany Inspektorat Oświaty z Żoliborza zapowiedział apelację. Może więc w przyszłości dowiemy się czegoś więcej o kulisach tajemniczej nagonki na Małgorzatę Mutrynowską.

Nowi członkowie Komisji Interwencji i Praworządności

Tarnów - Wacław NIEMIRSKI, ul. Starodąbrowska 4 m 31, tel. 21 30 42
Przemyski - Adam PIECUCH, ul. Pstrowskiego 20 m 50, tel. 12 603

Potwierdzenia wpłat: Tygodnik Mazowsze przekazał nam 1.209.250 zł, 800 franków fr., 50 dolarów kanad. i 50 bonów PeKaO. Od przyjaciół Wandy 100.000; Bogusław Rekucki AK 8.500; Łódź (przekazał K.) 48.300; Skarżysko Kamienna, od W-40 (kuźnia) 50.000.
Dziękujemy w imieniu represjonowanych.

INFORMACJA

Komisji Interwencji i Praworządności

Nr 44

NSZZ Solidarność

19 października 1988

Po strajkach na Śląsku.

Kop. Anđaluzja. Dyrektor kopalni wyraził zgodę na ponowne przyjęcie 31 górników. Odwoił przyjęcia sześciu: Odwołali się oni do Gwarectwa, które zgodziło się na ponowne ich zatrudnienie, ale w trzech innych koplaniach /po dwóch w każdej/. Dariusz KLEINERT i Jacek KOCZWARA, Stanisław BAJC i Marcin KALINOWSKI dostali karty powołania do wojska. Trzem górnikom, Antoniemu RUSAKOWI, Czesławowi DYSZY i Ryszardowi FIRSZTOWI odmówiono umorzenia 50% kredytów MM. Wszyscy trzej byli zwolnieni po strajku i zaproponowano im ponownie zatrudnienie.

Kop. Morcinek. W piątek, 7.X. o godz. 9-tej rano MO zatrzymała wypłacających rekom pensaty za strajki: Andrzeja ANDRZEJCZAKA, Adama WASILEWSKIEGO, Krzysztofa TOMICZKA i Marka GLADUNIA. U Andrzejczaka przeprowadzono rewizję konfiskując ok. 300 deklaracji, w tym 50 wypełnionych. Zabrano należący do Wasilewskiego samochód, z którego wypłacano pieniądze.

Wałbrzych. Kierownik wydziału C-2I w kop. Wałbrzych, I. Ubych, pozbawił premii za sierpień 9 górników.

Zakończono wypłatę rekompensat uczestnikom strajków w Wałbrzychu: w kop. Wiktoria i szybko Barbara wypłacono 560 dniówek, w kop. Mieszko - 140, w kop. Chrobry - 170 dniówek.

Grupa ok. 40 górników zwolnionych za udział w sierpniowych strajkach zorganizowała 14.X. w Warszawie marsz protestacyjny. Wyruszyli sprzed kościoła Wizytek z transparentem "Nie chcemy przewracać okrągłego stołu- chcemy tylko pracy"; na innych transparentach podano rodzaj represji i nazwy kopalń z których zostali wyrzuceni. Przeszli spokojnie przez Krakowskie Przedmieście i Nowy Świat do KC. Nie byli zatrzymywani. Milicja udawała, że ich nie widzi. Reakcja przechodniów mierna. Każdy z uczestników marszu miał na szyi tabliczkę z nazwiskiem, stażem pracy, stanem rodzinnym oraz nazwą kopalni. Marsz był wynikiem uchwały podjętej w dniu 10.X. na spotkaniu wszystkich 115 górników pozostających nadal bez pracy, która odbyła się w Piekarach Śląskich.

ZRG Polkowice. Sąd Pracy w Lubinie 11.X. przywrócił do pracy zwolnionych za strajk: Tadeusza CIESŁAKA, Wacława ŚWIRZEWSKIEGO i Jana GACĘ. Przyjęto ich pod warunkiem, że nie będą się domagali wynagrodzenia za okres pozostawania bez pracy /24.VIII-11.X./. Wyrazili na to zgodę.

ZRG Lubin. Rozprawę przed Sądem Pracy o przywrócenie do pracy zwolnionego za strajk Władysława GRODZKIEGO odroczone do 11.XI.

Kop. Rudna /Polkowice/. Zwolniony dyscyplinarnie za strajk Ryszard HODURA zawarł 10.X. z dyr. Jamrozkiem porozumienie, na mocy którego anulowano mu zwolnienie dyscyplinarne, udzielono urlopu bezpłatnego za okres 26.VIII-31.X. i zagwarantowano przyjęcie do pracy na dotychczasowych warunkach z dniem 1.XI '88.

Z innych regionów.

Szczecin. Zakończono wypłaty rekompensat uczestnikom strajków. W Porcie wypłacono 1315 osobom 29.388.500 zł. W WPKM, w zajezdniach tramwajowych i autobusowych 1122 osobom wypłacono 26.530.000 zł.

Huta Stalowa Wola. Władysław LIWAK, Michał ROSTEK, Czesław GARBACZ otrzymali pisma z WKU, w których powołując się na ustawę o obronności PRL, zarzucono im umyślne uchylanie się od obowiązków wynikających z przepisów dotyczących oficerów LWP, Zagrożono im degradacją i skierowaniem sprawy do postępowania administracyjnego na podstawie art. 88 §1 i 2 kpa.

Na większości wydziałów Huty odbyły się wiece o przywrócenie do pracy Wiesława

WOJTASA i Wiesława TURASZA.

Dyrekcja niszczy tablice wydziałowych Komitetów Organizacyjnych "S". Komitety takie powstały już na 38 wydziałach Huty.

Wrocław. Dyrektor "Polaru" zabronił przeprowadzenia referendum w sprawie zwolnienia Z. KALETY /Nr 43 INF./.

Rzeszów. Członkowie komitetów organizacyjnych "S" są wzywani do prokuratury i przesłuchiwań przez SB. Z Zelneru wezwania otrzymali: Stanisław DZIURA, Roman ZIMINSKI, Jan ZIĘTEK; z Zakł. Energetycznych: Ewa KONKRET i Eugeniusz MAŚLANKA; z Instaltu: Józef KONKRET i jeszcze jedna osoba. Z Muzeum w Przeworsku: Irena LEWANDOWSKA, ponadto 3.X. SB przesłuchiwało 5 osób, zaś dyrektor dostał oddzielne wezwanie do prokuratury; z MPEC wezwano 2 osoby. W MPK Rzeszów 6.X. powołano jawny komitet "S" i zarządza od dyrekcji udostępnienia lokalu, zwrot dokumentów związkowych z roku 1981, rozliczenia się z funduszy związkowych powierzonych dyrekcji; wezwanie do prokuratury otrzymała 1 osoba w WSK Rzeszów "S" powołano 5.X. Następnego dnia rano SB zatrzymała Romana MATUSZCZAKA i Andrzeja WRZIMIRSKIEGO /?/ oraz Grzegorza WOJTURSKIEGO, konfiskując im dokumenty związkowe. Zostały one odtworzone i ponownie złożone w dyrekcji przez pozostałych członków Komitetu Organizacyjnego "S". Grupa pracowników podpisała protest przeciwko zatrzymaniu. Po zwolnieniu wszyscy trzej i jeszcze jedna osoba otrzymali wezwania do prokuratury.

Słupsk. 9.X. w prywatnym mieszkaniu odbywało się spotkanie RKK Regionu Koszalińsko-Słupskiego, na którym było 14 osób. Do mieszkania wtargnęła milicja i niezwykle brutalnie usunęła obecnych. Zatrzymano syna właścicielki mieszkania Roberta DOŁĘGĘ, którego dotkliwie pobito oraz Tadeusza WOJNYCA i Ireneusza NOWAKA. Podczas akcji w mieszkaniu funkcjonariusze popełnili córkę właścicielki z 3-letnim dzieckiem na ręku; przewracając się, zaczęła o garnek z wrzątkiem. Ma poparzony lewy bark i rękę do łokcia, dziecko lewą rękę od łokcia do dłoni. Oboje przewieziono do szpitala. 10.X. T. Wołyniec i I. Nowak byli przesłuchiwań w prokuraturze - przedstawiono im zarzuty z art. 234 i 236 kk. I. Nowaka i R. Dołęgę zwolniono po 48 godzinach do domu. T. Wołyniec dostał sankcję prokuratorską. 13.X. Sąd Rejonowy w Słupsku rozpatrzył zażalenie na zastosowanie wobec niego aresztu tymczasowego. Sędzia Teresa Makowska-Kosiec uwzględniła zażalenie oraz poręczenie doc. Anicety Wasiał. Uchyliła areszt mimo protestu prok. Moskalkonka, który zapowiedział odwołanie.

Na 13.X. wyznaczona była w sądzie woj. w Słupsku rozprawa z powództwa działaczy "S" przeciwko WUSW o odszkodowanie za naruszenie wolności religijnej. 31.VIII.87 przez uniemożliwienie uczestnictwa we mszy św. W sprawie tej doszło do sfałszowania protokołów przesłuchań przez SB, co potwierdziła ekspertyza Instytutu Ekspertyz Sądowych w Krakowie. Rozprawę na prośbę MO odroczone.

Roman ZWIERCAN opuścił więzienie.

10.X. przed sądem rejonowym w Gdańsku odbyła się sprawa Romana ZWIERCANA, działacza Solidarności Walczącej /nr 14, 17 i 32 INF./, aresztowanego 30.III. 87 r. pod zarzutem kradzieży samochodu. Sąd uchylił areszt po 18 miesiącach!!! Areszt zamieniono na dozór, ma meldować się co tydzień. Termin następnej rozprawy 25.X., godz. 13.

Po happeningu na pl. Dzierżyńskiego.

W Warszawie, podczas uświetniającego Dzień Milicjanta /7.X./ happeningu Pomarańczowej Alternatywy "Grudnia nie oddamy", solenizanci zatrzymali ok. 100 osób. Początek wo zapowiadano 24 kolegia, następnie 11, ostatecznie odbyło się ich 4: Jędrzej TRACZ /II rok prawa UW/ i Adam RYS /II rok historii UW/, mimo sprzecznych zeznań świadków oskarżenia "milicjantów Grzegorza Sroki i Leszka Dudy/ otrzymali po 20 tys. zł. grzywny + 1.500 zł. kosztów. Świadców obrony nie dopuszczono, z sali usunięto "nieupoważnionych do przebywania na sali", czyli przedstawicieli władz UW i studentów. Henryk WIECZOREK z Zakładu Mechaniki Samochodowej w Markach, który podniósł spadającą z góry ulotkę, został oskarżony /art. 52a § 1/ o ich rozrzucanie. Uważając oskarżenie za absurdałne, nie skorzystał z pomocy adwokata, jako że miał pierwszy raz do czynienia z "Małą Temidą". Orzeczono 30 tys. zł.+ 1.500 kosztów. Ma zamiar odwołać się. Rozprawa przeciwko Pawłowi SZCZESNEMU (student UW) została odroczone, bowiem świadkowie - funkcjonariusze (ci sami, co w wypadku dwu pierwszych obwinionych), tak piąłali się w zeznaniach, że nawet kolegium chce przesłuchać innych świadków zdarzenia. Pośród

zatrzymanych, był też Jarosław SIKORA /II rok matematyki UW/. Uciekając przed funkcjonariuszem wpadł na klatkę schodową. Goniący go milicjant grzmotnął z rozpedu głową we framugę; gdy koleday funkcjonariusza zobaczyli krew na rozbitym czole, rzucili się na R. Sikorę, zaczęli go bić. Prowadzący go do "Nyski" tłukli nim o parkan. W samochodzie bito go w gołe pięty, grożąc zabiciem lub utopieniem. R. Sikorę zwolniono, wręczając mu wezwanie do komendy na Walicowie na 10.X. Tego też dnia przesłuchiwał go prokurator. Postawił mu zarzut z art. 234 Kk, zastosował też dozór milicyjny z obowiązkiem meldowania się 2 razy w tygodniu na MO.

W sądach, kolegiach i komisariatach.

Gdańsk. 7.X. na dworcu PKP zatrzymano Romana BARTOSIKA. Na posterunku dworcowym pobito go za posiadanie znaczka "S".

9.X. po mszy św. w kościele św. Brygidy zatrzymano i pobito trzy osoby. 11.X. dwie z nich - uczeń II klasy technikum mechanicznego, Krzysztof WITCZAK i uczeń Tomasz TIMOFIRJEW - zostały ukarane przez Kolegium grzywnami po 50 tys. zł., nawiązkami po 30 tys. i kosztami postępowania. Podczas rozprawy oskarżyciel Cierpisz i przewodniczący składu orzekającego zachowywali się arogancko wobec obwinionych oraz pełnomocnika obu chłopców, mec. Jacka Taylora. Gdy świadek E. Witkowska /uczennica/ odwołała wcześniejsze, wymuszone groźbą zeznania; /groźono jej usunięciem ze szkoły, pobiciem, zatrzymaniem/, przewodniczący na wniosek oskarżyciela usunął wszystkich z sali. Trzeci zatrzymany, Piotr KŁOBNIKOWSKI /był bardzo pobity/, otrzymał sankcję prokurator ską z art. 234 Kk. Ma 27 lat, pracuje w Przedz. Wyrobów Skórzanych. Jest chory. Obróca wniosk o uchylenie aresztu ze względu na stan zdrowia.

12.X. przed gdańskim kolegium I instancji odbyła się trzecia rozprawa /II instancja przekazała do ponownego rozpatrzenia/ przeciwko Józefowi LISOWI obwinionemu o to, że 16.XII.87 rzucił świecę dymną. Jest to człowiek starszy, w chwili zatrzymania nie miał nawet zapalek. Kolegium uniewinniło obwinionego.

14.X. w Sądzie Rejonowym w Wejherowie odbyła się rozprawa z powództwa Władysława TURCZAŃSKIEGO pobitego przez MO 17.V.86 r. W chwili pobicia miał 18 lat i był uczniem liceum. Sprawę ponownie odroczone do 7.XI.

Szczecin. 12.X. w Sądzie Rej. wydz. cywilny odbyła się rozprawa przeciwko WUSW z powództwa Wojciecha DUKLANOWSKIEGO o zwrot 18 pozycji książkowych zakwestionowanych podczas rewizji 26.IX.85. Pełnomocnik SB powołał się na orzeczenie SN mówiące o możliwości przepadku książek. Sprawę odroczone do 28.X, godz. 11.

Skarżysko/Kamienna. 6.X. przed Sądem Najwyższym odbyła się rozprawa o ochronę dóbr osobistych wytoczona WUSW w Kielcach przez Dariusza FIGARSKIEGO ze Skarżyska. Przypominamy, że był on jedną z osób, które zatrzymano w celu uniemożliwienia im udziału we mszy św. celebrowanej przez Ojca Świętego w Warszawie 14.VI.87 /nr 4, 5 i 8 INF./. Po wysłuchaniu pełnomocnika powoda mec. Rzepki i pełnomocnika pozwanego, kpt. Małgorzaty Pader, SN przesłał sprawę do ponownego rozpatrzenia Sądowi Woj. w Kielcach. Stało się tak, bowiem w zeznaniach świadka, por. Gibaszewskiego z SB w Skarżysku wystąpiły rażące sprzeczności. Zeznał on, że Dariusz Figarski przygotowywał się do wystąpienia antypapieskich podczas wizyty Ojca Świętego, a jednocześnie stwierdził, że SB nie ma żadnych dowodów na antypaństwową działalność D. Figarskiego po 1.X.86. Sprzeczność ta nie raziiła Sądu Wojewódzkiego.

Jeszcze o "niętaktownym kombatancie".

Wojnicz. Stanisław WIERZBICKI, 68-letni emeryt z Płocka, któremu w lutym br. odebrano prasę niezależną i znaczną ilość książek z prywatnej biblioteczki /nr 18 i 26 INF., wykorzystał wszystkie możliwości odwołań od decyzji kolegium, które skazało go na grzywnę i przepadek odebranych rzeczy. P. Wierzbicki nie dał jednak za wygraną. Po bezskutecznej interwencji w prokuraturze zwrócił się do Biura Skarg i Wniosek przy Kancelarii Sejmu. Odpowiedziano mu, że "wobec uprawomocnienia się orzeczenia II instancji kolegium Biuro nie znajduje podstaw do podejmowania działań w sprawie". W podjętej polemice p. Wierzbicki stwierdza nie bez racji, że to Sejm PRL winien zapłacić orzeczoną grzywnę, bowiem właśnie Sejm jest autorem aktów prawnych - takich jak Kodeks Wykroczeń, a w nim 852a - sprzecznych z Konstytucją i ratyfikowanymi prawami międzynarodowymi.

P. Wierzbicki prosi nas o sprostowanie: został odznaczony przez rząd londyński nie Krzyżem Walecznych, jak napisaliśmy w nr 18 Informacji, a Medalem Wojska. "Gdzieś mi tam do Krzyża Walecznych" - pisze skromni.

Komitety założycielskie "S" w sądach.

Konin. J.K. Komitet Założycielski w Kopalni Soli w Kłodawie oraz Kom. Założycielski z Zakładów Opieki Zdrowotnej w Turku złożyły w Sądzie Woj. wnioski o rejestrację NSZZ "Solidarność".

Płock. Wnioski o rejestrację NSZZ "S" złożyły w Sądzie Woj. Komitety Założycielskie pięciu płockich zakładów pracy. Są to:

1. Fabryka Maszyn Żniwnych
2. Mazowieckie Zakłady Rafineryjne i Petrochemiczne "Petrochemia"
3. Stocznia Rzędna
4. Przedsiębiorstwo Budowy Mostów "Most"
5. Centrala Rylna

Potwierdzenia wpłat.

Wilno K - 5.000,-
Parafia Opatrzności Pożej w Warszawie - 20.000,-
Maria Chudzyńska - 20.000,-
Marynarz - 50 funtów szterlingów
Solidarność IPI PAN - 25.000,-
Lebkadia T. - 1.000,-
"H.Z.J." - 5.000,-
RTV - 30.000,-

Wszystkim dziękujemy w imieniu represjonowanych.

INFORMACJA

Komisji Interwencji i Praworzadności

Nr 45

NSZZ Solidarność

26 październik 1988

Pluton egzekucyjny z Żoliborza

19.X. po mszy w 4 rocznicę śmierci ks. Popiełuszki, która odbyła się w warszawskim kościele św. St. Kostki zostali pobici małżonkowie Monika BORÓWSKA-KOLANKIEWICZ i Wiesław KOLANKIEWICZ z Góldapi. P. Monika jest przewodniczącą RKW Regionu Pojezierze. Oto fragmenty z jej relacji: "... wskoczyliśmy z mężem do autobusu, a za nami kilku zomowców, którzy zaczęli nas bić pałkami. W pewnym momencie poczułam, że ktoś mnie wypycha z autobusu. Kilku zomowców chwyciło mnie za ręce i bijąc pałkami wyciągnęło z autobusu... Zauważyłam, że prowadzą męża i też okładają go pałkami. Zaczęłam krzyczeć, że zgrabiałam torbę z pieniędzmi i dokumentami, że jestem bez butów, które pospadały mi z nóg. Wypadła mi z rąk siatka z zakupami... Ponieważ momentami traciłam przytomność, zostałam doleczona do "suki". Byliśmy tam razem z mężem. Po ok. 20 min. usłyszałam "kobietę wypuścić". Nie chciałam wyjść bez męża, więc wypchnięto mnie z suki na jezdnię..." W. Kolankiewicza osadzono w areszcie na Żeromskiego. 21.X. postawiono go w trybie przyspieszonym przed kolegium w Urzędzie Dzielnicowym na Żoliborzu. Św. J. Supczyński z ZOMO zeznał, że obwiniony wznosił antypaństwowe okrzyki, rzucał kamieniami i butelkami. Po zatrzymaniu okazał dowód i szedł spokojnie do więzi niarki, tam dopiero dostał kilka pał, bo odmówił wejścia. Inny zomowiec J. Frączek stwierdził: "Obwiniony wykrzykiwał obelżywe słowa i miał w ręku coś jak butelkę, którą wypuścił z ręki w chwili zatrzymania. Wyrwał się, nie chciał iść do samochodu". Oskarżyciel Staśkiewicz /SR/ stwierdził, że wina jest w pełni udowodniona i zażądał grzywny 30 tys. zł. i 30 tys. nawiązki za "fatygę" się ZOMO. Kolegium - w składzie jak niżej - wydało zaskakujące orzeczenie, skazujące Wiesława KOLANKIEWICZA na 60 dni bezwzględnej aresztu, nawiązkę 30 tys. zł. i 1.500 zł. kosztów postępowania. Jest to więcej, niż oczekiwał oskarżyciel, sam zaskoczony szczodrością składu orzekającego.

Przy Naczelniku Dzielnicy W-wa-Żoliborz działającego kolegium d.s. wykróceń w składzie Mirosław Makowski - przewodniczący, Edward Matusiak i Czesław Żuk - członkowie. Patentę dźierży oskarżyciel, kpt. SB Czesław Staśkiewicz. Trudno dociec, skąd ci star-si już ludzie czerpią wzorce do swej zabawy w sprawiedliwość: z wojennych sądów polowych? NKWD-owskich "trójek? Ostatni ich wyczyn to wyrok w sprawie W. Kolankiewicza, o którym piszemy wyżej. Okazało się, że ci właściciele ludzkich losów są bardzo wrażliwi i kto by w ich obecności chciał odwoływać się do procedury prawnej, kodeksów postępowania dowodowego itp. staje pod ścianą razem z ofiarą. Poświadczyła tego p. mec. Zofia ADAMOWICZ, znany warszawski adwokat, podczas obrony Jaworskiego, Mizi-kowskiego i Wolfa na rozprawie 24.VIII.88 /nr 38 INF./. Przyjęła ona, że uczestniczy w normalnym procesie dowodowym i podobnie jak w sądzie ma prawo oceny dowodów, zadawania pytań, oceny sprzeczności itp. udając, że nie wie kto na tej sali trzyma pistolet socjalistycznej sprawiedliwości. Oburzone kolegium wystosowało pismo do Rady Adwokackiej domagając się wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciw mec. Adamowicz, gdyż "zadawała świadkom pytania napastliwe, mogące ich oszpeczyć", "wielokrotnie obrażała kolegium wskazując na tendencyjne prowadzenie sprawy", straszyla, że "wydawane orzeczenia znajdują się w prawniczych archiwach", wreszcie odważyła się wyrazić nadzieję, że "w najbliższym czasie obwinieni zostaną uniewinnieni i zrehabilitowani". A powinna przecież wiedzieć, że Kolegium to jak Sąd Ostateczny. Praktycznie rozkazu: za te zbrońnie - pod ścianę!...

PRL stwarza warunki do do aktywnego udziału młodego pokolenia w życiu społecznym /z art. 80 Konstytucji PRL/

W ostatnich dniach nasiliły się represje wobec młodzieży. Odnotowaliśmy kilka pobić, a kolegia częściej stosują kary aresztu.

Wrocław. 21.X. br. na ul. Świdnickiej odbył się happening Pomarańczowej Alternatywy pod hasłem "Rudujemy dom". Gdy uczestnicy rozchodzili się po zakłóconej zabawie, zostali zaatakowani z dawno nie oglądaną brutalnością. Zatrzymani zostali Andrzej KIELAR, Robert JEZIERSKI, Wojciech SOBOLEWSKI, Grzegorz KORCZYŃSKI i Marcin MELLER. Wszyscy byli bici z niezwykłą zaciętością, jedynie "Majora" zatrzymano z pełną kurtacją. Pobito również dwie dziewczynki: 12-letnia Grażyna WILK funkcjonariusz uderzył pięścią w brzuch; dostała torsji i przewieziono ją do przykucia, 13-letnia Kasię KACZYŃSKĄ, która wystąpiła w obronie szarpanej matki, milicjant uderzył z całą siłą w twarz.

Poznań. 19.X. br. po raz drugi został pobity przez nieznaną sprawców 19-letni działacz NZS Paweł CZAPCZYK. Poza ogólnymi obrażeniami ma ziamany nos. Pierwsze pobicie miało miejsce w maju br.

Opole. W niedzielę 16.X. podczas manifestacji WiP rozwinęto transparenty: "Zołnierzu jest po to żeby zabijać", "Stan bez wojny nie oznacza pokoju", "Służba przed wojną była zaszczytem, w czasie wojny - obowiązkiem, po wojnie - hańbą". Zatrzymani: Joachim PAWLICZEK /przy zatrzymaniu bity po twarzy/, Jacek FILUCH, Marcin KACZYŃSKI, Tomasz WOJCIECHOWSKI, Grażyna SAJ i Krzysztof SAJ.

Kolegia w natarciu

Gdańsk. 16.X. po mszy w kościele św. Brygidy młodzież wyszła z transparentami i śpiewem w kierunku kościoła Mariackiego. Manifestację zaatakowało ZOMO, doszło do straca na kamienie. Po odparciu pierwszego ataku milicji zbudowano 5 barykad z ławek i pojemników na śmieci. Kamieniami rzucała również milicja. Nie użyto armatek wodnych i gazów. Nawoływano do rozejścia się, grożono kolegiami. Wśród zgromadzonych było dużo dzieci. Około 15,30 wszyscy rozeszli się.

18.X. odbyły się kolegia osób zatrzymanych 16.X. wieczorem, w kilka godzin po zakończeniu starć z milicją. Pod zarzutem udziału w nielegalnej manifestacji na wysokości kary zostali skazani:

Halina PUSTAK, 1. 32, była z 7-letnim dzieckiem - 2 tyg. aresztu, grzywna 50 tys. zł. i koszty postępowania.

Krzysztof BORZECHOWSKI, 1. 18 - uczeń - 3 tyg. aresztu, grzywna 50 tys. zł. i koszty.

Marek RUSAK, 1. 32, prac. "Budimex-u" - 2 tyg. aresztu, 30 tys. zł. grzywny i koszty.

Krzysztof TRUSZCZYŃSKI, 1. 25 - 1 m-c aresztu, 30 tys. zł. + koszty.

Artur KAMIERCZAK, 18-letni uczeń szkoły zawodowej i prac. "Unimoru" Jacek WIŚNIEWSKI po 48 godz. zostali zwolnieni, a ich sprawy przekazane do rozpatrzenia w trybie zwykłym, bowiem świadek - funkc. ZOMO zeznał, że zatrzymał ich na polecenie zwierzchnika i nic nie wie, aby istniał jakiś związek zatrzymanych z wcześniejszymi zdarzeniami. Kolegium postanowiło powołać innych świadków.

Kolegium II instancji rozpatrzyło odwołanie stocznikowa Zbigniewa STEFANSKIEGO, skazanego w I instancji na grzywnę 50 tys. zł. i nawiązkę 30 tys. /INF nr 37 i 42/. II instancja utrzymała w mocy grzywnę, zrezygnowała z nawiązki.

Dzisiaj TRUSZCZYŃSKI /lat 39, po wojsku, liczna rodzina/ został wezwany do odbycia dwutygodniowych ćwiczeń w ZOMO. Było to 27 kwietnia br., w czasie gorączkowych przygotowań do świąt majowych. Nie przyjął wezwania, za co kolegium ukarało go 20.VI grzywną 20 tys. zł. z zamianą na 40 dni aresztu.

Śląsk. 18.X. br. o godz. 23 zostali zatrzymani i przewiezieni na komendę MO górniczy z kop. XXX-lecia PRL Lesław SZUWAŃSKI i Sławomir KOZŁOWSKI. Wybierali się do W-wy na mszę w rocznicę śmierci ks. Popieluski. Powodem zatrzymania miała być obraza funkcjonariusza. Zwolniono ich 20.X., otrzymali wezwania na kolegium na 2.XI.

Warszawa. 19.X. na grzywnę 15 tys. zł. i 1.5000 zł. kosztów skazany został członek PPS Tomasz SZCZEPAŃSKI, обвинiony z art. 52a o to, że do dn. 21.VII. br. podejmował działania zmierzające do wywołania niepokoju społecznego gromadząc i przechowując w mieszkaniu czasopisma bezdebitowe. Oskarżyciel żądał grzywny o 10 tys. zł. wyższej

Poznań. 17.X. kolegium II instancji zatwierdziło grzywnę orzeczoną w I instancji wobec działacza PPS Mirosława HANUSKA za udział w niezależnych obchodach 1 Maja /28 tys. zł. i 2,250 zł. kosztów/.

Skarżysko Kamienna. Podczas uroczystości rocznicowych oddziału partyzanckiego AK zostali zatrzymani sprzedający koperty okolicznościowe Andrzej MIERNIK i Michał KACZKOWSKI. 18.X. stanęli przed kolegium. Choć obaj mieli zezwolenia na sprzedaż kopert oskarżyciel oznał je za niewystarczające, postawił zarzut z art. 52a § 1 kw i zażądał grzywny po 20 tys. zł. Kolegium orzekło grzywny po 5 tys. i 1.500 zł. kosztów, uznało bowiem, że "sprzedawali koperty celem wzbogacenia się, a napisy na nich nie zawierały treści antyrządowych".

Kolegia w liczbach

Wg. informacji zebranych przez KPiP w okresie od 16.VIII do 21.X.1988 przed kolegiami d/s wykroczeń z przyczyn politycznych postawiono 143 osoby. Spośród nich:

- 4 osoby niewinno;
- w 3 przypadkach spraw nie zakończono, II instancja przekazała je do ponownego rozpatrzenia;
- 6 osobom udzielono ustnej nagany i obciążono je kosztami postępowania;
- 14 osób skazano na areszt od 7 dni do 2 m-cy, z tego w 6 przypadkach orzeczono dodatkowe grzywny;
- w 2 przypadkach orzeczono konfiskatę samochodu;
- 122 osoby skazano na grzywny na łączną kwotę 4.996.500 zł., średnio grzywna wraz z dodatkowymi obciążeniami wynosi 41 tys. zł.

Poniższa tabela obrazuje ilość i wysokość kar wymierzonych w poszczególnych miastach /dominięto nagany/:

lp.	miasto	ilość grzywnien	łączna kwota	średnia	areszt	konfiskata samochodu
1	Bydgoszcz	2	45.500	22.700	-	-
2	Ciechanów	1	46.500	46.500	-	-
3	Elbląg	1	91.500	91.500	-	-
4	Gdańsk	22	1.115.500	50.700	6	-
5	Katowice	5	275.500	55.100	1	1
6	Kętrzyn	2	204.000	102.000	-	-
7	Kielce	1	30.000	30.000	-	-
8	Lublin	4	164.000	41.000	-	-
9	Łódź	1	51.500	51.500	-	-
10	Olsztyn	2	193.000	96.500	-	-
11	Opole	5	143.000	28.600	-	-
12	Piotrków	1	51.500	51.500	-	-
13	Płoń	5	257.500	51.500	-	-
14	Poznań	4	143.000	35.700	-	-
15	Przemysł	2	65.000	32.500	-	-
16	Skarżysko	2	13.000	6.500	-	-
17	Słupsk	8	327.000	40.900	-	-
18	Sokolka	1	16.500	16.500	-	-
19	Stalowa Wola	30	908.500	30.300	1	-
20	Szczecin	3	144.500	48.100	-	1
21	Wałbrzych	1	51.500	51.500	-	-
22	Warszawa	13	469.500	36.100	6	-
23	Wrocław	6	189.000	31.500	-	-

W sądach

Stalowa Wola. 17.X.br w Rej. Sadzie Pracy odbyła się rozprawa o przywrócenie do pracy Wiesława TURASZA i Wiesława WOLTASA, zwolnionych dyscyplinarnie z Zakładowej Spółdzielni Mieszaniowej Huty St. Wola za udział w sierpniowym strajku. Dyrektor ZSM zaproponował ugode polegająca na anulowaniu zwolnienia i udzielenia urlopu bezpłatnego za czas trwania strajku. Ugoda została zawarta i podpisana przez obie strony.

ny. Sprawa została zamknięta w kwestii roszczeń wobec ZSM. Otwarta jest natomiast sprawa przywrócenia ich do pracy w Hucie /INF.nr 42/.

Śląsk. 19.X. w Sądzie Pracy w Wodzisławiu Śl. kontynuowane były sprawy o przywrócenie do pracy górników z kopalni Marcel i 1 Maja. Obie sprawy zostały odroczone bezterminowo, gdyż nie stawił się świadek inż. Jan Jadczyk, pełnomocnik dyrekcji Wspólnoty Węgla Kamiennego /INF. nr 43/. Za nieobecność na obu rozprawach sąd ukarał go dwoma grzywnami po 5 tys. zł.

21.X.br Sąd Pracy w Jastrzębiu odroczył do 4.XI. bez podania powodu sprawy o przywrócenie do pracy górników zwolnionych z kop. Moszczenica i Borynia.

Łódź. 20.X.br przed Sądem Pracy zakończyła się pomyślnie sprawa o przywrócenie do pracy przewodniczącego KZ "S" w Zakł. Remontowo-Budowlanych Janusza FATYGI /INF. nr 41/. Sąd nakazał przywrócenie go do pracy z dn. 21.X. i wypłacenie poborów za czas pozostawania bez pracy.

Wyznaczona na 18.X. sprawa karna przeciw R.KOPYCKIEMU, M.RUKIELE i M.PŁAKOWSKIEMU /INF.nr 42/ nie odbyła się z powodu choroby sędziego. Następnym termin wyznaczono na 28.X., godz. 11.30.

Gdańsk. 14.X.br w Sądzie Rej. rozpoczęła się rozprawa przeciwko 2 funkcjonariuszom MO Piotrowi TETLAKOWI i Adamowi JONASOWI, oskarżonym z art. 198 w zw. z art. 59 KK oraz art. 156 KK za chuligański wybrzyk w czasie mszy w kościele św. Brygidy. Powołany na świadka ks. Henryk Jankowski powiedział oskarżonym, że im wybacza i nie będzie przeciw nim świadczył. Oskarżeni przeprasili księdza, prosili o przeproszenie w ich imieniu wiernych. Ks. Jankowski zadośćuczynił ich prośbie podczas mszy w niedzielę 16.X. Wobec konieczności powołania dodatkowych świadków, rozprawę odroczone do 3.XI.

Reprezje pracownicze i inne

Śląsk. Asystent gł. inżyniera J. Gałuszki z kop. XXX-lecia i uczeń technikum górniczego Sławomir ZUBERT został karnie przeniesiony do czyszczenia ścieków za to, że podczas strajku udostępnił Komitetowi Strajkowemu maszynę do pisania i telefon. Zapowiedziano mu, że nie ukonczy technikum i anulowano odroczenie służby wojskowej. Już dostał kartę powołania na 6.I.1989.

Zenon SIEMIENIEC, wykwalifikowany kombajnista z kop. Marcel za udział w strajku został przeniesiony do pracy na oddziale przygotowawczym. W obu przypadkach degradacja wiąże się ze znacznym obniżeniem zarobków.

Pracownicy zatrudnieni na powierzczni, którzy brali czynny udział w łamaniu strajków dostali stawki dołowe, dużo wyższe od dotychczasowych - zapłacono im w ten sposób za lojalność wobec władz.

18.X. zostali zatrzymani podczas rozdawania ulotek w Raciborzu: Jan GOLEC z kóp. Manifest Lipcowy, przew. Kom. Założycielskiego "S", zwolniony w czerwcu po złożeniu wniosku o rejestrację; Janusz MAŁEK z kop. Marcel, czł. MKS; Edward JAREK, przew. Kom. Strajkowego z "Manifestu" i Bolesław OLEWINSKI. Zwlniono ich po 11 godzinach.

Stalowa Wola. Roman SUDOŁ, Józef SZYMAŃSKI i Ryszard KOTWICA zostali powiadomieni o skierowaniu do kolegium wniosków o ukaranie ich za odmowę przyjęcia kart powołania do wojska. Stanisław GAMON dostał wezwanie na kolegium, mimo iż 7.IX. złożył wniosek o służbę zastępczą umotywowany sytuacją rodzinną /żona i dwoje dzieci/, przekonaniami moralnymi i politycznymi. 30.IX. WKU załatwiła wniosek odmownie, chociaż ustawa o służbie zastępczej weszła już w życie.

INFORMACJA

Komisji Interwencji i Praworządności

Nr 46

NSZZ Solidarność

2 listopada 1988

Nowe zwolnienia z pracy

Nisko. W Zakładach Mechanicznych NIMET (filia ZM Ursus) 19.X. powstał Kom. Założycielski "S". 24.X. w Sądzie Woj. w Tarnobrzegu został złożony wniosek o rejestrację, o czym powiadomiono dyrektora. Tego samego dnia przew. KZ Marian GRZYBOWSKI został dyscyplinarnie zwolniony z pracy, a czterej członkowie KZ Józef SUDOL, Edward GASTOREK, Zdzisław SAWICKI i Tadeusz WOJCIK - wykwalifikowani ślusarze i frezerzy - przeniesieni do pracy robotników budowlanych. Ukarani nie zgodzili się na przeniesienie, za co 26.X. zostali dyscyplinarnie zwolnieni. Jako powód podano "rażące naruszenie dyscypliny pracy oraz wywoływanie niepokojów społecznych".

Łódź. Janusz FAMYGA, przew. Kom. Założycielskiego "S" w Zakł. Remontowo-Budowlanych przywrócony do pracy 21.X. wyrokiem sądu (nr 41 i 45 INF.) - 25.X. dostał nowe wymówienie "z powodu reorganizacji zakładu".

Wałbrzych. Pracownik kop. Mieszko Marek KAMELA otrzymał z dn. 29.X. wypowiedzenie za "nieprzestrzeżenie dyscypliny pracy" (nr 38 INF.). 24.X. był wzywany do prokuratora.

Represje wobec młodzieży

Po happeningu wrocławskim (nr 45 INF.). Z relacji uczestnika: "Pod koniec zabawy milicjanci usiłowali zatrzymać Roberta JEZIEŃSKIEGO i Marcina MELLERA. Z osób, które pozostały uformowaliśmy pochod biorąc w środek Roberta i Marcina i ruszyliśmy wzdłuż Świdnickiej. Obok nas jechała Nysa i 2 Płaty z milicją. Gdy zorientowaliśmy się, że jedynym miejscem zapewniającym bezpieczeństwo kolegów jest kościół - a był on w kierunku przeciwnym do naszego marszu - zrobiliśmy w tył zwrot. Wówczas towarzyszące nam samochody przez chwilę jechały tyłem, następnie zatrzymały się, wyskoczyło z nich ok. 20 funkcjonariuszy, którzy z wściekłością uderzyli na nas i znajdając się przypadkowo w tym miejscu inne osoby. Tłukli pałami i pięściami. Widziałem jak zaatakowali dwie małe dziewczynki. Użyli gazów łzawiących. Majora zatrzymano tylko na chwilę, zabrano natomiast Roberta i Mariana dotkliwie ich bijąc". Studenta z Warszawy Marcina MELLERA 22.X. doprowadzono z aresztu przed kolegium, które w trybie przyspieszonym orzekło grzywnę 21 tys. i 1500 zł kosztów. Robert JEZIEŃSKI został zwolniony po 48 godzinach 23.X. Tak opowiada o zatrzymaniu: "Pierwszy funkcjonariusz uderzył mnie pięścią w twarz, następny użył gazu tuż przy mojej twarzy, zostałem zupełnie oślepiony. Chwycono mnie za ręce wykręcając je do tyłu. Kopali mnie po nerkach i użyli, jak określili "milicyjnego chwytu" - poniżej pasa poczułem potworny ból. Wrzucono mnie do "nyski" twarzą do podłogi, funkcjonariusz usiadł mi na plecach i wyłamywał ręce do tyłu. W areszcie bardzo źle się czułem, żądałem lekarza, jestem chory na serce. Lekarza wezwano w sobotę 22. Przy zwalnianiu zapowiedziano mi, że wezwanie na kolegium zostanie przysłane do domu".

Szczecin. 25.X. na Politechnice Szczecińskiej odbył się wiec zwołany przez NZS za zgodą rektora prof. W. Nowalca. Przed wiecem został zabrany przez SB z akademika Jerzy OSTROUCH z domu Krzysztof WOJTASIK, który miał wiec prowadzić. Zabrano mu wszystkie przygotowane materiały. Zatrzymano również Andrzeja OLSZEŃSKIEGO, reportera radia studenckiego "Pomorze" i 13 innych studentów Politechniki, Uniwersytetu i Akademii Medycznej. Przetrzymano ich do 6 godzin, straszono karami za działalność w nielegalnej organizacji. Na teren Politechniki przyjechało ok. 500 zomowców. Zrywali plakaty i informację, w czasie wiecu nie interweniowali.

Warszawa. 28.X. przed gmachem Politechniki Warszawskiej studenci usiłowali zorganizować happening pod hasłem "Światu pokój, studentom mieszkanie". MO rozproszyła ok. 300 strażników, którzy przenieśli się wówczas pod Instytut Elektroniki. Tam zatrzy-

mano na krótko 3 osoby.

15.X. na przejściu granicznym w Świnoujściu został zatrzymany działacz NZS z Warszawy Andrzej ANUSZ. Zabrano mu powielacz, matryce, farby drukarskie oraz książki wydane na emigracji. Przesłuchiwali go funkcjonariusze służby celnej i WOP-u. Przesłuchujący WOP-iści byli instruowani przez funkcjonariuszy SB rezydujących w sąsiednim pokoju. Zatrzymany odmówił wyjaśnień, zwolniono go po kilku godzinach.

Na Śląsku

Górnicza solidarność. Już 21 górnikom zwolnionym z kop. Mośczenica zaproponowano podpisanie umowy. W myśl tej umowy dyrekcja kopalni miałaby wycofać zwolnienia dyscyplinarne i przywrócić zwolnionych do pracy na dotychczasowych warunkach, z zachowaniem ciągłości pracy i związanych z nią przywilejów. Nieobecność podczas strajku potraktowanoby jak urlop bezpłatny. Porozumieniu tych nie złożył Andrzejowi HALABURDZIE Bolesławowi i Marianowi NOWAKOM oraz Henrykowi KRYZIE. Podobne propozycje przedstawił no zwolnionym górnikom z kopalni ZMP, pomijając przewodniczącego Kom.Strajkowego Edwarda TOMKIEWICZA i Roberta ZACHA. W obu kopalniach górnicy oświadczyli, że podpiszą umowy i wycofają sprawę z sądu tylko wówczas, gdy zostaną przyjęci wszyscy zwolnieni górnicy.

28.X. Sąd Pracy w Tarnowskich Górach rozpatrywał sprawę o przywrócenie do pracy 12 górników z kop. Andaluzja. Dyrektor kopalni oświadczył, że sześciu z nich nie przyjmie w żadnym przypadku (są to Eugeniusz, Leszek i Piotr POLMANSKI, Andrzej SOKOŁOWSKI i Wilhelm SZOTYYSIK), natomiast z pozostałymi skłonny jest podpisać umowy zapewniające im przywrócenie do pracy na warunkach sprzed strajku, bez potrzeby kontynuowania procesów sądowych. Umowy takie podpisali w sądzie trzej górnicy, którzy dostali karty powołania do wojska: Jacek KOCZWARA, Stanisław BAJC i Dariusz KLEINERT. Pozostali oświadczyli, że podpiszą umowy pod warunkiem przywrócenia do pracy wszystkich bez wyjątku.

18.X. górnicy z kop. Andaluzja skierowali do dyrektora kopalni petycję z żądaniem przywrócenia do pracy wszystkich zwolnionych z udziałem w sierpniowym strajku. Petycję podpisało 480 górników.

28.X. w centrum Katowic przy DH "Skarbek" odbył się wiec, w którym wzięło udział 115 zwolnionych po sierpniowych strajkach górników. Żądali przywrócenia do pracy. W wiecu uczestniczyło wielu mieszkańców Katowic, po pewnym czasie było już ok. 3 tys. osób. Na krótko zatrzymano 5 osób. Jana PLUTE przy zatrzymaniu pobito pałąk w głowę do krwi. Po godzinie zwolniono zatrzymanych i zebrani udali się pod budynek Wspólnoty Węgla Kamiennego, gdzie czteroosobowa delegacja górników (A. Pietrzyk, W. Guzik, W. Krzywulko i K. Zakrzewski) zamierzała rozmawiać z dyrektorem. Dostęp do budynku uniemożliwił potrójny kordon milicji, do rozmów nie doszło. Po rozejściu się zgromadzonych zatrzymano Pawła KONECKIEGO i Krzysztofa BŁAŻEJCZYKA.

24.X. zostali przywrócenie do pracy górnicy z "Manifestu Lipcowego" Grzegorz STAWSKI, Alojzy PIETRZYK, Edward JAREK i Kazimierz WŁODAREK. Wszyscy już pracowali na podstawię nowo zawartej umowy, obecnie zostali przywrócenie z wszystkimi nabytymi stażem uprawnieniami. Na pytanie, czy zwolniony w czerwcu Jan GOLEC zostanie również przywrócony do pracy, dyrektor stwierdził, że jest skłonny na ten temat rozmawiać z zainteresowanymi.

Z zawieszeniem na 1,5 roku warunkowo umorzono dochodzenie prokuratorskie za kierowanie strajkami wobec przewodniczącego KS Józefa GAŁUSZKO i Wiesława KAMIŃSKIEGO z kop. Krupiński oraz Janusz MAŁKA, przew. KS w kop. Marcel. Prokurator nakazał im wpłacić po 40 tys. zł na cele społeczne.

Elżbieta ŚWIADKOWA zatrudniona w kop. Mośczenica jako ogrodniczka z udziałem w strajku została przeniesiona do pracy sprzątaczką z niższym uposażeniem. Ponieważ jej męża we wrześniu powołano do wojska, jako jedyny żywiciel rodziny zwróciła się o pomoc do sześcioletniego wnuka WKU. WKU interweniowało i przeniesienie cofnięto.

Krzysztof MATUSZCZAK, zwolniony z "Andaluzji", 12.X. za noszenie znaczka "S" został zatrzymany na ulicy, zakuty w kajdanki i przewieziony na posterunek MO. Po rozmowie o "działalności niezgodnej z prawem" wypuszczony do domu.

Górnik z "Andaluzji" Eugeniusz POLMANSKI był wzywany do prokuratora na przesłuchanie w sprawie kierowania strajkiem. Odmówił wyjaśnień.

24.X. był wezwany do RUSW górnik zwolniony z "Andaluzji" Stanisław BAJC. Postawiono mu zarzut, że 15.IX jeździł po mieście motocyklem i rozrzucał ulotki. Nie przedstawiono żadnych dowodów, a por. Kozłowski straszył go konfiskatą motocykla. S. Bajc jest jednym z powołanych karnie do wojska.

Zatrzymany 18.X. Lech SZUWARSKI z kop. XXX-lecia (nr 45 INF.) został pobity przy zatrzymaniu i w RUSW. Poza ogólnym pobiciem z wylewami obdukcja stwierdziła złamanie kości nosa.

W Hucie Silesia w Czechowicach-Dziedzicach powstał Kom. Organizacyjny "S", o czym powiadomiono dyrektora. Kierownik działu pracowniczego wręczył członkom komitetu wezwania do prokuratora na 28.X.

Pożar w KWK Andaluzja trwa od 21.X. w ścianie 535 pokładu 510. Akcja ratownicza jest utrudniona, gdyż ścianę oddano do eksploatacji przed zmontowaniem rurociągu gazniczego. 22.X. nastąpił wybuch wodoru. Z oparzeniami II i III stopnia przewieziono do szpitala czterech górników z zastępu ratowniczego, który zatrudniony był przy skręcaniu rurociągu.

W innych regionach

Wrocław. W Zakł. Naprawczych Taboru Kolejowego 37 uczestników sierpniowego strajku ukarano obniżeniem regulaminowej podwyżki płac z okazji święta kolejarza. Obniżką o 5 tys. zostali ukarani: Krzysztof WŁODARCZYK, Ludwik BIAŁAS, Jan EUSZCZAJACA, Zbigniew RZYMSKI, Stefan MAKOWSKI, Tadeusz MILLER, Robert MARSZAŁKOWSKI, Edward DUTKIEWICZ, Adam KRYSKI i Henryk LEWANDOWSKI. Dariusz FREILICH nie dostał podwyżki w ogóle.

Bystrzyca Kłodzka. 21.X. miał miejsce strajk okupacyjny kierowców z Ośrodka Transportu Leśnego. Przyczyną były wyjątkowo zaniżone płace. Protest poparli neozwiązek, lecz dyrekcja odmówiła realizacji postulatów. Delegaci strajkujących Bogdan SOLTYSIK i Sławomir MULARCZYK zostali ukarani obniżeniem premii kwartalnej o 50%. Dyrektor wyjechał do Wrocławia, a pracownicy udali się, pod Kom. Miejski PZPR i oświadczyli, że będą stać tam tak długo, aż ich postulaty zostaną spełnione. Dyrektor został natychmiast wezwany do powrotu; wrócił i spełnił żądania kierowców.

Świdnik. 30.IX powstał Miejski Komitet Organizacyjny na rzecz relegalizacji "S". Podpisy pod deklaracją złożyło 330 osób. 10.X. złożono dokumenty w Urzędzie Miejskim. 21.X. zostali wezwani do prokuratury członkowie Komitetu Artur SIERŻBUTOWICZ, Jacek WILCZEWSKI i Krzysztof TRZOP.

Gdańsk. 26.X. rolnik Edmund CELIŃSKI z Bogaczewa szedł na pocztę, by wysłać pisma z informacją o wznowieniu działalności przez "S" Rolników Indywidualnych. Zatrzymano go na 4 godziny, odebrano pisma.

Poznań. Zygmunt SEMRAU, Eugeniusz NOWAK, Mieczysław PUŁKOWNIK, Ferdynand STACHOWIAK, Wiesław STACHOWIAK i Krystyna STACHOWIAK - członkowie Kom. Założycielskiego "S" na wydziałach W-2 i W-9 w Zakładach Cegielskiego byli wzywani do prokuratora, który ostrzegł ich, że podjęli działalność zabronioną prawem.

Wałbrzych. Członkowie Kom. Założycielskiego "S" z kop. Wałbrzych po złożeniu w sądzie wniosku o rejestrację byli wzywani na przesłuchania do WUSW, a sekretarz Kom. Organizacyjnego Marek JURCZAK do prokuratora.

Warszawa. W Centralnym Biurze Wystaw Artystycznych "Zachęta" powstał Kom. Założycielski "S". 14.X. złożono w sądzie wniosek o rejestrację.

W sądach i kolegiach

Gdańsk. Sąd Rejonowy uchylił areszt tymczasowy wobec Piotra KLOBUKOWSKIEGO, zatrzymanego 9.X. pod zarzutem napasli na funkcjonariusza - art. 234 Kk. P. Klobukowski przy zatrzymaniu był pobity (nr 44 INF.).

Wyznaczona na 25.X. sprawa działacza KPN Romana ZMIERCANA (nr 14, 17 i 44 INF.) została odroczone na 17.IX. br.

Krzysztof TRUSZCZYŃSKI (nr 45 INF.), przebywający od 16.X. w areszcie i skazywany przez kolegium na 1-mc pozbawienia wolności, jest ciężko chory. Ma usuniętą jedną nerkę i niewydolność drugiej, nie może przebywać w warunkach więziennych. Mimo to sąd nie wyznaczył jeszcze terminu rozprawy na zażalenie złożone przez pełnomocnika uzieszczonego.

W nr 45 omyłkowo podano, że Marek RUSAK 18.X. został ukarany aresztem dwutygodni.

niowym. W rzeczywistości kolegium orzekło karę 1 miesiąca aresztu.

Słupsk. 27.X. w Sądzie Woj. kontynuowana była sprawa cywilna z powództwa Henryka GRZĘDZIELSKIEGO przeciw WUSW o naruszenie wolności religijnej. Następny termin wyznaczono na 10.XI. godz.12. Do tego czasu ma być ustalony tekst przeprosin oraz gazeta w której ma się on ukazać. Ponadto sąd wystąpił do prokuratury o ściganie z urzędu funkcjonariusza, który dopuścił się fałszywego protokołu przesłuchania (nr 44 INF.).

27.X. prokuratura powiadomiła o zakończeniu śledztwa i przekazaniu do sądu spraw działaczy "S" Tadeusza WOLYNCA i Roberta DOŁĘGI, oskarżonych z art.234 i 236 kk o napasć i obrazę funkcj. MO (nr 44 INF.).

Kódź. 28.X. ponownie odroczone sprawę karną przeciw R.KOPYCKIEMU, M.KUKIELE i M.PAŁKOWSKIEMU o napasć na milicjantów (nr 34,41,42,45 INF.). Następny termin wyznaczono na 1.XII. br.

Termin rozprawy przed kolegium II instancji z odwołania Ryszarda KOSTRZEWY (KPN) wyznaczono na 8.XI. , godz.14,30, sala 134. I instancja skazała go na 50 tys. grzywny za złożenie kwiatów pod pomnikiem w dn. 28.VIII. podczas obchodów Sierpnia (nr 38 i 43 INF.).

Stalowa Wola. 28.X. Sąd Pracy odrzucił wnioski o przywrócenie do pracy w Hucie St.Wola czołowych działaczy samorządu "S" Wiesława WOJTASA i Wiesława TURASZA (nr 42 i 44 INF.). Dyr Huty Czarnecki stwierdził na rozprawie, że zwolniono ich nie za działalność związkową lub samorządową, lecz z powodu "utrąty zaufania". Dalej jednak zarzucił im nielegalną działalność związkową i organizację strajku, co spowodowało utratę statusu przeds. przemysłu obronnego i zmniejszenie zarobków załogi. Niezłuczliwy powodom i arogancki wobec ich pełnomocnika (była nim mec. Minkiewicz, której wszystkie wnioski i zastrzeżenia zostały odrzucone) sędzia Ulanicki stwierdził w uzasadnieniu, że wchodząc nielegalnie na teren Huty i organizując nielegalną działalność w nielegalnej Solidarności obaj działacze okazali wyjątkową arogancję.

Romaszewski zagraża bratnim sojuszom

Zbigniewowi ROMASZEWSKIEMU 12.X. odmówiono paszportu na kraje socjalistyczne. Na zaproszenie Andrieja Sacharowa miał on uczestniczyć w odbywającym się w Moskwie posiedzeniu Międzynarodowej Fundacji Przeżycia i Rozwoju. Jednocześnie Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR odmówiło zgody na udział w obradach fundacji Z.Romaszewskiego i Jana Urbana z Karty 77 z motywacją, że mogłoby to spowodować pogorszenie stosunków radziecko-polskich i radziecko-czechosłowackich.

Potwierdzenie wpłat

Maria Dobrowolska 2.000; z Paryża od przyjaciół Agnieszki 2 x 500 FF; Jerzy Giedroyc 10.000 USD; Grupa Robocza Solidarność z Kolonii (RFN) 1.000 DM; p.Kuczynska 3.000; Deser 150 USD.

INFORMACJA

Komisji Interwencji i Praworzadności

Nr 47

NSZZ Solidarność

9 listopad 1988

Na Górnym i Dolnym Śląsku

Jastrzębie Zdrój. 4.XI w Sądzie Pracy odbyły się rozmowy o przywrócenie do pracy zwolnionych za strajk górników z KWK "Borynia" i "Moszczenica". 9-ciu górnikom z Boryni" dyrekcja proponowała ugodę. Wobec rozbieżności na temat części umowy dotyczącej wynagrodzenia za okres pozostawania bez pracy, rozprawę odroczone do 9.XI. godz. 13. Na początku rozprawy 25 górników z "Moszczenicy", przedstawiciel dyrekcji oświadczył, że kopalnia już zaakceptowała przyjęcie do pracy 4 górników., 17-stu jest skłonna przyjąć na warunkach zaproponowanej przez siebie umowy, ale nie zgadza się na powrót do pracy 4 górników: Mariana i Bolesława NOWAKÓW, Andrzeja HAŁABURDY, Henryka KRYZY /nr 46 INF./, bowiem gwarectwo zaproponowało im prace w innych kopalniach. Solidaryzując się z gorzej potraktowanymi kolegami, górnicy, którym zaproponowano ugodę zgodzili się ją przyjąć jedynie w wypadku, gdyby wszyscy bez wyjątku zostali przyjęci na poprzednich warunkach, czyli do KWK "Moszczenica". Sąd postanowił zwrócić się do Gwarectwa z pytaniem, czy podtrzymuje zamiar skierowania 4 "wyróżnionych" górników do innych kopalń. Rozprawę odroczone do 9.XI. godz. 13,30.

2.XI. odbyła się w Sądzie Pracy trzecia już rozprawa o przywrócenie do pracy Wiktora KRZYWULKO z KWK "XXX-lecia PRL", członka MKS. Radca prawny kopalni oświadczył, że nie może on być przywrócony do pracy na zasadach zastosowanych wobec innych górników, bowiem podczas strajku nie przebywał na terenie własnego zakładu pracy, a nieobecności tej nie można uznać za usprawiedliwioną. Podczas strajku W.Krzywulko przebywał w kopalni "Manifest Lipcowy".

Groźne konsekwencje może pociągnąć za sobą przeciąganie się terminów rozstrzygnięcia spraw wyrzuczonych z pracy górników. Niedługo upłyną trzy miesiące od daty ich zwolnienia. Górnik dyscyplinarnie zwolniony z pracy traci prawo do emerytury górniczej po 25 latach pracy na dole i bez względu na przepracowany okres w wypadku powtórnego przyjęcia do pracy staż do emerytury górniczej liczy się od zera.

27.X. w kóp. "4 Maj" strażnik przemysłowy B.Filipek zatrzymał wieszającego plakat na tablicy ogłoszeń Mirosława BAŁDYGE. Wezwana przez strażnika MO zabrała M.Baldyge do RUSW w Wodzisławiu Śląskim. Przetrzymano go od 5,30 do 13,00, przy zwolnieniu nie wydano żadnego dowodu zatrzymania, sporządzono natomiast wniosek o ukaranie kolegium.

Piekary Śląskie. 23.X powstała TKZ "S" w KWK "Julian". W skład jej weszli: Zygmunt SOŚNIOK, Jarosław CICHON i Stanisław SWOBODA. Pismem zawiadomiono dyrekcję o rozpoczęciu działalności i zwrócono się o przydział pomieszczeń i gabloty. 4.XI. wszyscy członkowie TKZ otrzymali wezwania do Prokuratury Rejonowej na przesłuchanie.

Wałbrzych. 1.XI. o godz.14,30 przy wyjściu z cementarka został porwany do samochodu przez funkcjonariuszy w cywilu Lech CZYŻENSKI, członek Kom.Organizacyjnego "S" w kóp. "Wałbrzych". Przewieziono go do MUSW. Tam straszone 6-cio letnim wyrokiem za zabronioną przez prawo działalność, grożono konsekwencjami wobec niego samego i rodziny. Nakłaniano do wycofania się z działalności. Został zwolniony o 18,30.

Wrocław. Wszyscy członkowie Kom. Organizacyjnego "S" z zakładów DOLMEL /15 osób/ zostali wezwani na rozmowę w prokuraturze dnia 4.XI.

4.XI. do mieszkania Jana LUBIKOWSKIEGO, w którym odbywało się zebranie 14 pracowników PAFAWAG-u wtargnęło 14 funkcjonariuszy MO. Wszystkich obecnych zabrano na komendę. Zwolniono po około 3 godz., wręczając Janowi Lubikowskiemu, Józefowi KUBIAKOWI i Bronisławowi PRZYCHODZKIEMU wezwania na kolegium.

Na prośbę Kom. Org. "S" POLAR-u, adw. Lech Adamczyk wydał następującą opinię prawną: "W świetle obowiązującej ustawy o związkach zawodowych /art.9/ należy stwierdzić, że do powołania związku zawodowego nie jest potrzebne jakiegokolwiek zezwolenie.

Zatem powstanie Kom. Org. "S" nie może być uznane za działanie nielegalne. Przepisy karne ustawy o związkach zaw., kodeks karny i kodeks wykroczeń uzależniają karalność od udziału w organizacji, których działalność jest zakazana innymi przepisami lub wydanymi na ich podstawie decyzjami administracyjnymi. Jednakże zważywszy treść powyższego artykułu 9 ustawy o zw. zaw. oraz Konwencji Związkowej i Ochrony Związkowej, Paktów Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych, nikt nie może represjonować lub grozić represjami za organizowanie związku zawodowego oraz za udział we władzach Komitetu organizacyjnego. Ustawa związkowa poza tym nie określa żadnego terminu na zakończenie działalności komitetu organizacyjnego. Zważywszy trudności związane z organizowaniem "S" po długim okresie prześladowań, okres organizacyjny może trwać nawet wiele lat. W tym czasie w świetle przepisów ustawy brak jest jakichkolwiek przesłanek uzasadniających zakaz wykonywania przez Kom. Organizacyjny obowiązków związku zawodowego. Zauważyć przy tym trzeba, że groźby ze strony org-ów ścigania kierowane do osób wchodzących w skład Kom. Organizacyjnych należy uznać za groźby bezprawne. Może to powodować w niektórych przypadkach konieczność składania wniosków do prokuratorów o ściganie za występki zakazany art. 167 Kk wobec osób grożących członkom Komitetu Organizacyjnego.

Pobicie przez MO

Dwaj górnicy z kop. "XXX-lecia PRL" w Jastrzębiu - przew. "S" Lesław SZUWARSKI i wiceprzew. Sławomir KOZŁOWSKI /nr 45 i 46 INF./, po zatrzymaniu 18.X. i ciężkim pobiciu w komendzie /bili miejscowi mundurowi i cywile z Katowic/, zostali osadzeni w areszcie, a po dwóch dniach postawieni w trybie doraźnym przed sądem pod zarzutem obrazy funkcjonariuszy MO. Pobicie nie zgodzili się na obrońcę z urzędu, udało im się sciągnąć mec. Piotrowskiego, który doprowadził do odroczenia sprawy. Na drugiej rozprawie 2.XI. wystąpił inny oskarżyciel. Milicjanci na salę nie wchodzili, ale ci, którzy bili kręcili się przed gmachem sądu. Sprawę ponownie odroczone do czasu wyzroczenia poszkodowanych.

Lesław SzuwarSKI złożył za pośrednictwem swego pełnomocnika do Prokuratury Rejonowej w Jastrzębiu Źródło doniesienie o przestępstwie z art. 156 §1 Kk. Czytamy w nim m.in.: "... Zaraz w drzwiach budynku RUSW funkcjonariusz MO - jak się potem okazało Andrzej Ściegienny - dwukrotnie uderzył w twarz i kopnął w żołądek Lesława Szuwarskiego. Później pokrzywdzony SzuwarSKI z rękami zakutymi do tyłu był bity pięściami po głowie i kopany po całym ciele, kopano go nawet w głowę gdy upadł na podłogę. Kiedy funkcjonariusze przegrali to bicie i zdołał się podnieść, to Andrzej Ściegienny złapał go za włosy i uderzył głową o ścianę. Pokrzywdzony jest pewien, że kiedy leżał na ziemi, to Ściegienny kopnął go m.in. w nos i tym kopniemkiem spowodował złamanie kości nosa z przemieszczeniem odczłamu - szczegółowy opis w opinii sądowo-lekarskiej W pewnym momencie, gdy pokrzywdzony leżał na ziemi - Andrzej Ściegienny postawił mu nogę na głowie i powiedział: "zgniółbym tę Solidarność jak wszę..."

Wkraczamy w erę psychuszek c.d.

W nr 40 INF. donosiliśmy o skierowaniu na badania psychiatryczne Józefa GAŁUSZKĘ, przew. Komitetu Strajkowego w KWK "Kurpiński". Dowiadujemy się, że wezwanie na badania psychiatryczne wręczyła prokuratura również w-ce przew. Komitetu Strajkowego KWK "Borynia", Stanisławowi TOMCZYKOWI. W obu przypadkach psychiatrą, do którego prokuratura skierowała górników był dr Joachim Henzel.

Pańszczyżniane prawo /c.d./

KWK "Moszczenica" rozwiązała 31.X. umowę najmu mieszkań z dwoma zwolnionymi górnikami. Do czasu wskazania im pomieszczeń zastępczych, do których będą się musieli przenieść w ciągu 14 dni /ze względu na zwolnienie dyscyplinarne nie przysługuje im mieszkanie zamienne/ mają płacić czynsz zwiększony o 300%, Krzysztof BIAŁAS w wysokości 8.275 zł., zaś Henryk KRYZA - 6.705 zł. Nie cofnięto /nr 40 INF./ decyzji wysiedlenia z mieszkań zakładowych górników z KWK "Lenin" - Leona TOMIAKA /ma dwoje dzieci - 9 i 10 lat/ i rodziny DRZYŻGÓW /dzieci 1,5 i 2,5 oraz 5 lat/. Wkrótce mają trzymiesięczny termin dany im na opuszczenie mieszkań.

Jastrzębie Zdrój

4.XI. odbył się przed brama KWK "XXX-lecia PRL" półgodzinny wiec z udziałem ok. 600 osób. Przemawiał przewodniczący TKZ Lesław SZUWARSKI. Mówił o represjach wobec górników, o zamknięciu Stoczni Gdańskiej, o rozmowach okrągłego stołu. Poinformowano żukę o stanowisku dyrektora kopalni, Woznicy, który nie dotrzymał piśmennego zobowiązania nie zwalniania nikogo pó strajkach. Rozdawano komunikat i biuletyn Międzyzakładowej Komisji "S" w Jastrzębiu. Mimo obecności licznych SP-ków wiec przebiegł spokojnie.

W innych regionach

Ostrowiec. 25.X. kolegium ukarało za powołanie Komitetu Założycielskiego "S" w Hucie Ostrowiec Lecha JEŻA, Andrzeja FORTUNE i Zbigniewa WALCZYKA grzywnami po 50 tys. zł. i kosztami postępowania po 1.5000 zł.

Bydgoszcz. Kolegium II instancji rozpatrzyło sprawę Stanisława RACZYŃSKIEGO ukaranego przez kolegium II instancji 21.VI. grzywną 12 tys. zł. oraz kosztami 1.500 zł. za to, że nie wziął udziału w czynnie społecznym polegającym na sprzątanii miasta w dniach 23 i 24.IV, to jest o czyn z art. 225 ust.1 pkt.3 ustawy o powszechnym obowiązku obronnym obywatela /St.Raczyński otrzymał kartę powołania na ćwiczenia Obrony Cywilnej w dn. 23 i 24.IV; po zgłoszeniu się na miejsce zorientował się, że to nie żadne ćwiczenia, ale "czyn partyjny" i wrócił do domu/. Kolegium II instancji zmieniło kwalifikację prawną na art. 224 tejeż ustawy, a następnie zatwierdziło orzeczenie I inst. dodając koszty postępowania II inst. w wysokości 2.250 zł.

Stalowa Wola. 27.X. za odmowę przyjęcia karty powołania do wojska /nr 45 INF./ kolegium ukarało Romana SUDOŁA i Ryszarda SZYMAŃSKIEGO grzywnami po 25 tys. zł. i nakazało zapłacenie kosztów postępowania po 1.000 zł.

Konin. 25.X. powołano Regionalny Komitet Organizacyjny "S" w Koninie. W jego skład weszli: przewodniczący Zarządu Regionu oraz przedstawiciele wszystkich istniejących Komitetów Założycielskich. Ustalono, że do RKO będą kooptowani przedstawiciele powstających Komitetów Założycielskich.

Również 25.X. powołano Tymczasową Radę Rolników "S" w Koninie. Wszedło do niej 27 rolników. Przewodniczącym jest Ireneusz NIEWIAROWSKI zam. w gminie Kłodawa.

Represje wobec młodzieży trwają.

Gdańsk. 25.X. dwaj uczniowie II Liceum Wieczorowego, pracownicy przedszkola nr 36 w Gdańsku, Andrzej GOSZTYŻA, lat 19 i Robert KRZYWULICZ zostali wysłani do banku. W drodze powrotnej o 11,30 bez jakichkolwiek przyczyn zostali zatrzymani przez patrol ZOMO. Po wylegitymowaniu /mieli dowody wyjścia służbowego/ zaciągnięto ich do "suki" w której było 8-10 ZOMO-wców. Tam rozpoczęła się "zabawa" - wytrącono im z rąk dokumenty i zaczęto straszliwie bić. Bili wszyscy zomowcy pałkami po całym ciele a przede wszystkim w nerki. Jeden z funkcjonariuszy groził A.Gosztyle "pistoletem za to, że ma długie włosy. Trwało to około godziny. Następnie przewieziono ich na komendę na ul. Białą. Tu kazano im sprzątać samochód, którym ich przywieziono. Podczas sprzątania dalej bito. Z komendy wybiegł funkcjonariusz, który uderzył A.Gosztyle w okolicę nerek /prawdopodobnie ten cios uszkodził mu nerkę/. Po sprzątnięciu samochodu wpełnięto ich do środka, gdzie znów bito przez ok. 15 minut. Następnie zabrano do budynku komendy i zmuszono do sprzątania świetlicy i szafetów. Bito dalej pałkami zwłaszcza Roberta Krzywulicza. Trwało to wszystko około 2 godz., następnie obu chłopców zwolniono. Nie przeprowadzono jakiegokolwiek przesłuchania, nie postawiono im żadnych zarzutów, ani nie podano powodów zatrzymania. Po wyjściu obaj udali się zaraz do szpitala, gdzie dokonano oględzin. Andrzej Gosztyle został zatrzymany w szpitalu z powodu podejrzenia pęknięcia nerki i bardzo silnego pobicia. Robert Krzywulicz doznał szoku nerwowego i jest pod opieką neurologa. Obu wystawiono w szpitalu zwolnienia lekarskie na 9 dni.

Lublin. 30.X. Od tygodnia MO nachodzi mieszkanie Grzegorza JESIONKA, uczestnika W.P. Ponieważ funkcjonariusze nie mogą zastać nikogo w domu, jeden z nich udał się do matki Grzegorza do pracy i tam usiłował nakłonić ją, aby wyperswadowała synowi udział w nielegalnej organizacji "bo może się to źle dla niego skończyć".

Poznań, 29.X. o godz. 21 na dworcu PKP zostali zatrzymani powracający z zebrania w Warszawie dwaj działacze NZS, Roman SZYMADA i Andrzej JEGLICZKA. W komisariacie dworcowym zrewidowano ich plecaki. Zabrano niewielką ilość materiałów dotyczących NZS. Zwolniono po 6 godzinach.

Zatrzymania i pobicia od 16.VIII do 1.IX. 1988 r.

Zgodnie z informacjami, które dotarły do Komisji Interwencji i Praworządności w okresie od 16.VIII do 1.IX. zatrzymano z przyczyn politycznych 373 osoby, w tym na pełne 48 godz. - 143. Przy zatrzymaniu lub na komendach pobito 45 osób. Pośród zatrzymanych było 149 studentów /pobitych 14/ i 40 uczniów /pobitych 14/.

Lp.	Miasto	zatrzymani			w tym pobici
		ilość	mniej niż 48 godz	48 godz.	
1.	Bydgoszcz	2	1	1	-
2.	Ciechanów	1	-	1	-
3.	Elbląg	1	-	1	-
4.	Gdańsk	44	13	31	10
5.	Katowice	36	26	10	2
6.	Ketrzyn	2	2	-	-
7.	Kraków	3	-	3	1
8.	Lublin	9	9	-	-
9.	Łódź	3	2	1	-
10.	Opole	17	12	5	1
11.	Plock	5	4	1	-
12.	Poznań	21	18	3	-
13.	Przemysł	6	6	-	-
14.	Ślupsk	5	2	3	1
15.	Stalowa Wola	45	11	34	17
16.	Szczecin	3	3	-	-
17.	Torun	8	4	4	-
18.	Warszawa	129	94	35	6
19.	Wrocław	33	23	10	7
		373	230	143	45

Potwierdzenia wpłat.

Bezimiennie - 10.000,-; BISTYP - 45.000,-; BIPROMEL w Warszawie - 20.000,-; "Ptaszek ze Zgorzelca" - 10.000,-; Marian Goliszewski - 1.000,-; Instytut Technologii Elektronicznej - 65.7000,-; bezimiennie - 2.000,-
Wszystkim dziękujemy w imieniu represjonowanych.

INFORMACJA

Komisji Interwencji i Praworzadności

Nr 48

NSZZ Solidarność

16 listopada 1988

W Rocznicę Niepodległości

Pogrom w Katowicach. Po mszy św. w Katedrze Chrystusa Króla odbył się wiec. Po przemówieniach uformowano pochód, który ruszył w kierunku ul. Kościuszki. Szło ok. tysiąca osób. Było bardzo dużo milicji; pochód zatrzymał się i manifestacja rocznicowa przeskazywała się w manifestację Solidarności. Milicja zaatakowała, ludzie zaczęli uciekać w kierunku Katedry. Tam rozpoczęto pertraktacje o umożliwienie bezpiecznego przejścia się. Po 2 godzinach obiecano przepuścić ludzi. Gdy zaczęli się rozchodzić - milicja zaatakowała z niezwykłą brutalnością. Bili na oślep pałkami, pięściami, kopali, samochodami wjeżdżali w tłum. Dwie pobite do nieprzytomności dziewczyny zanieśiono do kościoła. Pomocy udzieliło pogotowie, jest wielu z ciężkimi obrażeniami. Ludzie zaskoczeni niespotykaną agresywnością wpadli w panikę, 250 osaczonym udało się przedrzeć do Katedry i tam znaleźć schronienie. Spośród nich grupa 80 osób z różnych organizacji i środowisk /w tym górnicy pozbawieni pracy za strajki, podjęła w kościele głodówkę, żądając uwolnienia wszystkich zatrzymanych, ukarania winnych brutalnej i prowokacyjnej akcji oraz gwarancji bezpieczeństwa dla zgromadzonych. 13.XI. głodujący dołączyli żądanie przywrócenia pracy zwolnionym górnikom.

Na liście osób dotkliwie pobitych w dniu Święta Niepodległości w Katowicach widnieje 59 nazwisk, w tym 14 kobiet. Listę sporządziliśmy 12 listopada. Zatrzymano ok. 50 osób.

Gdańsk. W rocznicowej Mszy św. w kościele Mariackim wzięło udział ok. 20 tys. osób, uroczystość trwała od godz. 17 do 20,30. W pobliżu kościoła naliczono 100 samochodów milicyjnych, 5 armatek wodnych i samochod opancerzony. Po mszy ruszył pochód z transparentami. Na skrzyżowaniu przy ul. Sobieskiego ludzie zostali otoczeni przez milicję. W tym czasie pod kościołem doszło już do walki na kamienie. Kościół otoczyła milicja, ogromny reflektor oświetlał zgromadzonych. Użyto armatek wodnych polewając ludzi wodą zabarwioną na zielono, strumienie wody skierowano do wnętrza kościoła. Księża pertraktowali bezpośrednio z milicjantami, by ludzie mogli spokojnie przejść się. Ks. bp. Gocłowski interweniował u szefa MO Andrzejewskiego, potem ogłosił, że uzyskał gwarancje bezpieczeństwa. Księża prowadzili niewielkie grupy osób na dworzec kolei elektrycznej i czekali na peronie aż pociąg ruszy. W ten sposób wyprowadzono wszystkich. Zatrzymano prawdopodobnie 7 osób.

Poznań. Po mszy św. w rocznicę odzyskania Niepodległości odbył się wiec w którym uczestniczyło ok. 3 tys. osób. Były transparenty KPN, PPS, SW i Federacji Młodzieży Niezależnej z Międzyrzecza. Interweniowało ZOMO, są pobici. Zatrzymani zostali: Marek PIKIEWICZ, Jan PLEWA, Maciej FRANKIEWICZ. Rano zatrzymano studenta Uniwersytetu Romana SZYMANDĘ.

Warszawa. Pochód studentów przeszedł bez przeszkód z transparentami z Uniwersyte tu do kościoła akademickiego św. Anny, gdzie o godz. 18 odprawiona została msza św. O tej samej porze rozpoczął się wykład rocznicowy prof. Kieniewicza w Katedrze św. Jana. Po mszy w Katedrze uformował się pochód z transparentami i wieńcami, prowadzili go poczty sztandarowe oddziałów ZWZ-AK i Solidarności z Huty Warszawa. Uczestniczyło ok. 15 tys. osób. Wszyscy udali się pod Grób Nieznanego Żołnierza, gdzie po przemówieniach złożono 11 wieńców /m.in. od Prezydenta Rządu RP na emigracji SABATA, Rolników Indywidualnych, KPN, PPS, NZS z UW i PW/. Odczytano apel poległych. Po uroczystości część uczestników udała się w kierunku Marszałkowskiej. Z grupy tej milicja zatrzymała na krótko Jana TOMASZEWICZA z transparentem oraz próbujących interweniować Jana SZCZERBĘ i Tomasza ZIEMINSKIEGO.

Wrocław. W wiecu na ul. Świdnickiej wzięło udział ok. 3 tys. osób. Domagano się

wolnych wyborów, legalizacji Solidarności i NZS. Przemawiał m.in. przedstawiciel Stoczni Gdańskiej. Odczytano rezolucję SW i PPS. Potem zebrani ruszyli pochodem pod tablicę Solidarności przy Zajezdni. Tam było już ok. 10 tys. osób. Obecna w znacznej ilości milicja nie interweniowała. Wiec zakończył się spokojnie.

Na Śląsku

Górnicy w sądach pracy. 4.XI Rej. Sąd Pracy w Tarnowskich Górach rozpatrywał pozwy górników zwolnionych z kopalni Andaluzja. 10 górników żąda przywrócenie do pracy, pełnego wynagrodzenia i wypłaty 13 i 14 pensji. Dyrekcja kopalni proponuje ugodę z przywróceniem pracy, lecz bez zapłaty za czas nieprzepracowany. Trzej dalsi powodowie to Jacek KOCZWARA, A. JEZERSKI i Józef STASICZEK. Pierwszy z powodu zagrożenia wojskiem podpisał ugodę i wycofał pozew, drugi nie stawiał się na rozprawę, natomiast Stasiczek, czł. Kom. Organizacyjnego "S" w czasie strajku był na urlopie i został wpisany na listę Kom. Strajkowego bez swej wiedzy. Jego sprawa ma być rozpatrzona oddzielnie 30.XI. Sprawę dziesięciu na wniosek ich pełnomocnika mecz. Krala Sąd /przew. SSW Elżbieta Dulias/ odroczył bez podania terminu.

11.XI. ten sam sąd rozpatrywał sprawy dalszych 11 górników z "Andaluzji". Podobnie jak poprzednio dyrekcja zaproponowała podpisanie ugody bez zapłaty za czas pozostawania bez pracy, 13 i 14 pensji oraz "Barbórki". Trzej górnicy podpisali ugody dwaj z nich zapowiedzieli roszczenie o 13 i 14 pensję/, a czterej poprosili o czas do namysłu. Sprawa Eugenisza POLMAŃSKIEGO będzie rozpatrzona odrębnie 30.XI. Osobno również będzie rozpatrywana sprawa górnika, który nie uczestniczył w strajku i podpisał listę gotowości podjęcia pracy, a mimo to został zwolniony.

8.XI. w Rej. Sądzie Pracy w Wodzisławiu Śląskim zakończyły się rozprawy o przywrócenie do pracy górników z kopalni 1 Maja. Dyrekcja kopalni zaproponowała ugody podobne w treści do tych z "Andaluzji". Górnicy wyrazili zgodę i zawarli ugody.

Dwaj górnicy z "Marcela" pozostający nadal bez pracy podpisali ugody, natomiast czterej odmówili, żądając zapłaty za czas pozostawania bez pracy. Sprawę odroczone do 14.XI.

W Rej. Sądzie Pracy w Jastrzębiu górnicy z kopalni Borynia wszyscy podpisali proponowane przez dyrekcję ugody i zostali przywrócenie do pracy z dniem 10.XI. br: Górnicy z kop. Moszczenica podpisali ugody, lecz nie wycofali swych roszczeń finansowych. Sprawę odroczone do 25.XI. br. Sprawy górników z kop. XXX-lecia PRL odroczone do 14.XI. br.

Dotychczas 48 górników z kopalń śląskich podpisało proponowane ugody. Nadal bez pracy pozostaje 67 górników.

Górnice wiece. 9.XI. o godz. 12 przed kolegium w Jastrzębiu Zdroju miały się odbyć rozprawy górników obwinionych z art. 52a kw: Andrzeja ANDRZEJCZAKA, Adama WASIŁEWSKIEGO, Franciszka CICHONIA, Tadeusza URBĄŃSKIEGO, Włodzimierza KOWALSKIEGO i Adama WOJTCZAKA. Z powodu nieusprawiedliwionej nieobecności adwokata kolegia odroczone. Przybyli na rozprawę po wyjściu z budynku urządzili manifestację. Protestowano m.in. przeciw likwidacji stoczni. Kiludziesięciu górników z transparentem "S" i KPN udało się pod gmach sądu, gdzie odbywały się górnice sprawy o przywrócenie do pracy. Po rozprawach zorganizowano wiec przed sądem. Gdy przemawiał A.Andrzejczak, zaatakowała milicja. Zabrano 7 osób. Byli to: Zbigniew KIEŁKOWSKI, Bolesław CHOLEWIŃSKI, Aleksander KOWALCZYK, Henryk BACHEJ, Bogdan CUDZIK, Jacek BUCHOLA i Waldemar GUZIK. Pozostali wrócili do sądu postanawiając czekać na zwolnienie kolegów. Intruzowano w Komendzie Miasta i w Prokuraturze. Po 3 godzinach zatrzymanych zwolniono i przywieziono do sądu. Wszyscy wspólnie udali się do kościoła, a potem spokojnie rozeszli do domów. Dalszych interwencji nie było.

7.XI. o godz. 13,30 przed kopalnią Andaluzja w Piekarach Śląskich odbył się wiec protestacyjny zwolnionych z pracy. Poza zwolnionych uczestniczyło w wiecu ok. 300 górników. Przemawiał Piotr POLMAŃSKI i Tadeusz JEDYNAK oraz przedstawiciele innych kopalni. Milicja nie interweniowała.

Przew. Kom. Strajkowego w kop. Krupiński Józef GAŁUSZKO zorganizował 7.XI. dwa wiece na terenie kopalni o godz. 6 i 14. Udział w nich wzięło po ok. 2 tys. górników. Mówił o sytuacji wyrzuconych z pracy, o degradacjach płacowych, karnych powołaniach do wojska i grożących eksmisjach z mieszkań.

10.XI. w kopalni XXX-lecia PRL odbył się wiec, w którym udział wzięło ok. 2 tys. osób. Wiec prowadził Lesław SZUWARSKI, byli przedstawiciele wszystkich kopalń. Mówiono o represjach wobec uczestników sierpniowych strajków. Przemawiali czołowi działacze górniczej Solidarności ze Śląska.

Przesłuchania, rozmowy ostrzegawcze.

Piekary Śląskie. 4.XI. do MUSW w Tarnowskich Górach byli wezwani członkowie Kom. Organizacyjnego "S" z kopalni Julian: Zygmunt SOŚNIAK, Jarosław CICHÓW i Stefan SWOBODA. Por. Goźliński groził im dyscyplinarnym zwolnieniem z pracy.

Łódź. Działacz KPN Aleksander STANIĄK został wezwany na rozmowę do prokuratora na 8.XI. Na ten sam dzień miał wyznaczoną rozprawę przed kolegium w Warszawie.

Wałbrzych. Członkowie Kom.Org. "S" z kop.Wałbrzych, Włodzimierz KOŁACZYŃSKI i Piotr KOWALCZYK byli 8.XI. na rozmowach u prokuratora. Usiłowali skłonić ich do zaniechania działalności zakazanej prawem. Wezwania dostali również Marek KAMELA, Maria BIEDA i Wiesław UNISZEŃSKI.

Gdańsk. Do Prokuratury Rej. w Gdańsku na 9.XI. dostali wezwanie na przesłuchanie jako podejrzani członkowie Kom.Strajkowego ze Stoczni Północnej: Jerzy KMIECIK, Waldemar ROSA, Henryk KALINOWSKI, Bolesław KONOPKA i Edward SCIUBIDŁO.

Członkowie KZ "S" ze Stoczni Radunia otrzymali wezwania na rozmowy do prokuratora. Są to: Mieczysław OLENDER, Henryk TEDERKO, Eugeniusz SKAWSKI, Lech WINNICKI, Adam MONIŃSKI, Wojciech BUCZYŃSKI i Stanisław WÓJCIK.

Pracownikom Stoczni Rzecznej "Wista", którzy otrzymali wypowiedzenia dyscyplinarne z pracy za udział w strajku w dn.8.XI. kazano napisać wnioski o przywrócenie do pracy z oświadczeniem, że już nigdy nie wezmą udziału w akcji strajkowej. Jan STANECKI, który doznał szoku po rozmowie z dyrektorem stoczni przebywa w szpitalu.

Kolegia

Gdańsk. 5.XI. w Toruniu została zatrzymana grupa osób z Gdańska: Witold ŁOSZAK, Paweł ŚWIERSZCZYŃSKI, Zbigniew STEFAŃSKI, Henryk CIEŚLAK, Stanisław JONAKOWSKI i Krzysztof DERLING. K.DERLINGA kolegium ukarało grzywną 35 tys. i 1.500 zł. kosztów.

18.X. w mieszkaniu Wojciecha MAZURA odbyło się spotkanie ok.100 działaczy opozycji politycznej i niezależnych twórców. Dom został otoczony przez milicję: wszystkich zabrano i przewieziono do WUSW. Tam wylegitymowano ich i zwolniono. Zatrzymany został właściciel mieszkania oraz Rosjanin Michał KOWALSKI, zabrano mu paszport i kartę stałego pobytu, przebywa w Polsce ponad 5 lat. Za nawiazanie współpracy obiecano mu zwrócić paszport, ale odmówił. Jest bez dokumentów. Wojciecha MAZURA kolegium ukarało grzywną w wys. 50 tys.zł. + 1.500 kosztów postępowania za użyczenie mieszkania.

7.XI. w Sądzie Rej. odbyły się rozprawy odwoławcze od orzeczonych przez kolegium kar aresztu wobec Krzysztofa BORZECHOWSKIEGO, któremu kara skończyła się 6.XI. i Krzysztofa TRUSZCZYŃSKIEGO, który ma opuścić areszt 13.XI. (nr 45 i 46 INF.). Sąd odroczył sprawy do 17.XI. celem powołania świadków. Odwołania dotyczyły uchylenia aresztu.

Legnica. 7.XI. kolegium II inst. uniewinniło Jana KOŁODZIEJA, skazanego w I instancji na grzywnę (nr 38 INF.).

Płock. Mirosław BŁASZKIEWICZ z Gdańskiej Spółdz. Remontowej, pracujący w Płocku został ukarany przez kolegium 25.X. grzywną 40 tys. i kosztami 1.500 zł. po rewizji przeprowadzonej w hotelu.

Przemysł. Kolegium odwoławcze Roberta MAJKI ukarano grzywną za noszenie znaczka "S" (nr 43 INF.) wyznaczono na 23.XI., godz. 13. Plut. Leszek Szopiński, który już dwukrotnie odbierał znaczek "S" R.Majce został awansowany do stopnia sierżanta.

Łódź. Kolegium II instancji o połowę zmniejszyło (do 25 tys.) grzywnę, którą ukarano Ryszarda KOSTRZEWĘ za złożenie kwiatów pod pomnikiem 28.VIII.

Szczecin. 4.XI kolegium II instancji utrzymało w mocy orzeczenie z 4.X. skazujące Henryka SZORCA na grzywnę 50 tys. zł. i przepadek samochodu (nr 43 INF.). Rozprawa odbyła się pod ni-obecność obwinionego, wniosek pełnomocnika o odroczenie odrzucono. Przewodniczył Czesław Radziejowski.

Warszawa. 5.XI. prz. malowaniu napisów na Nowym Świecie został zatrzymany członek KPN Robert RADZIK. Po 34 godzinach w lodowatym areszcie na Żeromskiego został

doprowadzony przed kolegium, które orzekło grzywnę 30 tys., nawiązkę 20 tys. i 1.500 zł. kosztów postępowania.

8.XI. odbyła się druga rozprawa Aleksandra STANIAKA i Jerzego BALIŃSKIEGO z Łodzi, którzy 31.VII. br. przyjechali do Warszawy by złożyć wieniec w rocznicę Powstania Warszawskiego. Mieli przy tym wznosić wrogie okrzyki ("Solidarność", "Precz z komuną"). Obwinieni nie przynajmniej się do zarzucanego czynu. Nie stawili się świadek oskarżenia S.Krzemiński. Mec. Izabella Skorupka wniosła o ukaranie świadka i doprowadzenie go w następnym terminie. Sprawę odroczone.

9.XI. za udział w obchodach Marca 68 kolegium skazało studenta Rąwia LISIECKIEGO na grzywnę 30 tys. i 1.500 zł. kosztów. Orzeczono również przepadek głosnika zabranego przy zatrzymaniu.

10.XI. podczas rozdawania ulotek na ulicy w Wołominie został zatrzymany Krzysztof OKSIUTA. Ulotki zawierały informację o mszy św. w dn.13.XI. W mieszkaniu przeprowadzono rewizję, zabrano książki. Nazajutrz K.Oksiuta stanął przed kolegium, które ukarało go grzywną 30 tys. i 1000 zł. kosztów.

Ślupsk. 10.XI odbyło się kolegium Tomasza JOACHIMIAKA za przewożenie pociągami w dn.10.V.br 720 ulotek sygnowanych przez Międzyzakładowy Komitet Koordynacyjny Regionu Koszalin-Ślupsk, wyrażających poparcie dla strajkujących stoczniowców Gdanska. Ukarało go grzywną w wys.25 tys. i 1.500 kosztów postępowania.

10.XI odbyło się kolegium Leonarda GRZYBIŃSKIEGO za udział w nielegalnej manifestacji w dn.1 maja br. Jedyny świadek, funkcjonariusz Edwin Krasieński nie pamiętał okoliczności zatrzymania, nie pamiętał treści, koloru, nawet tła trzymanego przez obwinionego transparentu. Na pytanie mec. A.Skowrońskiej dlaczego uważa, że manifestacja była antypaństwowa, powiedział: "sądzę tak, ponieważ umiem czytać i skończyłem szkołę średnią".

U studentów

Szczecin. 7.XI. odrzucono wniosek o rejestrację NZS. W uzasadnieniu stwierdzono, że rejestracja byłaby reaktywowaniem organizacji, której działania zakazano w 1981 r jako sprzecznej z zasadami społeczno-politycznymi PRL i godzącej w podstawy państwa. Ponadto w ostatnim czasie zwolennicy tego zrzeszenia podejmują działania wznęcające niepokoje społeczne i naruszają porządek publiczny, co potwierdza słuszność wcześniejszej decyzji. Tego samego dnia zabrano z domów na rozmowy ostrzegawcze działacze NZS-u. Byli to: Jacek STANIEWICZ, Adam ZADWORNY, Aleksandra SKUBIATO, Andrzej OLSZEWSKI, Agnieszka KUCHCIŃSKA, Piotr KASPROWICZ, Tomasz SIERGIEJ i Jacek MOTYLEWSKI. Rozmowy trwały po 7-8 godzin. U trzech ostatnich przy okazji zatrzymania dokonano rewizji. U Tomasza LISIECKIEGO zrobiono rewizję pod jego nieobecność - gdy usiłował wchodzących funkcjonariuszy wyskoczył przez okno i w piżamie pobiegł na uczelnię.

Wrocław. 7.XI Pomarańczowa Alternatywa urządziła happening pod hasłem "Rewolucja Pazdziernikowa". Zatrzymano 7 osób. Jest trzech pobitych: Michał KAMIŃSKI i 16-letni Jacek KUŁĘTAY; student Akademii Med. A.KIELAR jest w szpitalu, ma wstrząs mózgu, pękniętą rękę, złamany palec i ogólnie silne potłuczenie. Bito go w "suce". Wszystkich zatrzymanych zwolniono.

Łódź. Od 7 do 18.XI ogłoszono bojkot Studium Wojskowego na Uniwersytecie Łódzkim. W dniu rozpoczęcia o godz. 7,15 rozstawiono pikiety. Nawydziałach Historii i Pedagogiki nie wzięło udziału w zajęciach SW 95% studentów/uczestniczyło 12 osób/. Po południu NZS Uniwersytetu i Akademii Medycznej zwołał wiec w sprawie bojkotu studium. Wcześniej przybyło dużo milicji, zrywali informacje o wiecu nie interweniowali. Studenci żądają reformy programu studium wojskowego i wyłączenia z zajęć dziewcząt.

7.XI. "Galeria działań maniackalnych" zorganizowała happening pod hasłem "Galopująca inflacja". Na transparentach wisiały hasła "Niech żyje kryzys", "Towarzysze do dna". Już przed rozpoczęciem zabawy było dużo milicji - mundurowi i cywile. Zachowywali się brutalnie i wulgarnie, zwłaszcza wobec kobiet. Zatrzymano Krzysztofa SKIBĘ, inspiratora "Galerii", członka WiP i redaktora studenckiej gazетки "Przebieganie pały". Wleczono go do samochodu za nogi. Inni zatrzymani to członkowie KK NZS Krzysztof DUDĘK, Tomasz GADUŁA z "Galerii" i Marek OLEKSIAK. Wszystkich okrutnie pobito. Po zwolnieniu udali się do Pogotowia Ratunkowego.

Na 8.XI zapowiedziano wiec na Uniwersytecie za zgodą władz uczelni. 2 godziny

wcześniej przyjechała milicja - 10 bud i 2 armatki wodne. Zabrano sprzęt nagłaśniający. Zatrzymano Andrzeja JESIONOWSKIEGO, Szymona ZIERRINGA i Pawła SZTEINBERGA. Interwieniowali dzielnicy. Wieczorem wszystkich zwolniono i zwrócono zabrane sprzęty.

Poznań. Od 9.XI wzywani byli do Prokuratury Rejonowej działacze NZZ z Politechniki: Wojciech MAŁECKI, Piotr MARCINIĄK, Marcin OLEJNIK, Stanisław RASZEWSKI i Dariusz JĘDRASZEK.

Warszawa. 6.XI. na Starym Mieście Pomarańczowa Alternatywa urządziła zabawę pod nazwą "Reprewia somnody - elegancja, samochody" /hasła: "Czapki na uszy gwarantem sukcesu", "Czerwone adidasy dla robotniczej klasy"/ Impreza przebiegała względnie spokojnie, ze studentami bawilo się ok. 1500 osób. Zatrzymany został Jakub RYMKIEWICZ, wywieziono go do dalekiej komendy na Pradze, zwolniono o północy.

7.XI. studencka grupa "Paragraf 22" zamierzała zorganizować happening pod nazwą "Szturm na Pałac Zimowy". Na "pałac" wybrano Domy Handlowe "Centrum". Jednakże 3 grupy głównych aktorów spektaklu /m.in "rodzina carska"/, zostały rozbite przez milicję i nie dotarły na miejsce. Zatrzymano ok. 30 osób, w tym co najmniej 5 uczniów z Liceum Lelewela. W areszcie zatrzymany został Krzysztof PŁASKA, przy którym znaleziono 50 ulotek o happeningu. Nazajutrz kolegium ukarało go grzywną 50 tys. i 1.500 zł. kosztów. Oskarżyciel S. Chojniak domagał się najwyższego wymiaru grzywny za "harde zachowanie w areszcie".

Zatrzymania

Katowice. 28.X. podczas wiecu w centrum miasta został zatrzymany Jerzy LUDYCA, czł. Kom. Strajkowego w kop. Andaluzja. Po 4 godzinach zwolniono go wręczając wezwanie na kolegium za "posługiwanie się zniszczonym dowodem".

Do mieszkania Andrzeja SZKRETERA w Bytomiu rano 11.XI. wtargnęła milicja, jego brat Jerzy uciekł przez okno. Mariana brutalnie pobito, głośno wzywał pomocy. Pod otwartym oknem zebrała się spora grupa ludzi. Zabrano go do WUSW.

Poznań. 10.XI. już od godz. 6 rano wyciągano ludzi z domu. Zatrzymani: Jarosław GRZONĘK /rewizja w domu/, Dariusz SZYNDLER, Wiesław CHOŚS. Po rozmowach ostrzegawczych i rytualnym straszeniu zwolnieni. Jana KOŁODZIEJSKIEGO nie zabrano do domu. Nie mamy wiadości o zwolnieniu zatrzymanego Marka KIKIEWICZA.

Gdańsk. - zatrzymania z 10.XI. Rano z domu zabrano Andrzeja GWIAZDĘ, przewieziono go do WUSW, postawiono zarzut, że przebywał 8.XI. bez zezwolenia w Stoczni Remontowej i brał udział w nielegalnym porządzeniu. Doniesienie złożył dyrektor Stoczni. Gwiazdę zwolniono o 15,30.

Zbigniew FAJNÓG, plastyk, zatrzymany po rewizji w mieszkaniu /niczego nie zakwestionowano/. Nakaz zatrzymania podpisał prokurator A.Mróz. Zarzut - przygotowywanie zamachu terrorystycznego.

Na ulicy zatrzymano Janusza WALUSZKO. Miał przy sobie siatkę z bibułą. W domu przeprowadzono rewizję. Zabrano atrape granatu, która przy poprzednich rewizjach nie wzbudzała zainteresowania.

Na ulicy zatrzymany działacz NZZ Jacek MOLESTA, a Lech KOŚCIAK był intensywnie poszukiwany, wielokrotnie nachodzone jego mieszkanie.

11.XI. na ulicy zatrzymany student Klaudiusz WESOŁEK, członek WiP.

W Świątku 11.XI. zatrzymany na ulicy Edward MILLER.

Powiew sprawiedliwości w sądach

Gdańsk. 3.XI. przed Sądem Rej. w Gdańsku zakończyła się rozprawa przeciwko dwóm funkcjonariuszom MO Piotrowi TETLAKOMI i Andrzejowi JONASOWI, oskarżonym za chuligański wybryk podczas Mszy św. w kościele św. Brygidy /nr 45 INF./. Sąd uznał obu oskarżonych winnymi zarzucanych im czynów i skazał Piotra Tetlaka na 1 rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaś Adama Jonasa na 1 rok i 2 miesiące.

Szczecin. 28.X. odbyła się kolejna rozprawa przed Sądem Rej. przeciwko WUSW z powództwa Wojciecha DUKLANOWSKIEGO /nr 44INF./ o zwrot zabranych podczas rewizji w 1985 roku wydawnictw. Przedstawiciel WUSW Gródziński zaproponował ugodę polegającą na tym, że WUSW zwróci wszystkie książki i kalendarze, ale nie poniesie kosztów postępowania w wys. 700 zł. Uгода została zawarta, książki zwrócono.

Wejherowo. 7.XI. przed Sądem Rejonowym zakończyła się sprawa z powództwa Władysława TURCZAŃSKIEGO o pobicie go w 1986 r. przez funkcjonariuszy na komisariacie MO w

Pucku /miał wówczas zaledwie 18 lat/. Prokurator żądał kar 1,5 i 1 roku. Ogłoszonym 9.XI. wyrokiem sąd skazał Stanisława ZASADOWSKIEGO na 1 rok więzienia, 20 tys. zł. na rzecz pokrzywdzonego i 20 tys. zł. na wzięcia na PCK i pokrycie kosztów postępowania. Jednocześnie Sąd wydał zakaz wykonywania zawodu funkcjonariusza MO na 2 lata. Henryk RODE skazany został na 6 miesięcy pozbawienia wolności, zakaz wykonywania zawodu na 1 rok i pokrycie kosztów. Obu oskarżonym sąd darował karę więzienia na mocy amnestii z lipca 1986 r., utrzymując w mocy pozostałe dolegliwości.

Słupsk. Przed Sądem Wojewódzkim zakończyła się trwająca rok sprawa z powództwa cywilnego o ochronę dóbr osobistych Henryka GRZĄDZIELSKIEGO, Jolanty JOACHIMIĄK i Jerzego SADKO /nr 6, 16 i 46 INF./. Podpisano ugody i uzgodniono tekst przeprosin, który WUSW zobowiązał się opublikować w "Głosie Pomorza". WUSW zobowiązał się ponadto wpłacić 50 tys. zł. na rzecz Woj. Oddziału PCK w Słupsku.

10.XI. została również zawarta ugoda pozasądowa między Edwardem MILLEREM a WUSW, który zobowiązał się do zamieszczenia w "Głosie Pomorza" na swój koszt oświadczenia następującej treści: "WUSW w Słupsku wyraża ubolewanie i przeprasza ob. Edwarda MILLERA ... za doznana krzywdę w dniach 1.08.87 i 1.02.88 w czasie jego zatrzymania przez funkcjonariuszy MO i SB..." Poza tym WUSW zwróci aparat fotograficzny SMIENA, pokryje koszty sądowe w wys. 5.000 zł. i wpłaci 50 tys. zł. na PCK w Słupsku. E.Miller zobowiązał się do wycofania pozwu z sądu i oświadczył, że jego roszczenia zostały całkowicie zaspokojone.

Obie ugody podpisał Naczelnik Wydz. Ogólnego WUSW ppłk. Edmund Sidorow i radca prawny WUSW mjr. Janina Jakubowska-Iwanska.

Niezależna TV

Paryski "kontakt" zapowiada rozpoczęcie w niedalekiej przyszłości emisji własnych audycji telewizyjnych. Będą one transmitowane w ramach V programu francuskiej TV przez satelitę EURSAT S-3, 11 472 Mhz, wiązka wschodnia 13° i obejmą swym zasięgiem Polskę.

Wpłaty

Emerytka z "S" - 10.000,-; PHZ "POLMOT" - 5.000,-; Renifer - 5.000,-; "Solidarność z "Solidarnością" - 900 funtów szter.; Wyd. Historii UW - 5.500,-; P.Andrzej Kaczanowski znalezione 75.000,-; Koto UW - 130 USD. Dziękujemy.

INFORMACJA

Komisji Interwencji i Praworządności

Nr 49

NSZZ Solidarność

18 listopad 1988

APEL KOMISJI INTERWENCJI I PRAWORZĄDNOŚCI NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

Deklaracje władz dotyczące intencji porozumienia i oczekiwania jakie wiąże opinia publiczna w kraju i za granicą z procesem normalizacji całkowicie przesłania niebezpieczeństwo wiążące się ze szczególną brutalizacją działań milicji w ostatnim okresie. Wśród 373 osób zatrzymanych począwszy od 16.08.88 do 7.11.1988 r., 49 zostało w sposób szczególnie brutalny pobitych. Dotyczy to w pierwszym rzędzie młodzieży. Wśród 149 zatrzymanych studentów pobitych było 18-u, wśród 40 uczniów 14-stu, a więc co trzeci.

Podkreślić należy, że pobicia nie miały nic wspólnego z działaniami sił porządkowych zmierzających do rozpedzania demonstracji czy wręcz zabaw ulicznych, a były świadomym znęcaniem się nad zatrzymanymi ludźmi. Ponizenia, bicie po twarzy, bicie pałkami, kopanie czy wyrafinowane bicie w pięty, bicie po nerkach czy genitaliach, miało miejsce w samochodach i pomieszczeniach Urzędów Spraw Wewnętrznych. W wielu wypadkach znęcania dopuścili się pijani funkcjonariusze ZOMO.

Niekiedy, jak np. w przypadku 19-letnich Andrzeja Gosztyły i Roberta Krzywulicza z Gdańska, znęcanie się, zakończone wielodniowymi zwolnieniami lekarskimi i pobytem w szpitalu, nie miało dokładnie żadnego uzasadnienia poza rozładowaniem frustracji funkcjonariuszy ZOMO /patrz nr 47 INF./. Cztery ofiary pobic znajdują się w szpitalach.

Obchody Święta Odrodzenia Polski 11 Listopada 1988 roku pociągnęły dalsze ofiary pobic. W Katowicach po skróconym nabożeństwie na ludzi wychodzących z kościoła szarżowały oddziały ZOMO, w tłum wjeżdżano rozpedzonymi samochodami. W wyniku działań milicyjnych obrażenia odniosły 63 osoby. W Poznaniu po zakońzonej demonstracji pobito 9 osób. W tym szczególnie się znęcano nad interweniującym radnym miejskim Michałem Downarowiczem, który przez ponad godzinę był katowany w milicyjnym samochodzie /ma wstrząs mózgu, złamanie nasady nosa i pęknięcie lewej żuchwy/.

Oto niepełny bilans pobic ostatniego okresu.

OSTRZEGAMY!

Czy dopiero ofiary śmiertelne jak *sp.* Grzegorz Przymek czy Marcin Antonowicz są w stanie zaalarmować władze i społeczeństwo o istniejącym niebezpieczeństwie?

Apelujemy do Episkopatu Polski, do Komisji Sejmowej Wymiaru Sprawiedliwości, do Członków Rady Konsultacyjnej, do Rzecznika Praw Obywatelskich, do całego społeczeństwa o wywarcie presji celem powstrzymania fali brutalności.

Być może od was zależy życie kolejnego 18-sto czy 20-lątka.

Za Komisję Interwencji i Praworządności
/-/ Z. Romaszewski

Warszawa, 14.XI. 1988 r.

Do apelu dołączamy listę 108 osób pobitych począwszy od 7.X.1988 do 11.XI. 88 r.

LISTA POBITYCH OD DNIA 7.X.1988 do 11.X.1988

7 X.1988

1. Roman BARTOSIK - w Gdańsku pobity na posterunku dworcowym PKP za posiadanie znaczka "Solidarności".

Fragmety z relacji 7 studentów zatrzymanych i bitych w czasie happeningu Pomarańczowej Alternatywy w obronie komunistycznej ojczyzny pod hasłem "Grudnia nie oddamy" na pl. Dzierżyńskiego w Warszawie.

2. Radosław SIKORA - student II roku matematyki Uniwersytetu Warszawskiego: "...funkcjonariusze MO kazali mi podejść do nich dlatego, że miałem na głowie czerwony beret z przypiętą czerwoną gwiazdą. Nie usłuchałem wezwania i zacząłem uciekać, jednak po chwili ziapał mnie jeden z milicjantów obejmując mnie ramionami od tyłu za tułów. Próbowałem się wyrwać ciągnąc go za sobą i w tej pozycji skręciłem w drzwi klatki schodowej znajdującej się po mojej prawej stronie. Ponieważ zrobiłem to dosyć szybko, milicjant uderzył głową we framugę drzwi i natychmiast mnie puścił. Jeden z jego kolegów uderzył mnie pięścią w twarz. Zostałem przewrócony na posadzkę klatki schodowej, gdzie kazano mi leżeć twarzą do ziemi, z rękami na karku. W tej pozycji zostałem jeszcze kopnięty w brzuch. Po chwili odprowadzono mnie do "Nysy" stojącej po drugiej stronie placu, gdzie również musiałem leżeć na podłodze twarzą do ziemi, z nogami ugiętymi w kolanach pod kątem prostym, tak aby stopy były w górze. Wcześniej polecono mi zdjąć buty. Funkcjonariusz który został pilnować bił mnie wielokrotnie pałką w podeszwę stóp, każąc przy tym odwozić palce stóp od siebie. Ponadto uderzył mnie kilkakrotnie pięścią w nerki i Kantem dłoni w kark". Następnego dnia Sikora wraz z funkcjonariuszem MO udali się na Pogotowie Ratunkowe, aby zrobić obdukcję lekarską, która została zabrana przez tego milicjanta.
3. Jerzy CELICHOWSKI - student Politechniki Warszawskiej. Został przewieziony do komendy przy ul. Wiczej. Następnego dnia podczas konwojowania na komendę przu ul. Żeromskiego "...zomowcy zachowywali się agresywnie, obrażali i bili. Mnie uderzył w twarz kapral, gdy klaskaliśmy na pożegnanie grupie wyprowadzanych".
4. Piotr WARFOLOMIJEJEW - student I roku Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. "...w czasie ataku milicji /.../ zacząłem uciekać i upadłem. Poczujęm na sobie ciopy/paiki? buty?/. Leżąc na prawym boku zasłoniłem lewą ręką głowę. W tym momencie poczułem ból. Przebiegający tłum odsunął milicjantów. Zostałem postawiony na nogi. Pobiegłem do najbliższej bramy, tam zajęli się mną koledzy". Ma uszkodzony lewy bark.
5. Sławomir LESZCZYŃSKI - student I roku Handlu Wewnętrznego Szkoły Głównej Planowania i Statystyki. "Podbiegło do mnie kilku funkcjonariuszy. Dwóch lub trzech trzymało mnie za ręce, a inny bił, najpierw pięścią w twarz, potem kopał w okolice brzucha. Milicjant który mnie bił był pod wpływem alkoholu. /.../ W wyniku pobicia straciłem dwa zęby i miałem rozcięte obie wargi. Usta i twarz miałem w krwi, co było tematem złośliwych komentarzy milicjantów. Milicjanci zwichnęli mi również lewą rękę w łokciu".
6. Michał BEDNARKIEWICZ - student I roku Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. W komendzie przy ul. Żeromskiego był bity po twarzy i uderzano nim z całej siły o ścianę. /wg. relacji świadków/.
7. Adam RYC - student III roku Historii Uniwersytetu Warszawskiego. Oto fragment relacji z pobytu na komendzie przy ul. Żeromskiego: "Gdy szepnąłem słowo do stojącego za mną na korytarzu kolegi, zostałem uderzony w twarz przez milicjanta z formacji ZOMO /eszkortował on naszą grupę z Wilczej i był pijany/. W czasie spisywania moich danych zostałem kilkakrotnie uderzony w twarz przez znajdujących się w pomieszczeniu funkcjonariuszy". Kazano mu również wykonywać wojskową musztrę /wg. relacji świadka/.
8. Andrzej PAPIERZ - student III roku Historii Uniwersytetu Warszawskiego. Był bity na komendzie przy ul. Żeromskiego wg. relacji świadków: Po wejściu do aresztu rozpoczęto przeszukiwanie A.Papierza, którego wielokrotnie z całej siły uderzono o ścianę /plecami lub twarzą/ ... Został także pobity w trakcie nieformalnego przesłuchania odbywającego się w trakcie zdawania depozytu. Został kilkadziesiąt razy uderzony pięścią i kantem dłoni w twarz. Wg. relacji A.Papierza: "Dwaj wymienieni zomowcy wprowadzili mnie do pokoju i po krótkiej chwili zaczęli bić rekami po twarzy z dużym zamachem. Było to bardzo bolesne. Uderzali mnie na przemian, raz kapral, raz szerego-

wiec. Następnie zaprowadzono mnie do celi. Po chwili zjawił się szeregowiec i zaprowadził mnie do pokoju, gdzie znajdował się jeszcze jeden student ... Bito nas, raz mnie raz jego po twarzy".

9.X.1988

9. Robert DOŁĘGA. W Słupsku, do mieszkania matki Roberta Dołęgi, gdzie odbywało się zebranie członków "Solidarności" wtagrębia milicja. Wykręcono mi ręce do tyłu i skutot kajdankami. A następnie bito pałkami po całym ciele. Wyprowadzono go z mieszkania bez butów. Podczas tego wtargnięcia jeden z milicjantów popchnął siostrę R.Dołęgi z 4-letnim dzieckiem na rękę. Przewracając się, potrąciła garnek z wrzątkiem, który oblał ją i dziecko. Oboje znaleźli się w szpitalu.

10. Krzysztof WITCZAK

UCZNIOWIE II klasy Technikum Mechanicznego

11. Tomasz TIMOFIEJEW

zostali pobici w Gdańsku po mszy św.

12. Piotr KŁOBUKOWSKI

w kościele św. Brygidy.

16.X.1988

13. Jacek PAWLIKIECZ - w Opolu podczas manifestacji zorganizowanej przez ruch "Wolność i Pokój" został zatrzymany na ulicy przez funkcjonariuszy MO. Był bity po twarzy. Młodzież trzymała transparenty: "Żołnierz jest po to, żeby zabijał", "Stan bez wojny nie oznacza pokoju", "13 grudnia 1981", "Służba przed wojną była zaszczytem, w czasie wojny obowiązkiem, po wojnie hańbą".

18.X.1988

14. Lesław SZUWARSKI - górnik, przewodniczący "Solidarności" w kopalni XXX-lecia PRL w Jastrzębiu.

15. Sławomir KOZŁOWSKI -górnik, wiceprzewodniczący w kopalni XXX-lecia PRL w Jastrzębiu. Obydwaj górnicy zostali zatrzymani przez milicjantów, przewiezieni na komisariat, gdzie zostali pobici. Oto relacja L.Szuwarskiego: "... Zaraz w drzwiach budynku RUSW funkcjonariusz MO - Andrzej Ściegienny - dwukrotnie uderzył mnie w twarz i kopnął w żołądek. Później ... skuto mnie z rękami do tyłu, bito pięściami po głowie i kopano po całym ciele, nawet w głowę gdy upadłem na podłogę. Kiedy funkcjonariusze przewalili bicie i zdolałem się podnieść, to Andrzej Ściegienny złapał mnie za włosy i uderzył moją głowę o ścianę. Jestem pewien, że kiedy leżałem na ziemi, to Ściegienny kopnął mnie w nos i tym kopnięciem spowodował złamanie kości nosa z przemieszczeniem odczemu. Gdy leżałem na ziemi - Ściegienny postawił mi nogę na głowie i powiedział: Zgniółbym tę Solidarność jak weszę..."

19.X.1988

15. Wiesław KOLANKIEWICZ

16. Monika BOROWSKA-KOLANKIEWICZ - żona Wiesława, przewodnicząca RKW "Solidarność" - Region Pojezierze - przyjechali z Goidapi do Warszawy na Mszę św. w czwartą rocznicę śmierci ks. Jerzego Popiełuszki. Po Mszy św., wg. relacji Moniki: "... wskoczyliśmy z mężem do autobusu, a za nami kilku zomowców, którzy zaczęli nas bić pałkami. W pewnym momencie poczułam, że ktoś mnie wypycha z autobusu. Kilku zomowców chwyciło mnie za ręce i bijąc pałkami wyciągnęło z autobusu... Zauważyłam, że prowadzą męża i też okładają go pałkami. Zaczęłam krzyczeć, że zgubiłam torbę z pieniędzmi i dokumentami, że jestem bez butów, które pospadały mi z móg. Wypadła mi z rąk siatka z zakupami... momentami traciłam przytomność, zostałam dowleczona do "suki". Byliśmy tam razem z mężem. Po około 20 minutach usłyszałam "...kobietę wypuścić". Nie chciałam wyjść bez męża, więc wycchnięto mnie z "suki" na jezdnię". Wiesław Kolankiewicz został skazany przez Kolegium d/s Wykroczeń na 60 dni aresztu.

17. Paweł CZAPCZYK - student, lat 19. Działacz Niezależnego Zrzeszenia Studentów, Dotkliwie pobity w Poznaniu przez "nieznanych sprawców". Poza ogólnym pobiciem ma złamany nos. Pierwszy raz pobity w maju b.r., był wtedy uczniem Liceum Ogólnokształcącego.

21.X.1988

18. Marcin MELLER - student Uniwersytetu Warszawskiego, po happeningu Pomarańczowej Alternatywy pod hasłem "Budujemy dom" we Wrocławiu, został zatrzymany przez funkcjo-

nariuszy MO i bity pałką.

19. Robert JEZIEWSKI - student Uniwersytetu Wrocławskiego, jeden z tworców Pomarańczowej Alternatywy, po happeningu we Wrocławiu bardzo dotkliwie pobity. Z jego relacji: "Pierwszy funkcjonariusz uderzył mnie pięścią w twarz, następny użył gazu tuż przy mojej twarzy, zostałem zupełnie oślepiony. Chwycono mnie za ręce wykręcając je do tyłu. Kopali mnie po nerkach i użyli, jak określili "militcyjnego chwytu" - poniżej pasa poczułem potworny ból. Wrzucono mnie do "Nyski" twarzą do podłogi, funkcjonariusz uśladł mi na plecach i wylamywał ręce do tyłu. W அரசzcie bardzo źle się czułem, żądałem lekarza, jestem chory na serce. Lekarza wezwano dopiero następnego dnia".

20. Grażyna WILK - 12-letnia uczennica, po happeningu we Wrocławiu uderzona pięścią w brzuch przez funkcjonariusza MO. Po tym uderzeniu dostała torsji i przewieziono ją do Pogotowia Ratunkowego.

21. Katarzyna KACZYŃSKA - 13-letnia uczennica, po happeningu we Wrocławiu uderzona przez funkcjonariusza MO z całą siłą w twarz, gdy wystąpiła w obronie swej matki szarpanej przez milicjantów.

25.X.1988

22. Paweł CHOJNACKI - student Uniwersytetu Jagiellońskiego, zatrzymany w Krakowie. Podczas zatrzymania bity po twarzy.

23. Andrzej GOSZTYŁA

24. Robert KRZYWULICZ - 19-letni uczeń II Liceum Wieczorowego z Gdańska, pracujący w przedszkolu, służbowo wysłani do banku. W drodze powrotnej o godz. 11.30, bez jakiegokolwiek przyczyn zostali zatrzymani przez patrol ZOMO. Po wylegitymowaniu (mieli dowody wyjścia służbowego), zaciągnięto ich do "suki", w której było 8-10 zomowców. Tam rozpoczęła się "zabawa" - wytracono im z rąk dokumenty i zaczęto straszliwie bić. Bili wszyscy zomowcy pałkami po całym ciele, a przede wszystkim w nerki. Jeden z funkcjonariuszy groził Gosztyłemu pistoletem za to, że ma długie włosy. Trwało to około godziny. Następnie przewieziono ich na komendę... Tu kazano im sprzątnąć samochód, którym ich przywieziono. Podczas sprzątania dalej bito. Z komendy wybiegł funkcjonariusz, który uderzył A. Gosztyłę w okolice nerek (prawdopodobnie ten cios uszkodził nerkę). Po sprzątnięciu samochodu wepchnięto ich do środka, gdzie znów bito przez ok. 15 minut. Następnie zabrano do budynku komendy i zmuszono do sprzątania świetlicy i szaletów. Bito dalej pałkami, zwłaszcza Roberta Krzywulicza. Trwało to wszystko ok. 2 godz., następnie obu chłopców zwolniono. Nie przeprowadzono jakiegokolwiek przesłuchania, nie postawiono im żadnych zarzutów, ani nie podano powodów zatrzymania. Po wyjściu obaj udali się do szpitala, gdzie dokonano oględzin. Andrzej Gosztyła został zatrzymany w szpitalu z powodu podejrzenia pęknięcia nerki i bardzo silnego pobicia. Robert Krzywulicz doznał szoku nerwowego i jest pod opieką neurologa.

28.X.1988

25. Jan PŁUTA - górnik z kopalni "Lenin" w Katowicach, podczas wiecu zwolnionych z pracy po strajkach sierpniowych górników uderzony przez funkcjonariusza MO drzwiami od transparentu po głowie, zalał się krwią.

7.XI.1988

26. Wojciech NACHILLÓ - student Politechniki Warszawskiej, po happeningu organizowanym przez "Paragraf 22" w Warszawie pod hasłem "Szturm na Pałac Zimowy", został pobity przez funkcjonariusza MO.

27. Andrzej KIELAR - student Akademii Medycznej, jeden z tworców Pomarańczowej Alternatywy, podczas happeningu we Wrocławiu został wyjątkowo brutalnie pobity przy zatrzymaniu. Przebywa w szpitalu. Ma wstrząs mózgu, pękniętą rękę, złamany palec i ogólne potłuczenia.

28. Michał KAMIŃSKI - student

29. Jacek KUŁLATY - uczeń lat 16, pobici po happeningu zorganizowanym przez Pomarańczową Alternatywę we Wrocławiu.

30. Krzysztof SKIBA - student, inspirator "Galerii Działań Maniakalnych", członek WIP-u, redaktor satyrycznej gazetki studenckiej "Przeziębienie pały". Po happeningu pod hasłem "Galopująca inflacja", zorganizowanym w Łodzi brutalnie pobity. Wleczony za nogi do samochodu i bity pałą. Pobito go również w Dzielnicowym Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Łodzi Śródmieście.
31. Krzysztof DUDEK - student, członek władz Łódzkiego Niezależnego Zrzeszenia Studentów i Komisji Krajowej NZS. Podczas zorganizowanego w Łodzi happeningu "Galerii Działań Maniakalnych" pobici przy zatrzymaniu przez funkcjonariuszy MO w Dzielnicowym Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Łodzi Śródmieście.
32. Tomasz GADULA - jeden z organizatorów "Galerii Działań Maniakalnych"
33. Marek OLEKSIAR - student

11.XI.1988

34. Marian SZRETTER - z Bytomia. Rano funkcjonariusze MO i SB wtargnęli do mieszkania i pobili Mariana. Jego brat zdążył wyskoczyć przez okno.. Krzyki bitego i wołania o pomoc zgromadziły ludzi pod oknem. Funkcjonariusze zabrali go do samochodu, gdzie znowu był bity, a następnie zawieźli go na komendę. Tam trzymano go do godz. 19.30. Przy zwolnieniu milicjanci powiedzieli mu, że powinno mu być wszystko jedno gdzie go biją, ponieważ i tak by go zabito pod Katedrą.- Świadczy to o tym, że bicie ludzi było zaplanowane już wcześniej bez względu na przebieg manifestacji.
- Lista osób pobitych dnia 11.XI.88 r. w Katowicach
po patriotycznych manifestacjach i w okolicy Katedry Chrystusa Króla
35. Krystyna WOGCIECHOWSKA - studentka Uniwersytetu Śląskiego. W wyniku pobicia straciła świadomość, została przewieziona do szpitala w Szopienicach z podejrzeniem wstrząsu mózgu, ma rozległe pobicia głowy.
36. Dorota BORYŃSKA - studentka Uniwersytetu Śląskiego. W wyniku pobicia doznała urazu szczęki i okolicy oka, została przewieziona do szpitala. Tam stwierdzono ponadto uszkodzenie powieki i spojówki - silne podbicie oka.
37. Krystyna AUGUSTYŃSKA - pobita i skopana przez funkcjonariuszy nieumundurowanych, przeniesiona przez ludzi do Katedry. Podjęła protest głodowy.
38. Beata KRYSIEWICZ - pobita przez milicjantów schroniła się w Katedrze. Podjęła protest głodowy.
39. Beata BELTIUS - pobita przez milicję. Stwierdzono silne stłuczenia lewego uda i ramię prawego ramienia.
40. Jerzy OLENDER - z Jastrzębia - mocno pobity i skopany. Ma uraz prawej nogi, lewego boku i odczuwa silne bóle. Podjął protest głodowy.
41. Joanna ZIŁKOWSKA - uczennica II-go Liceum Ogólnokształcącego w Bytomiu. Ma przejechałą stopę przez samochód osobowy "Polonez" (nr rej.KAD 1900). Samochody prowadzone przez funkcjonariuszy MO i SB wjeżdżały z rozpędem w tłum ludzi zgromadzonych przed Katedrą.
42. Włodzimierz KOWALSKI - górnik z kopalni "Kaczyce". W wyniku wjazdu jednego z samochodów prowadzonych przez milicjantów w tłum ludzi doznał urazu lewego uda. Podjął protest głodowy w Katedrze.
43. Joanna GOCEL - studentka III roku Uniwersytetu Śląskiego, członek NZS-u. Przewieziona do domu w stanie szoku po brutalnym pobiciu.
44. Tadeusz JANAS - z Tych. Doznał urazu kolana prawego i prawego łokcia. Zabrany przez karetkę pogotowia. W czasie transportu samochód SB zjechał karetkę drogę. SB-cy usiłowali wejść siłą do karetki i zabrać rannego. Wobec zdecydowanej postawy lekarza zamiar ten się nie powiódł. Jeszcze raz funkcjonariusze zażądali wydania Janasa, tym razem na pogotowiu, ale lekarze nie pozwolili zabrać rannego.
45. Wiesław PŁOMIŃSKI - z Jastrzębia - uszkodzenie prawego barku. Przewożony do pogotowia razem z Janasem.
46. Adam GROSZANOW - student Uniwersytetu Śląskiego, członek NZS-u, brutalnie skopany i pobity.
47. Tomasz GÓRSKI - student Uniwersytetu Śląskiego - pobity, bierze udział w głodówce.
48. Ryszard SKAŁECKI - z Tych - pobity w samochodzie podczas zatrzymania. Ma rozbitą głowę i szereg innych obrażeń.

- | | |
|------------------------|-------------------------|
| 49. Marek PŁACZEK | 74. Arkadiusz FIZOL |
| 50. Adam GADOSZ | 75. Wojciech HAJDUK |
| 51. Piotr PRZYBYLSKI | 76. Dorota BOJARSKA |
| 52. Seweryn HUBALAK | 77. Mirosław JANKOWSKI |
| 53. Marian KWIATEK | 78. Wojciech ZIEMIANSKI |
| 54. Anita GARGAS | 79. Krzysztof ROSTOWSKI |
| 55. Rudolf KOTAS | 80. Tomasz MAJ |
| 56. Czesław BĄCZEK | 81. Marcin MITEK |
| 57. Tomasz KARWOWSKI | 82. Marcin RYCHLIK |
| 58. Leon TOMIAK | 83. Barbara CZYŻ |
| 59. Tadeusz SMAGACZ | 84. Leopold LUKASIEWICZ |
| 60. Roman BARTOSZ | 85. Jan LEŚNIAK |
| 61. Zygmunt BARTOSZ | 86. Piotr WOŁOWICZ |
| 62. Adam SADOWSKI | 87. Ryszard PLUTA |
| 63. Zdzisław SADOWSKI | 88. Tadeusz PZOWIEC |
| 64. Piotr LICHOTA | 89. Kazimierz ŚWITON |
| 65. Jan LEWANDOWSKI | 90. Sabina MARCIŃSKA |
| 66. Danuta WYSMOLIŃSKA | 91. Ewa ANDRZEJCZAK |
| 67. Marek SARAFIN | 92. Marian KWIATKOWSKI |
| 68. Czesław ZBROJA | 93. Marek ŻELAZNY |
| 69. Jarosław JEDRYSEK | 94. Janusz SADKA |
| 70. Jan JĘDRYSEK | 95. Grzegorz GROCHOWSKI |
| 71. Tomasz WOLSKI | 96. Jacek ROBAK |
| 72. Adam KUPIEC | 97. Adam BORSANÓW |
| 73. Adam ŻADUNIAK | 98. Barbara ORZEŁ |

Lista pobitych dnia 11.XI.1988 w Poznaniu

99. Maciej FRANKIEWICZ - zatrzymany 10.XI. na ulicy. Przewieziony na komendę gdzie został sinie pobity. Zwolniony 11.XI., gdy opuszczał komendę, w drzwiach ponownie zatrzymany i pobity. Dowleczony za nogi do celi, tam podnoszony go z podłogi ciągnąc za brode.
100. Michał DOWNAROWICZ - radny miasta Poznania. Próbował interweniować u zomowców gdy zobaczył jak wciągają w sposób bardzo brutalny młodą dziewczynę do milicyjnej "Nyski". Interwencja się nie powiodła, za to zomowcy wpełchnęli jego do samochodu. Był tam bity przez godzinę, aż zemdlął. Dalej nic nie pamięta. Po przewiezieniu do komendy zemdlął po raz drugi. Milicyjną karetką pogotowia został przewieziony na ostry dyżur do szpitala. W wyniku pobicia doznał wstrząsu mózgu, złamania nasady nosa i pęknięcia lewej żuchwy.
101. Krystyna WIECZOREK - pielęgniarka, lat 50, została pobita po wiecu.
102. Ewa ZYDREK - lat 30, działaczka "S", uderzona pięścią w szyję padając uderzyła głową w samochód i zemdliała. Przez przyjaciół przewieziona do lekarza.
103. Barbara DUBICKA - lat 25, była bity pięściami po głowie.
104. Zofia NOWICKA - bity i szarpana za włosy przez milicjantów.
105. Elżbieta RUTA
106. Krzysztof CNOTALSKI
107. Barbara DYBUS

11.XI. 1988 w Warszawie

108. Mirosław OSIAK - uczeń Liceum Ogólnokształcącego, 1.18, rozpoznany (wcześniej niósł duży transparent PPS) i zatrzymany po demonstracji na ul. Królewskiej, wciągnięty do wozu milicyjnego i na rozkaz oficera pobity, następnie przewieziony do Dziełnicowego Urzędu Spraw Wewnętrznych przy ul. Wilczej. Przesłuchiwany, namawiano go do współpracy, grożąc, że jeżeli nie zgodzi się, oddadzą go z powrotem ZOMO. Zwolniony po paru godzinach.

INFORMACJA

Komisji Interwencji i Praworządności

Nr 50

NSZZ Solidarność

23 listopad 1988

Kłamstwa rządowe

Jerzy Urban na konferencji prasowej 15.XI.: "Zatrzymano 8 osób, z tego 6 prewencyjnie... Natomiast doprowadzono do placówek milicyjnych 39 osób, które zwolniono po odbyciu z nimi rozmów... Rannych nie ma. W Katowicach zarejestrowano jedno stłuczenie kolana i jedno stłuczenie barku...."

Rządko reagujemy na notoryczne dezinformacje rzecznika rządu. Tym razem jednak nie możemy przejść nad nimi do porządku dziennego. W dniu 11.XI. KIIP zarejestrowała 51 udokumentowanych ciężkich pobić (nr 49 INF. tamże wykaz 108 pobić w okresie od 7.X.do 11.XI.). Dzień 70-tej rocznicy odzyskania niepodległości był dniem szczytowego nasilenia kolejnej fali milicyjnej przemocy. Przepomnijmy poprzednie: podczas majowych strajków i obchodów 3 Maja pobito co najmniej 100 osób (nr 29, 30 i 31 INF.). Bito też podczas strajków sierpniowych, przede wszystkim w Stalowej Woli.

Jerzy Urban na tejże konferencji: "... Kontrdemonstracje, które urządzono 11 listopada w 7 dużych miastach oceniamy surowo ze względu na to, że towarzyszyły im różne przejawy politycznego zwyrodnienia, były one próbą brutalizowania stosunków w Polsce. Objawem tego było ciskanie kamieniami w milicję...."

P.Urban zapomniał wyjaśnić, kto ciskał kamieniami w milicję. Skatowany przez MO 11.XI. radny miasta Poznania Michał DOWNAROWICZ (nr 49 INF.) stanowczo stwierdza, że osobnicy ciskający kamienie swą "kwaterę główną" mieli w milicyjnych samochodach. Posługiwanie się milicyjnymi prowokatorami wobec pokojowych demonstracji jest w Polsce regułą. Regułą jest także atakowanie ludzi, gdy władze z siebie tylko wiadomych względów postanowią dać nauczkę uczestnikom niezależnych manifestacji patriotycznych lub religijnych (por.np. relacja ks.Miecznikowskiego na temat zajścia 3 Maja w Łodzi, nr 42 INF.). Nie jest też przypadkiem, że szczególnie często bite są osoby młode, przede wszystkim te, które cieszą się autorytetem w swym środowisku. To nie obywatele tego kraju "podejmują próby brutalizacji stosunków". To władza świadomie do takiej brutalizacji doprowadziła. Powtórzmy raz jeszcze ostrzeżenie zawarte w Apelu KIIP z 14.XI.: "Czy dopiero ofiary śmiertelne są w stanie zaalarmować władze i społeczeństwo?"

Po 11 listopada

Tarnów. Podczas obchodów święta Niepodległości po mszy św. odbył się wiec, w którym wzięło udział ok.1500 osób. Mówiono o wolnych wyborach, o Solidarności, o stoczni gdańskiej. Po wiecu ruszył pochód w kierunku pomnika W.Witosa. Przy ul.Wałowej kolumna 30 samochodów milicyjnych zablokowała drogę. Jednocześnie z drugiej strony funkcję nariusze mundurowi i cywili odcięli powrót. Z tłumy otoczonych ludzi wyciągano młodzież i wg. wskazań cywilnych funkcjonariuszy ludzi starszych: Zatrzymano ok.100 osób. Przy zatrzymaniu niektórych bito, zwłaszcza młodych. Wszystkich przewieziono do Komendy MO. Część osób po wylegitymowaniu zwolniono, pozostali parę godzin przesiedzieli na Korytarzu, wypuszczono ich do 23.00. Natomiast 8 osób zwolniono dopiero następnego dnia rano. Jednej zapowiedziano kolegium. W niedzielę 13.XI. podczas mszy św. ksiądz w ostrych słowach potępił złe intencje miejscowych władz i wywoływanie niepokojów społecznych przez tych, którzy ładu strzec powinni, podczas pokojowej, spokojnej manifestacji, jakich wiele odbyło się w kraju.

Zatrzymania

Poznań - 10.XI. - przed świętem Niepodległości - prewencyjnie zatrzymano Krzysztofa STASIEWSKIEGO

Rano 12.XI. została zatrzymana przed swoim domem Aleksandra BESSERT, członek KIIP. Zwolniono ją następnego dnia o godz.23.

13.XI. w Poznaniu zatrzymani zostali członkowie PPS: Grzegorz OSTROWSKI, Euge-

niusz HILIBARD i Jan KOSTECKI ze Szczecina, oraz prof. GOLDFINGER-KUNICKI, Jan Józef LIPSKI, Andrzej MALANOWSKI i Marek NOWICKI z Warszawy. Prócz wymienionych zatrzymano 2 osoby z Płocka. Wszystkich zwolniono po kilku godzinach.

Kraków. 10.XI. podczas akcji ulotkowej zostali zatrzymani studenci III roku Uniwersytetu Jagiellońskiego: Piotr HUBER i Stanisław POCHWAŁA. Po 4 godzinach zwolniono ich, a sprawa została skierowana do kolegium.

Warszawa. Krzysztof MILLER, student AWF-u był 15.XI. przez 12 godzin zatrzymany w Grodnie. Zabrano mu 81 fotografii (z manifestacji w Karbachu, z demonstracji przy wojskowym lotnisku w Erewaniu, z głódówki w Tallinie o uwolnienie więźniów politycznych, oraz z brutalnej akcji oddziałów specjalnych do tłumienia demonstracji), rosyjską bibułę w języku francuskim i 2 egz. Ekspres Kroniki - tygodniówki drukowanej na komputerze w 200 egz. Podczas zatrzymania był przesłuchiwany przez celnika, przez wojskowego w stopniu majora i cywila, który nie przedstawił się. Najbardziej interesowało ich, od kogo pochodzą te materiały. Ponieważ nikt nie protokołował zeznań K. Miller odmówił ich składania. Celnik prosił o napisanie oświadczenia, że wszystkie te materiały są do użytku własnego. Po 12 godz. w kajdankach i pod eskortą został doprowadzony do zupełnie pustego wagonu (był przekonany, że wagon jest ze składu jadącego do Polski; ponieważ wszyscy wsiadający nieśli telewizory). Jechałem sam. W Kuźnicy Biaostockiej jeszcze raz zatrzymany. Zabrano mu paszport. Por. WOP-u usiłował przesłuchiwać go również bez protokołu. Odmówił zeznań. Po 2 godz. paszport zwrócono został zwolniony. Już bez przeszkód powrócił do Warszawy.

Gdańsk. 13.XI. po 48 godz. aresztu zwolniono działacza NZS-u Jacka MOLESTĘ (nr 48 INF.).

Kolegia

Gdańsk. U zatrzymanego 11.XI. Klaudiusza WESOŁKA przeprowadzono rewizję. Skonfiskowano wydawnictwa niezależne. Ponadto zabrano mu na poczet długu wobec Skarbu Państwa za niezapłacone kolegia (nr 26 i 31 INF.) 110.000 zł. które miał przy sobie. Ukarano go też 15 dniami aresztu za to, że nie podjął pracy orzeczonej na rzecz miasta, /nakazano mu ją podjąć w ciągu 20 dni ograniczenia wolności orzeczonych uprzednio wobec niemożliwości wyegzekwowania grzywien/. Tym zaś razem kolegium za posiadanie wydawnictw niezależnych skazało go na 50 tys. grzywny, 50 tys. nawiązki i 1.500 zł. kosztów. Na kolegium doprowadzony był z aresztu, gdzie odsiaduje karę za długi.

Wrocław. 14.XI. odbyło się kolegium 4-ch członków Komitetu Organ. Pafawagu (4:XI MO wtargnęła do mieszkania J.Lubkiewicza, w którym odbywało się zebranie i na kilka godzin zatrzymała 14 uczestników - nr 47 INF.). Jan LUBKIEWICZ, (Lubikowski?), Bronisław PRZYCHODZKI, Józef KUBIAK i Roman ROZEK obwinieni zostali z art. 52a §1 kw - sprawę odroczonego do 22.XI.br.

Warszawa. 15.XI. przed ambasadą rumuńską zostali zatrzymani przybyli z Wrocławia Jarosław BRODA i Mirosław JASIŃSKI. Z aresztu KS MO doprowadzono ich przed kolegium, które za zamiar udziału w demonstracji solidarności z narodem rumuńskim ukarało ich grzywnami po 50 tys. zł. i 1.500 zł kosztów.

Warszawa - kolegia z 18.XI.: 17.XI. zostali zatrzymani po rewizji w domu studentki UW: Tomasz DOŁECKI (v rok filozofii) oraz Tomasz ZIEMIŃSKI. 18.XI. przed kolegium stanęli:

- Tomasz DAŁECKI, obwiniony z art. 52a §1 kw za posiadanie niezależnych wydawnictw i dążenie do wywołania niepokoju społecznego. Ukarany grzywną w wys. 45 tys. + 1.500 zł.kosztów oraz przepadek zabranych rzeczy. Oskarżyciel żądał grzywny w wys. 50 tys lecz kolegium przy orzekaniu wzięło pod uwagę bardzo dobrą opinię wystawioną przez Uczelnię;

- Marek POREBOWICZ, artysta malarz, zatrzymany 17.XI. po przeprowadzonej rewizji w pracowni. Zabrano niezależne wydawnictwa. Orzeczono grzywnę 50 tys. i 1.500 zł. kosztów płatne natychmiast z zamianą na areszt oraz przepadek zabranych książek (osoby nie zatrudnione, skazane na grzywny w trybie przyspieszonym muszą płacić je natychmiast. W czasie rewizji poza książkami znaleziono aparaturę bimbrowniczą - obwiniony nie przyznał się do jej posiadania, twierdzi, że została mu podłożona, są ślady uszkodzenia zamka przy drzwiach wejściowych). Postawiony mu zarzut podlega sądowni i to w trybie doraźnym, lecz ze względu na przebyte przed laty lecznie w poradni zdrowia psychicznego, przekazano sprawę do rozpatrzenia przed sąd w trybie normalnym;

- Ewa HELMAN-SKOWRONSKA, obwiniona z art. 52a §1 pkt.2 o to, że przechowywała z zamiarem wzniecania niepokoju książkę p.Siewierskiej pt. "Spotkania narodów" (o zyskach na Sybir). Obwiniona nie przyznała się do zarzutu, uważa że o wiele bardziej kontrowersyjne książki są wydawane przez oficjalne wydawnictwa. Orzeczono grzywnę w wys. 40 tys. + 1500 zł. kosztów, przepadek zabranych książek oraz podanie orzeczenia do publicznej wiadomości w miejscu pracy (SGPiSP).

Gołdap. 16.XI. Monika BOROWSKA-KOLANKIEWICZ (nr 45 INF.) otrzymała wezwanie na kolegium na 24.XI. br. - jest obwiniona z art.52a: "wzywa się ob. za to, że bierze udział w nielegalnym związku NSZZ "Solidarność" oraz za to, że w dniu 20.VIII.88 podjęła działalność w celu wywołania niepokoju publicznego, a w dniu 29. i 30.VIII.88 wywiesiła na balkonie transparent popierając strajkujących i żądając legalizacji NSZZ "Solidarność".

Wołomin. 13.XI. przy pomniku Józefa Piłsudskiego odbyła się manifestacja patriotyczna, złożono wieńce od zakładów pracy. Milicja nie interweniowała. 3 osoby zatrzymane. Po 27 godzinach zostały doprowadzone do kolegium w Miejsko-Gminnej Radzie Narodowej. Jan KAZIMIERCZUK, członek TKZ w Zakł.Stołarki Budowlanej został ukarany grzywną 35 tys. + 1.500 zł. kosztów, Zdzisław BYKOWSKI, czł.TKZ w Zakł.Stoł.Bud. ukarany grzywną 45 tys. + 1.500 zł kosztów oraz Tomasz PEKAŁSKI, członek RKK, ukarany grzywną 45 tys. + 1,500 zł. kosztów. Wszystkim postawiono zarzuty z art. 52a §1 kw.

W sądach

Stalowa Wola. Sąd Rejonowy wydał w dn. 11.XI. nakaz karny wobec Teresy SIKORY ograniczający jej wolność przez 6 m-cy oraz nakazujący potrącenie z poborów 15% na cele społeczne przez 6 m-cy. Teresa Sikora 16.XI. złożyła do Sądu sprzeciw, bowiem akt oskarżenia został oparty na pomówieniu funkcjonariuszy, którzy dopuścili się ewidentnego naruszenia prawa przeprowadzając rewizję w jej mieszkaniu pod nieobecność osoby dorosłej, bez okazania nakazu przeszukania i bez wylegitymowania się.

8.XI. w Woj.Sądzie Pracy odbyła się sprawa o przywrócenie do pracy Wiesława TURASZA. Jego pełnomocnik, mec. P.Andrzejewski zgłosił zarzut w zakresie zawisłości sądu, bowiem sędzia prowadzący - Ulanicki jest rodzonym bratem rzecznika Huty Stalowa Wola i Komitetu Doradców Dyrekcji.. Wniośko zawieszenie sprawy do czasu rozstrzygnięcia innej sprawy powództwa W.Turasza o naruszenie dóbr osobistych, bowiem oszczerstwa strony pozwanej posłużyły jako pretekst do rozwiązania stosunku pracy. Sąd postanowił powołać świadków, z których zrezygnował Sąd Rejonowy. Sprawę odroczone do 29.XI. godz.9.30.

16.XI. przed Sądem Woj. w Sandomierzu odbyła się rozprawa z powództwa Wiesława TURASZA o ochronę dóbr osobistych. Zeznawali świadkowie. Sprawę odroczone do 21.XII. godz.10.00 celem przedstawienia dalszych dowodów w sprawie.

Kraków. 14.XI.Paweł CHOJNACKI i Przemysław MAKAREWICZ otrzymali zawiadomienie o zakończonym śledztwie (zatrzymani byli 25. X.) i przekazaniu akt do sądu.

Katowice. 26.X. odbyła się sprawa karna z powództwa cywilnego w Sądzie Rejonowym w Tarnowskich Górach przeciwko Andrzejowi Stróżyńskiemu, nadsztygarowi z kopalni "Andaluja", który w dn.11.VII. na dole kopalni pobił Eugeniusza POLMAŃSKIEGO (nr 26 INF.). Sprawa została odroczonea.

Bełchatów. 10.XI.w Sądzie Rej. odbyła się sprawa o pobicie przez funkcjonariuszy MO 9.VI.br. Wojciecha WYCZACHOWSKIEGO (nr 26 INF.). Bez żadnego powodu milicjanci zaprowadzili go do radiowozu bijąc po drodze w brzuch, a przy wsiadaniu - pałką po plecach. W radiowozie było kilku funkcjonariuszy i wszyscy bili pałkami po plecach i pięściami po twarzy. Na komendzie MO bili po twarzy. Nie zatrzymano go. Do domu wrócił o godz.24.00. Następnego dnia żaden lekarz nie chciał wydać obdukcji lekarskiej twierdząc, że jedynym uprawnionym lekarzem jest dr Korczyk, którego nigdzie nie można było znaleźć. Na sprawie zeznawali świadkowie zajścia oraz rodzina chłopca. Zeznający funkcjonariusze nie przyznali się do zarzucanych im czynów, zasłaniając się brakiem pamięci. Funkcjonariusz świadek - Stanicki pamięta, że przyprowadzono dwóch młodych mężczyzn, aby ich wylegitymować. Jeden z nich był agresywny, byli nietrzeźwi i nie podobali im się ustroj. Obróńca mec.Minkiewicz wniosła o przesłuchanie Ryszarda Siemierza, naczelnego świadka zajścia, o dostarczenie do sądu wypisu z książki wydarzeń z komisariatu MO z dnia zajścia oraz wypisu użycia promierza trzeźwości, Sąd odroczył sprawę do 23.XI. godz.12.00.

Kapitan Hodysz wciąż w więzieniu (nr 17 INF.)

Adam HODYSZ - skazany na 6 lat więzienia za to, że pomagał swemu koledze z SB, gdy ten był zawieszony w czynnościach służbowych jako podejrzany o współpracę z "Solidarnością" i był bez środków do życia - wciąż pozostaje w więzieniu, mimo złożenia wniosku o przysługujące mu przedterminowe zwolnienie po nienagannym odbyciu 2/3 kary 13.XI. przewieziono go z ZK Barczewo do Aresztu Śledczego w Koszalinie. Jego wniosek (złożony w maju) musi być rozpatrzone przez sąd penitencjarny zakładu karnego. Na marginesie dodajmy, że dwaj milicjanci skazani za profanację kościoła św. Brygidy w Gdańsku (nr 48 INF.) zostali zwolnieni do czasu rozpatrzenia ich sprawy w instancji odwoławczej...

Po strajku w Stoczni Remontowej

Gdańsk. 14.XI. Zaden z pracowników Stoczni Remontowej nie został zwolniony za udział w strajku 8 i 9.XI. Za 8.XI. otrzymali nagany lub upomnienia, zaś 9.XI. uznano za dzień nieobecności usprawiedliwionej.

Głodówka w Katowicach zakończona

16.XI. o godz. 22.00 zakończył się protest głodowy podjęty 11.XI. w Katedrze Chrystusa Króla w Katowicach. Przedstawiciele Kurii Biskupiej poczynili ustalenia ze Wspólnotą Węgla Kamiennego, że wszyscy bez wyjątku górnicy zwolnieni po sierpniowych strajkach zostaną przywrócenii do pracy. Ks. Ordynariusz Damian Zimon zobowiązał się do uzyskania gwarancji bezpieczeństwa głodujących.

Górnice ugody

Do 15.XI. 12 górników z kop. ZMP podpisało ugody zaproponowane przez dyrekcję i przystąpiło do pracy. Również Wiktor KRYWULKO z kop. XXX-lecia PRL podpisał ugode. W dniu dzisiejszym - 18.XI. - bez pracy pozostaje jeszcze 14 górników z kop. Lenin, 4 z kop. Marcel, 2 z kop. Manifest Lipcowy, 31 z kop. Andaluzja i 1 pracownik Zakł. Robot Górniczych - łącznie 52 osoby. 18.XI. wszyscy pozostający bez pracy górnicy z kop. Andaluzja podpisali ugody i od jutra przystąpią do pracy. Górnicy z kop. Lenin chcą, by przy podpisywaniu ugody był obecny adwokat.

Rozmowy ostrzegawcze

Piekary Śląskie. Ludwik FRANKIEL, czł. Kom. Założycielskiego z kop. "Julian" 11.XI. był wzywany do prokuratury w charakterze świadka we własnej sprawie. Prokurator Jan Polmer poinformował go, że działalność jego jest nielegalna i musi liczyć się z surowymi konsekwencjami. L. Frankiel w kop. "JULIAN" pracuje 30 lat.

Warszawa. Dwóch członków Kom. Organ. Huty Warszawa otrzymało wezwanie do Prok. Rejonowego W-wa Żoliborz na 14.XI. - Aleksander PIWONSKI zgłosił się i był namawiany, aby zaprzestał działalności do czasu decyzji sądu - odmówił wszelkich wyjaśnień, natomiast Czesław BŁAŻEJCZYK nie przyjął wezwania.

INFORMACJA

Komisji Interwencji i Praworządności

Nr 51

NSZZ Solidarność

30 listopad 1988

Bicie młodzieży - ciąg dalszy

Listę pobitych zamieszczoną w nr 49 INFORMACJI zamknęliśmy datą 11 listopada. Od tego czasu zanotowaliśmy 23 dalsze wypadki. Wszystkie dotyczą ludzi młodych, do 25 roku życia. W większości przypadków - jak poprzednio - bito z premedytacją, na poszerkach milicji.

Jerzy PALIŹO, młody górnik z kopalni "Morcinek", 22.XI. po skończeniu pracy został zatrzymany przy bramie przez orkowców ze straży przemysłowej i dotkliwie pobity kablem i milicyjną pałką. Obdukcja stwierdziła poważne obrażenia. Oprawcy powiedzieli, że biją go za udział w Komitecie Strajkowym /w rzeczywistości był członkiem strajkowej straży porządkowej/ i za to, że informacje o sposobie przerwania strajku zostały przekazane na zewnątrz./pacyfikacje w "Morcinku" przeprowadzono przy czynnym udziale nadzoru technicznego i miejscowej ORMO/.

O innych pobiciach piszemy w dalszych pozycjach INFORMACJI.

Łapanka w Oliwie

Gdańsk. 20.XI. ok. godz. 14, na stojącej na odległej o parę kilometrów od kościoła św. Brygidy pętli tramwajowej w Oliwie grupę młodzieży napadł przybyły "na sygnał" oddział MO. Część grupy usiłowała salwować się ucieczką, część wsiadła do ruszającego tramwaju. Zajechał mu drogę wóz MO. Chłopców wywleczono z wagonu, ok. 20 osób przewieziono na komendę. Tam kazano im rozebrać się do naga i wykonywać musztrę wojskową. Podczas tych "ćwiczeń" bito ich z niezwykłym okrucieństwem. Katowaniu towarzyszyły wyzwiska i oskarżenia o to, że opłaca ich dolarami ks. Jankowski, który też po mszach dostarcza im kamieni do rzucania w MO. Szczególnie ciężko pobity został 15-letni uczeń przyzakładowej szkoły Zakł. Mięsnych, którego nazwiska jeszcze nie ustaliliśmy.

22.XI. odbyły się kolegia 9-ciu doprowadzonych z aresztu chłopców. Wobec Marka FILLI, ucznia liceum, lat 19 /bardzo pobity/, orzeczono grzywnę 50 tys., nawiązkę 50 tys., pokrycie kosztów postępowania i ogłoszenia w prasie oraz prepedek kamery wideo wraz z 17 kasetami, w tym 15 czystymi zabranymi z domu podczas przeprowadzonej 22.XI. pod nieobecność obwinionego rewizji. Na 2 kasetach były zarejestrowane zaścicia uliczne z kilku ostatnich tygodni. Posłużyły one jako dowody podczas rozprawy przed kolegium. Mirosław SZWAJKOWSKI, uczeń szkoły przyzakładowej Stoczni Gdańskiej, lat 18 /bardzo pobity/, Zbigniew BOROWICZ, uczeń szkoły wiecz., prac. Stoczni Remontowej, lat 20, Piotr GAWOR, prac. Stoczni Gdańskiej, lat 17, Stanisław RURAL, nie pracujący, chory na oczy, lat 20 i Jarosław ROCŁOWSKI zostali skazani każdy na 50 tys. zł. grzywny, 50 tys. nawiązki, opłacenie kosztów postępowania i ogłoszenia w prasie. Wobec 17-letnich uczniów, Dariusza KASZUBOWSKIEGO i Stefana DUTKO orzeczono po 20 tys. zł. grzywny, 20 tys. nawiązki, pokrycie kosztów postępowania i powiadomienie szkoły. Wobec 17-letniego Arkadiusza SZCZĘCHA, szczególnie intensywnie bitygo z powodu przypiętego znaczka "S", orzeczono grzywnę 30 tys., nawiązkę 40 tys., opłacenie kosztów postępowania i ogłoszenia w prasie.

Przybyła na rozprawę matkę wielokrotnie represjonowanego działaczaWiP, p. Genowefę BABIŃSKĄ, funkcjonariusza MO wnieśli na rękach do pobliskiego komisariatu /nie chciała dobrowolnie opuścić sali rozpraw/. Następnie przewieziono ją do WUSW, gdzie wręczono jej podpisane przez prok. Stypę wezwanie na przesłuchanie. Zarzut: "16.X. podczas zajść ulicznych płuła na kamerę telewizyjną".

Obiawa na NZS

19.XI. miało się odbyć spotkanie Krajowej Komisji Koordynacyjnej NZS. Niestety, z powodu intensywnego włączenia się w jego organizację MO, nie odbyło się. 18.XI. zatrzymano w Łodzi Andrzeja JASTONOWSKIEGO. Usiłowano go przesłuchiwać, gdy się to nie powiodło, odprawiono go do aresztu WUSW. Gdy odmówił podpisania przyniesionego mu do celi kwitu depozytowego /nie pamiętał nazwy pozostawionych w depozycie leków/, uderzono go w twarz, w brzuch i w nerki. Następnie funkcjonariusz przyniósł depozyt i cisnął nim o ścianę niszcząc leki. Na żądanie powiadomienia dziekana o zatrzymaniu funkcjonariusz odpowiedział ponownym pobicie, któremu towarzyszył komentarz: "jak będziesz się stawiał, wyniosą cię na noszach. A Jesionowski został zwolniony 19.XI. o 21. O kolejnych zatrzymaniach doniosła Akademicka Komisja Informacyjna. I tak w Poznaniu o 6 rano 19.XI. zatrzymano przew. Krajowej Kom. Rewizyjnej NZS Grzegorza BACZYŃSKIEGO. Zwolniono go 20.XI. wieczorem. W Gdańsku 18.XI. o 6-ej rano zatrzymano Wojciecha KWIDZIŃSKIEGO. Zwolniony 19.XI. wieczorem. W Toruniu, na dworcu, rano 19. XI. zatrzymano Rafała MASZKOWSKIEGO i Macieja ROMANIUKA. 20.XI. doprowadzono ich na kolegium, które mimo niedzieli ukarało R.MASZKOWSKIEGO, przy którym znaleziono 17 egzemplarzy "Immunitetu". Orzeczono grzywnę 35 tys. i 1.500 zł. kosztów. Po kolegium obu zwolniono. Podobne doniesienia nadeszły i z innych ośrodków akademickich: we Wrocławiu 18.XI. zatrzymano Jacka PROTASIEWICZA, w Szczecinie Adama ZADWORNEGO. W siedzibie WUSW kpt. Cholewa poinformował go, że na Politechnice Szczecińskiej pojawiły się afisze, które pod nagłówkiem "Złodziejska działalność SB" wymieniały nazwiska osób zrywających afisze przed wiecem. Po nocy spędzonej z kryminalistami został zwolniony. W Warszawie zatrzymano Tomasza ZIEMIŃSKIEGO.

Służba zastępcza

Roman BUDZON z Bydgoszczy za odmowę służby wojskowej przebywał 5 m-cy w więzieniu /nr 32 i 35 INF./. Zwolniony w lipcu br. uzyskał zgodę na służbę zastępczą i powrócił do przerwanych wieczorowych studiów pedagogicznych. Na 21.XI. otrzymał skierowanie do służby zastępczej w Piłkach, w woj. gorzowskim. Przedstawił podanie o zmianę miejsca służby, gdyż musiałby przerwać studia. Dołączył zaświadczenie z uczelni. 16.XI. dostał odpowiedź odmowną.

Kolegia

Przemysł. Niepoprawny nosiciel "S". 21.XI. odbyło się kolegium Roberta MAJKI /nr 43 i 48 INF./, obwinionego o to, że nosił znaczek "S". Przewodniczący stwierdził "... nas obowiązuje tylko kodeks wykroczeń, a nie żadne karty praw człowieka, czy ra tyfikowane umowy" i orzeczono 35 tys. i 1.500 zł. kosztów. Ponieważ zaś Robert Majka przybył na kolegium ze znaczkiem "S", został zatrzymany i w WUSW postanowiono skierować wnioski na kolegium. 23.XI. odbyło się kolegium II instancji przeciwko R.Majce w I instancji, 14.IX. za noszenie znaczka "S" orzeczono grzywnę 30 tys. Orzeczenie utrzymano w mocy. A ponieważ R.Majka przybył na kolegium ze znaczkiem "S", został przewieziony do WUSW, gdzie sporządzono wniosek o ukaranie go przez kolegium... Icie znaczków "S" utraci do końca roku Robert, licząc po jednym na instancję?

23.XI. przemyskie kolegium miało rozpatrywać w tym samym składzie sprawę Zygmunta MAJGIERA /nr 47 INF./. Nie wiadomo jednak czy się odbyło, bowiem gdy nakazano wszystkim przybyłym opuścić salę, opuścili ją też i obwiniony, który następnie bezskutecznie usiłował dowiedzieć się, kto nakazał prowadzenie rozprawy przy drzwiach zamkniętych.

Krosno. 21.XI. odbyło się kolegium odwoławcze pracowników Krośnieńskiej Fabryki Mebli, Andrzeja KOSTKI i Grzegorza SAWARYNA /nr. 43 INF./. Utrzymano w mocy grzywny 12 i 16 tys. zł., koszty wyniosły po 2,5 tys.

Kielce. 21.XI. odbyło się kolegium II instancji Andrzeja FORTUNY, Zbigniewa WALCZAKA i Lecha JEŻA /nr 47 INF./, obwinionych o zakładanie "S". Utrzymano orzeczenie I instancji.

Wrocław. 22.XI. kolegium ukarało Ewę SADECKĄ grzywną 25 tys. zł. + 1.500 zł kosztów oraz ogłoszeniem orzeczenia w pracy. Wobec Henryka PIOTROWICZA orzeczono 25 tys. zł. grzywny i 1.500 zł. kosztów, zaś Ryszarda WYLEGA 15 tys. grzywny i 1.500 zł. kosztów.

Polkowice. Kolegium rozpatrywało sprawę Stanisława ŚNIEGA, u którego podczas rewizji znaleziono pojedyncze egzemplarze książek i pism oraz wiele kaset magnetofonowych. Orzeczone przepadek rzeczy i opłacenie 1.500 zł. kosztów, grzywny nie wymierzono.

Gdańsk. 18.XI. odbyło się kolegium Zbigniewa JUSTY, lat 18, ucznia szkoły średniej, członka KPN-u. Orzeczone grzywnę 50 tys. zł. + 50 tys. nawiazki i 1.500 kosztów.

23.XI odbyły się kolegia II instancji: wobec Zdzisława MIENTKIEGO /nr 45 INF./ utrzymano w mocy orzeczenie I instancji - 40 tys. zł. grzywny + 3.750 zł. kosztów. Sprawę Marii MROZINSKIEJ /nr 39 INF./ przekazano do ponownego rozpatrzenia.

Również 23.XI. odbyło się kolegium Jana JAŚNIKOWSKIEGO, kolejarza, który 30. VIII wręczył na peronie trzem młodym ludziom ulotkę znalezionej w pociągu. Ulotkę wzięli, wsiadli wraz z nim do pociągu i ... okazali legitymacje SB odprowadzając go na 48 godz. do aresztu. Kolegium orzekło 50 tys. zł. grzywny i 1.500 zł. kosztów.

Wiesław KOLANKIEWICZ u niewinniony

25.XI. przed Sądem Rej. m. st. Warszawy odbyła się sprawa odwoławcza od decyzji kolegium z 21.X. które orzekło 60 dni aresztu wobec Wiesława KOLANKIEWICZA z Gołdapi zatrzymanego 19.X. na pl. Komuny Paryskiej po mszy św. w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie /nr 45 i 49 INF./. Zarzut z art. 51§1 kw.

Świadek oskarżenia Jacek Szupryczyński - funkcj. ZOMO zeznał: nie widziałem aby obwiniony rzucał czymkolwiek, mnie wzwano do pomocy przy doprowadzeniu do więzianki. Obwiniony stawiał opór i dlatego został dwa razy uderzony pałką służbową przez drugiego funkcjonariusza. Oddział nasz był wyznaczony do zabezpieczenia mszy, mieliśmy polecenie zatrzymywania agresywnie zachowujących się. Nagle z kościoła wyszedł "tłum nielegalnie zorganizowanych ludzi". Na przystanku stało ok. 200 osób, wyciągali ze śmietników różne rzeczy i rzucaли nimi w samochody, nie trafiali w nie bo stały daleko, koło apteki, Tak zachowywała się większość ludzi, nie wiem dlaczego zatrzymano tylko obwinionego. Nie pamiętam czy miałem możliwość swobodnej obserwacji. Słyszałem jak wzywano do rozejścia się. Świadek oskarżenia, Jerzy Frączek, lat 20, odbywa służbę w ZOMO zamiast wojska: Oddział nasz był przeznaczony do zabezpieczenia mszy. Z kościoła wyszedł pochod ok. 1000 osób z transparentami i wrogimi okrzykami. Nawoływano do rozejścia się. Nie widziałem, aby obwiniony coś rzucał, ale koło niego stały tylko trzy starsze osoby, które raczej nie rzucały, dlatego myślałem, że to on rzucał i wykrzykiwał różne hasła, rozpoznałem go po głosie, bo wcześniej gdy przechodził koło mnie powiedział - taki młody, a już chodzi z pałą - nie zareagowałem, bo wiele osób tak mówi, ale głos zapamiętałem. Dostałem polecenie zatrzymania.

Świadek obrony, Dariusz Dudziński - kierowca autobusu: gdy jechałem w kierunku pętli o godz. 20,35, ludzi nie było na ulicy, ale było już dużo bud. milicyjnych. Dosłałem polecenie jak najszybszego dojechania na plac Komuny, aby rozwieść ludzi po mszy. Nie widziałem jak bito ludzi w autobusie, ale słyszałem krzyki bitych, nie mogłem ruszyć, drzwi były zablokowane, nie wiem przez kogo. Do mojej kabiny weszła młoda dziewczyna, pokrwawiona, była w szoku po pobiciu, pozwoliłem jej zostać, a później odwoziłem do Pogotowia Ratunkowego na Hożą. Świadek obrony, Maria Serwach: nie widziałem jak bito w autobusie, widziałam jak wyciągali Monikę Kolankiewicz i wlekl ją po ulicy, zgubiła torebkę z dokumentami, dlatego znam nazwisko. Widziałam jak grupa młodych ludzi wpadła do autobusu krzycząc bezsensowne hasła, nikt ich nie bił, nikt nie zatrzymał, spokojnie wyszli, ale za nimi wpadli zomowcy. Świadek obrony, Stanisława Pauly i Józefa Czyż mówili o grupie rozkrzyczanych młodych ludzi, których funkcjonariusze jakby nie widzieli i nie słyszeli, bili natomiast w autobusie ludzi którzy już wcześniej wsiadli i zachowywali się spokojnie. Widziały szarpaną i bitą Monikę.

Prokurator domagał się zmiany kwalifikacji prawnej wykroczenia na art 51 §2 kw, utrzymania w mocy aresztu, natomiast zrezygnował z nawiazki, bowiem nie stwierdzono szkody spowodowanej zarzucanym czynem. Obronca mec. Andrzej Zalewski żądał u niewinnienia: ewidentna prowokacja została na podstawie zeznań świadków - osób przypadkowo uczestniczących w zdarzeniu - udowodniona ponad wszelką wątpliwość. Zastrzeżenia budzą natomiast zeznania funkcjonariuszy, zeznawali jak lekcje wyuczoną na pamięć, w której nie skorygowano realiów. Groteskowo brzmią stwierdzenia, że ludzie rzucaли

kamieniami w samochody stojące w odległości kilkudziesięciu metrów, a nie rzucali w milicjantów stojących obok, żaden z nich nawet przypadkowo nie został trafiony.

Sąd po bardzo długiej naradzie uniewinnił Wiesława Kolankiewicza od stawianych mu zarzutów wobec braku dowodów winy. W uzasadnieniu wyroku sąd podkreślił, że niezależnie od tego co zeznawali świadkowie obrony, oskarżenie samo wykazało bezsensowność działań, bowiem kordony funkcjonariuszy stały blisko, a do samochodów nie było możliwości dorzucenia cokolwiek. Nikt zresztą nie widział aby obwiniony coś rzucał. W myśl zasady domniemania niewinności, sąd winien zawsze wątpliwości rozstrzygać na korzyść oskarżonego.

W sądach

Gdańsk. Funkcjonariusze ZOMO, Piotr Tetlak i Adam Jonas, skazani 3.XI. wyrokami Sądu Rej. na kary pozbawienia wolności za chuligański wybrzyk w kościele św. Brygidy /nr 45 i 48 INF./ - zostali zwolnieni z więzienia. Wyrok nie jest prawomocny, obydwaj wnieśli rewizję do Sądu Wojewódzkiego.

18.XI. przed Sądem Rej. odbyła się rozprawa odwoławcza od orzeczenia kolegium z 18.X. które skazało Krzysztofa TRUSZCZYŃSKIEGO i Krzysztofa /Arkadiusza?/ BORZECZOWSKIEGO na kary aresztu i wysokie nawiązki /nr 45, 46 i 48 INF./. Oskarżał prok. Mróz, przewodniczył SSR St. Szewczyk. Obu oskarżonych zatrzymano w godzinę po zakończeniu zajęć ulicznych, gdy szli na koncert, w miejscu odległym od teatru zdarzeń. Świadcowie oskarżenia z ZOMO wszyscy zeznawali identycznie: widzieli, rozpoznali. Świadcowie obrony, koledzy, szli razem na koncert; spotkali się na ul. Długiej, gdzie panował spokój. Sąd przyjął, że zeznania świadków nie wykluczają się. Uznał obu oskarżonych winnymi, zmniejszył jedynie o 10 tys. zł. nawiązki utrzymując kary aresztu, które z resztą obaj w całości już odsiedzieli.

Stupsk. 22.XI. w Sądzie Rej. zaczęła się rozprawa przeciw Tadeuszowi WOŁYŃCOWI i Robertowi DOŁĘDZE, działaczom "S" oskarżonym o czynną napaść na funkcjonariuszy MO w dn. 19.IX., gdy ci wtargnęli do mieszkania matki R. Dołęgi. Obaj oskarżeni byli wówczas sami dotkliwie pobici przez milicjantów /nr 44 i 46 INF./. Przesłuchano 10-ciu i powołano 9 nowych świadków, wśród nich sąsiadów obserwujących zajście na klatce schodowej i jednego z rzekomo pokrzywdzonych milicjantów, D. Iwana.

Bełchatów. 23.XI. w Sądzie Rej. była kontynuowana sprawa karna przeciwko funkcj. MO Jerzemu Wojtczakowi o pobicie nieletniego Wojciecha WYCZACHOWSKIEGO, ucznia szkoły górniczej i syna działacza "S" Ryszarda /nr 26 i 50 INF./. Zeznania współposzkodowanego Ryszarda SIEWIERY /lat 17/ potwierdziły, że Wojtek był bity gdy byli razem i są zgodne z jego wcześniejszymi zeznaniami u prokuratora. Natomiast zeznania milicjantów: Stawickiego, Majchrzaka i Kuligowskiego /oficer dyżurny/ różniły się zasadniczo od wcześniejszych. Wszyscy trzej twierdzili, że oskarżonego nie było przy zatrzymaniu, poszkodowani natomiast rozpoznali oskarżonego jako jednego z zatrzymujących. Ojciec Wojtka opisał obrażenia syna widoczne po powrocie z komisariatu - ślady od pałki na nogach i plecach i opuchnięcie twarzy. Na wniosek obrony sąd postanowił powołać dalszych świadków z MO, Na wniosek pełnomocnika oskarżyciela sąd powołał jako świadka prokuratora Omyłę oraz dopuszcza dołączenie do akt notatników służbowych funkcjonariuszy, raportu z zatrzymania i księgi wydarzeń. Rozprawę odroczoneo do 19.XII. godz. 11.

Stalowa Wola. 23.XI. w Rejonowym Sądzie Pracy odbyła się rozprawa o przywrócenie do pracy dyscyplinarnie zwolnionych pracowników Zakładów Mechanicznych NIMET w Nisku: Józefa SUDOŁA, Edwarda GAŚSIORKA, Zdzisława SAWICKIEGO i Mariana GRZYBOWSKIEGO, członków Komitetu Zał. "S" /nr 46 INF./. Oficjalnie podanym powodem była odmowa podjęcia pracy w charakterze robotników budowlanych w Wydziale Inwestycji Budowlanych, do której zostali pisemnie odwołani na okres 3-ch miesięcy od 24.X. br. Józef Sudoł pracuje 30 lat jako wykwalifikowany hartownik, E. Gąsiorek pracuje od 13 lat, decyduje ją zapadła gdy przebywał na urlopie. Z. Sawicki jest wykwalifikowanym tokarzem. Zmiana czasu pracy /tylko na I zmianie/ uniemożliwiałaby mu opiekę nad dzieckiem w wieku przedszkolnym. M. Grzybowski to wykwalifikowany frezer. Wszyscy uważają decyzję za reakcję na złożenie w sądzie wniosku o rejestrację "S", ponadto uważają, że jest ona sprzeczna z interesem zakładu. Sędzia Ulanicki na wnioski pełnomocników stron udzielił trzydniowego terminu na doręczenie wniosków dowodowych. Sprawę odroczoneo do 13.XII. godz. 10.

W Katowicach po pogromie

13.XI. podczas protestu głodowego w katowickiej Katedrze, Komitet Organ. Niezależnych Obchodów Święta Niepodległości /Kazimierz SWITON, Sabina MARCIŃSKA, Adam SŁOMKA/ złożył w Prokuraturze Rejonowej wniosek o wszczęcie postępowania przeciwko funkcjonariuszom SB winnym pobicia uczestników uroczystości. Wniosek przyjęto, a sprawę przejął Prokuratora Wojewódzka. Do prowadzenia dochodzenia wyznaczono prok. Edmunda Nakoniecznego, który z zaangażowaniem przystąpił do czynności i z zyczliwością przesłuchiwał wnoszących sprawę.

Manifestacje

Wrocław. 25.XI. na ul. Świdnickiej odbył się wiec zorganizowany przez Międzyuczelniany Komitet Oporu. Postulaty odczytał student Andrzej TOMCZAK. Młodzież żąda reformy szkolnictwa, w tym odciążenia programu poprzez ograniczenia przedmiotów ideologicznych, zniesienia egzaminów maturalnych z propedeutyki, ograniczenia liczby godzin lekcyjnych z przysposobienia obronnego i wycofania ze szkół przysposobienia wojskowego /w technikach: samochodowym, elektronicznym i lotniczym takie zajęcia są nawet 2-tygodniowymi obozami/, odroczenia o rok służby wojskowej dla tych, którzy nie zdali matury lub nie dostali się na studia. Żądano też zlikwidowania robotniczych praktyk studenckich i punktów za świadectwa maturalne oraz zwiększenia wynagrodzeń za praktyki warsztatowe. O sytuacji młodzieży mówił Władysław FRASYNIUK. W wiecu uczestniczyło ok. 3 tys. młodzieży, asystowało 20 samochodów milicyjnych. Po wiecu uformowano pochód, który ruszył w kierunku pl. Dzierzynskiego i tam został gwałtownie zaatakowany przez milicję: szli tyralierą i bili wszystko co się rusza. Prawdopodobnie zatrzymano 6 osób.

Warszawa. 23.XI. o godz. 14 odbył się wiec pod Hutą Warszawa, uczestniczyło kilkadziesiąt osób. Przemawiali członkowie Kom. Organizacyjnego "S" w Hucie. Żądano legalizacji "S", cofnięcia decyzji o likwidacji stoczni, wolnych wyborów. Były transparenty PPS, NZS, Solidarności, Głosu Niezależnych. Obecne milicja i SB nie interweniowały. Został zatrzymany Krzysztof WOLF, w "Woidze" pobity, przewieziony do DUSW i zwolniony. Rano prewencyjnie zatrzymano przed domem Seweryna JAWORSKIEGO, przewieziono do SUSW. Przed godz. 16 został zwolniony.

Zatrzymania, najścia, pogróżki.

Śląsk. 17.XI. przed kop. "Marcel" rozdawano ulotki, ale nie budziło to zainteresowania funkcjonariuszy MO. Jednak gdy nadeszli Janusz MAŁEK i Mieczysław SPANISŁAW-CZYK milicjanci ożywił się i zatrzymali obu górników. W komendzie namawiano ich do porzucenia działalności w "S", która zdaniem MO nie ma żadnych perspektyw, bowiem zostanie wyniszczona za pomocą wysokich grzywn, konfiskat samochodów itp. Wręczono im wezwania na kolegium na 21.XI. za rozpowszechnianie ulotek.

Górniki kop. "1 Maja", Jerzy MIKUSEK został dwukrotnie zatrzymany 10.XI. i 18.XI. W WUSW w Jastrzębiu namawiano go do zaprzestania działalności w "S".

W Mysłowickich Zakładach Robót Górniczych 14.XI. powstał Komitet Org. "S". Z trzema spośród jego 7 członków rozmowy ostrzegawcze przeprowadzili zwierzchnicy, zaś przewodniczącemu, Ryszardowi KOZUBOWI wpisano za sobotę 13.XI. nieobecność nieusprawiedliwioną /Kozub nigdy w soboty nie pracuje/. Grozi mu utrata trzynastki, czterdziestki, barbokowego, w sumie ok. 300 tys. zł. Złożył odwołanie.

Łódź. 21.XI. wręczono wypowiedzenie członkowi Kom. Org. "S" w Zakładach Przem. Wełnianego "Norblan", Jerzemu KACPERSKIEMU. Wniosek o rejestrację "S" złożony w sądzie 16.XI., a już 18.XI. nie wpuszczono Kacperskiego do pracy.

Polkowice. Zbigniew BOROWSKI z ZG "Rudna" z dniem 23.XI. został przekazany do dyspozycji działu kadr za "słanie fermentu", zaś Ryszard HODURA i Zbigniew HAREJKO-WICZ otrzymali wezwanie do stawienia się w dyrekcji 24.XI.

Wrocław. 19.XI. w mieszkaniu p. ŻURKA, gdzie spotkało się 20 osób, zjawiała się urzędniczka Urzędu Miejskiego z nakazem rozwiązania nielegalnego zebrania. Po niej zjawiała się milicja, która przez godzinę naklaniała obecnych do rozwiązania zebrania nie pozwalając jednocześnie nikomu wyjść. Po godzinie wszyscy mieszkankę opuścili, nikogo nie zatrzymano.

Grudziądz. 17.XI. podczas spotkania 21 osób w mieszkaniu Andrzeja KURKIERAWICZA wtargnęła milicja. Wszystkich przewieziono do komendy. 18 osób po wylegitymowaniu i spisaniu zwolniono, trzy zatrzymano na jedną dobę. Byli to: Elżbieta MICHALAK z Chełma, czł. Kom. Org. "S" w ZOZ, Zygmunt ŁENYK z Krakowa /niewidomy/ i gospodarz mieszkania. Krosno. Andrzej KOSTKA, przew. Kom.Org. "S" Krośnieńskiej Fabryki Mebli był wzywany na rozmowę do prokuratora. Prokurator powiedział mu: jeżeli nie chce mieć poważnych kłopotów, to powinien zaniechać nielegalnej działalności w nieistniejącym związku.

W Sądzie Najwyższym

24.XI. w Sądzie Najwyższym w Warszawie odbyły się następujące rozprawy rejestracyjne "S":

1. Zakładów Budownictwa Kolejowego w Szczecinie;
2. Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku. Do wymaganych przez sąd dokumentów dołączono oświadczenie podpisane przez 1173 pracowników oraz uchwałę Rady Pracowniczej popierającą reaktywowanie "S";
3. Kopalni węgla kamiennego "Borynia";
4. Kopalni soli w Kłodawie;
5. Kopalni węgla brunatnego "Adamów" w Turku;
6. Zakładów Włókienniczych "Stilon" w Gorzowie Wielkopolskim.

Sąd zasiadający w składzie: Sadowski, Brzeziński i Miga wszystkie wnioski oddalił.

7. Odrębny przebieg miała rozprawa "S" z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, w którym nie istnieje dotąd żaden związek zawodowy. Nie można więc w zasadzie odmówić rejestracji, ale sąd raz i zawarte w nazwie słowo "Solidarność". Postanowiono rozstrzygnięcie kwestii nazwy związku na KUL przekazać pełnemu, 7-mio osobowemu składowi SN. Termin jego posiedzenia nie został jeszcze wyznaczony.

Potwierdzenia wpłat.

Zakopane - 227.705; Krynica - 60.000; Plastycy warszawscy - 28.800; Rolnicy ze Zbrozsy Dużej, gm. Jesienice - 13.900; Rolnicy z Kaszowa, gm. Białnica - 82.000; Rolnicy z Leszczyna, gm. Bełsk - 40.000; Instytut Elektroniki - 30.000; Z.Z.Prac. Archiwum Państwowego - 6.000; Ofiarodawcy z Kielc - 20.000; "Sosna" Otwock - 7.000; Nowy Targ - równowartość 100 FF; TRS Opole - 100.000; Redakcja Prawa i Bezprawia przekazała nam otrzymaną nagrodę - 50.000;
Dziękujemy w imieniu represjonowanych.

wane z funduszu KIIIP, wobec czego, niniejsze rozliczenie ich nie obejmuje.

4 grudnia 1988

Za Komisję Interwencji i Praworzadności NSZZ "S"
/-/ Zbigniew Romaszewski

Jeszcze o kłamstwach rządowych

Na konferencji prasowej 29.XI. Jerzy Urban w odpowiedzi udzielonej p.Krzysztofowi Bobińskiemu z Financial Times'a na temat eskalacji pobić przez milicję stwierdził, że Komisja Interwencji i Praworzadności "sporządziła już bardzo wiele doniesień oszczerczych". Dla poparcia tego twierdzenia minister przytoczył wiadomość opartą, jak twierdzi, na mistyfikacji / prawdziwą czy zmyśloną?/, a pochodzącą z nieznanych nam źródeł. KIIIP nie wie nic o rzekomym pobiciu Roberta Bartoszcze, nie opublikowaliśmy też na ten temat ani słowa. Do nieuczciwych machinacji intelektualnych rzecznika rządu jesteśmy wszyscy przyzwyczajeni, natomiast cieszy nas fakt, że w wiadomościach przez nas publikowanych min. Urban nie znalazł ani jednej fałszywej czy choćby zawierającej poważniejsze nieścisłości. Tak trzymać.

Redakcja INFORMACJI

Sukces W. TURASZA

29.XI. w Woj. Sądzie Pracy w Rzeszowie zakończyła się sprawa rewizyjna Wiesława TURASZA przeciwko Hucie Stalowa Wola o przywrócenie do pracy (nr 42, 44, 45, 46 i 50 INF.). Zeznawali świadkowie niedopuszczeni w I instancji: WŁ.Liwak zrelacjonował rozmowy robotników niezadowolonych z podziału pieniędzy przeznaczonych na podwyżki oraz przebieg wiecu w dn.21.IV., w którym uczestniczyło ok.5000 pracowników. Krzysztof Dębski stanowczo zaprzeczył twierdzeniu dyrekcji jakoby W.Turasz rozrzucił ulotki podczas wiecu i zawiesił transparent. Józef Turasz podczas wiecu był cały czas z synem i potwierdził zeznania K.Dębskiego. Bezzasadny okazał się również zarzut opuszczenia przez powoda pracy w dniu wiecu na II zmianie, gdyż miał tego dnia wyznaczoną pracę na I zmianie, którą podjął i wykonał. Mec.Piotr Andrzejewski wniósł o przywrócenie do pracy, bowiem przewód wykazał bezzasadność wszystkich zarzutów. Wiesław Turasz był zawsze dobrym pracownikiem, a popada w konflikty z dyrekcją gdyż jest działaczem robotniczym i występuje w imieniu robotników ze słusznymi żądaniem. Wyrokiem Sądu Woj. pod przewod. SSW J.KUŹNIARA /Iawnicy B.Kraus i St.Wiśniewska/, Wiesław TURASZ został przywrócony do pracy w Hucie Stalowa Wola, a zakład zobowiązano do wypłaty wynagrodzenia za czas bezrobocia, tj. od 25.IV do 20.VII.br. W uzasadnieniu sędzia podkreślił, że "...nielegalne protesty robotników zaocwowały i mogą doprowadzić do porozumienia narodowego". Ponadto uznał, iż Sąd Rej. w St. Woli powołując wyjącznie świadków strony pozwanej nie wykazał koniecznego obiektywizmu i dlatego wyrok został uchylony. Wyrok Sądu Woj. jest prawomocny i nie podlega zaskarżeniu.

W sądach

Bełchatów, 2.XII. w Sądzie Woj. w Piotrkowie Tryb. rozwiązany został trwający od lutego br. konflikt pomiędzy członkami Rady Pracowniczej w KWB Bełchatów Zbigniewem MATYSKIEWICZEM i Włodzimierzem Żerkowskim /nr 18 i 30 INF./. Powód Z.Matyskiewicz wskutek pomówień Żerkowskiego o nielegalną działalność utracił funkcję wiceprzewodniczącego RP. Sąd zaproponował ugodę, pełnomocnik powoda mec.Andrzejewski nalegał, by zawrzeć ją przed sądem, co też uczyniono. W.Żerkowski przeprosił za umieszczenie w piśmie do Rady Prac. nieprawdziwych pomówień o prowadzeniu przez powoda nielegalnej działalności związkowej i podważenie autorytetu kopalni.

Warszawa. 29.XI. przed Sądem Rej. odbyła się sprawa karna Bogdana BUŹNIAKA, emerytowanego funkcyj. SB, który z broni palnej postrzelił Zbigniewa ŻOLKA, 1.40, - tj. o czym z art.156 §1 kk. Sąd pod przewodnictwem SSR OLEKSIAKA, uwzględniając wniosek prokuratora - oskarżyciela posiłkowego, zwrócił sprawę prokuraturze celem uzupełnienia śledztwa, a przede wszystkim zmiany kwalifikacji prawnej na usiłowanie zabójstwa, tj. o czym z art.148. §1 kk w związku z art.11 §1 kk. Postanowienie to zapadło mimo sprzeciwu prokuratora oraz obrońcy oskarżonego.

Gośćów Wlkp. 30.XI. przed Sądem Rej. odbyła się sprawa z powództwa działaczki "S" Stefanił HEJMANOWSKIEJ przeciw WUSW o naruszenie dóbr osobistych. Powódka w kwietniu br. była zatrzymana przez 48 godz. w areszcie bez podania przyczyny (nr 27 INF.), na

procesie reprezentował ją mec.J.Wierchowicz. Sąd /przew. Z.Wilczyńska/ zasądził na rzecz S.Hejmanowskiej 30 tys.zł oraz pokrycie kosztów procesowych przez WUSW, który ponadto ma ją listownie przeprosić. Wyrok nie jest prawomocny, pozwany zapowiedział apelację.

Gdańsk. 24.XI. w Sądzie Woj. zapadł wyrok w sprawie pobitego 12.VI.87 r. w czasie wizyty papieskiej studenta Romana KOSIORKA (nr 24 i 28 INF.). W wyniku pobicia zapadł on na padaczkę pourazową. Pełnomocnikiem poszkodowanego był mec.J.Taylor. Sąd orzekł na rzecz powoda odszkodowanie w wys. 536 tys.zł., 40 tys.zł za zniszczone ubranie oraz pokrycie kosztów sądowych przez pozwanego - Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Łódź. Już po raz czwarty odroczone sprawę karną przeciwko R.KOPYCKIEMU, M.KUKIELE i M.PALKOWSKIEMU, oskarżonym o napaść na milicjantów 3.V. br. (nr 34, 41 i 42 INF.). Następny termin wyznaczono na 9.XII., godz.9.30.

Kielce. 29.XI. Sąd Wojewódzki rozpatrywał trwającą od roku sprawę Dariusza FIGARSKIEGO ze Skarżyska przeciwko WUSW o naruszenie dóbr osobistych. Powód był 13.VI. 87r zatrzymany bezprawnie przez SB, co uniemożliwiło jego udział w mszy celebrowanej przez Ojca św. w Warszawie (nr 8 i 44 INF.). Sprawa została odroczone do 13.XII., godz.9.30.

Śląsk. W Rej.Sądzie Pracy w Mysłowicach nie odbyła się sprawa o przywrócenie do pracy 10 górników z kop. Leniny, gdyż radca prawny kopalni Barbara Ludwig nie miała pełnomocnictw do podejmowania decyzji. Sąd postanowił powołać dyrektora kopalni i oddroczył sprawę do 7.XII.

Poza 10-ma górnikaми z "Lenina", spośród represjonowanych za strajki sierpniowe bez pracy pozostaje nadal Marek PRYGIEL z Zakł.Robót Górniczych w Katowicach. Skazany 23.VIII. po wiecu w "Czerwonym Zagłębiu" na 7 dni aresztu, po odbyciu kary nie został dopuszczony do pracy. Proponowano mu inną pracę na gorszych warunkach. Petycja pracowników w obronie pokrzywdzonego nie dała rezultatu, 20.IX. M.Prygiel dostał wymówienie. Odwołał się do Rej. Sądu Pracy, jednak rozprawy 10. i 26.X. nie doprowadziły do ugody choć powód nie wysuwał roszczeń finansowych. 2.XI. odwołał się do Sądu Wojewódzkiego.

Wrocław. 26.XI. Sąd Pracy nakazał ponowne zatrudnienie Czesława TRZMIELEWSKIEGO, zwolnionego dyscyplinarnie we wrześniu br. z Zakł.Zadów "Jelcz" za "wywoływanie niepokoju i naklanianie do strajku". Jednak dyrekcja zakładów nie dopuściła Cz.Trzmielewskiego do pracy i zapowiedziała apelację wyroku.

Casus Janusza FATYGI

Oto w telegraficznym skrócie przebieg walki o przywrócenie do pracy Janusza FATYGI, przewodniczącego KZ Solidarności w Zakładach Remontowo-Budowlanych Polesie-Piaski w Łodzi (nr 41, 45 i 46 INF.):

- czerwiec 1988 - Kom.Założycielski "S" w ZRB składa w sądzie wniosek o rejestrację,
 - 1.IX. - J.Fatyga zwolniony z pracy,
 - 23.IX. - pierwsza rozprawa w sądzie o przywrócenie do pracy,
 - 6.X. - druga rozprawa w sądzie
 - 21.X. - J.Fatyga przywrócony do pracy wyrokiem Sądu Rejonowego,
 - 25.X. - powtórne wymówienie z powodu "reorganizacji"
 - 29.XI. - Sąd Pracy uznaje wymówienie za nieformalne i ponownie nakazuje zatrudnienie J.Fatygi,
 - 1.XII. - kierownik Dz.Kadr w ZRB: "nic nie wiem o wyroku sądu",
- Janusz Fatyga nadal pozostaje bez pracy.

Po "Wielkim Żarcciu"

Na happening organizowany pod tym hasłem przez warszawską "Pomarańczową Alternatywę" 29.XI. w Pasażu Śródmiejskim na tyłach Domów Centrum, prócz uczestników zjawiła się milicja w sile 24 Nys, 6 "Gazików", 4 więźniarek i samochodu operacyjnego. Choć uczestnicy nie głosili haseł politycznych nie zakłócali ruchu, milicja zareagowała brutalnie. Zatrzymano ok.60 osób, wśród nich wielu uczniów szkół średnich. Uczeln LO im.Zmichowskiej, Marcin JAWORSKI został dotkliwie pobity pałkami gdy rozwieszając transparent "Sol! mamy dość". Studenta PW Marcina MASZEWSKIEGO pobito dwukrotnie, na początku zabawy i później, gdy próbował obronić przed zatrzymaniem swą koleżankę Agnieszkę STAŻYK, później skazaną przez kolegium/. Oto fragmenty relacji innych pobitych.

Piotr RYMARCYK, I rok socjologii UW: "Do pobicia doszło w klatce schodowej domu na-

przeciw "Sawy", gdzie wraz z kilkoma innymi osobami schowałem się po kolejnym ataku MC Na klatkę wpadło ok. 8 funkcjonariuszy, ziaпали 3 osoby, w tym mnie i zaczęli je bić. Byłem kilkakr. tnie uderzony pałką, kopany, a potem zepchnięty ze schodów". Wojciech SOBOLEWSKI, student UW: "Kiedy nie chciałem iść z dwoma funkcjonariuszami, zaczęli ciągnąć mnie za ręce. Ciągnęli mnie tak jakieś 60 metrów, a gdy nadal nie chciałem iść, zostawili mnie w kałuży i nie pozwalali się podnieść. Potem w podobny sposób ściągnięto mnie po schodach i dowieczono do komisariatu na ul. Widok. Tam przesruchiwali mnie cywilny funkcj. SR. Krzyżcał, wzywał od faszystów i hitlerowców, bił po twarzy. Potem jakby wpadł w szał, rzucił mnie o ścianę, kopął, szarpał i wyrwał włosy. Wszystko to obserwowali 5-ciu funkcj. ZOMO. Wreszcie postanowiono przewieźć mnie na ul. Wil czą. Przy wyprowadzaniu zmuszano mnie kopaniem do biegu. Spadły mi okulary, których nie pozwolono podnieść. W samochodzie jeden z milicjantów zaczął przypalać mi kosmyk włosów z tyłu głowy. Przestał dopiero ze względu na zapach spalenizny". Andrzej GETKA: "Zostałem wepchnięty w wejście na klatkę schodową i silnie uderzony dwukrotnie w twarz. Mam mocno spuchnięte lewe oko i luk brwiowy". Jarosław GRUŻEWSKI, student ASP: "Kopano mnie i bito pięściami przy wsiadaniu do więziarki. Na Wilczej - obelżywe zwroty. Inspektor w cywilu zabrał mi znaczek MZS, motywując: rekwizycja, bo nielegalny". Wiadomo również o pobiciu ucznia ZSZ Romana LIKIĘŻA. Na marginesie stwierdzenia rzecznika rządu na ostatniej konferencji prasowej, tłumaczącego agresywność milicji "wzrostem agresywności niektórych demonstracji" można dodać, że uczestnicy zabawy w "Wielkie Zarcie" zachowywali się spokojnie, a za jedyną broń mieli słone paluszki.

Kolegia

Szczecin. 2.XII. Kolegium II instancji /przew. A. Celian/ przekazało do ponownego rozpatrzenia sprawę studenta Uniwersytetu Jacka MOTYLEWSKIEGO, skazanego w I inst., w maju br. na grzywnę 45 tys. zł za posiadanie kilku egzemplarzy studenckiego pisma "Czarna Skrzynka".

8.XI. za napisanie artykułu do "Czarnej Skrzynki" Adam ZADWORYNY skazany został na grzywnę 50 tys. i 1 tys. zł. kosztów.

Wrocław. 26.XI. odbyły się kolegia uczniów zatrzymanych podczas manifestacji Międzszkolnego Komitetu Oporu 25.XI. (byli bici przy zatrzymaniu, patrz. nr 51 INF.). Orzeczono grzywny:

1. Krzysztof ŁOZINSKI - 15 000 i 1500 zł kosztów
2. Paweł SWISTALSKI - 40 000 i 1500 zł kosztów
3. Grzegorz GROMADA - 35 000 i 1500 zł kosztów
4. Artur DWORAKOWSKI - 40 000 i 1500 zł kosztów
5. Tomasz KRUSZEWSKI - 40 000 i 1500 zł kosztów
6. Marek KRUKOWSKI/WiP/ - 50 000 i 1500 zł kosztów./kolegium odbyło się 27.XI./.

Po wiecu z udziałem Wł. Frasyniuka, który odbył się po mszy św. w niedzielę 27.XI. zatrzymany został czł. RKW Radosław GAWLIK. Dokonano przeszukania jego samochodu i osadzono w areszcie. 29.XI. został przez kolegium ukarany grzywną 50 tys. zł. /na rewolucyzację Wrocławia/ i 1500 zł kosztów. Odbyły się również kolegia trzech osób zatrzymanych w niedzielę w tramwaju przez st. sierż. ZOMO Przybyły. Był po cywilnemu, zatrzymanym założył kajdanki i doprowadził do komendy. Pracownicy VII zajezdni MPK Jacek JANIK i Robert MAUER skazani zostali na grzywny 40 i 20 tys. zł., nawiązki po 30 tys. i opłacenie kosztów postępowania, a Maciejowi FURMANKOWI z elektrociepłowni wymierzono grzywnę 20 tys., nawiązkę 20 tys. i koszty. Wszystkie nawiązki przeznaczono na renowację Wrocławia.

Ślupsk. Wyznaczone na 30.XI kolegium Edwarda MILLERA obwinionego o kolportaż pisma "Oko" nie odbyło się, ponieważ uniemożliwiono mu zapoznanie się z aktami sprawy. E. Miller od 27.X. nie ma dowodu osobistego, milicja nie zwróciła mu go po zatrzymaniu.

Warszawa. 30.XI. przed kolegium stanęła doprowadzona z aresztu studentka Politechniki Warszawskiej Agnieszka STAŻYK, zatrzymana po happeningu 29.XI. Jako winna "nie rozejścia się mimo wezwah" została ukarana grzywną 12 tys. i 1500 zł. kosztów.

Radom. 28.XI. kolegium d/s wykroczeń rozpatrywało sprawę Mieczysława WOŹNIAKA, Wojciecha MARKIEWICZA i Jerzego STĘPNIA /dwa ostatni nie stawili się/, obwinionych z art. 52 kw. za złożenie wieńca 26.VI. br. w rocznicę wydarzeń radomskich. Na rozprawę przybyło ok. 40 osób, w tym liczna grupa rolników. Przedstawiciel KIK przedstawił petycję, aby kolegium odstąpiło od ukarania osób, które w imieniu całego radomskiego społeczeństwa chciały uczcić rocznicę słusznego protestu robotniczego. Kolegium od-

roczyło sprawę, by przesłuchać wszystkich obwinionych, ponadto stwierdziło, że "zdaniem obecnego składu... art.52 nie spełnia oczekiwań społecznych".

Gdańsk. 30.XI. odbyły się kolegia II instancji: Tomasza TIMOFIEJEWĄ (nr 44 INF.) uznano winnym i utrzymano w mocy grzywnę 50 tys. i nawiązkę 30 tys.żł. Sprawy Krzysztofa WITCZAKA (nr 44 INF.) i Marcina CZARNIECKIEGO przekazano do ponownego rozpatrzenia w I instancji. Pełnomocnikiem wszystkich obwinionych był mec.Taylor.

Pobicia

Tarnów. 25.XI. na ulicy w Tarnowie został pobity przez funkcjonariuszy MO Bogdan MACH, lat 28. Wybito mu zęby i nieprzytomnego zostawiono na ulicy. Leżał tak pół godziny. Później poszedł do komisariatu, tam wymuszono na nim oświadczenie, że pobili go nieznani sprawcy.

Łódź. Andrzej JASIONOWSKI, członek KKK NZS zatrzymany i pobity 19.XI. Złożył skargę do prokuratury o wszczęcie postępowania przeciwko sprawcom.

Poznań. 1.XII. odbyła się sesja MRN, na której radny Michał DOWNAROWICZ zreferował przypadki brutalnego pobicia jego samego oraz Macieja FRANKIEWICZA przez funkcj.ZOMO w dn.11 listopada. Radni wyrazili swoje oburzenie proponując, aby na następnej sesji przybył kompetentny przedstawiciel MSW.Przewodniczący Stanisław ANICZAK - był prokurator - nie wziął udziału w sesji. Michał Downarowicz był szczegółowo przesłuchiwany przez prokurator Gwardzielską na temat wydarzeń całego dnia 11 listopada.

Najścia, zatrzymania, rewizje

Warszawa. 27.XI. do mieszkania na Woli, gdzie miało się odbyć spotkanie PPS wtargnęła grupa 10 funkcjonariuszy MO. Po przeszukaniu mieszkania i rewizji osobistej czterech obecnych osób przewieziono je do SUSW. Po rozmowach z ppłk. Michalskim wszystkich zwolniono.

Tarnów. 25.XI. milicja przeszukała mieszkanie członka KPN Andrzeja HENRYCHA. Zabrano pojedyncze egzemplarze prasy i książek, razem 52 pozycje, wręczono wezwanie w sprawie "przeszukania mieszkania".

Wrocław. 25.XI. przed spotkaniem wyborczym, które miało się odbyć we Wrocławiu został zatrzymany na 8 godzin czł.KPN Antoni LENKIEWICZ.

Śląsk. Górnik z kop. Moszczenica Bogdan MURAWSKI został wezwany do RUSW na 5.XII. w charakterze podejrzanego z art.228 §1 kk (kto puszcza w obieg podrobiony lub przerobiony pieniądź...). Podczas rewizji przy zatrzymaniu znaleziono przy nim "stówkę kryzysówkę" - banknot satyryczny.

Gorzów Wlkp. 30.X. SB dokonała rewizji w domach Stanisława ŻYTKOWSKIEGO i Rafała ZAPADKI. Zabrano książki. Obaj są wzywani na rozmowy.

INFORMACJA

Komisji Interwencji i Praworządności

Nr 53

NSZZ Solidarność

14 grudnia 1988

KIIP z pomocą Armenii

SOLIDARNOŚĆ

Komisja d/s Interwencji
i Praworządności

Warszawa 9 grudnia 1988 r.

Ambasada Związku Socjalistycznych Republik Rad
Warszawa, ul. Belwederska 49

Odpowiadając na apel Profesora Andrieja Sacharowa, Ruchów Demokratycznych Armenii i Radzieckiego Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycza, Komisja Interwencji i Praworządności NSZZ Solidarność przeznaczyła na pomoc ofiarom tragicznego trzęsienia ziemi w Armenii 1.000.000 zł.

Prosimy Siergieja Grigoriana, Redaktora Naczelnego "Glasnosti" o przekazanie naszym przyjaciołom wyrazów współczucia dla całego bohaterskiego narodu armeńskiego. Zapewniamy o naszej solidarności i przyjaźni.

Zgłaszamy gotowość naszej grupy do wyjazdu do Armenii i wzięcia udziału w pracach ratunkowych. Bardzo prosimy Ambasadę ZSRR w Warszawie o jak najszybsze udzielenie odpowiedzi w sprawie możliwości zrealizowania naszej propozycji.

Komisja Interwencji i Praworządności NSZZ Solidarność
/-/ Zbigniew Romaszewski

List powyższej treści został przekazany 9.XII. Ambasadzie ZSRR w Warszawie. Tego samego dnia na konto Komitetu Solidarności z Krajami Azji i Afryki - na pomoc Ormianom - KIIP wpłaciła kwotę 1 miliona złotych.

Niecodzienny protest w Gorzowie

6.XII. o godz. 12 w Gorzowie Wielkopolskim 23-letni Robert KORCZ wspiał się na słup wysokiego napięcia obok kina "Muza", by stamtąd wyrazić swój protest przeciw okrutnemu traktowaniu więźniów w Zakładzie Karnym w Rawiczu. Na słupie zawiesił 3 biało-czerwone flagi i transparent: "Ja, Korcz - żądam demokracji w PRL". Oto w streszczeniu roszczenie, jakie wygłosił do osób zgromadzonych wokół tej niezwyklej trybuny:

"Nazywam się Korcz. Walczę o to, aby zostali ukarani funkcjonariusze służby więziennej w Rawiczu winni temu, że przyczynili się do wielu zgonów. Jest wśród nich dwoje lekarzy: dyrektor szpitala Majerowa i drugi, chyba Borutowicz. Przebywałem w tym więzieniu 1,5 roku mocą Sądu Wojsk Lotniczych za odmowę wykonania rozkazu. To, co tam widziałem, nie mieści się w ludzkiej wyobraźni. Nad skazanymi znęcają się, są dokonywane bandyckie rozboje. Skazany nie może napisać praktycznie żadnego odwołania jeśli przekaże taką korespondencję - owszem wezmą, a po dwóch tygodniach holują na całą dziedzię szpitalną, gdzie więźniów jest dokładnie skopany. 31 maja 88 roku dokonano na mnie takiego chulińskiego rozboju, wybili mi nawet ząb. Za to też żądam odszkodowania, a najbardziej chodzi mi o to, żeby tych funkcjonariuszy w ogóle usunąć i ukarać. Pisałem "lewym kanałem" do prokuratora w sprawie tego wisielca, zbrodnia została dokonana w celi nr 97 w grudniu 1987 r. Jestem świadkiem rozmów - był chory na gruźlicę płuc. Tego skazanego wcale nie leczono, gdyż miał w marcu opuścić więzienie, więc im się nie opłacało. Służba zdrowia w Zakładzie Karnym w Rawiczu nie jest służbą zdrowia. Po prostu to nie są ludzie. To nie są ludzie. I w tej chwili żądam, tak jak rząd mówi, że demokrację wprowadza, żądam sprawiedliwości i ukarania winnych. Kiedy 1 listopada opuszczałem zakład karny nie oddano mi mojego depozytu, gdzie miałem m.in. klucze od mieszkania. Oznajmiono mi, że depozytu nie posiadałem. Uważam, że funkcjonariusze dokonali kradzieży. Musiałem rozwalić drzwi w swoim mieszkaniu".

Robert Korcz wytrwał na słupie pełne 24 godziny. Zszedł następnego dnia w południe

za namową ks.E.Jankiewicza i działacza "S" Zbigniewa Bodnara, którzy przekonali go, że taka forma protestu zimą jest szalenstwem. Wokół stupa gromadzili się ciągle ludzie różnie reagując. Wielu przynosiło Robertowi gorącą herbatę, kawę, czekoladę. Przez całą noc teren obstawiała milicja i SB. Rano dwóch milicjantów szarpiąc, popychając i używając wulgarnych słów usiłowało rozpedzić gromadzących się ludzi. Po zejściu Robert Korcz powiedział: "...jeżeli choć jeden więzień w Rawiczu nie będzie bity i maltretowany, to swój protest uznam za słuszny", po czym odszedł spokojnie do domu. R.Korcz jest sanitariuszem w Pogotowiu Ratunkowym, swój protest podjął w czasie wolnym od pracy.

SB nadal walczy ze studentami

Dokonując licznych zatrzymań w ośrodkach akademickich Służba Bezpieczeństwa ponownie udaremniała spotkanie Krajowej Komisji Koordynacyjnej NZS, przewidziane na 3.XII. w Warszawie. 2. i 3.XII. zatrzymani zostali: w Szczecinie Adam ZADWORNY, w Gdańsku Andrzej SOSNOWSKI, w Toruniu Rafał MASZKOWSKI, we Wrocławiu na dworcu Jacek PROTASIEWICZ, Radosław SIDOROWICZ i Grzegorz SCHEYNA, w Warszawie Andrzej ANUSZ, Tomasz ZIEMINSKIEGO nie zastano w domu. W Łodzi zatrzymania uniknęli Andrzej JASIONOWSKI, Krzysztof DUDEK i Marek OLEKSIAK; nie zastano ich w akademiku, zostawiono wezwania do natychmiastowego stawienia się w WUSW.Wszystkich zwolniono, gdy policja była już pewna, że nie zdołają na czas dotrzeć do Warszawy.

Katowice. 9.XII. przesłuchiwani byli w prokuraturze działacze NZS Paweł KONECKI (V rok Prawa) i Joanna GESSER. Prokurator zarzucił im redagowanie pisma, którego nazwy nie ujawnił i ostrzegł przed nielegalną działalnością. Sabina MARCINSKA dostała wezwanie na kolegium na 16.XII.

Powyższe informacje dostaliśmy z Akademickiej Komisji Interwencji.

Wszyscy górnicy przywróceniu do pracy

7.XII. w Sądzie Rejonowym w Mysłowicach odbyła się ostatnia już z tej serii rozprawa o przywrócenie do pracy 9 górników z Kopalni Lenin. Arogancki w obejściu dyrektora kopalni Batko nie chciał zapewnić górnikom powrotu na poprzednie stanowiska i wydziały, jednak po długich i trudnych pertraktacjach ugodę zawarł, a żądania górników zostały spełnione.

Sprawę Małgorzaty DRZYŻGI Sąd na wniosek jej pełnomocnika postanowił rozpatrzyć oddzielnie 15.XII. W czasie strajku była ona na urlopie wypoczynkowym, a donosiciele zaliczyli ją w poczet strajkujących, gdy weszła na teren kopalni z żywnością dla strajkującego męża. Tadeusz LUBIK zrezygnował z roszczeń o przywrócenie zatrudnienia w kopalni i powrócił w swe rodzinne strony, gdzie podjął już pracę.

Z chwilą zawarcia ugody przez górników z "Lenina" wszyscy zwolnieni z kopalń śląskich za strajki sierpniowe zostali przywróceniu do pracy.

Nadal jednak zdarzają się sporadyczne szykany wobec uczestników strajków. Krzysztofowi BIALASOWI z kop.Krupiński odmówiono udzielenia w listopadzie niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego. Nadsztygar stwierdził, że za aktywność podczas strajku urlop mu się nie należy. K.Białas w związku z tym złożył 3-miesięczne wypowiedzenie. 1.XII. na wiecach w "Morcinku" poinformowano o represjach wobec uczestników strajku: Franciszkowi CICHONIOWI, górnikowi dołtowemu, odmawia się zatrudnienia w soboty, a Jacek JAWORSKI został publicznie żelony przez nadsztygara K.Szumachera.

II Forum w Sprawie DEMIDOWA

Komisja Interwencji i Praworzadności wraz z licznymi Radami Pracowniczymi wrocławskimi przedsiębiorstw, Radą Uczelnianą ZSP Uniw.Wrocławskiego, wrocławskim NZS i Ruchem Alternatywnego Myślenia znalazła się w gronie współorganizatorów II Forum w sprawie Demidowa, które odbyło się 10.XII. na Uniwersytecie Wrocławskim. Podczas sesji, której przewodniczył prof.A.Wiśniewski, przedstawiono wszystkie aspekty "sprawy Demidowa" dotyczącej nadużyć wysokości 160 mil.USD i 1 miliarda 149 mln zł (z 1980 r!) na polskich budowach eksportowych w Libii i w Pracowniach Konserwacji Zabytków. Dr Zbigniew DEMIDOW, który konsekwentnie domaga się ukarania winnych, poddawany jest szykanom, które ostatnio przybrały groźny charakter, gdyż władze pod przymusem usiłują poddać go badaniom psychiatrycznym w zakładzie zamkniętym.

W forum wzięło udział ok. 100 zaproszonych osób. Obecni byli przedstawiciele

tygodnika ZSP "ITD" (właśnie Wydz. Propagandy KC PZPR wstrzymał im publikację kolejnego artykułu w "w sprawie Demidowa", choć cenzura wyraziła zgodę), "Polityki", "Sztańdaru Młodych", "Gazety Robotniczej", "Reportera". Uczestnikom rozdano liczący 160 stron zbiór dokumentów dotyczących omawianej sprawy. Wystąpili Alfred Tragarz, przełożony dr Demidowa w Libii, jeden z 7.399 świadków wskazanych prokuraturze, których nie przesłuchano; Jarosław Baszkiewicz, który przedstawił aspekty prawne sprawy i podstawę władz; Janusz Zagórski (RAM) mówił o społecznych aspektach sprawy; Kazimierz Kucharski (ZSP) prezentował kroki podejmowane w sprawie Demidowa przez ZSP od 1986r. Paweł Kasprzak z red. "Regionu" wskazał, że przypadek Demidowa nie jest bynajmniej odosobniony. Następnie wystąpił sam dr Demidow. W dyskusji wzięło udział ok. 20 osób.

Na zakończenie Forum uchwalono rezolucję skierowaną do Sejmu PRL i Rzecznika Praw Obywatelskich prof. Ewy Łętowskiej. Czytamy w niej m.in.:

"Żądamy ukarania winnych zarówno tych nadużyć, jak i osób tuszujących tę sprawę. Po co bowiem społeczeństwo ma "zaciskać pasa"... skoro złodzieje i malwersanci śmieją się nam w nos, ciesząc się całkowitą bezkarnością, a nawet osłoną ze strony organów ścigania i prokuratury... ci ludzie nie mogą sobie wyobrazić, że człowiek uczciwy może być zdrowy psychicznie. Dr Demidowa nie złażały zwolnienie z pracy, odmowa zatrudnienia, pozbawienie go oszczędności. Obecnie jesteśmy głęboko wstrząśnięci zamiarem poddania go badaniom psychiatrycznym. Wykorzystywanie psychiatrii dla celów politycznych przywodzi na myśl najgorsze wspomnienia z okresu stalinowskiego... Jednocześnie wyrażamy pogląd, że tylko społeczna kontrola nad działalnością gospodarczą skutecznie wyeliminuje przypadki niegospodarności i malwersacji rujnujących nasz kraj. Taką kontrolę może zapewnić wyłącznie pluralizm polityczny i związkowy, do którego pierwszym krokiem powinno być umożliwienie działalności NSZZ Solidarność".

Pod listem złożono 51 podpisów, w tym przedstawicielei Rad Pracowniczych: Stocznia im. A. Warskiego, Szczecin; Z.E. "Elwro" we Wrocławiu; Huty im. Bieruta w Częstochowie; "Dołmelu" Wrocław; "Polaru" Wrocław; Zakładu Urządzeń Przemysłowych w Nysie; "Weltexu" Wrocław; Woj. Przedsiębiorstwa Robót Wodociągowych i Kanalizacyjnych, Wrocław; Fabryki Automatów Tokarskich we Wrocławiu oraz Komisji Interwencji i Praworządności, Rady Uczelnianej ZSP U.Wr., pracowników uczelni i zaproszonych gości.

Zwolniony za Solidarność

Z dniem 1 grudnia został zwolniony z pracy Jerzy ARENT, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego NSZZ Solidarność w Zakładach Maszyn Włókienniczych Majet w Łodzi. Oficjalnie podanym powodem zwolnienia była reorganizacja. Komitet Organizacyjny "S" w Zakładach powstał 10 listopada br.

W Wołominie Solidarność zyje

Oddział KW NSZZ Solidarność w Wołominie wystosował 2.XII. do Prokuratury Rejonowej skargę, w której czytamy: "W ostatnim czasie, od 11.XI. br. nasiliły się represje skierowane przeciwko członkom "S" na terenie naszego miasta. Działania takie są sprzeczne z Paktem Praw Człowieka i Obywatela oraz Konwencjami MOP dotyczącymi działalności związkowej. Oddział KW NSZZ "S" w Wołominie traktuje te poczynania jako środek zastraszania członków naszego związku. Protestujemy przeciwko takiemu podejściu do naszej jawnie działającej organizacji związkowej. Uważamy, że represje są sprzeczne z demokracją; przez władze woła porozumienia narodowego i utrudniają zapoczątkowany spotkaniem Miodowicz-Wałęsa dialog ze społeczeństwem. Żądamy zaprzestania represji i jednocześnie zapowiadamy podjęcie działań obronnych w przypadku ich kontynuowania". Dalej następuje wyczerpujące opisanie represji, jakie dotknęły od 11.XI. działacze "S" z Wołomina. Ogrzywnach, na które skazano czterech z nich pisaliśmy w nr 48 i 50 INFORMACJI. Ponadto w mieszkaniu Grażyny WRÓBLEMSKIEJ 14.XI. przeprowadzono rewizję, a w okresie od 30.XI. do 6.XII. na przesłuchania w RUSW wezwano siedmioro działaczy "S" z Zakładu Stolarstwa Budowlanej i czterech z Państw. Instytutu Maszyn Budowlanych w Kobylce. Skargę podpisali członkowie OKW "S": Krzysztof OKSITA, Tomasz PEKALSKI, Jan SZUBIERAJSKI i Tadeusz ŚWITACZ.

Stanisław ROMAŃSKI nie próżnuje

W Elblągu odbyły się ostatnio aż 3 rozprawy z udziałem St.ROMAŃSKIEGO, zwolnionego dyscyplinarnie za organizowanie strajku pracownika elbląskiego ZAMECH-u (nr 40 i 41 INF.). 24.XI. kolegium II inst. zatwierdziło orzeczoną wobec niego grzywnę 50 tys. i nawiązkę 50 tys.żł; koszty wzrosły do 3.750 zł. 2.XII. w Sądzie Rejonowym rozpoczął się sprawa z powództwa St.Romańskiego przeciwko Urzędowi Spraw Wewnętrznych - podczas rewizji 23.VIII. w jego mieszkaniu zginęła większa ilość pieniędzy. Sprawę odroczone do 20.XII. celem powołania dalszych świadków. Wreszcie 8.XII. w Rej.Sądzie Pracy odbyła się sprawa o przywrócenie St.Romańskiego do pracy. Podczas przewodu radca prawni ZAMECH-u nie potrafił sprecyzować zarzutów. Sąd zażądał przedłożenia księgi protokołów Rady Pracowniczej oraz protokołu z posiedzenia zw.zawodowego, na którym zatwierdzono dyscyplinarnie zwolnienie powoda. Sprawę odroczone do 23.XII.

Kolegia

Wrocław. 30.IX w Centrali Naukowo-Produkcyjnej Automatyki Energetycznej powstał Kom.Organizacyjny "S", akces złożyło 140 pracowników na 500 zatrudnionych (do neozwł.żk należy ok.35). 13.X. dyr.A.Kwaśniewski w ręczył członkom Komitetu wezwania do prokuratury, a 14.XI. do WUSW w charakterze obwinionych. 15.XI. "za udział w nielegalnym związku" zostali ukarani grzywnami przez kolegium członkowie KO: Mirosław GROBELNY - 20.000; Czesław SZULC - 15.000; Teresa ZYDEK - 20.000; 22.XI. Maria FILAR - 30.000 i Jerzy STANČZAK - 30.000 zł. Koszty postępowania wyniosły po 1500. Wszyscy złożyli odwołania. Termin II instancji wyznaczono na 8.XII. br.

16.XI.odbyło się zaocznie kolegium II instancji Jacka KIELARA za udział w demonstracji WiP z 23.XII.87 r. Utrzymanow mocy orzeczoną 30.III. W I instancji grzywnę 50 tys zł., znaczne koszty wyniosły 3.250 zł.

Śląsk. Górnicy Janusz MAŁEK i Edward JAREK (nr 46 i 51 INF.) otrzymali nakazy płatności za kolegia z 22.XI., które odbyły się bez ich udziału: nikt im nie chciał powiezieć, czy rozprawy w ogóle się odbyły. Orzeczono grzywny po 40 tys. i po 1.500 zł kosztów postępowania.

Gdańsk. 11.XI. zaginął pracownik Stoczni im.Lenina Andrzej MAREK, mieszkaniec hotelu robotniczego. Dopiero 7.XII. okazało się, że został on skazany przez kolegium na 1 miesiąc aresztu. O zatrzymaniu i osadzeniu w areszcie A.Marka nikogo nie powiadomiono.

Toruń. 30.XI. został zatrzymany Paweł KURZYŃSKI. Po 48 godz. w areszcie kolegium skazało go na grzywnę 40 tys. i 2.500 zł. kosztów. Zarzutu nie znamy.

Warszawa. 9.XII. bez udziału obrońcy odbyło się kolegium Seweryna JAWORSKIEGO za organizację i udział w wiecu 1.V. br. Orzeczono grzywnę 50 tys. zł. i 1.500 zł kosztów

Szczecin. 1.XII. przed kolegium stanął student Uniw.Śląskiego Jacek MOTYLEWSKI obwiniony o przenoszenie wydawnictw niezależnych. Wobec sprzeczności w zeznaniach świadków oskarżyciel T.Gawron z WUSW zarządził obronie matactwo i polecił ocenić zdarzenie w wersji przedstawionej przez funkcjonariusza MO. W uzasadnieniu przew. Andrzej Cejlan stwierdził, że kolegium jest przekonane o winie obwinionego, który sam przyznał, że krytycznego dnia widział funkcjonariusz MO i to w zupełności wystarczy, aby uznać go winnym.

Ten sam A.Cejlan skazał na grzywnę 40 tys. i 1.500 zł kosztów Pawła WOŹNIAKA, który z grupą uczestników WiP miał 21.XII.87 r. umieścić na dachu kina "Kosmos" transparent i rozrzucić ulotki. Przedstawiona notatka służbowa milicjanta nie zawierała żadnego dowodu jego winy, wobec czego obwiniony wniósł o przesłuchanie świadka oskarżenia. Wniosek został zignorowany.

Najścia, zatrzymania, rewizje

Wrocław. 3.XII. o godz.21 na ulicy Łącka Zdroju zostali zatrzymani mieszkańcy Wrocławia Piotr GOLEMA, Roman KUCHARSKI i uczeń Dominik BUKŁOW. Zrewidowano ich plecak, u P.Golemy znaleziono 1 egz. Tyg.Mazowsze. Przewieziono ich do Bystrzycy Kłodzkiej, tam postawiono zarzut wymalowania na gmachu komendy i innych budynkach w Łądku różnych haseł. Zostali zatrzymani 48 godzin, zabrano im spodnie i buty do ekspertyzy w poszukiwaniu śladów farby. 5.XII. w domu D.Bukłowa dokonano rewizji, zabrano magnetofon.

Jan LUBKIEWICZ wniósł skargę do prokuratora przeciw funkcjonariuszom MO, którzy 4.XI. wtargnęli do jego domu i zabrali go wraz z jego gośćmi do WUSW.

Ek. 2.XII. dokonano rewizji w mieszkaniu Edwarda KOCHANOWSKIEGO, zabrano wydawnictwa bezdebitowe. Na 9.XII. wyznaczono sprawę w kolegium.

W sądach

Łódź. 5.XII. w Sądzie Rej. rozpoczęła się sprawa karna aktora Ryszarda MROZA, oskarżonego z art. 236 Kk o znieważenie 3.V. br. funkcjonariuszy MO J.Wojciechowskiego i innych. Sprawa pozostała w zawieszeniu, jednak Ryszard Mróz sam zażądał jej rozstrzygnięcia - udowodnienia winy lub uniewinnienia. Akta sprawy udostępniono oskarżonemu dopiero po rozpoczęciu, nie mógł się z nimi należycie zapoznać. Nie zjawił się główny świadek oskarżenia, nie przybyli ławnicy. Mimo to przewód rozpoczęto. Po przesłuchaniu świadków obrony sąd odczytał sprawę do 21.XII., godz.8,30.

Potwierdzenie wpłat

P.Ryszard Sujecki - 2.000; Gł.Instytut Górnictwa - 15.000; Ania z Katowic - 1.000 Borsuki - 6.000; NOA - 2.000; RTV - 30.000; p.Marian Goliszewski - 1.000; p.Anna Lewicka - 10.000.

Dziękujemy w imieniu represjonowanych.

INFORMACJA

Komisji Interwencji i Praworządności

Nr 54

NSZZ Solidarność

21 grudnia 1988

Wszystkim Odbiorcom i Czytelnikom naszego biuletynu - w kraju i za granicą - życzymy miłych Świąt Bożego Narodzenia i pomyślnego Nowego Roku.

Następny, 55 numer INFORMACJI ukáže się 4 stycznia 1989 roku.

Komisja Interwencji i Praworządności NSZZ "S"
Redakcja INFORMACJI

Batalia dr Kucharzewskiego wygrana!

12.XII. ogłoszono wyrok Woj. Sądu Pracy w Lublinie w trwającej od ponad roku sprawie dr Stefana KUCHARZEWSKIEGO (nr 4, 6, 7, 8, 10, 11, 27, 36, 39 INF.). Po tygodniowych delibercjach (rozprawa odbyła się 2.XII.) sędzia Hubert Fuch oddalił powództwo ZOZ-u ze Świdnika, odwołując się od wyroku przywracającego dr Kucharzewskiego do pracy. Tak więc młody, sztykanowany za swe poglądy polityczne lekarz może powrócić po ciągnącej się od 9.XI.87 przerwie. Wyrok jest prawomocny i nie podlega zaskarżeniu.

Kara dla ofiar milicyjnej przemocy

9.XII. zakończono przewód, a 12.XII. Sąd Rej. w Słupsku ogłosił wyrok w sprawie Tadeusza WOŁYNCA i Roberta DOŁĘGI (nr 44, 46 i 51 INF.). Przypomnijmy: 9.X. br. milicja wtargnęła na zebranie RKK - pobito i zatrzymano obu oskarżonych, poparzeniu uległy dwie osoby pchnięte przez milicjantów. Obu zatrzymanych oskarżono o czynną napasć na funkcjonariuszy MO i zniesławienie ich. Podczas rozprawy przestuchano 11 świadków. Sierz. MO D. Iwan zeznał: "Wołyniec uderzył mnie pięścią w twarz, kopnął w nogę i oblał wrzątkiem nogawkę spodni, a Dołęga ugryzł w kciuk. Nie pamiętam, aby oskarżeni używali wulgarnych słów, natomiast zebrani na kłacie schodowej ludzie krzyczeli - gestapowcy, bandyci". Trzech świadków - sąsiadów zeznało, że w dniu tym byli cały czas w domu i niczego nie widzieli i nie słyszeli. Prokurator St. Szlachetka przyznał, iż decyzja którą posłużyli się pracownicy Urzędu Miejskiego K. Zabawa i Z. Grzegorzewski nie była zgodna z przepisami kpa, nie zawierała ani nazwiska, ani adresu mieszkania, w którym miało się odbyć nielegalne zebranie. Uznał, że poparzenie córki gospodyni mieszkania i jej 4-letniego dziecka było zajęciem przypadkowym. Obronca oskarżonych, mec. Anna Skowrońska wniosła o uniewinnienie, zwracając uwagę sądu na bezprawność działania funkcjonariuszy i brak dowodów winy.

Sąd Rejonowy w Słupsku skazał Tadeusza WOŁYNCA na 1,5 roku pozbawienia wolności w zawieszaniu na 3 lata oraz grzywnę 60 tys. zł. i 20 tys. nawiązki na budowę szpitala. Roberta DOŁĘGĘ na 1,5 roku ograniczenia wolności z potrąceniem w tym czasie 10% jego poborów na budowę szkoły oraz 60 tys. grzywny i 20 tys. nawiązki na budowę szpitala. Koszty sądowe wyniosły po 12 tys. zł. Ponadto sąd nakazał ogłoszenie wyroku w "Głosie Pomorza".

Przeciwno T. JEDYNAKOWI

Katowice 7.XII. Tadeusz JEDYNAK był wezwany do Prokuratury Rejonowej. Przedstawiono mu uzasadnienie do postanowienia z 8.IX. br. - oskarżenia z art. 282a §1 kk i art. 54 ust. o zw.zaw. o to, że dostał się na teren kop. Manifest Lipcowy, objął kierownictwo strajkiem nie będąc już pracownikiem kopalni; nawoływał do niepodporządkowania się kierownictwu kopalni, do kontynuowania strajku; zabraniał pracownikom zjazdu na dół w celu zabezpieczenia kopalni. T. Jedynak stwierdził, że zarzuty są tak poważne, iż zeznania może składać tylko w obecności adwokata L. Piotrowskiego. Przełożono termin składania zeznań na 20.XI. 9.XII. T. Jedynak dostał wezwanie do koegium w Jastrzębiu na 16.XII. za zorganizowanie wiecu barburkowego.

Gwido ZLATKES wygrał z MSW

5.XII. w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie zakończyła się trwająca od 20.X.87 r. batalia Gwido ZLATKESA, który wystąpił o ochronę dóbr osobistych przeciwko MSW. W obecności sędziny Jadwigi Prochorzec zawarto następującą ugodę: "Ministerstwo Spraw Wewnętrznych reprezentowane przez v-prok. Zofię Markiewicz i v-prok. Teresę Cios oraz kpt. Witolda Hruszko przeprosza powoda Gwido Zlatkesa za tryb i formę zatrzymań dokonanych w dniach 4. i 6. maja 1987 r. Strona pozwana zobowiązuje się zapłacić na rzecz Gwido Zlatkesa kwotę 13.500 zł w terminie 14 dni. Powód wnosi o zwrot połowy wpisu. Strony wnoszą o umorzenie postępowania w związku z zawartą ugodą".

Gwido Zlatkes otrzymał z Komendy GI.MO odpowiedź na skargę z 26.VI.br. w sprawie warunków zatrzymania w DUSW przy ul. Wilczej i pobicia współtowarzysza z celi. W piśmie podpisanym przez dyr. Biura Prewencji KG MO płk. Próchnowskiego czytamy: "W toku przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego uznano słuszność wniesionych w tej kwestii zastrzeżeń. Komendant Główny MO zobowiązał szefa SUSEW do surowego ukarania funkcjonariuszy winnych zaniedbań ...nie potwierdzonych faktów ...pobicia...K.Gila przez funkcjonariuszy MO... usiłowań (on) dokonać samokaleczenia oraz symulował utratę przytomności... K.Gil nie wniósł skargi na postępowanie funkcjonariuszy".

21.XI. Gwido Zlatkesowi po raz trzeci odmówiono wydania paszportu, w tym razem do Bostonu w USA, na zaproszenie do współpracy z Teatrem "Double Edge".

W sądach

Stalowa Wola. W Rej. Sądzie Pracy odbyła się druga rozprawa o przywrócenie do pracy w Zakł. Metalowych NIMET w Niśku Józefa SUDOŁA, Mariana GRZYBOWSKIEGO, Edwarda GAŚIORKA i Zdzisława SAWICKIEGO, członków Kom. Org. "S", zwolnionych dyscyplinarnie po złożeniu wniosku o rejestrację w sądzie (nr 46 i 51 INF.). Zeznający świadkowie ocenili zwolnionych jako bardzo zdyscyplinowanych pracowników, dobrych fachowców, a J. Sudoła wyróżnili jako najlepszego. Decyzję o zwolnieniu uznali za niefortunną w sytuacji, gdy zakład ma kłopoty z wykonaniem planów. Pełnomocnik zwolnionych mec. Minkiewicz zażądał od dyrektora dokumentów stwierdzających związek Zakładów NIMET z budową ośrodka rekreacyjnego, do której powodowie zostali przeniesieni bezpośrednio przed zwolnieniem. Dyrektor d/s ekonomicznych Urbanik powiedział: "Znajdziemy dokumenty jeśli będą potrzebne". Sąd pod przewodnictwem Stefana Ulanickiego odczytał rozprawę do 21.XII. br.

15.XII. Sąd Rej. w Stalowej Woli rozpatrzył sprzeciw Teresy SIRORY (nr 50 INF. przeciwko nakazowi karnemu wydawanemu w oparciu o pomówienie funkcjonariuszy, którzy mimo jej protestów usiłowali dokonać rewizji z naruszeniem prawa. Sąd udzielił warunkowo nakaz karny na 1 rok i orzekł grzywnę 25 tys. zł.

Udańsk. Podczas rozprawy 13.XII. w Rej. Sądzie Pracy z powództwa Jana SANIECKIEGO, zwolnionego ze Stoczni Rzecznej za zorganizowanie strajku 8. i 9.X. br., zawarto ugodę: dyrekcja anulowała zwolnienie dyscyplinarne, zaś powód ma wystąpić o rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron (nie sprawdził się jako spawacz)

Kolegia

Lublin. Przed 11 listopada powstał w Lublinie 30 Osobowy Komitet Obywatelski Obchodów Święta Niepodległości. Trzech jego członków zwróciło się do władz o zezwolenie na manifestację. Odpowiedzią były wezwania na kolegia. Na 12.XII. wyznaczono rozprawę Zygmunta ŁUPINY. Wobec nie przybycia obwinionego i zamknięcia sali rozpraw dla publiczności nie wiadomo czy kolegium odczytano, czy orzeczenie zapadło zaocznie. Dwaj pozostali skazani zostali na grzywny: Tomasz MANKO 13.XII. na 35 tys. i 1.500 zł. kosztów, a 14.XII. student Dariusz KOCUŃ na 45 tys. i 1.500 zł. kosztów.

Wrocław. 14.XII. kolegium orzekło grzywnę 30 tys. zł., 20 tys. nawiązki i 1.500 zł. kosztów wobec Jacka SUCHOROWSKIEGO, członka PPS. Podczas rewizji w miejscu pracy skonfiskowano mu 150 egz. "Robotnika". Na kolegium doprowadzono go po 48 godzinach aresztu.

16.XII. odbyły się kolegia zatrzymanych podczas manifestacji 13.XII. Doprowadzeni z aresztu studenci AWF Wojciech ZARĘBA i Robert BRZESICKI skazani zostali

na grzywny po 25 tys. , nawiązki 20 tys. i koszty 1.500 zł. Przy zatrzymaniu na Świdnickiej dotkliwie pobito w "suca" Jacka TRZASKĘ.

Warszawa. 8.XI. odbyło się kolegium II instancji studenta UW Wojciecha SOBOLEW-SKIEGO, skazanego w I inst. na 20 tys. grzywny i 1.500 zł. kosztów za demonstrację pod ambasadą Rumunii. Orzeczenie utrzymano w mocy, koszty wzrosły o 2.500 zł.

14.XII. kolegium orzekło zaocznie wobec studenta UW Marcina METLERA (nr 27 INF.) 20 tys. zł. grzywny i 1.500 kosztów (wiadomości pochodzą z Akademickiej Komisji Interwencji)

Chełmno. 16.XII. stanęli przed kolegium Elżbieta MICHAŁIK i Wojciech LACKOWSKI obwinieni o to, że 1.XI. umieścili przy cmentarzu napis: "Zamordowani w majestacie prawa - ks.Jerzy Popiełuszko, Grzegorz Przemek, Piotr BARTOSZCZE i inni". Kolegium odroczone dla ustalenia, kto jest właścicielem domu , na którym wywieszono transparent.

Bydgoszcz. 16.XII. odbyło się kolegium Sławomira DUTKIEWICZA obwinionego z art. 228 Ust. o Obowiązku Obronności Kraju za ignorowanie wezwań do RKU. Orzeczono grzywnę 45 tys. zł. i 1.500 zł. kosztów z zamianą na 45 dni aresztu.

Gryfice. 23.XII. ma stanąć przed kolegium Eugeniusz NICZAK, rencista zatrzymany winną podczas przewożenia ulotek.

Skargi

Wołomin. Krzysztof OKSIUTA (nr 53 INF.) złożył skargę do Prokuratora Rejonowego na funkcjonariuszy RUSW, którzy 10.XI. dokonali rewizji w jego mieszkaniu i zabrali wiele książek wpisując do protokołu "puźło książek". 11.XI. po 48 godzinach w areszcie K.Oksiuta został doprowadzony przed kolegium, które poza grzywną orzekło "przepadek przedmiotów". Na pytanie czego dotyczy, otrzymał jednoznaczną odpowiedź - ulotek zabranych podczas zatrzymania. Tymczasem w odpowiedzi na pismo skierowane do RUSW, domagające się zwrotu książek, znalazło się stwierdzenie "książki skonfiskowano na mocy decyzji kolegium z dn.11.XI.br.". Zabrane książki nie miały żadnego związku z postawionym zarzutem, nikt o nich nie mówił podczas rozprawy, a sam obwiniony nie wiedział nic o dokonanej pod jego nieobecność rewizji.

Szczecin. Członkowie Kom.Założycielskiego "S" w Zakł. Remontowo Budowlanym Pomorskiej Akademii Medycznej złożyli w Prokuraturze Generalnej doniesienie karne, w którym wnoszą o wszczęcie postępowania przeciwko funkcjonariuszom WUSW w Szczecinie, którzy wywierają na nich nacisk aby wycofali się z działalności związkowej, grożąc pozbawieniem pracy. 14.XI. wezwano ponownie członka Komitetu Jerzego BODNARSKIEGO grożąc mu, że jeśli nie zgodzi się współpracować z SB zostanie zwolniony z pracy i nigdzie nie znajdzie zatrudnienia.

Zatrzymania, pobicia, rewizje, przesłuchania

Stalowa Wola. 13.XII. o godz.14 odbył się na wydziale M-29 Huty wiec, na którym przemawiali Wiesław TURASZ i Wiesław WOLTAS. O godzinie 15.40 W.Turasz został za - trzymany na ulicy i przewieziony do WSUW w Sandomierzu. Do godz. 18 przesłuchiwa no w sprawie Turbakiewicza.

14.XII. zatrzymano Stanisława TRACZA, świadka w sprawie śmierci funk.SB Turbakiewicza. Nie zwolniono go po 48 godzinach, prawdopodobnie dostał sankcję prokura-torską. 15.XII. zatrzymano Piotra KULASZĘ, również świadka w tej sprawie.

Szczecin. 15.XII. zatrzymano w autobusie Krzysztofa PODGÓRSKIEGO. Współpasażerom powiedziano, że jest niebezpiecznym źródłem. W komisariacie odebrano mu sporą ilość portowej gazetki "CDN". Przeprowadzono rewizję na jego działce, znaleziono powielacz, farby, papier. Straszono go zabranie działki i wyrzuceniem z pracy w porcie. wręczono wezwanie na kolegium na 29 grudnia.

Opole. 16.XII. na dworcu PKP wylegitymowano 5 osób. Zatrzymano Jerzego GOLCZUKA, Zbigniewa CIEŚLIŃSKIEGO i Mariusza JANKIEWICZA.

Prock. 8.XII. ok.10 esbeków wtargnęło do prywatnego mieszkania gdzie było 9 działaczy "S", wśród nich Eliza JADCZAK z KIIp. Przewieziono ich do WUSW, gdzie grożono kolegiami. Wszystkich zwolniono.

Jastrzębie. 7.XII.do domu Leszka ZUBIKA z ZRG przyszło dwóch milicjantów i es-bek, by rozmawiać z nim o proteście głodowym 11.XI.

Szczecin. Wezwano na rozmowę ojca Adama ZADWORNEGO, członka KK NZS. Próbowano mu wmówić, że jego syn jest alkoholikiem i narkomanem. Domagano się, by zabronił

Adamowi wyjazdów do Warszawy.

Wrocław. 13.XII. przeprowadzono rewizję w mieszkaniach Czesława BOROWCYKA i Roberta KAZIMIERCZYKA.

Gdańsk. 16.XII. został zatrzymany na ulicy i pobity w komisariacie pracownik Zarządu Portu Ryszard MINKOWSKI.

Udało się odszukać 15-letniego chłopca bardzo mocno pobitego w komisariacie po łapanie na młokdziej w Oliwie 20.XI. (nr 51 INF.). Jest nim Janusz CEBULA. Niestety nie ma obdukcji lekarskiej z obrazów jakie odniósł.

Warszawa. 12.XII. w Malborku z pociągu Warszawa-Gdańsk wywleczono studenta UW Krzysztofa MILLERA. Po godzinie został zwolniony.

13.XII. bez żadnej przyczyny milicja wylegitymowała w sklepie FOTO trzech studentów AWP: Jarosława NOWICKIEGO, Arnolda HRECHOROWSKIEGO i Janusza ATYSA. Zabrano im dowody osobiste, po które kazano się zgłosić następnego dnia w Komendzie Stołecznej MO.

Na ulicach i w zakładach pracy

Gdańsk. 9.XII. grupa chuliganów wybiła kamieniami wszystkie okna w Komendzie Wojewódzkiej MO. Funkcjonariusze spokojnie obserwowali zajście, nie reagowali, nikogo nie usiłowali zatrzymać.

Warszawa. 13.XII. wiec NZS-u na terenie UW odbył się bez przeszkód. ZOMO zaatakowało uczestników wiecu zwołanego pod pomnikiem Kopernika przez PPS i MRKS. Zatrzymano Piotra IKONOWICZA, Adama SŁOWIKA oraz Janusza TOMASIEWICZA, któremu brutalnie "pomaganano" wsiąść do więziarki. Skopanego i zbitego pałkami Edwarda MIZIKOWSKIEGO ludzie nie pozwolili zatrzymać. ZOMO użyło gazów łzawiących. Zaobserwowano obecność niezidentyfikowanej grupy młodych ludzi rzucających kamieniami.

16.XII. spod Rotundy PKO ruszyła grupa z transparentem "Uwolnić Tomasiewicza". Zatrzymany 13.XII. Jan TOMASIEWICZ został przekazany przez MO do dyspozycji sądu wojskowego za rzekome uchylanie się od służby wojskowej. Demonstranci przeszli do Pl. Konstytucji malując na ścianach apele o uwolnienie kolegi. Następnie przez 30 min. pikietowali bramę więzienia na Rakowieckiej. Milicja nie reagowała.

Opole. 13.XII. po mszy za Ojczyznę zatrzymano m.in. Krzysztofa GALIŃSKIEGO, Zbigniewa CIEŚLIŃSKIEGO i Joachima PAWLIĆZAKA.

Wrocław. 13.XII. w wiecu na ul. Świdnickiej wzięło udział ok. 8 tys. osób.

Toruń. 13.XII. NZS usiłował zorganizować wiec pod pomnikiem Kopernika. Natychmiast po rozwinięciu transparentu zatrzymani zostali: Rafał MASZKOWSKI, Maciej ROMANIUK, Cezary WIĘSIŃSKI, Rafał KRAJEWSKI, Piotr BIEGALSKI, Artur WIŚNIEWSKI oraz Piotr NIEDWICH, którego przy zatrzymaniu uderzono pięścią w żołądek.

Śląsk. 13.XII. w liceach ogólnokształcących Bytowa i Młodzieżowy Ruch Oporu zwołał wiece okolicznościowe.

14. i 15.XII. w kopalni Marcel odbyły się masówki w sprawie reaktywowania "S" i warunków pracy. Żądano też wyjaśnienia, czy ośrodek rekreacyjny zwany Bażanciarnią został zbudowany dla dyrekcji, czy dla ludzi pracy.

16.XII. przed kopalnią Wujek bez przeszkód odbył się wiec, na którym wystąpili: K. Switoń, T. Jedynak, Z. Bujak, J. Smagowicz, A. Skomka, J. Górny, S. Marcińska. MO ułatwiła ludziom przejście od kościoła do tablicy pamiątkowej.

Stalowa Wola. 15.XII. około 2 tys. pracowników Huty wzięło udział w wiecu, na którym domagano się przywrócenia do pracy Wiesława WOJTASA.

Represje pracownicze

Gdańsk. Zwolniono z pracy dwóch pracowników Stoczni im. Lenina, którzy brali udział w strajku Stoczni Rzecznej "Wisła": Sławomir ADAMSKI został zwolniony dyscyplinarnie zaś Gerard KREINBERG z 14-dniowym wypowiedzeniem.

Zduńska Wola. W Spółdzielni SPLOT zrzeszającej wiele drobnych zakładów przedsiębiorczych działa Komitet Organizacyjny "S". W listopadzie br. przedstawił on. prezesowi Spółdzielni 16 postulatów z zastrzeżeniami do pracy zarządu i żądaniami płaconymi. Postawiono również ultimatum: jeśli postulaty zostaną zlekceważone, większość pracowników wystąpi ze Spółdzielni. Odpowiedzią są szykany wobec członków Komitetu. Przewodniczącą Komitetu Org. Henryka SZCZEPAŃSKA (20 lat pracy w jednym zakładzie) została przeniesiona do innego zakładu i to na II zmianę, zawsze pracowała na pierwszej

Na stałe na II zmianę zostały przeniesione Krystyna CIESLAK (15 lat pracy), Grażyna KRUSZWIC (17 lat pracy), Jadwiąga DĘBCZYK i Grażyna IGNATOWSKA. Szykanowane pracowniczki nie podporządkowały się tym decyzjom, w związku z czym mistrz Grzegorz KOWALCZYK otrzymał naganaę za "nieodpinawanie ludzi".

Gentlemen's agreement

W nr 53 INFORMACJI zamieściliśmy niezbyt ścisłą informację o zwolnieniu z pracy przewodniczącego Kom. Organizacyjnego "S" w Fabryce Maszyn Jedwabniczych MAJED w Łodzi Jerzego ARENTA. Obecnie uzyskaliśmy bliższe szczegóły tej sprawy. J. Arent zamierzał zrezygnować z zatrudnienia w Fabryce MAJED i rozpocząć pracę w Zakładach Strzelczyka, gdzie zawarł ustną umowę o przejście na mocy porozumienia stron. MAJED wyraził zgodę. Wręczono mu pismo rozwiązujące umowę o pracę za porozumieniem. Z pismem tym zgłosił się do Zakładów Strzelczyka, tam wycofano się z poprzedniej ustnej obietnicy. Wrócił więc do MAJEDu z prośbą o anulowanie otrzymanego pisma. Tu jednak okazało się, że jego stanowisko pracy zostało zlikwidowane, a etat rozdzielony pomiędzy pozostałych pracowników. W ten sposób J. Arent został bez pracy. Tu można dodać morał: gdy jest się działaczem Solidarności, nie należy liczyć na dżentelmeńskie porozumienie z pracodawcą.

Mamy w tym swój udział

Prokuratura w Toruniu wniosła akt oskarżenia przeciwko Zakładowi Chemii Nieorganicznej POLCHEM o spowodowanie katastrofy ekologicznej w lipcu br. Należy przypuszczać, że do tego kroku wainie przyczynili się środowiska niezależne. Problem ten omawiano szeroko m.in. na Konferencji Praw Człowieka w Krakowie w sierpniu br.

Z ZSRR do Komisji Interwencji

11 grudnia uczestnicy wieceu w Leningradzie, podczas którego zbierano pieniądze na rzecz ofiar przemocy w Armenii, przekazali Komisji Interwencji i Praworządności podziękowanie za 1 milion złotych przekazany na pomoc Ormianom.

Trwa zbiórka pieniędzy na pomoc dla Armenii. W kopalni węgla kamiennego "1 Maj" członkowie Solidarności zebrali 351 tys. zł. We Wrocławiu RKW zorganizowała 16.XII. uliczną zbiórkę na pomoc dla Ormian. Dwuosobowe grupy kwęstarzy z opaskami Solidarności stały we wszystkich ruchliwych punktach miasta. Zebrano 512 tys. zł. Ludzie odnosili się do zbierających z ogromną sympatią. Dwóch kwęstujących pracowników MPK zatrzymała milicja. Po przewiezieniu do komisariatu i uylegitymowaniu zostali zwolnieni i powrócili na swój punkt zbiórki. W zakładach pracy Wrocławia zebrano 440 tys. zł. W Łodzi RKW przekazała na pomoc Ormianom 50 tys.

Potwierdzenia wpłat

Krajowy Komitet Pomocy Opozycji Demokratycznej w Polsce przy Kongresie Polonii - 3283,74 USD i za pośrednictwem Jerzego Giedroycia - 10.000 USD; Solidarność Instytutu Podstaw Informatyki PAN na zasiłki strajkowe - 25.000; J.Zuł. z Warszawy - 5.000; Helcia Gaśnica - 2.000; Dróżka - 5.000; Al Płock - 5.000.

Dziękujemy w imieniu represjonowanych.

Uzupełnienie

W roztargnieniu pominięliśmy zakończenie pozycji "na ulicach i w zakładach pracy" ze strony 4, które powinno brzmieć:

W związku z obchodami rocznicy wprowadzenia stanu wojennego 13.XII. w kilku miastach MO dokonała - poza wyżej wymienionymi - kilkugodzinnych zatrzymań. I tak, wg. informacji, które do nas dotarły, we Wrocławiu zatrzymano 3 osoby, w Wałbrzychu 18, w Świdnicy 5 i w Lublinie 3 osoby.

INFORMACJA

Komisji Interwencji i Praworzadności

Nr 55

NSZZ Solidarność

4 stycznia 1989

Kolegia w liczbach

Podajemy zestawienia grzywnien wymierzonych przez kolegia d/s wykroczeń z przyczyn politycznych o których orzeczeniu KIIP została powiadomiona w okresie od 16.VIII do końca roku.

Lp.	miejsowość	ilość kolegiów			wysokość grzywnien	
		od 16.08. do 21.10.	od 22.10. do 31.12.	łącznie	łącznie	średnia
1.	Bydgoszcz	2	2	4	107.750	26.900
2.	Ciechanów	1	-	1	46.500	46.500
3.	Elbląg	1	1	2	195.250	97.600
4.	Gdańsk	22	20	42	2.707.750	64.500
5.	Góldap	-	2	2	63.000	31.500
6.	Gorzów Wlkp.	-	1	1	41.500	41.500
7.	Kętrzyn	2	-	2	204.000	102.000
8.	Kielce	1	-	1	30.000	30.000
9.	Katowice	5	9	14	666.500	47.600
10.	Kraków	-	1	1	76.500	76.500
11.	Krosno	-	2	2	33.000	16.500
12.	Lublin	4	2	6	247.000	41.200
13.	Łódź	1	-	1	51.500	51.500
14.	Nidzica	-	1	1	36.500	36.500
15.	Olsztyn	2	2	4	340.500	85.100
16.	Opole	5	1	6	174.500	29.100
17.	Ostrowiec	-	3	3	153.000	51.000
18.	Poznań	4	1	5	174.250	34.900
19.	Piotrków	1	-	1	51.500	51.500
20.	Przemysł	2	1	3	101.500	33.800
21.	Piöck	5	1	6	299.000	49.800
22.	Sokółka	1	-	1	16.500	16.500
23.	Siupsk	8	2	10	370.000	37.000
24.	Szczecin	3	5	8	377.000	47.200
25.	Skarżysko	2	-	2	13.000	6.500
26.	Stalowa Wola	30	3	33	985.500	29.900
27.	Torun	-	3	3	115.500	38.500
28.	Warszawa	13	18	31	1.200.750	38.700
29.	Wrocław	6	24	30	1.137.000	37.900
30.	Wałbrzych	1	-	1	51.500	51.500
	Razem	122	105	227	10.068.750	43.000

Powyższa tabela obejmuje tylko te sprawy, na których orzeczono kary grzywnien. Ponadto orzeczono 9 kar aresztu bezwzględnego, 7 nagan ustnych z kosztami postępowania i 2 uniewinnienia.

Kazimierz SULKA nie chciał być drugim Piotrowskim

W 1986 r. ks. Adolf Chojnacki, proboszcz w parafii Krakowie-Bieżanowie zostaje przeniesiony do Juszczyzna K. Suchej Beskidzkiej. Wkrótce potem w Suchej zamieszkuje czasowo funkcjonariusz SB Kazimierz SULKA, oddelegowany jako szef 3-osobowej grupy mającej zająć się osobą księdza, znanego z patriotycznej postawy. Grupa operacyjna dzia-

ła. W listopadzie 1986 r. na terenie Juszczyna kolportowane są paszkwilanckie ulotki i rysunki, m.in. porównujące księdza Chojnackiego do... Adolfa Hitlera. 13.XII. 86 K.Sulka zostaje aresztowany pod kryminalnym zarzutem płatnej protekcji. W więzieniu postawia ujawnić, iż miał z polecenia przełożonych przygotować zamach na życie ks.Chojnackiego. Listy do księdza przejmują SB i służba więzienna, kolejne jednak docierają do adresata. Próbuje także - bezskutecznie - zainteresować sprawą prokuraturę. Efekt - przy kolejnym przedłużeniu aresztowania w czerwcu 87 w uzasadnieniu napisano, że Sulka powinien dalej siedzieć, bo... "ujawnił tajemnicę służbową". 21.VII.88 - po przeszo 19 miesiącach tymczasowego aresztowania - Sulka zostaje skazany za owe czyny kryminalne (zapomnictwo) na 2 lata i 4-miesiące pozbawienia wolności. Ponieważ większość już odbył w postaci zaliczonego na poczet kary tymczasowego aresztowania, 29.VIII. 88 uzyskuje postanowienie Sądu o przedterminowym zwolnieniu. Postanowienie to pozostaje jednak tylko na papierze - w tym czasie prowadzone jest już bowiem drugie postępowanie, pod zarzutem pomówienia przez Sulkę Służby Bezpieczeństwa w listach do ks.Chojnackiego i wniesiono już do sądu akt oskarżenia z art.178 §1 Kk - dodajmy, że przestępstwa ściganego normalnie z oskarżenia prywatnego. Na wniosek prokuratora sąd stosuje 2.IX. 88 wobec Sulki areszt pod nowym zarzutem. Z dat (29.VIII-2.IX) wynika, że Sulka 4 doby pozbawiony był wolności bez żadnej podstawy prawnej. Widocznie komuś bardzo zależało na tym, aby Sulka ani na chwilę nie miał swobody wypowiedzi. 10.IX. 88 Sąd Rej. w Katowicach skazał K.Sulkę na 1 rok pozbawienia wolności. Sądowi przewodniczyła Wanda Du-biel zarazem przewodnicząca W-żu IV Karnego SR, oskarżał Edmund Nakonieczny, "dyżurny" prokurator w wszystkich sprawach mających aspekty polityczne. 13.XI. obrońca Sulki składa do Sądu Rejonowego zapowiedź rewizji i wnioskuje o uchylenie tymczasowego aresztowania. 24.XI. wydane zostaje postanowienie Sądu... Wojewódzkiego o "odmowie uwzględnienia zażalenia na postanowienie o tymczasowym aresztowaniu". Tymczasem żadnego zażalenia obrońca jeszcze nie składał, gdyż nie otrzymał jeszcze odmownego postanowienia Sądu Rejonowego. W ten sposób przeskoczono cały etap postępowania, oczywiście nie bez powodu. Gdyby Sulce postawiono zarzut ujawnienia tajemnicy służbowej, to wprawdzie mógłby mu wymierzyć karę surowszą, ale oznaczałoby to przyznanie się SB do przygotowywania zamachu na życie księdza, ponadto ujawnienie zamiaru popełnienia przestępstwa (planowanego zabójstwa) nie może w ogóle być przestępstwem!

Powyższy tekst jest skrótem artykułu z nr 44 pisma Małopolskiego Komitetu Walki o Praworządność PARAGRAF. Pismo to szczegółowo omawiało wszystkie aspekty sprawy K.Sulki również w n-rach 34, 42, 43. Komisja Interwencji i Praworządności od początku śledzi uważnie przebieg całej sprawy. Nie poruszaliśmy jej dotychczas w INFORMACJI żywiąc obawę, że rewelacje Sulki mogą być mistyfikacją w celu nadania sprawie kryminalnej charakteru politycznego. Obecnie nie mamy już żadnych wątpliwości. Kazimierz Sulka jest więc zniem politycznym, ponad 2 lata przebywa w więzieniu za odmowę uczestnictwa w przestępstwie i próbę ujawnienia przygotowań do tego przestępstwa. Być może jego ryzykownej decyzji ks.Chojnacki zawdzięcza życie. W uzasadnieniu aktu oskarżenia czytamy, że K. Sulka był członkiem specjalnie powołanej grupy operacyjnej SB, której głównym zadaniem - jak pisze prokurator - było przerwanie pozareligijnej działalności ks.Adolfa Chojnackiego. I jeszcze końcowy fragment aktu oskarżenia: "...Na zasadzie art 308 Kpk wnoszę o rozpoznanie niniejszej sprawy z wyłączeniem jawności całej rozprawy, gdyż z uwagi na ważny interes państwa, okoliczności sprawy winne być zachowane w tajemnicy".

Żonę i 3-letnią córkę skazanego objął swą opieką Arcybiskupi Komitet Pomocy w Krakowie. 2.XII. 88 K.Sulkę przewieziono do Aresztu Śledczego w Warszawie.

Proces zastępczy przeciw KPN

Nie mogąc pozwolić sobie na atak frontalny przeciwko Konfederacji Polski Niepodległej, władze polityczne PRL próbują skompromitować ją procesem jednego z członków Konfederacji - 24-letniego Krzysztofa KRÓLA, zięcia przywódcy KPN Leszka Moczulskiego. 29.XII. 88 stanął on przed Sądem Rejonowym w Warszawie, oskarżony o kradzież książki z Biblioteki Narodowej (nr 21 i 26 INF.). Krzysztof Król podkreślił przed sądem, że sprawa ma dla niego charakter honorowy. Wyjaśnił, że pracował w BN od wiosny 83 do wiosny 84 jako donoszący książki z magazynu do czytelników. 22.II.88 dokonano w jego domu pobieżnej rewizji i zakwestionowano 5 książek; niebawem dowiedział się z TV, że na pewno te książki ukradł. Stwierdził, że bibliofilstwo jest jego pasją - książki zbiera od 16 roku życia i zgromadził 6 tys. woluminów. Kupował je w księgarniach, antykwariatkach i

na straganach. Pieniądże dostawał od rodziców, którzy popierali jego hobby. Ujawnił źródła zakupu pięciu zakwestionowanych tomów, które żadnych szczególnych podejrzeń w nim nie budziły. W swej bibliotece ma wiele książek z pieczęciami skreślonymi, za-tartymi, zaklejonymi i wyciętymi. Potem K.Król wyjaśnił, na czym polegała jego pra-ca w BN. Czekając, aż magazynier znajdzie zamówione pozycje często przeglądał inne książki. Kilkakrotnie tak się zaczytał, że magazynier wychodząc zamknął go wewnątrz; było to przedmiotem wielu dowcipów. Na pytanie prokuratora, czy jest tylko bibliofi-lem, czy też lubi czytać i jest znawcą książek, Król odpowiedział, że nie jest może szczególnie znawcą, lecz wie o książkach więcej niż wielu jego rówieśników, większość czasu zajmują mu jego pasje polityczne. Pytany przez swego obrońcę J.Naumana stwierd-ził, że klucze od jego mieszkania były w depozycie więziennym i sądzi, iż podczas jego nieobecności mieszkanie było wielokrotnie odwiedzane. Pracując w Bibliotece Na-rodowej nie ukrywał swoich przekonań i był poddawany szczegółowemu kontrolom ze wzglę-du na ulotki i napisy, które tam się wówczas pojawiały. Adwokat złożył wniosek o przesłuchanie świadka H.Zielińskiej (oglądaliśmy tą panią w TV z Urbanem), ponieważ nie ma dowodów rzeczowych, dziwnym trafem już 18.IV. 88 książki zostały przekazane Bibliotece Nar. Sąd przychylił się do wniosku. Potem zeznawał Lech Woźniak, antykwar-riusz, któremu K.Król zamierzał sprzedać 2 książki. Stwierdził, że z pozostałości po śtempłach zorientował się, że pochodzą one ze zbiorów BN. Jedną z nich przyjął w ko-mis i zawiadomił kogoś trzeba. Następnym świadkiem była pracownica NB B.Górka. Twierd-ziła ona, że w komendzie MO obejrzała fotografie książek i rozpoznała je. Na pytanie adwokata, czy kiedykolwiek okazano jej inkryminowane książki, odpowiedziała - nie. Na tym rozprawę zakończono wyznaczając następny termin na 23.I.br.

Czy T.JEDYNAK będzie siedział?

Czołowy działacz "S" na Śląsku Tadeusz JEDYNAK skazany został 16.XII.88 przez kolegium w Jastrzębiu Zdroju na 2 tygodnie aresztu za udział w dwóch manifestacjach w czasie których wygłosił przemówienia. Na pierwszej z nich, po mszy za Ojczyznę 20.XI.88 "nawoływał do tworzenia oddziałowych struktur zdelegalizowanego związku", a podczas uroczystości barburkowej 4.XII. 88 wygłosił przemówienie o treści atakującej ustrój socjalistyczny oraz politykę wewnętrzną i zagraniczną PRL". Rozprawa odbyła się pod nieobecność T.Jedynaka, który był w tym czasie na badaniach lekarskich. W uzasadnieniu podkreślono niepoprawność obwinionego, który już 3-krotnie poprzednio był karany przez kolegia za podobne wykroczenia i uznano, że jego obecność nie była konieczna ze względu na wyczerpujący materiał dowodowy. T.Jedynak złożył odwołanie; do czasu jego rozpatrzenia przez sąd pozostaje na wolności.

Nieznani sprawcy grasują w Krakowie

Marek WALENCIŃK, stud. III r. Nauk Politycznych UJ i działacz NZS został 11.XII. 88 r. ok.godz.21 napadnięty przez trzech mężczyzn na przystanku tramwajowym w cent-rum Krakowa, przy ul. Podwale. Napastnicy bez słowa zaatakowali go pięściami, a przewracającego się, skopali. Zbiegli po minucie. Marek ma rozbita twarz, nos, uszko-dzone oko, dostał 7-dniowe zwolnienie lekarskie. Kilka dni wcześniej 6.XII. w klubie studenckim "Pod Jaszczurami" nieznany mężczyzna zwracając się doń po imieniu skiero-wał do Marka pogroźki związane z jego aktywnością w NZS.

Stanisław BALBUS i Jolanta ANTAS są pracownikami Inst.Filologii Polskiej UJ, Jo-lanta była więźniem politycznym. 18.XII. 88 zostali napadnięci przez nieznanych spra-wców na os.Szklane Domy w Nowej Hucie. Napastników było prawdopodobnie dwóch, aktywniejszy z nich był człowiekiem w średnim wieku, o wyjątkowej sprawności fizycznej i umiejętności walki. Jeden z napastników rzucił się na Jolantę Antas dusząc ją od ty-łu za szyję ze słowami "co się tu kurwo szwedasz". Usiłujący ich rozdzielić Balbus zos-tał kopnięty w genitalia i kilkakrotnie uderzony pięścią w twarz. Gdy usiłował pod-nieść się został kopnięty obcasem w oko, a drugi mężczyzna złapałszy go pod ręce za-dawał ciocy w plecy i nerki. Krzyczarło na niego "chcesz chuju zginąć jak Włosik" i "jeszcze UB pokaże wam jak się siedzi". Po obezwładnieniu Balbusa sprawcy pobili do utraty przytomności Jolantę Antas łamiąc jej kość goleniową, powodując uszkodzenie stawu skokowego (możliwość kalectwa - sztywna stopa) i zadając liczne rany. Jolanta przebywa w poważnym stanie w klinice AM w Krakowie. U St.Balbusa obdukcja stwierdzi-ła stłuczenie nerek z krwawieniem moczowym, obrażenia głowy (skroń, czyli, lewe ucho,

błądnik), nadwyreżenie kręgow szyjnych i wstrząs mózgu. Zatrzymywany przez Falbusa radiowóz milicyjny nie zatrzymał się, podobnie przejeżdżające taksówki. Kilka godzin wcześniej podczas obiadu w restauracji Arkadia nieznanymi mężczyznami przypatrywał się niezwykłe natrętnie Jolancie Antas. 19. XII. 88 St. Balbus złożył doniesienie w komendzie MO na os. Zgody, gdzie został bardzo arogancko przyjęty przez oficera dyżurnego w randze kapitana. Funkcjonariusz ten krzyczał na p. Balbusa za to, iż śmiał on nazwać ten incydent bandyckim napadem.

Komitet Centralny zdobyty

30. XII. 88 o godz. 14 w Warszawie przeprowadzono brawurą akcję w obronie więźniów politycznych. Na gmachu Komitetu Centralnego PZPR od strony Nowego Świata Piotr IKONOWICZ (PPS) i Edward MIZIKOWSKI (MRKS) zawiesili bezpośrednio pod gzymssem wieńczącym budynek transparent "Uwolnić więźniów politycznych". O godz. 15 zostali zdjęci z dachu i przewiezieni do DUSW przy ul. Wilczej. Obu zwolniono o godz. 19.

Kolegia

Gdańsk. 15. XII. 88 uczeń Lic. Elektronicznego Piotr ŻEROMSKI skazany został na 1 miesiąc aresztu. Szkoła wystawiła mu złą opinię. Był leczony psychiatrycznie, adwokat wniosł o uchylenie aresztu; ze względu na stan zdrowia.

17. XII. 88 w Gdyni zostali zatrzymani: Janusz FRYDRYCHOWICZ (1. 19), Andrzej WOJOWSKI (1. 14), Marek POGORZELSKI (1. 16), Michał ONYSZKO (1. 18), Andrzej KRYNICKI (1. 14), Paweł LASKOWSKI (1. 16), Marcin DULIN i Artur KRUŻYCKI. Wszystkich przewieziono do Komendy, nieletnich po wylegitymowaniu i rozmowach zwolniono (w areszcie przetrzymano Pogorzelskiego). Pozostali, obwinieni o chuligańskie wybryki stanęli przed kolegium, które orzekło kary:

Artur KRUŻYCKI - grzywna i nawiązka po 30 tys., koszty 1500 zł.
 Michał ONYSZKO - grzywna i nawiązka po 40 tys., koszty j.w.,
 Janusz FRYDRYCHOWICZ - grzywna i nawiązka po 50 tys., koszty j.w.

14. XII. 88 kolegium ukarało Jerzego ZMUDZKIEGO grzywną 50 tys., nawiązką 30 tys. i kosztami za malowanie baseł ("Precz z milicją!").

23. XII. 88 odbyły się dwa kolegia: Dariusz KRAWCZYK (1. 20) został zatrzymany 21. XII. po rewizji w domu. Zabrano bibułę i znaczki. Po 48 godzinach w areszcie skazany na grzywnę 50 tys. i koszty 1.500 zł. U Roberta CWIEKA (w 1985 bardzo brutalnie pobity przez milicję, ma 15% utraty zdrowia) 21. XII. dokonano rewizji w domu, zabrano materiały drukarskie. Po 48 godz. aresztu orzeczono grzywnę 50 tys., nawiązkę 50 tys. i koszty.

16. XII. 88 dwaj pracownicy Stoczni Remontowej wyszli wcześniej z mszy w kościele św. Brygidy aby zdążyć na pociąg do domu. Zostali zatrzymani na ulicy bez żadnego powodu i przewiezieni do WUSW. Nazajutrz stanęli przed kolegium, które orzekło dla Józefa TRACZA grzywnę 50 tys., nawiązkę 50 tys. i koszty, a dla Mariana BAHNA grzywnę 50 tys., nawiązkę 30 tys. i koszty - za udział w nielegalnej manifestacji.

Gdańsk. 9. XII. rozpoczęła się sprawa Edwarda KOCHANOWSKIEGO, członka RKW Pojezierze, obwinionego o zamiar rozpowszechnienia 77 egz. pisma "Kres" znalezionych podczas rewizji 24. VIII. 88. Na rozprawę nie wpuszczono nikogo poza obwinionym. E. Kochanowski protestował przeciw niedopuszczeniu publiczności; stwierdził, że bibułę znaleziono na korytarzu w pracle, do której dostęp miało wiele osób. Sprawę odcrozono celem powołania dodatkowych świadków.

20. XII. 88 odbyły się kolegia obwinionych z art. 520 §2 kw Stanisława KOWALCZYKA i Edwarda WASILEWSKIEGO. Obu ukarano grzywnami po 30 tys. zł.

Śląsk. 22. XII. 88 odbyły się kolegia II inst. Edwarda JARKA i Janusza MAŁKA (nr 53 INF.). Utrzymano w mocy grzywny orzeczone w I inst. - po 40 tys. zł, dodając po 2.250 zł kosztów postępowania.

28. XII. 88 zostali skazani na grzywny zatrzymani 17. X. podczas akcji ulotkowej w Raciborzu:

Jan GOLEC - 40 tys. zł

Edward JAREK - 52 tys. zł

Janusz MAŁEK - 45 tys. zł

Bolesław OLEWIŃSKI - 40 tys. zł

Wszystkich obciążono kosztami postępowania po 1.500 zł.

Opole. 28. XII. 88 kolegium ukarało Mariana MOLINSKIEGO (WiP) za kolportaż nielegalnych wydawnictw grzywną 30 tys. i kosztami. Wobec Zbigniewa CZWARNO (nr 41 INF.) II instancja zatwierdziła orzeczoną 23. XI. grzywnę 30 tys. zł, koszty wzrosły o 2.250

zł.

Wrocław. 29.XII.88 odbyło się zaocznie kolegium Leszka BUDREWICZA za publiczne zniszczenie 1.VII.88 książeczki wojskowej. Orzeczono grzywnę 50 tys. zł i koszty 1500.

29.XII.88 podczas manifestacji o uwolnienie Janka TOMASIEWICZA (od 13.XII. w areszcie) zostali zatrzymani z transparentami, a nazajutrz skazani przez kolegium: Jacek SUCHOROWSKI - grzywna 50 tys., nawiązka 30 tys. i koszty
Piotr MICHALAK - grzywna 30 tys., nawiązka 20 tys. i koszty
Piotr LEWANDOWSKI - grzywna 30 tys., nawiązka 20 tys. i koszty.

WUSW liczył na rabat

22.XII.88 przed Sądem Najwyższym Izba Cywilna i Administracyjna odbyła się rozprawa rewizyjna w sprawie Waldemara ROLBICKIEGO "przeciwko skarbowi państwa - Urzędowi Spraw Wewn. w Gdańsku i in. o zapłatę i ustalenie". Sędzia sprawozdawca J. Szachułowicz. Powoda reprezentował mec. Jacek Taylor. Pozwanych: WUSW - mec. Cios, PZU - nie podano nazwiska.

Waldemar ROLBICKI doznał w dn. 1 maja 1985 r. ciężkich obrażeń (złamanie nogi, złamanie kości miednicy, stłuczenie klatki piersiowej, złamanie zębra, stłuczenie płuca, ogólne potłuczenie, wstrząs pourazowy) w wyniku najechania przez samochód milicijny oraz późniejszego pobicia przez funkcjonariuszy MO. Kilkakrotnie przebywał w szpitalu, przeszedł dwie operacje, doznał trwałego kalectwa - 45 % utraty drożwia.

Jako zadośćuczynienia domagał się początkowo na drodze administracyjnej kwoty 1 mln złotych, to jest ceny najtańszego samochodu, który ułatwiłby mu poruszanie się. Gdy jego żądanie zostało odrzucone z powodu niewykrycia sprawców, złożył pozew do sądu. Ponieważ w tym okresie wartość nabywca złotych bardzo zmalała, zwiększył żądanie do dwóch milionów złotych. Sąd Woj. w Gdańsku na rozprawie w dn. 4 V 88 przyznał odszkodowanie w wysokości 1,5 mln złotych. Od tego wyroku złożyły rewizję do Sądu Najwyższego WUSW i PZU, wypłacając odszkodowania za wypadki drogowe. Nie kwestionując oczywistego faktu utraty zdrowia, domagano się obniżenia odszkodowania do 500 tysięcy. Przedstawicielka WUSW mec. Cios podkreśliła z naciskiem, że w trakcie postępowania nie uległy zmianie żadne okoliczności sprawy a samego spadku wartości złotego sąd nie powinien brać pod uwagę, zwłaszcza że nie towarzyszy mu poprawa możliwości użycia uzyskanych pieniędzy. Pełnomocnik powoda mec. Jacek Taylor w bardzo pięknym przemówieniu domagał się oddalenia rewizji. Sąd Najwyższy utrzymał w mocy wyrok Sądu Woj., tj. odszkodowanie 1,5 mln zł.

Łodzianie uniewinnieni !

21.XII.88 przed Sądem Rejonowym w Łodzi zakończyła się rozprawa przeciw Ryszardowi MROZOWI, oskarżonemu z art. 236 kk o znieważenie 3.V.88 po mszy rocznicowej funkcjonariuszy MO (nr 53 INF.). Główny świadek oskarżenia, milicjant Jacek Wojciechowski zeznał, że obelżywych słów wobec milicji używał młody chłopiec (oskarżony ma 37 lat i na chłopca nie wygląda). Sąd odczytał zeznania złożone w śledztwie. Świadek stwierdził, że nigdy takich zeznań nie składał, reszta zabrakło pod nimi jego podpisu. Wyraził pogląd, iż zeznanie zostało sformułowane przez nieznaną mu osobę. Po przesłuchaniu pięciu świadków obrony adwokat A. Kern przekazał do akt obdukcję lekarską stwierdzając obrażenia R. Mroza po pobiciu podczas zatrzymania. Prokurator wniósł o umorzenie postępowania i ukaranie oskarżonego pewną kwotą na odbudowę miasta, bowiem należy dać wiarę zeznaniom Wojciechowskiego złożonym bezpośrednio po zajściu. Zeznaniom świadków obrony zarzucił brak obiektywizmu, gdyż są oni znajomymi oskarżonego. Obrona podważając wiarygodność zeznań Wojciechowskiego wniósł o uniewinnienie. Ryszard MROZ w ostatnim słowie powiedział, że został zatrzymany za zwrócenie uwagi milicjantowi, iż bije bardzo młodego chłopca, właściwie dziecko. Zwrócił się do sądu o uniewinnienie.

Sąd pod przewodnictwem SSR Przybysza uniewinnił Ryszarda Mroza z braku dowodów winy. Koszty postępowania sądowego pokryje skarbowo państwa.

28.XII.88 Sąd Rejonowy w Łodzi uniewinnił dalsze trzy osoby oskarżone z art. 234 §1 kk za czynną napaść na funkcjonariuszy podczas tych samych zajęć z 3.V.88 r. Są to Roman KOPYCKI, Marian KUNIELEA i Michał PAŁKOWSKI (nr 34, 41 i 42/INF.). Podobnie jak w procesie R. Mroza świadkowie oskarżenia zaprzeczyli, jakoby zeznając u prokuratora podawali fakty ujęte w akcie oskarżenia.

Solidarność z Niska przywrócona do pracy

W Rej. Sądzie Pracy w Stalowej Woli 21.XII.88 zakończył się proces o przywrócenie do pracy Zdzisława SAWICKIEGO, Józefa SUDOŁA, Mariana GRZYBOWSKIEGO i Edwarda GA-SIORKA, założycieli Komitetu "S" w Zakł. Mechanicznych NIMET w Nisku. Po złożeniu wniosku o rejestrację zostali oni przeniesieni represyjnie do pracy robotników budowlanych, a po odmowie jej podjęcia 26.X.88 dyscyplinarnie zwolnieni (Nr 46, 51 i 54 INF.). W czasie rozprawy pozwy zakład pracy nie był w stanie udowodnić słuszności decyzji skierowania wysoko kwalifikowanych pracowników do pracy niewykwalifikowanych robotników budowlanych. W ogłoszonym 30.X.88 wyroku Sąd nakazał ponowne zatrudnienie zwolnionych pracowników w ciągu 7 dni i wypłatę zaległych poborów. Sędzia Ulanicki w uzasadnieniu stwierdził, że sąd nie dopatrywał się uchybień ze strony zwolnionych pracowników, a nie wykonanie planu przez zakład najlepiej wskazuje na błędną decyzję zwolnienia 4 wykwalifikowanych fachowców.

Najścia, zatrzymania, pobicia

Gdańsk. Edmund KRASOWSKI zatrzymany 17. XII. w Elblągu przebywa w szpitalu na Zaspie w Gdańsku na Oddz. Neurologii. Podczas zatrzymania doznał urazu kręgosłupa, ma niedowład rąk i nóg.

Jacek FEDOR 23. XII. został zatrzymany na ulicy za znaczek "S". Znaczek zabrano, jego wulgarnie zbesztano.

Wróclaw. Andrzej KIELAR, student AM pobity 7. XI. po happeningu, 13. XII. opuścił szpital. 25. XII. w domu stracił przytomność, ponownie przewieziony do szpitala przebywa na oddziale intensywnej terapii.

Tomasz WOJCIECHOWSKI, Marek ZAJĄC i Jarosław KUBIAK odbywający służbę zastępczą w nadleśnictwie Oława zostali zatrzymani przez chor. Słomińskiego pod zarzutem malowania napisów. W miejscu ich zakwaterowania przeprowadzono 3-godzinną rewizję. Do USW w Łądku Źdroju przewieziono ich w kajdankach. Śledztwo prowadził A. Kopec, przesłuchiwano na zmianę 3 funkcjonariuszy. Zostali przetrzymani 50 godzin. Złożyli skargi Stalowa Wola. Zatrzymani 14 i 15. XII. Stanisław TKACZ, Piotr KULESZA i Józef OSTROWSKI (nr 54 INF) zostali zwolnieni po 48. godzinach. Byli przesłuchiwani przez prokuratora jako podejrzani w sprawie śmierci ppor. SB Turbakiewiczza.

Gdańsk. Uczniowie Zespołu Szkół Technicznych zabierani są ze szkoły przez funkcjonariuszy SB i MO na przesłuchania i rozmowy prewencyjne przy biernej postawie nauczycieli. Przesłuchania niektórych nieletnich odbywają się bez udziału rodziców i opiekunów. 14. XII. zabrany rano uczeń Adam BREJAKA (lat 17) został podczas przesłuchania pobity.

26. XI. 88 w Szk. Podstawowej nr 5 w Płku odbyła się andrzejkowa dyskoteka pod opieką nauczycieli. Podczas zabawy przez kotkownie wdarli się funkcjonariusze MO i porwali ucznia Kl. VIIa Marka KANIENSKIEGO. Zbili go po twarzy i radiowozem zawieźli do mieszkania jednego z milicjantów na ul. Kapsuka. Tam ponownie został pobity, a następnie pozwolono mu wyjść. 1. XII. nauczyciele skierowali do szefa RUSW protest z wnioskiem o ukaranie winnych funkcjonariuszy.

Poznań. Od 6. XII. 88 w areszcie śledczym przy ul. Młyńskiej przebywa student I r. Jacek NAPIERAŁA. Prokuratura wojskowa powiadomiła rodziców, że toczy się przeciw niemu postępowanie z art. 235 ust. o powsz. obowiązku obrony za trwałe uchylenie się od służby wojskowej.

8. XII. sześciu funkcjonariuszy WUSW dokonało rewizji w mieszkaniu 17-letniej uczennicy LO Anny POSADZKIEJ. Zabrali materiały drukarskie i ulotki. W czasie rewizji do Anny przyszli jej koledzy Konstanty GÓRNY i Jacek KARCZEWSKI. Wszystkich zatrzymano i przewieziono do WUSW. Zwolnieni po 24 godz.

9. XII. Szymon KANTORSKI, uczeń LO został pobity przed własnym domem przez trzech nieznanymi sprawców.

Opole. Podczas pikietowania aresztu śledczego, gdzie od 13. XII. przebywa uczeń Krzysztof GALIŃSKI (WiP) zatrzymani zostali z transparentami Joachim PAWLIŃCZAK, Jerzy KUROCZKIN i Jacek ŚNIDRAK (Wiadomości z 29. XII.)

30. XII. ok. godz. 18 SB wkroczyła do mieszkania członka KłP Krystyny ZIOBROWSKIEJ Wylegitymowano i spisano 11 znajdujących się tam osób.

Warszawa. Dalsze nazwiska zatrzymanych i pobitych 13. XII. na Krak. Przedmieściu (Nr 54 INF.): Andrzej SUŁKOWSKI, stud. II r. Prawa, bity w suce do utraty przytomności.

ci; Tomasz PIECZYŃSKI, prac. Biblioteki UW, pobity przy interwencji w sprawie bitego J.Tomasiewicza; Wojciech GÓRECKI, III r.Prawa UW, bity w suce pałką po głowie i nogach. (Wg. informacji ABI).

31.XII.milicja wkroczyła do mieszkania, w którym od 25.XII.trwała głodówka PPS NZS i WiP o uwolnienie więźniów politycznych w PRL i CSR. Zabrano Piotra IKONOWICZA. Pozostałych wylegitymowano i złożono im życzenia noworoczne.

SOS DLA ZAPOMNIANEGO WIĘŹNIA

Od 6.XI.w Areszcie Śledczym w Gdańsku przebywa z sankcją prokuratorską Janusz KWIATKOWSKI, student II r.Akademii Medycznej. Postawiono mu zarzut z art.236 i 234 Kk (czynna napaść na funkcjonariusza).Janusz jest sierotą, dotychczas nikt nie interesował się jego losem. Oto jego adres : Janusz Kwiatkowski s. Tadeusza, Areszt Śledczy, ul. Kurkowa 12, 80-803 Gdańsk.

Jeszcze jeden uczeń w więzieniu

8.XII.ze szkoły w Opolu został zabrany Krzysztof GALIŃSKI (mieszka w Gdańsku, uczy się w Opolu). Po przewiezieniu do Gdańska Sąd Rejonowy skazał go na 1 m-c aresztu za uchylanie się od orzeczonej 29.IX.przez kolegium pracy na rzecz miasta w ciągu 2 m-cy ograniczenia wolności. Krzysztof był ukarany za udział w młodziowej zabawie - "Topieniu Marzanny" 23.III.88 r.

SKOROWIDZ NAZWISK

Lp	Nazwisko i Imię	początek tytułu	nr inf.	str.
1	Adamski Sławomir	Kolegia	43	5
		Represje pracownicze	54	4
2	Adamowicz Paweł	Zatrzymania	39	3
3	Alaburda Feliks	Niepodważalna linia...	39	2
4	Aleksandrowicz Dariusz	Zatrzymania	39	3
		Gospodarka z ...	39	4
5	Andrzejczak Andrzej	Po strajkach	44	1
		Na Śląsku	48	2
6	Andrzejczak Ewa	Lista pobitych	49	6
7	Antas Jolanta	Nieznani sprawcy...	55	3
8	Antczak Stanisław	Pobicia	52	5
9	Anusz Andrzej	Represje...	46	1
		SB nadal walczy...	53	2
10	Arent Jerzy	Zwolniony za Solidarność	53	3
		Gentlemen's agreement	54	5
11	Atys Jakub	Zatrzymania, pobicia...	54	4
12	Augustyńska Krystyna	Lista pobitych...	49	5
13	Babinska Genowefa	Łapanka w Oliwie	51	1
14	Babiński Paweł	Gdańsk 16...	37	1
		P.Babiński na wolności	41	6
15	Bachej Henryk	Na Śląsku	48	2
16	Baczynski Grzegorz	Obława na NZS	51	2
17	Bahn Marian	Kolegia	55	4
18	Bajc Stanisław	Po strajkach	44	1
		Na Śląsku	48	2
19	Balbus Stanisław	Nieznani sprawcy...	55	3
20	Baliński Jerzy	Kolegia	48	4
21	Bałdyga Mirosław	Na Górnym i Dolnym...	47	1
22	Bartosik Roman	W sądach, kolegiach...	44	3
		Lista pobitych...	49	2
23	Bartosz Roman	Lista pobitych...	49	6
24	Bartosz Zygmunt	Lista pobitych...	49	6
25	Bartoszevska Zofia	Zatrzymania	38	6
26	Basaj Jarosław	Zatrzymania	38	6
		Doniesienia	38	9
27	Baszkiewicz Jarosław	II Forum...	53	3
28	Bączek Czesław	Lista pobitych	49	6
29	Bak Marek	Aresztowania	40	1
		W Stalowej Woli	41	2
30	Bednarkiewicz Michał	II Forum...	53	3
31	Beerneis	Zatrzymania	38	6
32	Beltius Beata	Lista pobitych	49	5
33	Bereda Andrzej	Nalot na NZS	42	4
34	Bessert Aleksandra	Zatrzymania	50	1
35	Białas Krzysztof	Pańszczyzniane prawo	47	2
		Wszyscy górnicy	53	2
36	Białas Ludwik	W innych regionach	46	3
37	Biegański Piotr	Na ulicach...	54	4
38	Bielawski Edward	Kolegia	37	4
39	Bielicki Przemysław	Kolegia	43	4
40	Bik Marek	Zatrzymania	38	7
41	Bikont Piotr	Zatrzymania	39	3
42	Biłda Maria	Przesłuchania	48	3
43	Bitner Robert	Nalot na NZS	42	4
44	Błaszczewicz Mirosław	Kolegia	48	3
45	Błażejczyk Czesław	Rozmowy ostrzegawcze	50	4

46	Biazejczyk Krzysztof	Zatrzymania	38	5
		Na Śląsku	46	2
47	Bocian Ryszard	Na sądowych wokandach	42	3
		Kolegia we Wrocławiu	42	4
48	Bodnar Zbigniew	Nięcodzienny protest	53	2
49	Bogusz Jan	Niepodważalna linia...	39	2
50	Boguszewski Jan	Kolegia	38	7
51	Boguszewski Jerzy	Gospodarka z...	39	4
		Na sądowych wokandach	42	3
52	Bojarska Dorota	Lista pobitych...	49	6
53	Bodnarski Jerzy	Skargi	54	3
54	Borowczyk Czesław	Afery czworga cd.	37	3
		Zatrzymania	38	6
		Na sądowych wokandach	42	3
		Wyroki na działaczy PPS	43	3
		Zatrzymania, pobicia...	54	4
55	Borowczyk Mirosław	Na sądowych wokandach	42	3
		Kolegia we Wrocławiu	42	4
56	Borowczyk Tadeusz	Na sądowych wokandach	41	3
57	Borowicz Zbigniew	Łapanka w Oliwie	51	1
58	Borowska-Kolankiewicz M.	Pluton egzekucyjny...	45	1
		Lista pobitych...	49	3
		Kolegia	50	3
		W. Kolankiewicz uniewinniony	51	3
59	Borowski Zbigniew	Zatrzymania, najścia...	51	5
60	Borsandw Adam	Lista pobitych...	49	6
61	Boryńska Dorota	Lista pobitych...	49	5
62	Borys Andrzej	Zatrzymania	39	3
63	Borzechowski Krzysztof	Kolegia w natarciu	45	2
		Kolegia	48	3
		W sądach	51	4
64	Brejaka Adam	Najścia...	55	6
55	Broda Jarosław	Kolegia	50	2
66	Brzesicki Robert	Kolegia	54	2
67	Buchola Jacek	Na Śląsku	48	2
68	Buczynski Wojciech	Przesłuchania...	48	3
69	Budkiewicz Zbigniew	Wyrzuceni...	38	7
70	Budrewicz Leszek	Kolegia	55	5
71	Budzbón Rafał	Służba zastępcza	51	2
72	Bujak Zbigniew	Na ulicach...	54	4
73	Bulkow Dominik	Najścia, zatrzymania...	53	4
74	Burak Franciszek	Gospodarka z...	39	4
75	Burhard Zygmunt	Zatrzymania	38	6
76	Buźniak Bogdan	W sądach	52	2
77	Bykowski Zdzisław	Kolegia	50	3
78	Cebula Janusz	Zatrzymania, pobicia...	54	4
79	Celichowski Jerzy	Lista pobitych...	49	2
80	Celiński Edmund	W innych regionach	46	3
81	Chmielewski Henryk	Kolegia	43	4
82	Chmura Leon	Zatrzymania	38	6
		Kolegia	38	7
83	Chojnacki Adolf	K. Sulka nie chciał...	55	1
84	Chojnacki Paweł	Lista pobitych...	49	4
		W sądach	50	3
85	Cholewiński Bolesław	Na Śląsku	48	2
86	Chomończyc Krzysztof	Gospodarka z...	39	4
87	Choss Wiesław	Zatrzymania	48	5
88	Chwastyk Roman	Wiadomości...	43	1
89	Cichon Franciszek	Wiadomości...	43	1
		Na Śląsku	48	2
		Wszyscy górnicy...	53	2

90	Cichoń Jarosław	Na Górnym i Dolnym...	47	1
91	Cichoń Wiesław	Zatrzymania	38	5
92	Ciechowski Janusz	Gdańsk 16...	37	1
		Zatrzymania	39	3
		Gospodarka z...	39	4
		Aresztowania	40	1
93	Cieśla Dariusz	Zatrzymania	38	6
		Kolegia	38	7
94	Cieślak Henryk	Kolegia	48	3
95	Cieślak Krystyna	Represje pracownicze	54	5
96	Cieślak Tadeusz	Niepodważalna linia	39	2
		Po strajkach...	44	1
97	Cieślinski Zbigniew	Zatrzymania	38	7
		Zatrzymania	41	4
		Kolegia	41	5
		Zatrzymania, pobicia...	54	3
		Na ulicach...	54	4
98	Ciszak Bogdan	Zatrzymania	38	6
99	Cnotalski Krzysztof	Lista pobitych...	49	6
100	Cuczik Bogdan	Na Śląsku	48	2
101	Cusel Stanisław	Zatrzymania	38	5
102	Cwiek Robert	Kolegia	55	4
103	Cydzik Henryk	Niepodważalna linia...	39	2
104	Czajkowski Tadeusz	Gdańsk przed...	37	1
105	Czapczyk Paweł	Zatrzymania	38	6
		PRU. stwarza...	45	2
		Lista pobitych...	49	3
106	Czarniecki Piotr	Zatrzymania	39	3
107	Czarniecki Marcin	Kolegia	41	5
		Kolegia	52	5
108	Czernak Hieronim	Niepodważalna linia...	39	3
109	Czerwiec Zdzisław	Prokuratorzy w akcji	40	2
110	Czerwiński Jan	Wtracamy w erę...	42	2
111	Czuba Elżbieta	W Stalowej Woli	41	2
112	Czwarno Zbigniew	Aresztowania	40	2
		Kolegia	41	5
		Kolegia	55	4
113	Czyż Barbara	Zatrzymania	38	6
		Lista pobitych...	49	6
114	Czyż Józefa	W. Kolankiewicz uniewinniony	51	3
115	Czyżewski Lech	Na Górnym i Dolnym...	47	1
116	Czyżowicz Tadeusz	Kolegia	38	7
117	Dąbek Dariusz	Kolegia	38	7
118	Dąbek Ryszard	Z innych regionów	43	2
119	Dębus Barbara	Lista pobitych...	49	6
120	Demidow Zbigniew	II Forum...	53	2
121	Derdzik Dariusz	Zatrzymania	38	6
		Kolegia	38	7
		Kolegia	41	5
122	Derling Krzysztof	Kolegia	48	3
123	Dębczyk Jadwiga	Represje pracownicze	54	5
124	Dolecki Tomasz	Kolegia	50	2
125	Dołęga Robert	Gospodarka z...	39	3
		Z innych regionów	44	2
		W sądach i kolegiach	46	4
		Lista pobitych	49	3
		W sądach	51	4
		Kara dla ofiar...	54	1
126	Domagała Marek	Sprawcy znani...	37	5
127	Domżałski Tadeusz	Wiadomości...	43	1
128	Downarowicz Michał	Zatrzymania	38	6

		Lista pobitych...	49	6
		Kłamstwa rządowe	50	1
		Pobicia	52	5
129	Drozd	Zatrzymania	38	6
130	Drzyzga Józef	Pańszczyźniane prawa	40	3
		Pańszczyźniane prawo	47	2
131	Drzyzga Małgorzata	Pańszczyźniane prawa	40	3
		Pańszczyźniane prawo	47	2
		Wszyscy górnicy...	53	2
132	Dubiczka Barbara	Lista pobitych...	49	6
133	Duczynski Tadeusz	Zatrzymania	38	5
134	Dudek Krzysztof	U studentów	48	4
		Lista pobitych...	49	5
		SB nadal walczy...	53	2
135	Dudziński Dariusz	W. Kolankiewicz uniewinniony	51	3
136	Duklanowski Wojciech	W sądach, kolegiach...	44	3
		Powiew sprawiedliwości...	48	5
137	Dulin Marcin	Kolegia	55	4
138	Durda Edward	Zatrzymania	38	6
		Kolegia	38	7
139	Durski Grzegorz	Zatrzymania	38	5
140	Dutkiewicz Edward	W innych regionach	46	3
141	Dutkiewicz Sławomir	Sławek Dutkiewicz	37	1
		Kolegia	54	3
142	Dutko Stefan	Zapanka w Oliwie	51	1
143	Dwozkowska Monika	Zatrzymania	38	6
144	Dworakowski Artur	Kolegia	52	4
145	Dydziniński Adam	Kolegia	40	2
		Kolegia	43	4
146	Dysza Czesław	Po strajkach	44	1
147	Dziadosz Wojciech	Kolegia	37	4
		Zatrzymania	38	5
148	Dzira Stanisław	Z innych regionów	44	2
149	Fajnog Zbigniew	Zatrzymania	48	5
150	Falkiewicz Bogdan	Zatrzymania	39	3
		Gospodarka z...	39	4
151	Farian Witold	Zatrzymania	38	6
		Gospodarka z...	39	4
152	Fatyga Janusz	Wnioski rejestracyjne.	41	4
		W sądach	45	4
		Nowe zwolnienia	46	1
		Casus Janusza Fatygi	52	3
153	Fedor Jacek	Horror na Wilczej	37	2
		Kolegia, kolegia	40	2
		Najścia...	55	6
154	Figarski Dariusz	W sądach, kolegiach...	44	3
		W sądach	52	3
155	Fijałkowski Stanisław	Niepodważalna linia...	39	2
156	Fila Marek	Zapanka w Oliwie	51	1
157	Filar Maria	Kolegia	53	4
158	Filuch Jacek	PRL stwarza...	45	2
159	Firszt Ryszard	Po strajkach...	44	1
160	Fizol Arkadiusz	Lista pobitych...	49	6
161	Fortuna Andrzej	W innych regionach	47	3
		Kolegia	51	2
162	Franciszkiwicz Edward	Gdańsk przed...	37	1
163	Frankiel Ludwik	Rozmowy ostrzegawcze	50	4
164	Frankiewicz Maciej	W Rocznice...	48	1
		Lista pobitych	49	6
		Pobicia	52	5

165	Frankowski Edward	Tajemnicze samobójstwo	39	5
		W Stalowej Woli	41	2
166	Frasyniuk Władysław	Manifestacje	51	5
		Kolegia	52	4
167	Fraeilich Dariusz	W innych regionach	46	3
168	Frydrychowicz Janusz	Gdańsk przed...	37	1
		Kolegia	55	4
169	Frydziński Krzysztof	Zatrzymania	38	6
170	Fus Władysław	Zatrzymania	39	4
171	Furmanek Maciej	Kolegia	52	4
172	Frydrych Waldemar	W rocznice...	38	9
173	Gaca Jan	Niepodważalna linia	39	2
		Po strajkach...	44	1
174	Gadosz Adam	Lista pobitych...	49	6
175	Gaduła Tomasz	U studentów	48	4
		Lista pobitych	49	5
176	Gajda Wiesław	Aresztowania	40	2
177	Galiński Krzysztof	Horror na Wilczej	37	2
		Najścia...	55	6
		Jeszcze jeden uczeń...	55	7
178	Gałuszko Józef	Idzie nowe...	40	3
		Wkraczamy w erę...	42	2
		Wiadomości...	43	1
		Na Śląsku	46	2
		Wkraczamy w erę	47	2
		Na Śląsku	48	2
179	Gamoń Stanisław	Represje pracownicze	45	4
180	Garbacz Czesław	Z innych regionów	44	1
181	Gargas Anita	Nalot na NZS	42	4
		Lista pobitych...	49	6
182	Gawlik Radosław	Kolegia	52	4
183	Gawor Piotr	Łapanka w Oliwie	51	1
184	Gawrył Jerzy	Kolegia	38	7
185	Gosiorek Edward	Nowe zwolnienia	46	1
		W sądach	51	4
		W sądach	54	2
		Solidarność z Niska...	55	6
186	Gesser Joanna	SB nadal walczy...	53	2
187	Getka Andrzej	Po "Wielkim Zarciu"	52	4
188	Gil Mieczysław	Sprawcy znani...	37	5
189	Gleb T.	Horror na Wilczej	37	2
190	Gładunia Marek	Po strajkach...	44	1
191	Gładysz Bogusław	Nowy członek KłiP	37	4
192	Goleł Joanna	Lista pobitych...	49	5
193	Gocik Piotr	Zatrzymania	38	6
194	Gogolewski Jerzy	Zatrzymania	38	6
195	Golczuk Jerzy	Zatrzymania, pobicia...	54	3
196	Golczuk Krystyna	Zatrzymania	41	4
197	Goldfinger-Kunicki	Zatrzymania	50	2
198	Golec Jan	Represje pracownicze...	45	4
		Na Śląsku	46	2
		Kolegia	55	4
199	Golema Piotr	Najścia, zatrzymania...	53	4
200	Gołab Bogusław	Jak za cara...	39	2
201	Gontarz Henryk	Zatrzymania	39	3
202	Gorczyca	Zatrzymania	38	6
203	Gorszanow Adam	Lista pobitych...	49	5
204	Gosiewski Przemysław	Nalot na NZS	42	4
205	Gosztyła Andrzej	Represje wobec młodzieży...	47	3
		Lista pobitych	49	4

206	Górecki Wojciech	Najścia...	55	7
207	Górny Jan Andrzej	Prokuratorzy w akcji Na ulicach...	40 54	2 4
208	Górny Konstanty	Najścia...	55	7
209	Górski Tomasz	Lista pobitych...	49	5
210	Graban Dariusz	Niepodważalna linia...	39	2
211	Grobelny Mirosław	Kolegia	53	4
212	Grochowski Grzegorz	Lista pobitych...	49	6
213	Grocki Władysław	Niepodważalna linia... Po strajkach...	39 44	2 1
214	Gromada Grzegorz	Kolegia	52	4
215	Gródka Tadeusz	Zatrzymania	41	4
216	Gruźewski Jarosław	Po "Wielkim Żarciu"	52	4
217	Gryś Stanisław	Wiadomości...	43	1
218	Grzędzielski Henryk	Aresztowania W sądach i kolegiach Powiew sprawiedliwości...	40 46 48	1 4 6
219	Grzonek Jarosław	Zatrzymania	48	5
220	Grzybiński Leonard	Kolegia	48	4
221	Grzybowski Marian	Nowe zwolnienia... W sądach W sądach Solidarność z Niska...	46 51 54 55	1 4 2 6
222	Grzymała Radosław	Zatrzymania Gospodarka z...	39 39	3 4
223	Gutowski Marian	Niepodważalna linia...	39	2
224	Guzik Dariusz	Pańszczyzniane prawa	40	3
225	Guzik Waldemar	Pańszczyzniane prawa Wiadomości... Na Śląsku Na Śląsku	40 43 46 48	3 1 2 2
226	Gwiazda Andrzej	Zatrzymania	48	5
227	Hajduk Wojciech	Lista pobitych...	49	6
228	Halasa Jerzy	Wkraczamy w erę...	42	2
229	Hałaburda Andrzej	Na Śląsku Na Górnym i Dolnym	46 47	2 1
230	Hałas Jan	Jan Hałas...	38	8
231	Hałuszczak Stanisław	Niepodważalna linia...	39	2
232	Hanusz Mirosław	Kolegia Zatrzymania Kolegia w natarciu	37 38 45	4 6 3
233	Hara Ryszard	Wiadomości...	43	1
234	Harażny Sławomir	Nasz dialog...	39	2
235	Harłukowicz Zbigniew	Zatrzymania, najścia...	51	5
236	Hajmanowska Stefania	W sądach	52	2
237	Hejman-Skowrońska Ewa	Kolegia	50	3
238	Helak Ryszard	Protesty wyborcze	40	4
239	Henrych Andrzej	Najścia, zatrzymania...	52	5
240	Herdzik Henryk	Kolegia	38	7
241	Hilbard Eugeniusz	Zatrzymania	50	2
242	Horuda Ryszard	Niepodważalna linia... Po strajkach... Zatrzymania, najścia...	39 44 51	2 1 5
243	Hodysz Adam	Kapitan Hodysz...	50	4
244	Hofman Andrzej	Niepodważalna linia...	39	2
245	Hosza Wiesław	Doniesienia...	38	9
246	Hrechowski Arnold	Zatrzymania, pobicia...	54	4
247	Hrybacz Barbara	Relacja... Zatrzymania Kolegia	38 38 38	4 6 7

248	Hrybacz Ewa	Zatrzymania (dwukrotnie)	38	6
		Kolegia (dwukrotnie)	38	7
		Kolegia	41	5
249	Hubalak Seweryn	Lista pobitych...	49	6
250	Huber Piotr	Zatrzymania	50	2
251	Ignatowska Grażyna	Represje pracownicze	54	5
252	Ihański Stanisław	Zatrzymania	38	5
253	Ikonowicz Piotr	Zatrzymania	38	5
		Na sądownych wokandach	42	3
		Na ulicach...	54	4
		Komitet Centralny zdobyty	55	4
		Najścia...	55	7
254	Iwański Tomasz	Niepoważalna linia	39	2
255	Jabłoński Jarosław	Gospodarka z...	39	4
256	Jadczak Eliza	Zatrzymania	38	6
		Zatrzymania, pobicia...	54	3
257	Janas Zbigniew	Zatrzymania	38	5
		Jak pacyfikowano...	39	1
258	Janas Tadeusz	Lista pobitych...	49	5
259	Jancelewicz Jacek	Zatrzymania	39	3
260	Janik Jacek	Kolegia	52	4
261	Jankiewicz E.	Niecodzienny protest...	53	2
262	Jankiewicz Mariusz	Zatrzymania, pobicia...	54	3
263	Jankowski Henryk	W sądach	45	4
264	Jankowski Maciej	Zatrzymania	38	6
265	Jankowski Mirosław	Lista pobitych...	49	6
266	Jankowski Wojciech	Horror na wilczej	37	2
		Zatrzymania	39	3
267	Janowski Gabriel	Zatrzymania	38	6
268	Jarczewski Andrzej	Zatrzymania	38	6
269	Jarek Edward	Wiadomości...	43	2
		Represje pracownicze...	45	4
		Na Śląsku	46	2
		Kolegia	53	4
270	Jarosimski Marek	Zatrzymania	38	5
		Wyrzuceni...	38	7
		Bez dachu nad głową	41	4
271	Jarzębski Arkadiusz	Kolegia	38	7
272	Jasiński Mirosław	Zatrzymania	39	4
		Kolegia	50	2
273	Jasionowski Andrzej	Nalot na NZS	42	4
		Obława na NZS	51	2
		Pobicia	52	5
		SB nadal walczy...	53	2
274	Jaśnikowski Jan	Kolegia	51	3
275	Jaworski Jacek	Wszyscy górnicy...	53	2
276	Jaworski Marcin	Po "Wielkim Żarciu"	52	3
277	Jaworski Seweryn	Zatrzymania	38	5
		Kolegia	38	7
		Manifestacja...	39	4
278	Jedynak Maria	Pańszczyźniane prawa	40	3
279	Jedynak Tadeusz	Prokuratorzy w akcji	40	2
		Pańszczyźniane prawa	40	3
		Na Śląsku	48	2
		Przeciwko T. Jedynakowi	54	1
		Na ulicach i w zakładach...	54	4
		Czy T. Jedynak...	55	3
280	Jegliczka Andrzej	Nalot na NZS	42	4
		Represje wobec młodzieży...	47	4
281	Jesionek Grzegorz	Represje wobec młodzieży	47	3

282	Jesionowski Andrzej	U studentów	48	5
283	Jeziernski A.	Na Śląsku	48	2
284	Jeziernski Robert	PRL stwarza...	45	2
		Represje wobec młodzieży	46	1
		Lista pobitych...	49	4
285	Jeż Lech	W innych regionach	47	3
		Kolegia	51	2
286	Jędraszek Dariusz	U studentów	48	5
287	Jędrysek Jana	Lista pobitych...	49	6
288	Jędrysek Jarosław	Lista pobitych...	49	6
289	Jędrzejuk Elżbieta	Niepokorni nauczyciele...	37	2
290	Joachimiak Jolanta	Powiew sprawiedliwości...	48	6
291	Joachimiak Tomasz	Kolegia	48	
292	Jonakowski Stanisław	Kolegia	48	3
293	Jonas Adam	W sądach	45	4
		Powiew sprawiedliwości...	48	5
		W sądach	51	4
294	Ks. Jozefczyk	Zatrzymania	41	4
295	Józków Zbigniew	Zatrzymania	38	6
		Doniesienia...	38	9
		W innych regionach	46	3
296	Jurczak Marek	Zatrzymania	38	5
297	Jurczak Stefan	Kolegia	51	3
298	Justa Zbigniew	Kolegia	51	3
299	Kacperski Jerzy	Zatrzymania, najścia...	51	5
300	Kaczanowski Zygmunt	Kolegia	43	5
301	Kaczkowski Michał	Kolegia w natarciu	45	3
302	Kaczmarek	Zatrzymania	38	6
303	Kaczmarek Andrzej	Kolegia	38	7
304	Kaczyńska Katarzyna	PRL stwarza...	45	2
		Lista pobitych	49	4
305	Kaczynski Marcin	Zatrzymania	38	6
		Kolegia	41	5
		PRL stwarza...	45	2
306	Kalas Jacek	Gospodarka z...	39	4
307	Kalinowski Henryk	Niepodważalna linia...	39	2
		Przesłuchania	48	3
308	Kalinowski Marcin	Po strajkach	44	1
309	Kamel Marek	Zatrzymania	38	5
		Nowe zwolnienia	46	1
		Przesłuchania...	48	3
310	Kamiński Marek	Zatrzymania	38	6
311	Kamiński Mariusz	Zatrzymania	38	6
		Nalot na NZS	42	4
312	Kamiński Michał	U studentów	48	4
		Lista pobitych...	49	4
313	Kamiński Ryszard	Niepodważalna linia...	39	2
314	Kamiński Wiesław	Wiadomości...	43	1
		Na Śląsku	46	2
315	Kandyba Janusz	Nasz dialog	39	2
316	Kaniewski Marek	Najścia...	55	6
317	Kantorski Szymon	Zatrzymania	38	5
		Najścia...	55	6
318	Karbociak Arkadiusz	Zatrzymania	41	4
319	Karbowski Franciszek	Niepodważalna linia	39	2
320	Karczewski Jacek	Najścia	55	6
321	Karwowski Cezary	Zatrzymania	38	6
322	Karwowski Tomasz	Lista pobitych...	49	6
323	Kasprovcz Piotr	U studentów	48	4
324	Kasprzak Paweł	II Forum...	53	3
325	Kaszubowski Dariusz	Kapanka w Oliwie	51	1

326	Kawecki Bronisław	Kolegia	37	4
327	Kazmierczak Rafał	Na sądowych wokandach	42	3
		Kolegia we Wrocławiu	42	4
328	Kazmierczak Artur	Kolegia w natarciu	45	2
329	Kazmierczuk Jan	Kolegia	50	3
330	Kielan Jacek	Kolegia	53	4
331	Kielar Andrzej	PRL stwarza...	45	2
		U studentów	48	4
		Lista pobitych...	49	4
		Najścia	55	6
332	Kiełkowski Zbigniew	Na Śląsku	48	2
333	Kieszek Jan	Wyrzuceni	38	7
334	Kikiewicz Marek	Zatrzymania	48	5
335	Klate Zygmunt	Z innych regionów	43	2
		Z innych regionów	44	2
336	Kleinert Dariusz	Po strajkach	44	1
		Na Śląsku	46	2
337	Kloskowski Damian	Kolegia	43	5
338	Kluzik Joanna	Nalot na NZS	42	4
339	Kłobukowski Piotr	W sądach, kolegiach	44	2
		W sądach i kolegiach	46	3
340	Kłusowski Andrzej	Lista pobitych,,,,	49	3
341	Kmieciak Jerzy	Niepodważalna linia	39	2
		Jak za cara...	39	2
		Niepodważalna...	39	2
		Przesłuchania	48	3
342	Kochanowski Edward	Kolegia	55	4
		Najścia, zatrzymania	53	5
343	Koczvara Jacek	Po strajkach	44	1
		Na Śląsku	46	2
		Na Śląsku	48	2
344	Kocur Dariusz	Kolegia	54	1
345	Kolankiewicz Wiesław	Pluton egzekucyjny	45	1
		Lista pobitych...	49	3
		W. Kolankiewicz uniewinniony	51	3
346	Kończyrski Włodzimierz	Przesłuchania	48	3
347	Kołodziej Jan	Zatrzymania	38	6
		Kolegia	48	3
348	Kołodziejowski Jan	Zatrzymania	48	5
349	Konecki Paweł	Zatrzymania	38	6
		Na Śląsku	46	2
		SB nadal walczy	53	2
350	Konkret Ewa	Z innych regionów	44	2
351	Konkret Józef	Z innych regionów	44	2
352	Konopka Bolesław	Jak za cara...	39	2
		Niepodważalna...	39	2
		Przesłuchania...	48	3
353	Konstantynowicz Bogdan	Zatrzymania	38	6
354	Kopiczyński Roman	Na sądowych wokandach	41	2
355	Kopycki Roman	Na sądowych wokandach	42	3
		Na sądowych wokandach	41	4
		W sądach	45	4
		W sądach i kolegiach	46	4
		W sądach	52	3
		Łodzianie uniewinnieni	55	5
356	Korc Robert	Niecodzienny protest	53	1
357	Korczyński Grzegorz	PRL stwarza...	45	2
358	Kosiak Lech	Zatrzymania	39	3
		Zatrzymania	48	5

359	Kosiorek Roman	W sądach	52	3
360	Kostecki Jan	Zatrzymania	50	2
361	Kostka Andrzej	Kolegia	43	4
		Kolegia	51	2
		Zatrzymania, najścia	51	6
362	Kostrzewa Ryszard	Zatrzymania	38	6
		Kolegia	43	4
		W sądach i kolegiach	46	4
		Kolegia	48	3
		Na sądowych wokandach	42	3
363	Koszykowski Artur	Kolegia	37	4
364	Kot Andrzej	Lista pobitych...	49	6
365	Kotas Rudolf	Represje pracownicze	45	4
366	Kotwica ryszard	Na Śląsku	48	2
367	Kowalczyk Aleksander	Represje pracownicze	54	5
368	Kowalczyk Grzegorz	Przesłuchania...	48	3
369	Kowalczyk Piotr	Kolegia	55	4
370	Kowalczyk Stanisław	Doniesienie...	38	9
371	Kowalski Krzysztof	Wyrzuceni	38	7
372	Kowalski Maciej	Kolegia	48	3
373	Kowalski Michał	Wiadomości	43	1
374	Kowalski Włodzimierz	Na Śląsku	48	2
		Lista pobitych...	49	5
375	Kozicki Bronisław	Zatrzymania	39	3
		Gospodarka z...	39	4
376	Kozioł Jan	Zatrzymania	38	6
		Kolegia	38	7
377	Kozłowski Sławomir	Kolegia w natarciu	45	2
		Pobici przez MO	47	2
		Lista pobitych	49	5
378	Kozub Ryszard	Zatrzymania, najścia...	51	5
379	Kóz Jan	Zatrzymania	38	6
		Gospodarka z...	38	4
380	Krajewski	Zatrzymania	38	5
381	Krajewski Maciej	Doniesienia	38	9
382	Krajewski Rafał	Na ulicach i w zakł. pracy...	54	4
383	Krasowski Ed.	Najścia...	55	6
384	Krauze Kazimierz	Znówu w więzieniu	37	3
385	Krauze Ryszard	W kopalniach Śląska	42	1
386	Krawczyk Dariusz	W kopalniach Śląska	40	2
		Kolegia, kolegia	43	4
		Kolegia	55	4
		Kolegia	39	3
387	Kreft Wojciech	Zatrzymania	54	4
388	Kreinbring Gerard	Represje pracownicze	55	2
389	Król Krzysztof	Proces zastępczy	39	3
390	Król Marian	Zatrzymania	52	4
391	Krukowski Marek	Kolegia	52	4
392	Kruszewski Tomasz	Kolegia	54	5
393	Kruszwick Grażyna	Represje pracownicze	55	4
394	Krużycki Artur	Kolegia	55	4
395	Krynicky Andrzej	Kolegia	38	6
396	Kryński Jan	Zatrzymania	38	5
397	Krypel Władysław	Zatrzymania	46	3
398	Kryński Adam	W innych regionach	49	5
399	Krysiewicz Beata	Lista pobitych	39	2
400	Kryszczak Piotr	Niepodważalna linia	43	1
401	Krywulko Wiktor	Wiadomości	46	2
		Na Śląsku	47	1
		Na Górnym i Dolnym	50	4
		Górnictwo	46	2
402	Krzyż Henryk	Na Śląsku	47	1
		Na Górnym i Dolnym		

403	Krzywulicz Robert	Pańszczyźniane prawo	47	2
		Represje wobec...	47	3
		Lista pobitych	49	4
404	Krzyż Henryk	Wiadomości...	43	1
405	Krzyżanowska Irena	Kolegia	41	5
406	Kubiak Jarosław	Najścia...	55	6
407	Kubiak Feliks	Zatrzymania	38	5
408	Kubiak Józef	Na Górnym i Dólnym	47	1
		Kolegia	50	2
409	Kucharski Kazimierz	II Forum	53	3
410	Kucharski Roman	Najścia, zatrzymania, rewizje	53	4
411	Kucharzewski Stefan	Batalia dr Kucharzewskiego	39	5
		Batalia dr Kucharzewskiego...	54	1
412	Kucharska Agnieszka	U studentów	48	4
413	Kudłaty Jacek	U studentów	48	4
		Lista pobitych	49	4
414	Kukiela Robert	Na sądowych wokandach	41	4
		Na sądowych wokandach	42	3
		W sądach	45	4
		W sądach i kolegiach	46	4
		W sądach	52	3
		Łodzianie uniewinnieni	55	5
415	Kuklińska Danuta	Zatrzymania	39	3
416	Kulesza Piotr	Aresztowania	40	2
		Zatrzymania, pobicia, rewizje	54	3
		Najścia...	55	6
417	Kuliński Wojciech	Parszywa dwunastka	37	3
418	Kulos Jacek	Zatrzymania	38	6
419	Kupiec Adam	Lista pobitych	49	6
420	Kupkowski Waldemar	Niepodważalna linia	39	2
421	Kurał Stanisław	Łapanka w Oliwie	51	1
422	Kurczewski Gabriel	Zatrzymania	39	4
		Gospodarka z...	39	4
423	Kurkiewicz Andrzej	Zatrzymania, najścia	51	6
424	Kuroczkin Jerzy	Najścia...	55	6
425	Kurzyńiec Marek	Zatrzymania, kolegia (4-krot.)	38	7
		Zatrzymania, kolegia	38	7
426	Kurzyński Paweł	Kolegia	53	4
427	Kuziora Józef	Represje pracownicze	45	4
428	Kuźniar J.	Sukces W. Turasza	52	2
429	Kwasiborski Krzysztof	Zatrzymania	39	3
		Gospodarka z...	39	4
430	Kwiątek Marian	Lista pobitych	49	6
431	Kwiatkowski Janusz	SOS dla zapomnianego...	55	7
432	Kwiatkowski Marian	Lista pobitych	49	6
433	Kwidziński Wojciech	Nalot na NZS	42	4
		Obława na NZS	51	2
434	Kwieciński Witosław	Zatrzymania	38	6
		Kolegia	38	7
		Z innych regionów	43	2
435	Lackowski Wojciech	Kolegia	54	3
436	Langer Jerzy	Kolegia	37	4
		Zatrzymania	38	5
437	Laskowski Ireneusz	Niepodważalna linia...	39	2
438	Laskowski Paweł	Kolegia	55	4
439	Laskowski Włodzimierz	Niepodważalna linia...	39	2
440	Lenkiewicz Antoni	Najścia, zatrzymania...	52	5
441	Leszczyński Sławomir	Lista pobitych	49	2
442	Leśniak Jan	Lista pobitych	49	6
443	Lewandowska Irena	Z innych regionów	44	2
444	Lewandowski Henryk	W innych regionach	46	3

762	Szczesny Paweł	Po happeningu...	44	2
763	Szklarski Wojciech	Z innych regionów	43	2
764	Szmidel Tadeusz	Sprawy znani...	37	6
765	Szołtysik Wilhelm	Zatrzymania	38	6
		Na Śląsku	46	2
766	Szorc Henryk	Kolegia	43	4
		Kolegia	48	3
767	Szreter Marian	Zatrzymania	38	5
		Zatrzymania	48	5
		Lista pobitych	49	5
768	Szteinberg Paweł	U studentów	48	5
769	Szulc Czesław	Kolegia	53	4
770	Szulc Jerzy	Zatrzymania	38	5
771	Szułeczki Mariusz	Wyrzuceni...	38	7
		Bez dachu nad głową...	41	4
772	Szuwarski Lesław	Wiadomości...	43	1
		Kolegia w natarciu	45	2
		Na Śląsku	46	2
		Pobici przez MO	47	2
		Jastrzębie Zdrój	47	3
		Na Śląsku	48	3
		Lista pobitych	49	3
773	Szwarno Zbigniew	Zatrzymania	38	6
774	Szybczyk Marian	Wiadomości...	43	1
775	Szymanda Roman	Nalot na NZS	42	4
		Represje wobec młodzieży...	47	3
		W Rocznicę...	48	1
776	Szymański Mirosław	Zatrzymania	38	6
		Kolegia	38	7
		Kolegia	41	5
777	Szymański Ryszard	Represje pracownicze	45	4
		W innych regionach	47	3
778	Szyndler Dariusz	Zatrzymania	48	5
779	Szyszko Jan	Gospodarka z...	39	4
780	Ściubidko Edward	Jak za cara...	39	2
		Niepodważalna linia	39	2
		Przesłuchania...	48	3
781	Śliwiński Paweł	Zatrzymania	38	6
782	Śnieg Stanisław	Kolegia	51	3
783	Świadek Elżbieta	Na Śląsku	46	2
784	Świdrak Jacek	Najścia...	55	6
785	Świerczyński Paweł	Kolegia	48	3
786	Świerzewski Wacław	Niepodważalna linia...	39	2
		Po strajkach	44	1
787	Świtacz Tadeusz	W Wołominie...	53	3
788	Świton Kazimierz	Lista pobitych...	49	6
		W Katowicach po pogromie	51	5
		Na ulicach i w zakładach...	54	4
789	Tabor Teresa	Zatrzymania	38	6
		Kolegia	38	7
790	Tachasiuk Henryk	Wyrzuceni...	38	7
		Bez dachu nad głową	41	4
791	Tarnowski Mieczysław	Kolegia	37	4
792	Tederko Henryk	Przesłuchania	48	3
793	Tetlak Piotr	W sądach	45	4
		Powiew sprawiedliwości...	48	5
		W sądach	51	4
		W sądach, kolegiach...	44	3
		Lista pobitych...	49	3
	Pimofiejew Tomasz	Kolegia	52	5

445	Lewandowski Jan	Lista pobitych	49	6
446	Lewandowski Jacek	Zatrzymania	38	5
447	Lewandowski Piotr	Kolegia	55	5
448	Lewandowski Zdzisław	Zatrzymania	38	6
449	Lewicki Wojciech	Pomarańczowi w Warszawie	43	5
450	Lichota Piotr	Lista pobitych	49	6
451	Likier Roman	Po "Wielkim Żarciu"	52	4
452	Lipski Jan Józef	Zatrzymania	50	2
453	Lis Andrzej	Zatrzymania	39	3
454	Lis Rogdan	Prokuratorzy w akcji	40	2
455	Lis Józef	W sądach, kolegiach...	44	3
456	Lisiecki Paweł	Kolegia	48	4
457	Lisiecki Tomasz	U studentów	48	4
458	Lityński Jan	Prokuratorzy w akcji	40	2
459	Liwak Władysław	Z innych regionów	44	1
460	Lubkiewicz Jan	Najścia, zatrzymania...	53	4
461	Lubikowski Jan	Na Górnym i Dolnym...	47	1
		Zatrzymania	50	2
462	Luczyk Grazyna	Kolegia	38	7
463	Ludyga Jerzy	Zatrzymania	48	5
464	Luty Michał	Zatrzymania	38	5
465	Łach St.	W Stalowej Woli...	41	2
466	Ładuniak Adam	Lista pobitych	49	6
467	Łazarczyk Jarosław	Zatrzymania	39	3
		Gospodarka z...	39	4
469	Łenyk Zygmunt	Zatrzymania, najścia...	51	6
469	Łęczycki Maciej	Zatrzymania (dwukrotnie)	38	7
		Kolegia	38	7
470	Łoszak Witold	Kolegia	42	3
471	Łozirski Krzysztof	Kolegia	52	4
472	Łubik Tadeusz	Wszyscy górniczy...	53	2
473	Łukasiewicz Leopold	Lista pobitych	49	6
474	Łuszczajca Jan	W innych regionach	46	3
475	Łupina Zygmunt	Kolegia	54	2
476	Mach Bogdan	Pobicia	52	5
477	Maćej Jan	Zatrzymania	38	6
478	Magierowski Polaszaw	Zatrzymania	38	6
		Kolegia	38	7
479	Maj Tomasz	Lista pobitych	49	6
480	Majgier Zygmunt	Zatrzymania	38	6
		Kolegia	51	2
481	Majka Robert	Zatrzymania	38	6
		Na sądowych wokandach	42	3
		Kolegia we Wrocławiu	42	4
		Kolegia	43	4
		Kolegia	48	3
		Kolegia	51	2
482	Markiewicz Przemysław	W sądach	50	3
483	Makowski Stefan	W innych regionach	46	3
484	Malanowski Andrzej	Zatrzymania	50	2
485	Malecki	Zatrzymania	38	6
486	Malik Ryszard	Wiadomości...	43	1
487	Malinowski Tomasz	Nasz dialog...	39	2
		Pomarańczowi w Warszawie	43	5
488	Małacki Wojciech	U studentów	48	5
489	Małek Janusz	Zatrzymania	38	5
		Wiadomości	43	2
		Represje pracownicze	45	4
		Na Śląsku	46	2
		Zatrzymania, najścia	51	5
		Kolegia	53	4
		Kolegia	55	4

490	Małek Robert	Wiadomości...	43	2
491	Mamoń Mariusz	Zatrzymania	38	6
		Kolegia	38	7
492	Mańko Tomasz	Kolegia	54	2
493	Marciniak Piotr	U studentów	48	5
494	Marcinińska Sabina	Lista pobitych...	49	6
		W Katowicach po pogromie	51	5
		SB nadal walczy...	53	2
		Na ulicach...	54	4
495	Marek Andrzej	Kolegia	53	4
496	Margueritt Bernard	Sprawcy znani...	37	5
497	Markel Bogumir	Gdańsk 16...	37	1
		Zatrzymania	39	3
		Gospodarka z...	39	4
498	Markiewicz Wojciech	Kolegia	52	4
499	Marszałkowski Robert	W innych regionach	46	3
500	Maszewski Marcin	Po "Wielkim Żarciu"	52	3
501	Maszkowski Rafał	Obława na NZS	51	2
		SB nadal walczy	53	2
		Na ulicach...	54	4
502	Maślanka Eugeniusz	Z innych regionów	44	2
503	Matuszczak Krzysztof	Na Śląsku	46	2
504	Matuszczak Roman	Z innych regionów	44	2
505	Matuszyny Kazimierz	Zatrzymania	38	6
506	Matyskiewicz Zbigniew	W sądach	52	2
507	Matywiecki Piotr	Gospodarka z...	39	4
508	Maurer Robert	Kolegia	52	4
509	Maziarski Wojciech	Sprawcy znani...	37	5
510	Mazur Wojciech	Kolegia	48	3
511	Mądrak Andrzej	Zatrzymania	38	5
512	Meller Marcin	Pomarańczowi w Warszawie	43	5
		Represje wobec młodzieży	46	1
		PRL stwarza...	45	2
		Lista pobitych...	49	3
		Kolegia	54	3
513	Michalak Elżbieta	Zatrzymania, najścia...	51	6
		Kolegia	55	3
514	Michalak Piotr	Kolegia	55	5
515	Michalak Tomasz	Siedmiodniowa...	37	4
516	Michalik Edward	Wkraczamy w ere	42	2
517	ks. Miecznikowski Stefan	Na sądowych wokandach	41	4
		Na sądowych wokandach	42	3
		Kłamstwa rządowe	50	1
518	Mientki Zdzisław	Kolegia	43	5
		Kolegia	51	3
519	Miernik Andrzej	Kolegia w natarciu	45	3
520	Migała Przemysław	Zatrzymania (2 razy)	38	6
		Kolegia	38	
		Kolegia	41	
521	Mikołajewska Krystyna	Zatrzymania	38	5
522	Mikusek Jerzy	Zatrzymania, najścia...	51	5
523	Milian Tadeusz	Kolegia	38	7
524	Miller Edward	Aresztowania	40	2
		Zatrzymania	40	5
		Powiew sprawiedliwości	48	6
		Kolegia	52	4
525	Miller Krzysztof	Zatrzymania	50	2
		Zatrzymania, pobicia...	54	4
526	Miller Tadeusz	W innych regionach	46	3
527	Minkowski Ryszard	Zatrzymania, pobicia...	54	4

528	Mirzejewski Cezary	Na sądowych wokandach	42	3
529	Mitek Marcin	Lista pobitych	49	6
530	Mizikowski Edward	Zatrzymania, kolegia...	38	5
		Zatrzymania, kolegia...	38	6
		Manifestacja	39	4
		Na ulicach i w zakładach...	54	4
		Komitet Centralny zdobyty	55	4
531	Młynarczyk Ryszard	Zatrzymania	38	6
		Kolegia	38	7
		Kolegia	41	5
532	Mokanek Adam	Wiadomości...	43	2
533	Molesta Jacek	Zatrzymania	48	5
534	Moliński Marian	Kolegia	55	4
535	Moliński Mirosław	Zatrzymania	38	6
536	Moliński Zbigniew	Kolegia	41	5
537	Moliński Adam	Przesłuchania	48	3
538	Morcińska Sabina	Zatrzymania	38	6
539	Mościbrodzki Michał	Gospodarka z...	39	4
540	Motylewski Jacek	U studentów	48	4
		Kolegia	52	4
		Kolegia	53	4
541	Mrozińska Maria	Zatrzymania	39	3
		Kolegia	51	3
542	Mróz Ryszard	W sądach	53	5
		Zrodzanie niewinnieni	55	5
543	Mucha Marian	Nasz dialog	39	2
544	Mularczyk Sławomir	W innych regionach	46	3
545	Muller Krzysztof	Nalot na NZS	42	4
546	Murawski Rogdan	Najścia, zatrzymania...	52	5
547	Mutrynowska Małgorzata	Przed Sądem Pracy	43	6
548	Myszkowski Rafał	Nalot na NZS	42	4
549	Nachliko Wojciech	Lista pobitych	49	4
550	Napierała Jacek	Najścia...	55	6
551	Niczak Eugeniusz	Kolegia	54	3
552	Niedwiedz Piotr	Na ulicach i w zakładach...	54	4
553	Niepiński Wacław	Nowi członkowie...	43	6
554	Nienart Mirosław	Zatrzymania	39	3
		Gospodarka z...	39	4
556	Niewiarowski Ireneusz	W innych regionach	47	3
557	Nowacki Wierczyśław	Kolegia	37	4
558	Nowak Bolesław	Na Śląsku	46	2
		Na Górnym i Dolnym...	47	1
559	Nowak Eugeniusz	W innych regionach	46	3
560	Nowak Ireneusz	Z innych regionów	44	2
561	Nowak Marian	W kopalniach Śląska...	42	1
		Wiadomości...	43	1
		Na Śląsku	46	2
		Na Górnym i Dolnym...	47	1
562	Nowak Marek	Wiadomości...	43	1
563	Nowicka Zofia	Lista pobitych	49	6
564	Nowicki Maciej	Zatrzymania	39	3
565	Nowicki Jarosław	Zatrzymania, pobicia...	54	4
566	Nowicki Marek	Zatrzymania	50	2
567	Obiedziński Leszek	Zatrzymania	38	6
568	Oksiuta Krzysztof	Kolegia	48	4
		W Wołominie...	53	3
		Skargi	54	3
569	Olejniki Marcin	U studentów	48	5
570	Oleksiak	W sądach	52	2

571	Oleksiak Marek	U studentów	48	4
		Lista pobitych	49	5
		SB nadal walczy	53	2
572	Oleńder Jerzy	Lista pobitych	49	5
573	Oleńder Mieczysław	Przesłuchanie	48	3
574	Olewiński Bolesław	Represje pracownicze	45	4
		Kolegia	55	4
575	Oliński Tomasz	Gdańsk 16...	37	1
		Zatrzymania	39	3
		Gospodarka z...	39	4
576	Olszewski Andrzej	Represje wobec młodzieży	46	1
		U studentów	48	4
577	Olszewski Andrzej	Z innych regionów	43	2
578	Onyszko Michał	Kolegia	55	4
579	Orzeł Barbara	Lista pobitych	49	6
580	Osiak Mirosław	Lista pobitych	49	6
581	Ostrowski Andrzej	Wiadomości...	43	1
582	Ostrowski Grzegorz	Zatrzymania	50	1
583	Ostrowski Józef	Aresztowania	40	1
		W Stalowej Woli	41	3
		Najścia...	55	6
584	Ostrouch Jerzy	Represje wobec młodzieży	46	1
585	Owczarek Kazimierz	Niepodważalna linia...	39	2
586	Pacak Peter	Zatrzymania	39	4
587	Pacholczak Edward	Kolegia	38	7
588	Pacholczak Helena	Relacja...	38	4
		Zatrzymania	38	6
		Kolegia	38	7
		Gospodarka z...	39	4
		Z innych regionów	43	2
589	Paciorek Radosław	Zatrzymania	38	5
590	Paliło Jerzy	Bicie młodzieży	51	1
591	Pańkowski Mirosław	Na sądowych wokandach	41	4
		Na sądowych wokandach	42	3
		W sądach	45	4
		W sądach i kolegiach	46	4
		W sądach	52	3
		Łodzianie uniewinnieni	55	5
592	Pampuch Eberhard	Zatrzymania	38	5
593	Panabazys Maciej	Zatrzymania	38	6
594	Papierz Andrzej	Zatrzymania	38	6
		Lista pobitych	49	2
595	Parell Lech	Horror na Wilczej	37	2
596	Pastryk Robert	Nalot na NZS	42	4
		Pomarańczowi w Warszawie	43	5
597	Pauly Stanisława	W. Kołankiewicz uniewinniony	51	3
598	Pawliczak Joachim	Zatrzymania	41	4
		Kolegia	41	5
		PRL stwarza...	45	2
		Lista pobitych	49	3
		Na ulicach...	54	4
		Najścia...	55	6
599	Pawlikowska Reata	Zatrzymania	38	6
600	Pawłowicz Jacek	Kolegia	38	7
601	Pawłowski Andrzej	Zatrzymania	38	5
602	Pękalski Tomasz	Kolegia	50	3
		W Wołominie...	53	3
603	Piaszczyński Zbigniew	Niepodważalna linia...	39	2
604	Piecuch Adam	Zatrzymania	38	6
		Nowi członkowie...	43	6

605	Pięczyk Henryk	Kolegia	37	5
		Kolegia	41	6
606	Pieczynski Tomasz	Kolegia	38	7
607	Pietruszka Damian	Zatrzymania	38	6
		Kolegia	38	7
608	Pietrzyk Alojzy	Prokuratorzy w akcji	40	2
		Na Śląsku	46	2
609	Piniór Józef	Afery czworga cd.	37	3
		Zatrzymania	38	6
		Na sądowych wokandach	41	3
		Na sądowych wokandach	42	3
		Wyroki na'działaczy PPS	43	3
610	Pieczynski Tomasz	Najścia	55	7
611	Piotrowicz Henryk	Kolegia	51	2
612	Pinkiewicz Marek	W Rocznice...	48	1
613	Piwoński Aleksander	Rozmowy ostrzegawcze	50	4
614	Pleśniak Mieczysław	Zatrzymania	39	4
615	Plewa Jan	Kolegia	37	4
		Gospodarka z...	39	4
		Kolegia, kolegia...	40	2
		W Rocznice...	48	1
616	Pluta Jan	Na Śląsku	46	2
		Lista pobitych	49	4
617	Pluta Ryszard	Lista pobitych	49	6
618	Płaczek Marek	Lista pobitych	49	6
619	Płaska Krzysztof	U studentów	48	5
620	Płomiński Wiesław	Lista pobitych	49	5
621	Płowiec Tadeusz	Lista pobitych	49	6
622	Pochwała Stanisław	Zatrzymania	50	2
623	Podgórski Krzysztof	Zatrzymania, pobicia...	54	3
624	Podsiadło Wiesław	Aresztowania	40	2
625	Pogorzelec Andrzej Syl.	Kącik humoru	39	6
626	Pogorzelski Marek	Kolegia	55	4
627	Polmański Eugeniusz	Na Śląsku	46	2
		Na Śląsku	48	2
628	Polmański Leszek	Zatrzymania	38	6
		Na Śląsku	46	2
629	Polmański Piotr	Zatrzymania	38	6
		Na Śląsku	46	2
		Na Śląsku	48	2
		W sądach	50	3
630	Popielarz Marian	Kolegia, kolegia...	40	2
631	Porebowicz Marek	Kolegia	50	2
632	Porebski Maciej	Zatrzymania	38	6
		Gospodarka z...	39	4
633	Posadzka Anna	Najścia...	55	5
634	Powierski Lech	Niepodważalna linia...	39	2
635	Protasiewicz Jacek	Obława na NZS	51	2
		SB nadal walczy...	53	2
636	Prygiel Marek	Zatrzymania	38	5
		W sądach	52	3
637	Przybylski Piotr	Lista pobitych	49	6
638	Przychodzki Bronisław	Na Górnym i Dolnym...	47	1
		Kolegia	50	2
639	Pułkownik Mieczysław	W innych regionach	46	3
640	Pusiak Halina	Kolegia w natarciu	45	2
641	Pyzio Mieczysław	Zatrzymania	38	6
		Kolegia	38	7
642	Raczyński Stanisław	W innych regionach	47	3
643	Radzik Robert	Kolegia	48	3

644	Rajkowski Wojciech	Gospodarka z...	39	4
645	Raszewski Stanisław	U studentów	48	5
646	Rejczak Jan	Sprawcy znani...	37	6
647	Rebisz Aleksandra	Relacja...	38	4
648	Rekacz Stanisław	Wiadomości...	43	1
649	Robak Jacek	Lista pobitych	49	6
650	Rociński Jarosław	Łapanka w Oliwie	51	1
651	Rode Henryk	Powiew sprawiedliwości...	48	6
652	Rogala Artur	Zatrzymania	38	6
		Kolegia	38	7
		Kolegia	43	4
653	Rolbicki Waldemar	WUSW liczyK na rabat	55	5
654	Romaniuk Maciej	Obława na NZS	51	2
		Na ulicach...	54	4
655	Romański Stanisław	Aresztowania	40	1
		Kolegia	40	2
		Na sądowych wokandach	41	3
		Stanisław Romański...	53	4
656	Romaszewski Zbigniew	Romaszewski zagraża...	46	4
657	Rosa Waldemar	Jak za cara...	39	2
		Niepodważalna linia...	39	2
		Przesłuchania	48	3
658	Rosalecki Adam	Gdańsk 16...	37	1
		Zatrzymania	39	3
		Gospodarka z...	39	4
		Aresztowania	40	1
659	Rostek Michał	Z innych regionów	44	1
660	Rostowski Krzysztof	Lista pobitych	49	6
661	Rozenberg Wawrzyniec	Jak za cara...	39	2
		Niepodważalna linia...	39	2
662	Rożek Roman	Kolegia	50	2
663	Rulewski Jan	Kolegia	43	4
664	Rusak Antoni	Po strajkach...	44	1
665	Rusak Marek	Kolegia w natarciu	45	2
		W sądach i kolegiach	46	3
666	Ruta Elżbieta	Lista pobitych	49	6
667	Rychel Marek	W Stalowej Woli	41	2
668	Rychlik Marcin	Lista pobitych	49	6
669	Ryć Adam	Lista pobitych	49	2
670	Rymarczyk Piotr	Po "Wielkim Żarciu"	52	3
671	Rymkiewicz Jakub	U studentów	48	5
672	Ryś Adam	Po happeningu	44	2
673	Rzymski Zbigniew	W innych regionach	46	3
674	Sadka Janusz	Lista pobitych	49	6
675	Sadka Jerzy	Powiew sprawiedliwości...	48	6
676	Sadowski Adam	Lista pobitych	49	6
677	Sadowski Zdzisław	Lista pobitych	49	6
678	Saj Grażyna	PRL stwarza...	45	2
679	Saj Krzysztof	Kolegia	41	5
		PRL stwarza...	45	2
680	Sanecki Jan	W sądach	54	2
681	Sarafin Marek	Lista pobitych...	49	6
682	Sarata Aleksandra	Afery czworga c.d.	37	3
		Na sądowych wokandach	41	3
		Na sądowych wokandach	42	3
		Wyroki na działaczy PPS	43	3
683	Sawaryn Grzegorz	Kolegia	43	4
		Kolegia	51	2

684	Sawicki Zdzisław	Nowe zwolnienia	46	1
		W sądach	51	4
		W sądach	54	2
		Solidarność z Niska	55	6
685	Sądecka Ewa	Kolegia	51	2
686	Schetyna Grzegorz	SB nadal walczy.	53	2
687	Seguza Tadeusz	Nasz dialog...	39	3
688	Semrau Zygmunt	W innych regionach	46	3
689	Senkiewicz Ryszard	Gospodarka z...	39	4
690	Senklewski Ryszard	Kolegia	38	7
691	Serafin Henryk	Kolegia	38	7
692	Serafin Józef	Zatrzymania	38	6
693	Serwach Maria	Nasz dialog...	39	3
		W. Kolankiewicz uniewinniony	51	3
694	Sidorowicz Radosław	SB nadal walczy...	53	2
695	Siemieniec Zenon	Represje pracownicze...	45	4
696	Sienkiewicz Henryk	Wojna psychologiczna	38	2
697	Sieradzki Andrzej	Zatrzymania	38	5
698	Siergiej Tomasz	U studentów	48	4
699	Sierzbutowicz Artur	W innych regionach	46	3
700	Siewier Ryszard	W sądach	51	4
701	Sikora Kazimierz	Niepodważalna linia...	39	2
702	Sikora Radosław	Po happeningu...	44	3
		Lista pobitych...	49	2
703	Sikora Teresa	W sądach	50	3
		W sądach	54	2
704	ks. Simiński	Zatrzymania	38	5
705	Siwacki Ryszard	Kolegia	41	5
706	Skalecki Ryszard	Lista pobitych...	49	5
707	Skawski Eugeniusz	Przesłuchania...	48	3
708	Skiba Jolanta	Afery czworga c.d.	37	3
		Na sądowych wokandach	41	3
		Na sądowych wokandach	42	3
		Wyroki na działaczy PPS	43	4
709	Skiba Krzysztof	U studentów	48	4
		Lista pobitych...	49	5
710	Skorenko Danuta	Prokuratorzy w akcji	40	2
711	Skubiato Aleksandra	U studentów	48	4
712	Skumiał Krzysztof	Zatrzymania	38	5
713	Słoboda Mirosław	Zatrzymania	38	6
714	Słomka Adam	Zatrzymania	38	6
		Kolegia	38	7
		Kolegia, kolegia	40	2
		Adam Słomka	43	2
		W Katowicach po pogromie	51	5
		Na ulicach...	54	4
715	Słowik Adam	Na ulicach...	54	4
716	Smagacz Tadeusz	Pańszczyźniane prawa	40	3
		Lista pobitych	49	6
717	Smagowicz Jacek	Na ulicach...	54	4
718	Sobolewski Wojciech	Po "Wielkim Żarciu"	52	4
		Kolegia	54	3
719	Sobolewski Wojciech	PRL stwarza...	45	2
720	Sokołowski Andrzej	Na Śląsku	46	2
721	Sołtysik Bogdan	W innych regionach	46	3
722	Sosna Edward	Wojna psychologiczna	38	2
		Zatrzymania	38	5
		Zatrzymania	38	6

723	Sosnowski Aleksander	Niepodważalna linia...	39	2
724	Sosnowski Andrzej	Nalot na NZS	42	4
		SB nadal walczy...	53	2
725	Sosnowka	Zatrzymania	38	6
726	Sośniok Zygmunt	Na Górnym i Dolnym...	47	1
		Przesłuchania...	48	3
727	Sowiar Ludwik	Zatrzymania	39	4
728	Stachowiak Krystyna	Zatrzymania	38	6
		W innych regionach	46	3
729	Stachowiak Wiesław	W innych regionach	46	3
730	Stanecki Jan	Przesłuchania...	48	3
731	Staniak Aleksander	Zatrzymania	38	6
		Przesłuchania	48	3
		Kolegia	48	4
732	Stanisławczyk Mieczysław	Zatrzymania, najścia...	51	5
733	Stanisławski Wojciech	Kolegia	38	7
734	Stankiewicz Jacek	U studentów	48	4
735	Stańczak Jerzy	Kolegia	53	4
736	Stasiczek Jozef	Na Śląsku	48	2
737	Stasiewski Krzysztof	Zatrzymania	50	1
738	Stawikowski Antoni	Zatrzymania	38	5
739	Stawińska Beata	Zatrzymania	38	6
740	Stawska Teresa	Prokuratorzy w akcji	40	2
741	Stawski Grzegorz	Prokuratorzy w akcji	40	2
		Na Śląsku	46	2
743	Stażyk Agnieszka	Po "Wielkim Żarciu"	52	3
		Kolegia	52	4
743	Stefański Zbigniew	Gdańsk przed...	37	1
		Kolegia, kolegia	40	2
		Kolegia w natarciu	45	2
		Kolegia	48	3
744	Stępień Jerzy	Kolegia	52	4
745	Stępiak Robert	Gdańsk 14...	37	1
		Nasz dialog	39	2
746	Stróżyński Andrzej	W sądach	50	3
747	Strzelecki Jan	Sprawcy znani...	37	5
748	Suchorowski Jacek	Na sądowych wokandach	42	3
		Kolegia we Wrocławiu	42	4
		Kolegia	54	2
		Kolegia	55	5
749	Ks. Suchowolec	Sprawcy znani...	37	6
750	Sudoł Józef	Nowe zwolnienia...	46	1
		W sądach	51	4
		W sądach	54	2
		Solidarność z Niska...	55	6
751	Sudoł Roman	Represje pracownicze	45	4
		W innych regionach	47	3
752	Sulka Kazimierz	Kazimierz Sulka nie chciał...	55	1
753	Sułkowski Andrzej	Najścia...	55	6
754	Surdy Grzegorz	Zatrzymania (dwukrotnie)	38	6
		Kolegia	38	7
755	Switalski Paweł	Kolegia	52	4
756	Swoboda Stanisław	Na Górnym i Dolnym...	47	1
		Przesłuchania...	48	3
757	Szajkowski Mirosław	Łapanka w Oliwie	51	1
758	Szczech Arkadiusz	Łapanka w Oliwie	51	1
759	Szczepańska Henryka	Represje pracownicze	54	4
760	Szczepański Tomasz	Kolegia w natarciu	45	2
761	Szczerba Jan	Kolegia	41	5
		Nalot na NZS	42	4
		W Rocznice...	48	1

795	Tkacz Stanisław	Aresztowania	40	2
		Zatrzymania, pobicia...	54	3
		Najścia...	55	6
796	Tobolski Michał	Zatrzymania	38	6
		Doniesienia...	38	9
797	Tomasiewicz Jan	W rocznicę...	48	1
		Na ulicach i w zakładach...	54	4
		Kolegia	55	5
798	Tomczak Andrzej	Manifestacje	51	5
799	Tomczyk Stanisław	Wiadomości...	43	1
		Wkraczamy w erę...	47	2
800	Tomiak Leon	Pańszczyzniane prawa	40	3
		Pańszczyźniane prawo	47	2
		Lista pobitych...	49	6
801	Tomiczek Krzysztof	Po strajkach...	44	1
802	Tomkiewicz Edward	Na Śląsku	46	2
803	Tracz Andrzej	Po happeningu...	44	2
804	Tracz Józef	Kolegia	55	4
805	Tragarz Alfred	II Forum...	53	3
806	Truszczyński Krzysztof	Kolegia w natarciu	45	2
		W sądach i kolegiach	46	3
		Kolegia	48	3
		W sądach	51	4
807	Truszczyński Zdzisław	Kolegia w natarciu	45	2
808	Trzaska Jacek	Kolegia	54	3
809	Trzaska Krzysztof	Zatrzymania	38	5
810	Trznielewski Czesław	W sądach	52	3
811	Trzop Krzysztof	W innych regionach	46	3
812	Turasz Wiesław	Siedmiu wspaniałych	37	3
		Wojna psychologiczna	38	3
		W Stalowej Woli	42	2
		Z innych regionów	44	2
		W sądach	45	3
		W sądach i kolegiach	46	4
		W sądach	50	3
		Sukces W. Turasza	52	2
		Zatrzymania, pobicia...	54	3
813	Turbakiewicz Mieczysław	Tajemnicze samobójstwo	38	7
		Tajemnicze samobójstwo	39	4
		Aresztowania	40	2
		W Stalowej Woli	41	2
		W Stalowej Woli	42	2
		Z innych regionów	43	2
		Zatrzymania, pobicia...	54	3
		Najścia...	55	6
814	Turczański Władysław	W sądach, kolegiach...	44	3
		Powiew sprawiedliwości...	48	5
815	Tyburek Elżbieta	Tajemnicze samobójstwo	39	4
		Aresztowania	40	2
		W Stalowej Woli	41	2
		W Stalowej Woli	42	2
816	Tyburski Jerzy	Kolegia	43	4
817	Tyszkiewicz Iwona	Afery czworga c.d.	37	3
		Na sądowych wokandach	42	3
		Kolegia we Wrocławiu	42	4
818	Uniszewski Wiesław	Przesłuchania...	48	3
819	Urbański Tadeusz	Wiadomości...	43	1
		Na Śląsku	48	2

820	Walczyk Zbigniew	W innych regionach	47	3
		Kolegia	51	4
821	Walencik Marek	Nieznani sprawcy...	55	3
822	Waluszko Janusz	Zatrzymania	48	5
823	Warłomiejew Piotr	Lista pobitych...	49	2
824	Warmińska Emilia	Zatrzymania	38	6
		Kolegia	38	7
825	Wasilewski Adam	Wiadomości ze Śląska	43	1
		Po strajkach...	44	1
		Na Śląsku	48	2
826	Wasilewski Edward	Kolegia	55	4
827	Wasierski Grzegorz	Niepodważalna linia...	39	2
828	Wądołowski Stanisław	Zatrzymania	38	5
829	Wesołek Klaudiusz	Horror na Wilczej	37	2
		Zatrzymania	39	3
		Zatrzymania	48	5
		Kolegia	50	2
830	Wieczorek Henryk	Pe happeningu	44	2
831	Wieczorek Krystyna	Lista pobitych...	49	6
832	Wiek Stanisław	Zatrzymania	38	6
833	Więski Cezary	Na ulicach...	54	4
834	Wierzbicki Stanisław	Jeszcze o "nietakownym"...	44	3
835	Więcek Józef	Aresztowania	40	2
836	Wilczewski Jacek	W innych regionach	46	3
837	Wilk Grażyna	PRL stwarza...	45	2
		Lista pobitych...	49	4
838	Winnicki Lech	Prześluchania...	48	3
839	Wiśniewski A.	II Forum...	53	2
840	Wiśniewski Jacek	Kolegia w natarciu	45	2
841	Wiśniewski Zdzisław	Zatrzymania	38	5
842	Witczak Krzysztof	W sądach, kolegiach...	44	3
		Lista pobitych...	49	3
		Kolegia	52	5
843	Witkowska E.	W sądach, kolegiach...	44	3
844	Włodarczyk Krzysztof	W innych regionach	46	3
845	Włodarek Kazimierz	Na Śląsku	46	2
846	Wojciechowska Krystyna	Lista pobitych...	49	5
847	Wojciechowski Tomasz	Kolegia	38	7
		PRL stwarza...	45	2
848	Wojciechowski Wojciech	Kolegia	37	4
849	Wojowski Andrzej	Kolegia	55	4
850	Wojtak Tadeusz	Nowe zwolnienia...	46	1
851	Wojtas Wiesław	Siedmiu wspaniałych	37	3
		Wojna psychologiczna	38	2
		W Stalowej Wolf	42	2
		Z innych regionów	44	1
		W sądach	45	3
		W sądach i kolegiach	46	4
		Zatrzymania, pobicia...	54	3
		Na ulicach...	54	4
852	Wojtasik Krzysztof	Represje wobec młodzieży	46	1
853	Wojtczak Adam	Na Śląsku	48	2
854	Wojtczak Arnold	Wiadomości...	43	1
855	Wojturski Grzegorz	Z innych regionów	44	1
856	Wolak Jacek	Kolegia	38	7
857	Wolf Krzysztof	Zatrzymania	38	5
		Kolegia	38	7
		Manifestacja...	39	4
		Manifestacje	51	5

858	Wolski Tomasz	Lista pobitych...	49	6
859	Wołoszyn Emil	Zatrzymania	38	6
		Aresztowania	40	1
860	Wołowicz Piotr	Lista pobitych...	49	6
861	Wołyniec Andrzej	Zatrzymania	38	6
		Kolegia	38	7
		Gospodarka z...	39	4
862	Wołyniec Tadeusz	Gospodarka z...	39	4
		Kolegia	41	5
		Z innych regionów	44	1
		W sądach i kolegiach	46	4
		W sądach	51	4
		Kara dla ofiar milicyjnej...	54	1
		Kolegia	52	4
863	Wóźniak Mieczysław	Kolegia	53	4
864	Wóźniak Paweł	Kolegia	53	4
865	Wóźniak Wojciech	Gospodarka z...	39	4
866	Wójcik Stanisław	Przesłuchania...	48	3
867	Wroniecka Mirosława	Zatrzymania	38	5
868	Wróblewska Grażyna	W Wołominie...	53	3
869	Wróblewski Kazimierz	Wyrzuceni...	38	7
		Bez dachu nad głową	41	4
870	Wrzimirski Andrzej	Z innych regionów	44	1
871	Wujec Henryk	Kolegia	37	5
		Kolegia	41	5
872	Wyczachowski Wojciech	W sądach	50	3
		W sądach	51	4
873	Wylęga Ryszard	Kolegia	51	2
874	Wyrwisz Andrzej	Zatrzymania	38	5
875	Wysolińska Danuta	Lista pobitych	49	6
876	Zach Robert	Na Śląsku	46	2
877	Zadworny Adam	Nalot na NZS	42	4
		U studentów	48	4
		Obława na NZS	51	2
		Kolegia	52	4
		SB nadal walczy...	53	2
		Zatrzymania, pobicia....	54	3
878	Zagrodzki Tadeusz	Kolegia	38	7
879	Zagórski Janusz	II Forum...	53	3
880	Zajac Marek	Najścia...	55	6
881	Zakrzewska Magdalena	Zatrzymania	39	3
882	Zakrzewski Krzysztof	Prokuratorzy w akcji	40	2
		Na Śląsku	46	2
883	Zaleski Jerzy	Zatrzymania	39	3
884	Zaleski Maciej	Zatrzymania	38	5
885	Zalewski Jan	Niepodważalna linia...	39	2
886	Zapadka Rafał	Najścia, zatrzymania...	52	5
887	Zarecki Anatol	Zatrzymania	38	5
888	Zaręba Wojciech	Kolegia	54	2
889	Zasadowski Stanisław	Powiew sprawiedliwosci...	48	6
890	Zawadzki Julian	Zatrzymania	38	6
		Zatrzymania	39	3
891	Zbroja Czesław	Lista pobitych...	49	6
892	Zdybek Teresa	Kolegia	53	4
893	Zdzichowski Wiktor	Wiadomości...	43	1
894	Ziebring Szymon	U studentów	48	5
895	Zieliński Tadeusz	Kolegia	38	7
896	Ziemański Wojciech	Lista pobitych...	49	6
897	Ziemiński Jacek	Nalot na NZS	42	4

898	Ziemiński Tomasz	Nalot na NZS	42	4
		Pomarańczowi w Warszawie	43	5
		W Rocznice...	48	1
		Kolegia	50	2
		Obława na NZS	51	2
		SB nadal walczy		
899	Ziętek Jan	Z innych regionów	44	1
900	Zimiński Roman	Z innych regionów	44	1
901	Ziobrowska Krystyna	Najścia...	55	6
902	Ziółkowska Joanna	Lista pobitych...	49	5
903	Zirhofen Ewa	Zatrzymania	38	6
904	Zirhofen Marek	Zatrzymania	38	6
905	Zlatkes Gwido	Kolegia	37	5
		Kolegia	41	5
		G. Zlatkes wygrał z MSW	54	2
906	Zubel Zbigniew	Z innych regionów	43	2
907	Zubik Leszek	Zatrzymania, pobicia...	54	3
908	Zula Henryk	Zatrzymania	39	3
909	Zwiercan Roman	Roman Zwiercan...	44	2
		W sądach i kolegiach	46	3
910	Zydorek Ewa	Lista pobitych...	49	6
911	Żaba Jacek	Znowu w więzieniu	37	3
912	Żabiński Krzysztof	Zatrzymania	38	5
913	Żebrowski Stanisław	Zatrzymania	38	5
914	Żerowski Piotr	Kolegia	55	4
915	Żmuda Krzysztof	Niepodważalna linia...	39	2
916	Żmudzki Jerzy	Zatrzymania	39	3
		Gospodarka z...	39	4
		Kolegia	55	4
917	Żołek Zbigniew	W sądach	52	2
918	Żuber Sławomir	Represje pracownicze...	45	4
919	Żurek	Zatrzymania, najścia...	51	5
920	Żytkowski Stanisław	Najścia, zatrzymania...	52	5

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA

PRAW CZŁOWIEKA

*

25 28 sierpień 1988

———— *KRAKÓW* ————

WSTĘP

Kiedy zrodził się pomysł zorganizowania Konferencji Praw Człowieka, powstawały pierwsze zarysy jej programu, była jeszcze zima. Na przełomie lutego i marca zapadły konkretne decyzje co do terminu i miejsca Konferencji. Nikt wtedy nie przewidywał, bo prosto nie mógł przewidzieć, że w końcu sierpnia przetoczy się przez Polskę druga w bieżącym roku fala strajków, znacznie silniejsza od poprzedniej, z przełomu kwietnia i maja. Że część działaczy związkowych pozostanie w strajkujących zakładach, a ci niezbędni przy organizacji i obsłudze Konferencji myślą i sercem będą ze strajkującymi. Że będą nas odwiedzać delegaci komitetów strajkowych i grup pomagających strajki, stwarzając szczególnie gorącą, emocjonalną atmosferę obrad i zarazem burząc ich porządek.

Jest poniedziałek 22 sierpnia 1988 r. Dojeżdżamy do Krakowa. Wiemy już, że zamiar wzięcia udziału w Konferencji potwierdziło przeszło 200 gości zagranicznych, przedstawiciele największych central związkowych, Amnesty International, Helsinki Watch, Parlamentu Europejskiego, organizacji pacyfistycznych. Istnieją obawy o możliwość dotarcia do Krakowa przedstawiciele niezależnych ugrupowań z bloku wschodniego, najbliższych nam w doświadczeniach ograniczeń praw człowieka. Jest już w Krakowie Natalia Gorbaniewska, której udało się wcześniej przyjechać z Paryża, natomiast żadne z naszych zaproszeń nie dotarło do Moskwy, do profesora Sacharowa, do Timofiejewa, Grigorianca i innych. Swą duchową obecność na Konferencji starają się zaznaczyć przesyłając telefonicznie teksty swych wystąpień i pozdrowienia. Wszyscy oczekujemy na przyjazd Bukowskiego.

Wiemy jednocześnie, że na Śląsku strajkuje już 17 kopalń, dziś miała przystąpić do strajku solidarnościowego Stocznia Gdańska, strajkuje Port Szczeciński i WPKM na Śląsku i w Szczecinie powstały Międzyzakładowe Komitety Strajkowe. W Hucie im. Lenina 19-go sierpnia ogłoszono gotowość strajkową. Czy w tej sytuacji Konferencja w ogóle może się odbyć? Czy odbędzie się w Mistrzejowicach, czy może na którymś ze strajkujących oddziałów HIL? Oczekiwać można wszystkiego. Kordonów milicji wokół kościoła w Mistrzejowicach, wprowadzenia godziny policyjnej, a może całkowitego braku reakcji (tak duża liczba znaczących osobistości z Zachodu może na władze podziałać hamująco), natomiast szczególnej agresywności wobec strajkujących. W tej chwili jeszcze wszystko wydaje się możliwe.

Zbyszek Fijak, przedstawiciel Komisji Interwencji i Praworządności NSZZ "Solidarność" w Krakowie, wspólnie z Jankiem Rokitą sterujący na miejscu wszystkimi przygotowaniem do Konferencji, wita nas stwierdzeniem: - "Rozliczne są dowody na istnienie Boga". - Wśród tych wszystkich dowodów figuruje również i ten, że żywność, a w szczególności mięso przygotowane na posiłki dla gości konferencyjnych, które wyrzucono z chłodni nieczynnej stołówki AGH (jej kierownictwo postraszono kontrolą San-Epidu), udało się w ciągu dwóch godzin przewieźć w zupełnie inne miejsce, do jednego z klasztorów na terenie Krakowa. - "Od czwartej rano tonę w mięsie" - mówi Janek Rokita, upatrując w tym szczególną karę osobistą za unikanie zakupów żywności na codzień. Kolejnym dowodem było odzyskanie transportu jednorazowych talerzyków i miseczek, które wysłane dla nas przez Mirka Chojckiego, z Paryża, dziwnym trafem znalazły się w Szczecinie. Na środę wieczór, a więc naprawdę na ostatnią chwilę zdołano je przewieźć do Krakowa. Mistrzejowice, znacznie oddalone od Krakowa osiedle Nowej Huty, nie posiadają zaplecza, umożliwiającego wyżywienie tak dużej liczby gości. Jeżeli zależało nam na ich obecności na obradach, a to jest przecież niewątpliwie, problem wyżywienia musiał być rozwiązany na miejscu. To, w jaki sposób udało się nakarmić i przemocować około 1200 gości konferencyjnych w warunkach może nie ścisłej, ale jednak konspiracji, jest kolejną Bożą tajemnicą.

Telefon u Romaszewskich już od tygodnia, a dokładnie od 16-go sierpnia ok. godz. 10³⁰ rano, jest wyłączony. Połączenie przerywano trzykrotnie w czasie przekazywania do Paryża informacji o sytuacji w "Manifestie Lipcowym". Ostatnie przerywanie okazało się ostatecznym. Niemniej z podążachu poprzednich rozmów władze zorientowały się

że wobec tak licznych i takiej rangi gości z Zachodu trudno będzie Konferencji nie zauważyć lub zlikwidować ją metodami policyjnymi. Stąd pewnie wziął się pomysł przechwycenia inicjatywy w swoje ręce. 16-go sierpnia w mieszkaniu Zofii i Zbigniewa Romaszewskich pojawili się funkcjonariusze SB, którzy zabrali Zosię do MSW po to, by zadać jej jedno pytanie: - "Dlaczego nie występowałeś o wyrażenie zgody na Konferencję?". - Uzyskał odpowiedź: "Ze względów zasadniczych". Nie otrzymawszy wyjaśnień bardziej szczegółowych funkcjonariusze zakomunikowali, że nie powinniśmy liczyć na żadne utrudnienia z ich strony, odpowiedzialność za wszystkie mankamenty w organizacji obrad będziemy musieli ponieść sami, nie dadzą nam pretekstu do przetrzucia jej na czynniki oficjalne. - "Czy ja również mógłbym otrzymać zaproszenie?" - zapytał w końcu p. Godlewski. - "Jeżeli odwiezie mnie pan do domu, to je pan do stanie". - I rzeczywiście dostał, obejrzał program, po czym stwierdził, że taką odbitkę każdy może sobie zrobić. - "Ale nie każdy jest na liście zaproszonych gości... no ale pan oczywiście będzie" - dodała Zofia Romaszewska, widząc jego skonfundowaną minę: Tak też się stało, pan Marian Godlewski, pułkownik MSW, był oficjalnym gościem konferencji. Zresztą wcześniej już, uznawszy tematykę obrad za godną popularyzacji również w środkach oficjalnych, zaproszenia takie rozesłano m. in. do Ministra Sprawiedliwości - czterech sędziów przez niego delegowanych uczestniczących w obradach; do Rzecznika Praw Obywatelskich, prof. Ewy Łętowskiej i do Przewodniczącego Komisji do spraw Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego przy Urzędzie Rady Ministrów, Min. Czesława Kiszczaaka. Z tej grupy jedynie Rzecznik Praw Obywatelskich nie zareagował na zaproszenie.

Następnym krokiem w kierunku przejścia organizacji Konferencji przez czynniki oficjalne było zwrócenie się Urzędu Miasta Krakowa, za pośrednictwem Kurii Biskupiej do Zbyszka Fijaka z sugestią by wystąpił o wyrażenie zgody na Konferencję przez władze miasta i propozycją udostępnienia sali Filharmonii Krakowskiej na miejsce obrad. Łatwo było przewidzieć, że wówczas okaże się, iż organizatorami Konferencji nie mogą być organizacje nielegalne i tak skończyłyby się nasz udział w konferencji. Nie było żadnego istotnego powodu, by zmieniać w tym zakresie dotychczasowe plany w tak krótkim czasie przed rozpoczęciem Konferencji. Mistrzejowice nadawały się do tego celu znakomicie. Dolny kościół pełnił rolę sali konferencyjnej, salki katechetyczne wokół zamienne były jadalniami lub salami obrad siedmiu grup tematycznych, "Wikariat Solidarności" okresowo przemianowany został na bufet. Korytarz wokół sali obrad wykorzystano na prezentację wystawy fotograficznej wydarzeń z ostatnich 8 lat w Polsce i wydawnictw niezależnych z Węgier - dowód szczególnego poświęcenia jednego z gości węgierskich, który z plecakiem z eksponatami dotarł do Krakowa przez dwie "zielone" granice. Przy wejściu recepcja - wydawanie dokumentów konferencyjnych, przydzielanie noclegów. Poza tym sekcje organizacyjna i prasowa, przygotowująca co wieczór pełen komplet uchwał i tekstów wygłoszonych każdego dnia, powielone materiały rozdzielająca do imiennych teczek gości, którzy zgłosili takie zapotrzebowanie.

Ala na razie Konferencja jeszcze się nie zaczęła.

Nadal jest 22 sierpnia, poniedziałek. Docieramy do Mistrzejowic. U ks. Jancarza zastajemy Zbyszka Romaszewskiego. Dowiadujemy się, że Stocznia Gdańska rzeczywiście rozpoczęła strajk, stoją dwa oddziały Cegielskiego, Huta "Stalowa Wola", Zajezdnia w Piasecznie, trzy wydziały Huty "Warszawa", w "Ursusie" podjęto próbę zorganizowania strajku, brutalnie zlikwidowaną atakiem ZOMO na grupę kilkudziesięciu zdeterminowanych pracowników PLB, którzy zamknęli się w zakładowej stołówce. Wiadomości te napływają stopniowo, część telefonicznie, część drogą radiową, trochę od przyjeżdżających ludzi. Sytuacja wymaga szybkiego zajęcia stanowiska przez Komisję Interwencji i jakiegos możliwie szybkiego odniesienia się do niej całej Konferencji. Strajkujący muszą wiedzieć - zaraz i w sposób klarowny - że nie zostaną sami. Poza tym, jeżeli już do konferencji dojdzie, należy ją wykorzystać do jak najpełniejszego przekazania naszym gościom informacji o strajkach. Taka atmosfera powszechnej świadomości i poparcia dla tych wydarzeń ze strony gości konferencyjnych z całego świata może ograniczyć ewentualną brutalność władz w tłumieniu strajków, a w przyszłości ułatwić zebranie środków na pomoc dla represjonowanych.

Zbyszek usiłuje wynaleźć spokojny kąt do pracy nad oświadczeniem. Przez pokój ks. Janczarza przelewa się fala najrozmaitszych gości : organizatorów Konferencji, ludzi z Wikariatu "Solidarności", z huty, parafian i nieparafian. Przy domofonie dyżuruje młody chłopak z Gorzowa, wiecznie ktoś wchodzi i wychodzi, coś je, coś uzgadnia, parzy kawę, wynotowuje informacje z radia. Z podziwem patrzę na księdza Kazimierza, który mimo wszystko jakoś jeszcze kontroluje sytuację.

Zostawiamy Zbyszka nad nieistniejącym jeszcze tekstem i jedziemy do punktu recepcyjnego u OO. Dominikanów na Stolarskiej. Niestety , nie udaje nam się nikogo znaleźć. Jest już dość późno, wracamy do naszego krakowskiego mieszkania, słuchamy dalszych wiadomości, dzwonimy do Warszawy, w międzyczasie na prośbę Zbyszka Romaszewskiego przekazujemy komus telefon Ks. Janczarza jako ten, pod którym jutro Zbyszek będzie uchwytny. Niestety, okaże się to i tak bezużyteczne. Omawiamy możliwość zorganizowania w przerwach Konferencji "prasówek" - krótkich informacji o aktualnej sytuacji w Polsce w związku z trwającymi strajkami.

W nocy z 22 na 23 sierpnia rozpoczają się strajk w Walcowni Karoseryjnej HIL. We wtorek w Mistrzejowicach wyłączono oba telefony i mimo upadku strajku nie włączono ich do końca Konferencji. Tekst oświadczenia Komisji Interwencji i Praworządności NSZZ "Solidarność" przekazywany był do Warszawy w trzech ratach - po jego krótkich odcinkach kolejno wyłączano telefon osobom, od których dzwoniiliśmy. Na szczęście następnego dnia zostały włączone.

Na trasie do Nowej Huty na wszystkich skrzyżowaniach radiowozy. Poza tym żadnych zewnętrznych oznak napięcia. Od dziś 23 sierpnia działa już punkt recepcyjny u OO. Dominikanów. SB próbowała dowiadywać się czegoś konkretnego o Konferencji, obejrzała 200-osobową salę, podejrzewając, że będzie to właśnie w centrum Krakowa. Żadnych śladów Konferencji nie znaleziono. Niemniej od początku formalnego urzędowania recepcji na Stolarskiej musiało stać się jasne, że Konferencja odbędzie się w Mistrzejowicach. Temu należy zawdzięczać wizytę SB u mistrzejowickiego Ks. Proboszcza, który jeszcze wówczas o Konferencji nic nie wiedział i zgodnie z osobistym przeświadczeniem zaprzeczył wszelkim insynuacjom, jakoby jakaś konferencja miała się tam odbyć. Został o niej poinformowany parę godzin później.

Dowiadujemy się, że również Władimir Bukowski nie będzie na Konferencji - na 15 minut przed wyjazdem na lotnisko otrzymał od ambasady PRL w Londynie pismo cofające mu wizę. Piszę "również", bo już wcześniej dowiedzieliśmy się o odmowie wydania wiz całej delegacji AFL-CIO z Lane Kirklandem na czele. Krąży opowieść, że w czasie rozmowy w ambasadzie zadano mu cztery pytania :

- czy w czasie swojej prywatnej wizyty w Polsce przewiduje wyjazd na Wybrzeże - na co odpowiedział twierdząco,
- czy w czasie swojej prywatnej wizyty w Polsce przewiduje rozmowy z przedstawicielami OPZZ - na co odpowiedział negatywnie,
- czy w czasie swojej prywatnej wizyty w Polsce przewiduje rozmowy z przedstawicielami władz - nie wykluczył takiej możliwości,
- czy sądzi, że jego prywatna wizyta w Polsce wpłynie na stosunki polsko-amerykańskie - tu wyjaśnił, że niewydanie mu wizy w celu uniemożliwienia mu wzięcia udziału w krakowskiej Konferencji na pewno wpłynie na te stosunki negatywnie.

W rezultacie wizy nie dostał.

Przedstawiciele innych wielkich central, panowie John Vanderveen i Jan Kużakowski byli jednocześnie uczestnikami konferencji FAO, odbywającej się również w Krakowie od 23 sierpnia, co może ułatwiło sytuację wizową.

Zawiadamiamy kolegów z recepcji o potrzebie kierowania wszystkich przywódców i delegatów związkowych natychmiast do Mistrzejowic - przed Konferencją trzeba uzgodnić wspólne stanowisko w sprawie strajków i walki o prawa związkowe w Polsce.

W międzyczasie przybywają nowi goście - jedni dopiero lądują w Warszawie, inni są już w Krakowie, są odbierani z lotnisk, jakoś organizuje się im noclegi, bardziej zaradni i wcześniej przybyli sami docierają do recepcji. A my ciągle jeszcze nie jesteśmy pewni, czy Konferencja odbędzie się.

W Warszawie przyjęcie powitalne zorganizowane na cześć Bukowskiego ma dość dziwny charakter - cała uroczystość jest jakby bez przydziału, zabrakło najbardziej oczekiwanego gościa.

24 sierpnia w recepcji w OO. Dominikanów wrze. Tłum ludzi wita się, wypełnia karty zgłoszeniowe, gdzieś spieszy, odwozi bagaże na miejsca noclegów, dyskutuje, uzgadnia, ciągle nowi ludzie - wielojęzyczny, żywiołowy konglomerat w cichych, do niedawna martwych, jakby muzealnych korytarzach klasztornych i na ulicy przed kościołem, gdzie miesza się z drugim, zupełnie innym, oczekującym na wizy przed konsulatami po przeciwnej stronie wąskiej uliczki.

Okazuje się, że przybyli na Konferencję John Vanderveken - Sekretarz Generalny MK WZZ i Jan Kużakowski - Sekretarz Generalny SKP. Właśnie wyjechali na Wybrzeże, by odwiedzić strajkujących. Wiemy o przystąpieniu do strajku KWB "Bełchatów", nieudanych próbach rozpoczęcia strajku u "Cegielskiego" i załamaniu się strajku w "Andaluji" - to wiadomość szczególnie niepokojąca, nie znamy okoliczności zakończenia strajku, obawiamy się o ludzi.

A tymczasem Kraków robi wrażenie spokojnego miasta w samym środku sezonu turystycznego. Dziś od rana znowu słoneczny i kolorowy, do końca Konferencji swoim nastrojem będzie kontrastował z resztą kraju, nastrojem święta wolności.

W międzyczasie w Mistrzowicach odbywa się spotkanie delegacji związkowych. Opracowują projekt deklaracji w sprawie trwających strajków.

Wieczorem dowiadujemy się o ataku ZOMO w KWK "Chrobry" w Wałbrzychu, przystąpieniu do strajku Stoczni Rzeczej i ogłoszeniu gotowości strajkowej w Fabryce Maszyn Żniwnych w Płocku, brutalnej pacyfikacji w KWK "Lenin" - na znak solidarności w KWK "Mysłowice" podjęto strajk włoski. Cechownie kopalń opanowane są przez wojsko. W Łodzi, która nie strajkuje, większe zakłady otacza ZOMO, w Szczecinie następuje brutalna pacyfikacja Zajezdni na Kłonowica; stoi nadal port i małe zakłady; w Warszawie przy kościele pod wezwaniem św. Stanisława Kostki rozpoczęto zbiórkę na pomoc dla strajkujących. Na Śląsku, w Poznaniu i Warszawie zatrzymania i kolegia. A jutro początek Konferencji.

* * *

Do dziś trudno uwierzyć w to nieoczekiwane święto wolności, jakim była Konferencja. Jej atmosfera da się porównać jedynie z pierwszym Zjazdem NSZZ "Solidarność" w Gdańskiej Oliwii.

Gości przywitał Ks. Jancarz, Gospodarz Konferencji, podkreślając wzajemne odniesienia pomiędzy społeczną nauką Kościoła a tematyką naszego spotkania. Obrady otworzył Zbigniew Romaszewski, Przewodniczący Komisji Interwencji i Praworzadności NSZZ "Solidarność". Jacek Taylor odczytał list Lecha Wałęsy, który nie mógł przybyć ze względu na wydarzenia w kraju. Po powitaniu zebranych przez Janka Rokitę w imieniu organizatorów, Jan Józef Lipski, prowadzący pierwszą Sesję Plenarną poinformował zebranych, że na sali jest delegat Komitetu Strajkowego KWK "Manifest Lipcowy" w Jastrzębiu. Witany oklaskami górnik wystąpienie swe rozpoczął Hymnem, który podchwyciła cała sala. Mówił o sytuacji w kopalni, przedstawił postulaty strajkujących i teksty ich wystąpienia do MOP, międzynarodowych central związkowych, mieszkańców świata i Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Apel ten jest niezwykle dramatyczny, kończy się słowami: -"Dokucz nam głód, zima i brak opieki lekarskiej. Nie mamy żadnych napojów, wyłączono nam światło". -Takimi metodami próbowano złamać opór heroicznej garstki strajkujących na poziomie zerowym górników z "Moszczenicy".

Przewodniczący sesji odczytuje list MKS Załóg Zakładów Pracy Regionu Pomorza Zachodniego, przedstawiający cele walki strajkowej (listę postulatów) i opisujący dramatyczne metody dławienia strajku w zajezdniach autobusowych. Czyta pozdrowienia od Andrzeja Milczanowskiego, który pozostał ze strajkującymi regionu.

Deklaracja prezentująca stanowisko Konferencji w sprawie strajków w Polsce, przygotowana przez przedstawicieli central związkowych, zostaje przyjęta jednogłośnie przez całą Konferencję. Entuzjastyczne przyjęcie takiego wyniku głosowania przenika nastroj szczególnej powagi wobec świadomości zagrożeń dla strajkujących.

Natalia Gorbaniewska odczytuje listy swoich przyjaciół z Moskwy, którzy nie mogli przyjechać do Krakowa - jakoś te "przyjacielskie" granice najtrudniejsze są do przekroczenia. Jan Józef Lipski czyta list z Gdańska od dużej grupy działaczy związkowych, koordynujących i wspomagających strajki na Wybrzeżu.

Red. Turowicz rozpoczyna wygłaszać swój referat...

Konferencja rozpoczęła się.

Nadal jeszcze przyjeżdżają nowi goście i będzie ich przybywać do ostatniego dnia Konferencji. W pierwszym dniu ekscytacji nie są jeszcze przepiętione, samo zaistnienie i przebieg obrad są na tyle ekscytujące i ciekawe, że tylko z rzadka uczestniczący w nich decydują się na zaangażowanie innych spraw w trakcie sesji.

Specyficznego kolorytu dodają całej imprezie gorące posiłki, podawane w przerwie obiadowej w salach katechetycznych, otaczających salę konferencyjną. Stoliki uczestniczące zestawione w rzędy przykryto białymi obrusami. Na każdym z nich w kubeczkach porozstawiane są jednorazowe sztućce i talerze pełne wypieków - dzieło parafianek z Mistrzejowic - to na deser. Dania zasadnicze nakładane są z kotła do jednorazowych talerzyków - zabawnie wyglądają te kolejki do kotła, gdzie przeplatają się najróżniejsze postacie, gdzie za węgierskim opozycjonistą stoi przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości PRL, za nim ktoś z Parlamentu Europejskiego i japoński związkowiec, ktoś z Zielonych i ktoś z KPN. Wszelkie kontrasty i niespodzianki są możliwe, bo na tym gruncie spotkało się wielu (i z kraju i z zagranicy), którzy w innych sytuacjach nigdy się nie spotkają.

Poobiednią część obrad prowadzi Krzysztof Wolicki.

Jest tyle zgłoszeń do udziału w sesji plenarnej, że zachodzi konieczność ograniczenia czasu wystąpień. Doprowadza to do przykrych sytuacji przerywania wypowiedzi. Wreszcie zapada decyzja o przesunięciu obrad w grupach na piątkowe popołudnie. Szczególny entuzjazm wśród Polaków i jednocześnie niesmak u części gości zagranicznych, głównie u Zielonych, budzi wystąpienie delegata Kongresu Stanów Zjednoczonych, pana M. Hammonda, przedstawiającego zebranym deklarację dalszej znacznej pomocy finansowej dla NSZZ "Solidarność". Oczywiście witano również przedstawiciela Afganistanu, profesora Assadię, przedstawiciela "Solidarności Polsko-Czeskiej", Argentynczyka pana Juana Mendezę z relacją o represjach w Ameryce Południowej, delegatów węgierskich środowisk niezależnych, przedstawiciela Komitetu Praw Człowieka w Chile.

Późnym popołudniem dotarli z Gdańska John Vanderveken z MK WZZ i Jan Kuźakowski z SKP. Obaj w swych wystąpieniach mówili o sytuacji strajkujących na Wybrzeżu i rozmowie z Lechem Wałęsą. Dociera również pan Shanker, delegat AFL-CIO. Późno, ale jednak udało mu się uzyskać wizę.

Zaczyna działać Biuro Prasowe - przyjmowane są zgłoszenia na założenie teczek. W międzyczasie w kilku stoiskach przy wejściu odbywa się sprzedaż niezależnych wydawnictw, prasy, znaczków, koszulek z okolicznościowymi nadrukami. Niektórzy od razu niemal przebijają się w te koszulki; optycznie i nastrojowo jesteśmy bliżej Oliwii.

Po zakończeniu obrad na zaproszenie Ks. Jancarza wielu uczestników bierze udział w Mszy św. w intencji Ojczyzny i pomyślnego przebiegu naszej Konferencji. Jej podniosły nastrój podkreślają płonące świece w rękach niemal wszystkich zgromadzonych.

Wieczorem o 2200 konferencja prasowa. Wychodzimy bardzo późno, zapominam zdjąć przypiętą plakietkę konferencyjną i wizytówkę Komisji Interwencji i Praworządności. Jadę tramwajem, mijam dwa patroli milicyjne - na moje odznaki "prawnie nie istniejącej organizacji" nikt nie reaguje. Jak się potem okaże, większość uczestników przez cały czas trwania Konferencji będzie się pojawiać na miejscu z tymi plakietkami i o dziwo - będzie to traktowane w sposób naturalny, jakby w tym samym czasie nie skazywano w kolegiach orzekających na wysokie grzywny.

Milicja nas nie dostrzega, można by nie zauważyć, że nie żyjemy w wolnym kraju.

Prasa natomiast, szczególnie krakowska, dostrzegła. Następnego dnia "Echo Krakowa" doniosło: "Od wczoraj do niedzieli w kościele w Mistrzejowicach odbywa się w Krakowie Międzynarodowa Konferencja Praw Człowieka. Przybyli nań przedstawiciele ruchów obrony praw człowieka, organizacji społecznych oraz związków zawodowych m. in. z Japonii, z Holandii, z chilijskiej Komisji Praw Człowieka, Związku Obrony Praw Człowieka z Gujany, a także przedstawiciele Partii Zielonych i kilku ambasad w Polsce, działacze opozycji oraz przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości. W tym roku minęła 40 rocznica uchwalenia Konstytucji Praw Człowieka przez ONZ, toteż podstawowym celem Konferencji, co podkreślali organizatorzy w czasie wczorajszych obrad, jest... zwyczajna ludzka wymiana informacji na temat stanu przestrzegania praw człowieka na

całym świecie. Jest to bowiem wspólna sprawa całej ludzkości, niezależnie od przekonań i światopoglądu. Referat wprowadzający do obrad wygłosił wczoraj redaktor naczelny "Tygodnika Powszechnego" - Jerzy Turowicz. Przy okazji kolportowane były nielegalne wydawnictwa, a także np. oświadczenie KPN."

Tyle "Echo Krakowa". Co do oświadczenia KPN, w rzeczywistości niczego takiego nie było. Niemniej w stosunku do wcześniejszych anonsów o tzw. "międzynarodowej konferencji" z innych gazet, jest to duży postęp w rzetelności informacji.

Po powrocie do domu dowiadujemy się o brutalnej pacyfikacji strajku w KWK "Morcinek" i KWK "Borynia". W "Moszczenicy" 37 górników nadal przebywa na poziomie zerowym. Strajkują kopalnie: "Manifest Lipcowy" - otoczony przez ogromne ilości ZOMO, "Jastrzębie" i "XXX-lecia PRL". Huta "Mała Panew" w Ozimku obleżona jest przez milicję. W HIL strajk "błądzący", krótkie przerwy w pracy kolejno na różnych wydziałach.

A w mieście zupełny spokój.

* * *

26 sierpnia, drugi dzień obrad. Sesję plenarną prowadzi Jacek Szymanderski. Dzień zaczyna od prezentacji całej 18-osobowej delegacji Węgier. W jednym z dalszych wystąpień pada informacja o przekazaniu znacznej sumy na pomoc dla strajkujących od uczestników Konferencji z San Francisco. Ewa Brantley z Bostonu gorąco apeluje o jak najszybsze zorganizowanie zbiórki na ten cel wśród wszystkich uczestników Konferencji. Przybyły właśnie z Jastrzębia rolnik indywidualny, pan Rembosz, mówi o organizacji pomocy żywnościowej dla górników, zwraca uwagę na potrzebę również duchowego wsparcia strajkujących, proponuje wysłanie delegacji do Jastrzębia.

Ponieważ na niedzielę zaplanowano wyjazd do Oświęcimia, Andrzej Izdebski sugeruje, by najpierw nastąpił wyjazd do Jastrzębia, potem do Oświęcimia. Aaron Epstein w imieniu Zielonych proponuje wystosowanie pisma solidaryzującego się ze strajkującymi. Popiera potrzebę wysłania delegacji. Zabiera głos Marek Maczkiewicz - właśnie wraca z Jastrzębia - apeluje o szybki wyjazd międzynarodowej delegacji (szczególnie powinny tam pojechać osoby z krajów zachodnich), opowiada o pacyfikacji w "Krupińskim" i "ZMP", o biciu i maltretowaniu ludzi. Zapada decyzja o zorganizowaniu wyjazdu w godzinach popołudniowych.

W międzyczasie kolejni mówcy relacjonują stan praw człowieka w swoich krajach. Niezwykle dramatyczny wydzwięk ma wypowiedź rumuńskiego nauczyciela, Helmuta Frauendorfera. Przymus ciężkiej pracy fizycznej, stosowane wobec dzieci, nierządno umierających z wyczerpania, przeciwstawia luksusowi w jakim żyje pies pana Ceaucescu. "Ale nie każdy chce być psem pana Ceaucescu..."

Pojawiają się delegaci ze Stalowej Woli. Strajkująca Huta ma tylko jeden postulat - relegalizację "Solidarności".

Właściwie dawno powinien już być obiad, ale organizatorzy jakoś z nim zwlekają. W końcu z półtoragodzinnym opóźnieniem - jest. Wybrzydzałam, bo nie lubię barszczu. Na to słyszę: "Jedź, takiego barszczu jeszcze nie jadłaś i więcej nie będziesz miała takiej okazji!" Otóż - barszcz jest prosto z ... aresztu! Taksówka bagażowa, wioząca kotły z jedzeniem, została zatrzymana i kierowcy, zabrano koncesję, a barszcz i żąłanki z cebulką zostały aresztowane". Na szczęście "wypuszczono" je w porę, zdążyły dotrzeć do celu, chociaż z pewnym opóźnieniem. Tak oto dowiedzieliśmy się, że na system PRL można dokonać zamachu również za pomocą barszczu i żąłanek i zachodzi obawa o skuteczność takiego zamachu.

Mówiąc serio, prawdopodobnie chodziło o zarzucenie organizatorom Konferencji nabycia mięsa z nielegalnego uboju. Ale "Pan Bóg w swej mądrości dał dzisiaj piątek" - podsumował zdarzenie Ks. Jancarz.

Po południu zaczynają się obrady w grupach i jednocześnie oczekiwanie na autokar do Jastrzębia. Jest trochę zamieszania. Dwukrotnie przekładane jest wystąpienie Natalii Gorbaniewskiej, która pilnuje przy wejściu, by jej ten wyjazd nie ominął przypadkiem. Jest jedną z tych osób, które - gdyby było można - poszłyby tam nawet pieszo. Niestety, ani w piątek, ani w sobotę wyjazd nie nastąpił.

Dowiadujemy się o zatrzymaniu w Płocku Elizy Jadczak, członka Komisji Interwencji i Praworządności, udającej się do Krakowa - to jedyna wyraźna represja wobec uczest-

ników Konferencji.

Jest bardzo późno, obrady przeciągają się, część uczestników krąży i przechodzi z jednej grupy do drugiej. Wszystkie tematy są atrakcyjne, a nie da się jednocześnie śledzić treści wystąpień w siedmiu salach. Wynikiem tej najbardziej "robotycznej" części Konferencji będzie wiele projektów uchwał, przygotowywanych na obrady plenarne. Niestety, większość grup nie jest w stanie zakończyć prac tego dnia.

W rezultacie w sobotę przed południem, równoległe do sesji plenarnej będą kontynuowane obrady w grupach.

* * *

Sobota, ostatni roboczy dzień Konferencji. Jeszcze ludzimy się, że uda się wyjechać do Jastrzębia, jeżeli nie dziś, to może jutro, w drodze do Oświęcimia.

Stopniowo materiały od poszczególnych grup wpływają do Biura Prasowego.

Poranną sesję plenarną prowadzi Maciej Kozłowski. W czasie tej sesji dochodzi do zabawnej sytuacji. Podczas wystąpienia burmistrza Bostonu, pana Flynna, tłumaczonego przez niewidomą dr Ewę Brantley, jej pies - przewodnik, Waldek, maskotka naszej Konferencji - wystawia głowę spod stołu prezydialnego, przybiera pozę lwa, ogarniającego władczym wzrokiem swoje królestwo i prowokuje tym wszystkich obecnych na sali fotografów. Śalwy śmiechu początkowo wywołują konsternację, dezorientację w zachowaniu pana Flynna i Ewy, później wszystko się wyjaśnia. Będą to najzabawniejsze zdjęcia Konferencji.

Na tej sesji szczególnie interesująca jest wypowiedź przedstawiciela Czechosłowacji, Aleksandra Vondry: bardzo konkretna, wyszczególniająca represje, które dotknęły ostatnio czeskie środowisko niezależne.

W przerwie oglądamy na video film z majowego strajku w Hucie im. Lenina.

Na ostatniej sesji plenarnej, przeprowadzonej przez Zbigniewa Romaszewskiego, głosowane są uchwały, przedstawiane sprawozdania z obrad w grupach. Zabierają głos zaproszeni goście: Anna Walentynowicz, Leszek Moczulski; Mieczysław Gil informuje o sytuacji w strajkujących zakładach; przedstawiciel "S" Rolników Indywidualnych czyta komunikat o sytuacji w kraju, dowiadujemy się o zatrzymaniu Gabriela Janowskiego, o zwolnieniach z pracy w "Andaluzji" i "Ursusie", upadku strajku w "Moszczyńcu". Herbert Ruitenberga kolejny raz apeluje o konkretną pomoc dla strajkujących.

Wpływa wniosek o uznanie Konferencji za stałą, odbywającą się co dwa lata imprezę, za stałą możliwość współdziałania i tworzenia środowiska i opinii publicznej dla przeciwwagi wobec postaw rządów w sprawie obrony praw człowieka. Zapada decyzja wyznaczająca na organizatorów tego przedsięwzięcia Zbigniewa Romaszewskiego i Jana Marię Rokitę - którzy już wykazali, że potrafią taką konferencję naprawde zorganizować. Powstaje grupa robocza, która ma doprowadzić do utworzenia Komitetu Organizacyjnego. W jej skład wchodzi: Jeri Laber z USA, James Moorhouse z Wielkiej Brytanii, Istvan Baba z Węgier, Maximo Gomez Pacheco z Chile i James Finn z USA.

Jest coraz mniej czasu, a wiele uchwał jeszcze czeka na swoją kolej, część gości musi wcześniej opuścić obrady, sytuacja staje się szczególnie dramatyczna, gdy dochodzi do głosowania uchwały w sprawie NZS.

Koło 22³⁰ porządek obrad udało się z trudem zrealizować do końca. Ks. Kazimierz żegna zebranych szczególnym zobowiązaniem - by ta konferencja nigdy się nie skończyła, by każdy z nas, nawet po wyjeździe stąd, nie zaprzestał wysiłków dla obrony praw człowieka.

W niedzielę rano wyjeżdża delegacja do Stalowej Woli: Ewa Brantley, Jan Józef Lipski, Helena Łuczywo, Janek Chmielnicki. Odwiedzą strajkujących, wezmą udział w mszy połowej przed hutą, tej mszy, przed którą pobito i zatrzymano 18 osób, szczególnie okrutnie znęcając się nad młodzieżą z WiP-u.

Reszta lokuje się w 4 autokarach jadących do Oświęcimia. Pertraktacje z kierowcami nic nie dają, zostali odpowiednio postraszeni, żaden nie godzi się pojechać do Jastrzębia ani teraz, ani w drodze powrotnej. Wyjeżdżamy w kierunku Oświęcimia. W drodze towarzyszy nam kilka wozów SB. Wszystkie roгатki są obstawione i zablokowane radiowozami. Szyby autokarów oklejone są plakacikami z Konferencji, wewnątrz ludzie z plakietkami Konferencji, znaczkami "Solidarności", w koszulkach z okolicznościowym nadrukiem. Na zewnątrz ścisza obstawa.

Przed zwiedzeniem obozu składamy wiązankę przed Ścianą Śmierci. Milczeniem czcimy pamięć wszystkich ofiar gwałcenia praw człowieka. Po wyjściu dalsze pertraktacje z towarzyszącą nam obstawą i kierowcami. "Kolega konferencyjny" pżk. Godlewski przyznaje, że jego zdaniem należałoby zgodzić się na ten wyjazd, ale nie jest w stanie wytłumaczyć tego "tym z Warszawy".

W międzyczasie koleżanki w koszulkach z nadrukiem Komisji Interwencji i Praworządności i ze znaczkami wchodzą do pobliskiego baru i omal nie powodują wypadku. Widząc je tak przyodziane jeden z gości cudem tylko nie wbił sobie widelca w podniebienie. Pewnie myślał, że przepała relegalizację Związku, albo nagle cofnął się w czasie do innego sierpnia..

Jedziemy do Brzezinki nadal pod eskortą SB. Tu i na terenie obozu ani na krok nas nie odstępują. Szczególnie drastyczne robi wrażenie w chwili składania kwiatów pod pomnikiem w Brzezince - stoimy w skupieniu u stóp pomnika, a oni naprzeciw obserwują nas, powchodziwszy na jego wyższe partie. Nie są w stanie zachować powagi należnej temu miejscu i chwili. Kilka osób kolejno zabiera głos, m. in. Zbigniew Romaszewski, Natalia Gorbaniewska, Jan Maria Rokita, Albert Shanker, Jacek Czaputowicz.

Wracamy. Autokary ruszają w stronę obozowej kaplicy. Zaskoczeni tym SB-cy, którzy już odjeżdżali w stronę miasta, nagle hamują i zakręcają. W kaplicy, za pomordowanych w tym i innych obozach, gdzie gwałci się prawa człowieka, odmawiamy modlitwy: katolicką, żydowską, protestancką, mużułmańską. W powrotnej drodze zatrzymujemy się koło dworca w Oświęcimiu - niektórzy z uczestników Konferencji mają stąd lepsze połączenie niż z Krakowa - do Wrocławia, Katowic stąd bliżej. SB-cy wpadają w popłoch, sądząc, że część będzie się próbowała dostać do Jastrzębia pociągiem, zaczynają legitymować wysiadających. W tej sytuacji wszyscy wysiadają z autokarów - funkcjonariusze wycofują się. Autokary wracają do Krakowa.

Następnego dnia rano w Mistrzejowicach jest pusto, niemal śladu już nie ma po Konferencji.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA PRAW CZŁOWIEKA KRAKÓW MISTRZEJOWICE

Dzień pierwszy - czwartek, 25 sierpnia 1988 r.

Zebranych w dolnym kościele parafii pod wezwaniem sw. Maksymiliana Kolbe uczestników Konferencji, jako pierwszy, przywitał Ks. KAZIMIERZ JANCARZ.

"...Człowiek - jak wielokrotnie mówił Jan Paweł II - jest drogą Kościoła, niech więc nie zdziwi Państwa fakt, że ta Konferencja odbywa się właśnie tutaj.

Witam Szanownych Państwa w imieniu własnym i "Wikariatu Solidarności z Poszkodowanymi", który całym sercem i z dobrej woli pragnie Wam służyć gościnnie i wszelką pomocą. Niech ta nasza skromna służba sprawie Praw Człowieka będzie wyrazem naszej wspólnoty i wzajemnej odpowiedzialności na drodze przestrzegania Deklaracji Praw Człowieka w czterdziestą rocznicę jej uchwalenia przez ONZ. Odczytajcie Państwo swoją obecność u naszych rodzin i w tym miejscu jako znak zaangażowania Kościoła Katolickiego w to ważne i wielkie dzieło. Odczytajcie to jako wielki znak naszych czasów..."

Ks. Jancarz zaapelował również, by chwilą skupienia uczcić wszystkich, którzy w obronie Praw Człowieka poświęcili swoje życie, cierpienia i siły. Powstawszy z miejsc, minutą ciszy oddano im hołd.

Następnie głos zabrał ZBIGNIEW ROMASZEWSKI, Przewodniczący Komisji Interwencji i Praworządności NSZZ "Solidarność". Cytujemy tutaj tylko obszernie fragmenty jego wypowiedzi.

"Szanowni Państwo! Drodzy Przyjaciele!

Jako jeden z organizatorów, jako przedstawiciel Komisji Interwencji i Praworządności chciałem podziękować Wam za liczne przybycie i wyrazić naszą wdzięczność i wzruszenie, że nasza inicjatywa spotkała się z tak szerokim poparciem na całym świecie.

Chciałem powitać tych, którzy znajdują się na tej sali i którzy stali się legendą Ruchu Obrony Praw Człowieka, którzy swą postawą, swym bohaterstwem - ryzykowali życiem, torturami, więzieniem - świadczyli w obronie ludzkiej godności.

Chciałem powitać również tych działaczy politycznych, społecznych, których aktywność i autorytet osobisty spowodowały, że ruch na rzecz obrony Praw Człowieka stał się faktem na całym świecie.

...W aktualnej sytuacji strajkowej chciałem szczególnie podziękować licznie przybyłym przedstawicielom central związkowych, właściwie z całego świata. Ta pomoc jest nam w tej chwili bardzo potrzebna.

Proszę Państwa! Tak się składa, że nasza Konferencja odbywa się w bardzo specyficznych warunkach, których nie byliśmy w stanie przewidzieć: odbywa się w atmosferze toczących się na terenie kraju strajków. Bardzo zmieniło to charakter Konferencji. Zmieniło to również, w jakiś sposób, jej program. Na przykład, otwarcia Konferencji miał dokonać jej Honorowy Przewodniczący - Lech Wałęsa - którego obowiązki zatrzymały w Stocznii. Nie ma również tutaj wielu przedstawicieli Związku, którzy zamierzali przyjechać na tę Konferencję, ale których zatrzymały obowiązki związkowe, wymagające ich obecności w miejscu pracy.*

Dotyczy to również części uczestników Konferencji. Członkowie Komisji Interwencji i Praworządności z regionów objętych strajkami oraz członkowie KłIP z Centralnego Punktu Informacyjnego KłIP w Warszawie także nie mogli wziąć udziału w Konferencji.

Chciałbym powiedzieć kilka słów na temat tego, jakie cele postawiła sobie Konferencja. Myślę, że jednym z podstawowych celów, które stawialiśmy przed sobą, była po prostu zwyczajna, ludzka, normalna wymiana informacji na temat stanu przestrzegania praw człowieka w różnych krajach. ...Tak się składa, że uważamy, iż płaszczyzną walki o Prawa Człowieka jest najszerzą chyba płaszczyzną, na której możemy się spotykać, niezależnie od poglądów politycznych. Sądzimy, że jest to płaszczyzna integracji społeczności międzyludzkiej. Obserwując działania władz polskich orientujemy się, że działania na rzecz Praw Człowieka podejmowane przez różne kraje, przez różne rządy, mogą wypływać z pobudek politycznych, z bezpośrednich, doraźnych interesów. Naszą ideą byłoby, ażeby takie spotkania jak to, stworzyły płaszczyznę moralną dla światowego Ruchu Obrony Praw Człowieka. Chcielibyśmy stworzyć ciało - zbiorowość, wspólnotę - którego autorytet, którego opinia stanowiłaby poważną presję w stosunku do polityków.

Prowadząc trudną walkę na rzecz, wydawałoby się bardzo prostych praw ludzkich, ulega się czasami zwątpieniu widząc małe - wydawałoby się - efekty. Widząc Was tutaj wszystkich razem, Przyjaciele, jestem w tej chwili pewien, że zarówno nasza "Solidarność" jako związek, jak i solidarność ogólnoludzka była, jest i będzie."

W imieniu przebywającego razem ze strajkującymi stoczniowcami w Gdańsku
LECHA WAŁĘSY, jego radca prawny, mec. JACEK TAYLOR odczytał list do Uczestników Konferencji.

" Gdańsk, 24 sierpnia 1988 r.

SZANOWNI PAŃSTWO!

Pełniąc tak zaszczytną funkcję honorowego przewodniczącego Konferencji przemawiam do Was nieobecny w Krakowie. Do tej nieobecności zmusza mnie konieczność najwyższa. Wraz z moimi kolegami stoczniowcami i portowcami uczestniczę w strajku broniącym praw ludzkich i obywatelskich. Taka też będzie forma mojego uczestnictwa w inaugurowanej dzisiaj Konferencji.

Wyrażam największą radość z faktu, że Komisja Interwencji i Praworządności NSZZ "Solidarność" wraz z bliskim nam Ruchem "Wolność i Pokój" i we współpracy z Polskim Komitetem Helsińskim zdołały zorganizować to spotkanie, które dzięki licznej obecności tylu znakomitych gości, naszych przyjaciół z kraju i zagranicy nabiera szczególnego znaczenia nie tylko w skali krajowej, lecz także światowej.

Prawa człowieka są wspólną podstawą dla wszystkich ludzi - niezależnie od ich światopoglądu, narodowości i zawodu - ugruntowując ich prawo do rewindykowania swej własnej godności i swej własnej wolności. Mówi o tym w dobitny sposób Papież Jan Paweł II. Wszelki ład ludzki godny tego miana wymaga honorowania praw człowieka, wśród których jedną z fundamentalnych wartości są prawa pracownicze,

prawa do zrzeszania się w niezależne związki zawodowe. W Polsce wytworzyła się szczególna tradycja wspólnej walki różnorodnych środowisk, nie tylko robotniczych, ale także środowisk chłopskich, intelektualnych, naukowych, artystycznych, po prostu wszystkich środowisk - walki, uosabianej przez NSZZ "Solidarność", o którą wciąż walczyliśmy na Śląsku, w Szczecinie, w Gdańsku i w całej Polsce.

Mamy obecnie do czynienia z niezwykle doniosłą fazą tej walki. Okazało się bowiem, że w 7 lat po wprowadzeniu stanu wojennego nie sposób rozwiązać żadnego problemu społecznego bez uszanowania praw ludzi pracy, prawa do zrzeszania się, do wolności, do inicjatywy. Okazuje się, że także w tej części świata kończy się epoka systemu totalitarnego, opartego na gwałceniu praw ludzkich.

Dziękuję Wam, że jesteście dziś w Krakowie, w Polsce z nami. Pozdrawiam Was serdecznie, życząc Wam i sobie: wolności i solidarności.

NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

Lech Wałęsa

W imieniu współorganizatorów Konferencji - Ruchu Pacyfistycznego "Wolność i Pokój" - głos zabiera SŁAWOMIR DUKIEWICZ. Oto fragmenty jego wypowiedzi:

"...Jest dla nas bardzo ważne, że obecnie zasadniczą sprawą dla utrzymania pokoju jest przestrzeganie praw człowieka w krajach pozostających w radzieckiej strefie wpływów.

...Przekonałiśmy się jednak, że konsekwentny nacisk opinii publicznej, poparty głosami ludzi z innych krajów, może skłonić rządy tej części świata do brania pod uwagę praw człowieka. Oto dzięki uporowi i determinacji uczestników Ruchu "Wolność i Pokój" i aktywnemu poparciu udzielanemu naszej sprawie przez obrońców praw człowieka na Zachodzie, zmusiliśmy rząd polski do wydania zgody na zastępczą służbę wojskową. Jest to w kraju komunistycznym fakt o doniosłym znaczeniu.

Działalność na rzecz pokoju i obrona praw człowieka są ze sobą nierozdzielnie związane. Rozbrojenie musi następować równocześnie z poszanowaniem praw człowieka. Jesteśmy przekonani, że nasza Konferencja może mieć wpływ na przestrzeganie praw człowieka w Polsce - zwłaszcza w obecnej, napiętej sytuacji, może mieć szczególne znaczenie.

Po powitaniach przewodniczenie I Sesji Plenarnej obejmuje prof. JAN JÓZEF LIPSKI, Warszawa.

W imieniu organizatorów Konferencji z referatem wprowadzającym wystąpił JAN MARIA ROKĘTA - prawnik, WIP, Kraków. Oto fragmenty jego wystąpienia:

"Choć tylko niewielu może tworzyć politykę, każdy jest zdolny ją oceniać" - tę pełną wiary w pojedynczego obywatela maksymą Peryklesa z Aten, Karl Raimund Popper umieścił na wstępie dzieła o otwartym społeczeństwie. Wydaje się, że władze nie wiara w wartość, sens oceniania polityki, a może i coś więcej: przekonanie, że oceniając politykę kształtuje się ją zarazem, sprowadziła Państwa - niekiedy kosztem trudów i niewygód - tu, do Krakowa, nas zaś - organizatorów Konferencji Praw Człowieka - natchnęła myślą zaproszenia Państwa na to spotkanie. Organizując tę Konferencję chcieliśmy właśnie spróbować ocenić współczesną politykę, wymierzyć jej sprawiedliwość, a to przez zastanowienie się nad przyczynami nagminnego dziś gwałcenia praw człowieka i sposobami bardziej skutecznego zarządzania temu zjawisku przez nas - zwykłych ludzi, nie zawsze bezpośrednio tworzących na codzień politykę.

...Jestem przekonany, że jedynym sprawdzonym sposobem zabezpieczenia w państwie wolności jednostki i jej uprawnień jest prawo. Rozumiem tu przez nie, nie tylko system norm uznawanych przez państwo, ale i system instytucji ustrojowych, gwarantujących poprawność i skuteczność ich stosowania. Niestety - na ogromnych obszarach świata oba te systemy są chore. Być może najwyraźniej symptomy tej choroby dostrzec można tu w Polsce i w innych krajach rządzonych przez partie komunistyczne. Zarówno normy (siłą tradycji chyba nadal nazywane "prawem"), jak i instytucje służące ich stosowaniu - są tutaj wyłącznie instrumentami spełniania doraźnych celów politycznych aktualnie rządzących ludzi. Ustawa ma tu to samo znaczenie co rozkaz policyjny; prowadząc przykładowo w Polsce prywatne wydawnictwo książkowe można być, w zależności od zmieniającej się co parę miesięcy polityki, skazanym na 5 lat więzienia, ukaranym grzywną i konfiskatą samochodu, bądź poddanym jedynie inwigilacji przez tajną policję, bez dalszych konsekwencji. Każda z tych możliwości znajduje zaplecze w przepisie obowiązującego prawa.

...Jak ustanowienie rządów prawa stanowi jedynie skuteczną gwarancję ochrony praw jednostki, tak efektywne rządy prawa są nie do pomyślenia poza ustrojem opartym na kontroli społecznej. Ludzie niestety nie są dobrzy z natury, a sprawowanie władzy sprzyja nadużyciom. Problem więc skutecznej egzystencji praw człowieka jest w istocie problemem ustrojowych gwarancji kontroli społecznej nad całym aparatem tworzenia i stosowania prawa, innymi słowy - nad aparatem państwa. Jest oczywiście rzeczą praktyczną i godną pochwały międzynarodowa kampania, prowadząca do ukaskawienia skazanego na śmierć więźnia X, zwolnienia z obozu koncentracyjnego powiedzmy stu osób, czy uzyskania prawa publikowania swoich prac przez wybitnego autora w kraju Y, a taka reforma ustroju, która minimalizowałaby bądź likwidowała całkowicie prawdopodobieństwo takich pogwałceń praw człowieka.

Zaś reforma taka - to nic innego, jak zbudowanie trwałego systemu kontroli społecznej nad aparatem władzy. Świadcami zasadniczej batalii o taką reformę jesteście Państwo właśnie ostatnimi dniami w Polsce.

... Osobiście jestem przekonany, że do zasadniczych psychologicznych i prawnych przeszkód w wysiłkach poszerzenia w świecie kontroli społecznej, należy jeden z najbardziej ugruntowanych przesądów politycznych współczesności, przesąd zwany zasadą suwerenności państwa.

Zasada ta ukształtowała się w Europie u schyłku średniowiecza, łamiąc panujący pogląd, iż prawo stoi ponad organami państwa, a utrwalone tradycją prawa jednostek i grup społecznych są ważniejsze niżli kompetencje organów władzy. Klasyk doktryny suwerenności Bodinus zdefiniował ją właśnie jako pełnię władzy państwa nad prawem (summa legibusque soluta potestas). Odąd stanowi ona teoretyczne zaplecze dla czynienia z prawa instrumentu rządzenia; i to najczęściej przez rządy pozbawione wszelkiej społecznej legitymacji swej władzy. Dzisiaj słynne "mieszanie się w wewnętrzne sprawy obcego kraju" jest w sporach międzynarodowych ostatnim argumentem wszystkich bodaj tyranii i dyktatur...

...Dla nas - ludzi chcących oceniać politykę wedle kryterium przestrzegania praw człowieka, szczególnie przekonywająco muszą brzmieć rady, muszą być uznane za ostateczny cel nie tylko organizacji międzynarodowych, ale wszelkiej polityki - międzynarodowej, "narodowej, czy makroisteczkowej" (The Open Society, przypis 7 do rozdz. 9). Ten cel wymaga, aby wbrew przesądowi suwerenności usankcjonowane zostało prawo wglądu, kontroli, interwencji i stosowania retorsji za gwałcenie praw człowieka, należne tak państwom i organizacjom międzynarodowym, jak i organizacjom prywatnym, ruchom i stowarzyszeniom na rzecz praw człowieka mogą stać się bardziej niż dotąd skutecznym motorem przemian. Być może należałoby dążyć do opracowania międzypaństwowej konwencji, upoważniającej międzynarodowe i krajowe organizacje, których celem jest badanie przestrzegania praw człowieka, do działania na terytorium każdego państwa - sygnatariusza konwencji, bez względu na jego wewnętrzne przepisy o stowarzyszeniach oraz bez wymogu administracyjnego zezwolenia na działanie: Idea taka zrodziła się w polskiej Komisji Interwencji i Praworządności. Być może, nie czekając na działania rządów, społeczne ruchy na rzecz praw człowieka winny stworzyć własny, stały mechanizm wymiany informacji i uzgadniania taktyki działania, a obecna konferencja mogłaby taki mechanizm uruchomić...

Po tym wystąpieniu Jan Józef Lipski udzielił głosu znajdującemu się na sali przedstawicielowi strajkującej kopalni "Manifest Lipcowy". Opowiedział on dlaczego i jak doszło do strajku. Jak to było tego 15 sierpnia w "Manifeście Lipcowym". Na zakończenie powiedział:

"...Znętkani, wyczerpani górnicy trwają. Rząd nie podejmuje rozmów. Wiadomości w środkach masowego przekazu odnośnie ilości strajkujących, odnośnie stawianych przez nich warunków, są kłamliwe. Wystąpiliśmy z apelem do Międzynarodowej Organizacji Pracy i do Światowej Federacji Związków Zawodowych..."

Przewodniczący Sesji odczytał następnie skierowane do Konferencji pismo od Międzynarodowego Komitetu Strajkowego Załóg Zakładów Pracy Regionu Pomorza Zachodniego i list od członka Komisji Interwencji i Praworządności, Andrzeja Milczanowskiego, który jako członek komitetu strajkowego, nie mógł przybyć do Krakowa.

Do prezydium wpłynął projekt deklaracji, zgłoszony przez obecnych na sali przedstawicieli central związkowych, wyrażający zdecydowane i bez zastrzeżeń poparcie dla akcji polskich pracowników, mających na celu uznanie prawa do tworzenia niezależnych organizacji związkowych. Po odczytaniu tekstu i przeprowadzeniu głosowania JAN JÓZEF LIPSKI powiedział:

"Uważam zatem, że deklaracja nie jest już projektem, tylko jest Deklaracją, która na wniosek podpisanych tu organizacji związkowych ZOSTAŁA PRZYJĘTA PRZEZ KONFERENCJĘ (jako Uchwała nr 1.)

Przewodniczący Sesji udzielił następnie głosu trzem osobom:

- RAYMOND FLYNN - działacz na rzecz Praw Człowieka, członek Amnesty International, Burmistrz Bostonu, USA.
Powiedział m. in.:

"...Konferencja ta powinna być okazją dla nas, żeby wypowiedzieć swoje opinie na temat przesładań - wszędzie, gdziekolwiek mają one miejsce - a więc nie tylko w Polsce, nie tylko wśród stoczniovców i górników, ale także wśród Czarnych w Afryce oraz pracowników prasy. Musimy się wszyscy połączyć jako ludzie dobrej woli i wykazać nasze poparcie strajkującym w Polsce, ponieważ ich walka jest naszą walką. Ich walka z niesprawiedliwością jest naszą walką z niesprawiedliwością. Jeśli gdziekolwiek jest

miejsce, jeśli kiedykolwiek jest czas, w którym można powiedzieć, to trzeba to powiedzieć tutaj, w Polsce..."

- NATALIA GORBANIEWSKA - poetka, wydalona z ZSRR dysydentka, mieszkająca obecnie w Paryżu - witana niezwykle serdecznie, przeczytała nadesłany z Moskwy list do Konferencji od Redaktora Naczelnego "Ekspress Kronika" Aleksandra Podrabinaka. Wraz z A. Podrabinakiem, byłym więźniem politycznym, tekst ten podpisali współpracownicy redakcji. Ale na wstępie Natalia Gorbaniewska powiedziała:

"Przyjmuję te okłaski przede wszystkim jako przeznaczone dla tych ludzi, którzy chcieliby, a nie mogli tutaj przyjechać - dla Władimira Bukowskiego, któremu w ostatniej chwili anulowano wizę do Polski; dla tych naszych przyjaciół w Rosji i innych republikach Związku Radzieckiego, którzy nawet nie otrzymali zaproszeń wysyłanych do nich z Krakowa i Paryża - dla tych wszystkich, którzy dzisiaj walczą o prawa człowieka i o podmiotowość społeczeństwa w Związku Radzieckim. Nawet tekstów tych zaocznych wystąpień zdążyliśmy otrzymać bardzo mało - były nam obiecane teksty, ale nie otrzymaliśmy połączenia telefonicznego..."

- JERZY ZDRADA - powitał uczestników Konferencji w imieniu Regionu NSZZ "Solidarność" Małopolska. Powiedział m. in.:

"...Nasz dzisiejszy program najlepiej oddają słowa wypisane na transparentach przez strajkujących - słowa, które przytoczył nasz przewodniczący, Lech Wałęsa; Nie ma wolności bez Solidarności. Mamy głębokie przekonanie, że w tej właśnie walce o prawa ludzkie i obywatelskie, jaką toczyliśmy obecnie w Polsce, wielkie znaczenie będą miały obrady tej właśnie Konferencji. Z tym właśnie przekonaniem przekazuję pozdrowienia od związkowców Małopolski i życzę wszystkim owocnych obrad.

Przed zaproszeniem do Prezydium Red. Jerzego Turowicza z referatem zatytuowanym: "Prawa Człowieka", Przewodniczący Sesji odczytał list do Konferencji od 15 osób wspomagających strajkujących stoczniowców w Gdańsku.

- JERZY TUROWICZ - red. nac. "Tygodnika Powszechnego", Kraków. (obszerne fragmenty wygłoszonego referatu).

"Problem praw człowieka jest centralnym problemem naszych czasów..."

Jaka jest jednak podstawa praw człowieka, ich źródło? Tu trzeba sięgnąć do filozofii, a może i do teologii, by określić miejsce człowieka w świecie i w historii. Różne filozofie (choć nie wszystkie) są zgodne, że człowiek obdarzony wolną wolą i rozumem jest najwyższą wartością w tym, co się nazywa porządkiem doczesnym. Tak religia, jak i filozofie świeckie twierdzą, że człowiek, jedyna istota żyjąca obdarzona wolą i świadomością, jest panem stworzenia. Jest panem natury i twórcą kultury...

Prawa człowieka są prawami każdego człowieka, prawami wszystkich ludzi. Stąd konieczność szanowania praw drugiego człowieka, uzgadniania interesów i celów, stosowania kompromisów, konieczność organizowania życia zbiorowego, ustanawiania reguł współżycia, reguł obyczajowych, prawnych, a więc struktur instytucjonalnych, organizowania państwa.

Toteż z natury człowieka płynie potrzeba, konieczność tworzenia państwa, ustanawiania władzy i praw. Ich celem jest zapewnianie, dążenie do dobra wspólnej, zorganizowanej w państwo społeczności. To dobro wspólne zawiera w sobie także dobro poszczególnych jednostek. A więc państwo, formy ustroju społeczno-politycznego, jest tworzone przez człowieka dla człowieka, winno temu człowiekowi służyć. Bywa tak, że państwo, to jest ludzie sprawujący władzę, przestają służyć, ich działanie nie służy dobru wspólnemu, czy nawet jest tym, co jest z tym dobrem sprzeczne. Wówczas człowiek na zasadzie prawa naturalnego ma prawo, winien mieć zagwarantowaną instytucjonalnie możliwość korektury sytuacji, a więc wpływania na sposób sprawowania władzy, na mechanizm władzy, a nawet możliwość modyfikacji, zmiany form ustrojowych.

...Obecna Konferencja odbywa się w kraju, którego społeczeństwo w ponad 90 % składa się z katolików, a i mówiący te słowa jest przedstawicielem katolickiej inteligencji, niech mi więc wolno będzie uczynić tu dygresję na ten temat.

O miejscu człowieka w świecie, jego godności i prawach mówi wyraźnie Pismo Święte, tak Stary, jak i Nowy Testament. Można powiedzieć, że motywacja religijna wysokiej godności człowieka jest silniejsza niż wszelkie motywacje świeckie, skoro Pismo Święte mówi, że człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boże,

zas wcielanie Chrystusa, czyli fakt, że Bóg stał się człowiekiem wskazuje na niedostępną świeckim motywacją wymiar człowieczeństwa i jego potencjalność. Wreszcie relacja między człowiekiem a Bogiem, powołanie człowieka, stanowią w sposób niezbywalny o jego transcendencji wobec rzeczywistości ludzkiej i jej wszelkich struktur instytucjonalnych.

...Jan Paweł II, w którego całym Orędziu, głoszonym w dokumentach, przemówieniach i homiliach w czasie podróży duszpasterskich po całym świecie centralne miejsce zajmuje człowiek, jego godność, jego prawa i sprawiedliwość, formułuje te zasady m. in. w swej ostatniej Encyklice "Sollicitudo rei socialis". Jan Paweł II może bardziej niż którykolwiek z jego poprzedników może być nazwany Papieżem Praw Człowieka.

I na koniec, nie ma potrzeby przypominać tu roli jaką Kościół Katolicki pełni dziś w wielu krajach. w walce w obronie praw człowieka, w walce, która ma już swoich męczenników, takich jak Arcybiskup Romero w Salwadorze, czy ksiądz Jerzy Popiełuszko w naszym kraju.

Wracając do przerwanoego - ta dygresja na temat: Kościół a Prawa Człowieka - toku rozważań, trzeba powiedzieć, że świadomość praw człowieka, dążenie do ich poszanowania, do tworzenia instytucjonalnych gwarancji dla ich przestrzegania, wolno uważać za szczytowe osiągnięcie cywilizacji europejskiej, zachodniej a może nawet cywilizacji ludzkiej w ogólności.

...Ale istnieje dziś ogromny kontrast między oficjalnymi proklamacjami praw człowieka, a ich przestrzeganiem, także w wielu państwach, które odnośnie dokumenty proklamujące prawa człowieka ratyfikowały.

Prawa człowieka bywają dziś zagrożone bardziej niż kiedykolwiek. Oczywiście w historii ludzkości prawa człowieka były bardzo często zapomniane, ograniczane lub gwałcone przez różnego typu tyranie, despotyzmy, dyktatury czy ustroje absolutystyczne. Ale były to na ogół skutki raczej praktyki w sprawowaniu władzy, niż teorii. Dopiero w XX w. na widowni dziejowej pojawiły się państwa totalitarne, głoszące ideologie podporządkowujące jednostkę bez reszty państwu. Ustroje, które - wbrew deklaracjom słownym - nie uznają praw człowieka jako niezbywalnych, nie uznają wolności słowa, stowarzyszenia, atomizują społeczeństwo niszcząc wszelkie więzi organiczne, by izolowaną, nagą, samotną jednostkę postawić wobec wszechmocy państwa. Tego nie było dotąd w historii ludzkości.

...Powiedźmy tu kilka słów na temat związku pomiędzy zagrożeniem pokoju, a poszanowaniem praw człowieka. ...Otóż jakieś 10 lat temu szwedzki Instytut Polenologii ogłosił zestawienie świadczące o tym, że od chwili zakończenia II wojny światowej nastąpiło w świecie około 150 konfliktów zbrojnych, wojen lokalnych, regionalnych małych lub większych (jak na przykład szczęśliwie - jak się zdaje - zakończona ostatnio ośmioletnia, krwawa, absurdalna wojna między Iranem a Irakim). Od chwili ogłoszenia tego raportu liczba owych wojen na pewno wzrosła. Ale z rzeczonoego raportu wynika, że ani jedna z tych ponad 150 wojen nie toczyła się między dwoma państwami o ustroju demokratycznym, czyli dwoma państwami szanującymi prawa człowieka. Świadczyło to o tym, że źródłem wojen są dziś - w praktyce - wyłącznie państwa nie respektujące praw człowieka, a więc państwa o ustrojach totalnych czy też różnego rodzaju dyktatury. Dzieje się tak dlatego, że ludzie nie chcą wojen i w ustrojach, w których ludzie mogą wywierać wpływ na decyzje rządów, do wojen nie dochodzi.

...Motto naszej konferencji stanowią słowa Przewodniczącego Lecha Wałęsy: "Prawa człowieka nie mają granic". Każdy człowiek jest członkiem swego narodu, obywatelem swojego państwa, ale jest też członkiem całej rodziny ludzkiej, obywatelem świata, mimo braku dokumentów prawnych, potwierdzających to obywatelstwo. Jeżeli gdzieś prawa człowieka są w sposób jaskrawy gwałcone, to sprawa ta dotyczy całej ludzkości, dotyczy każdego z nas.

Ofiara przemocy i bezprawia ma prawo zwrócić się o pomoc do społeczności międzynarodowej zaś społeczność międzynarodowa ma obowiązek tej pomocy udzielić i winny istnieć mechanizmy instytucjonalne umożliwiające udzielenie tej pomocy. Dlatego to należy odrzucić nagminne i obłudne powoływanie się w podobnych wypadkach na zasadę nieingerencji.

Bowiem - z jednej strony - suwerenność państw jest dzisiaj systematycznie gwałcona przez powstające - jeśli nie in iuro, to de facto - relacje zależności, narzucone państwom słabszym przez państwa silniejsze.

W tym bardziej więc nie jest słuszne czynienie z zasady suwerenności swego rodzaju absolutu, bowiem - powtarzam - wspólnota ludzka ma prawo i obowiązek troszczyć się - przez granice państw - o los każdego ze swych członków, kiedy bezbronny i bezradny pada ofiarą gwałtu, czy niesprawiedliwości.

Wynika stąd, że zasada suwerenności państwowej i jej konsekwencji winna być przez społeczność międzynarodową poddana gruntownej rewizji.

W ciągu obrad naszej konferencji będziemy rozważać, co można zrobić dla praw człowieka dzisiaj i jaką rolę w walce o poszanowanie tych praw mogą odegrać niezależne ruchy społeczne. W tym co powiedziałem ważne jest tylko jedno: od obrony praw człowieka zależy cała przyszłość naszej cywilizacji, zależy to, czy świat nie pogrąży się w ciemną noc barbarzyństwa.

Referat ten zakończył Pierwszą Sesję Plenarną Konferencji.

II Sesja Plenarna
czwartek, 25 sierpnia 1988 r.

popołudnie

Przewodnictwo obrad obejmuje red. KRZYSZTOF WOLICKI.

W czasie tej sesji głos zabrano 17 uczestników Konferencji z 10 państw. Niestety nie możemy tutaj opublikować tekstów tych wystąpień, ani nawet ich obszernych fragmentów. Brak miejsca. Na szczęście ukaże się książka zawierająca całość materiałów z Konferencji. Aby jednak choć w części oddać atmosferę i w minimalnym stopniu zarysować tematykę obrad przytaczamy główne tezy i małe fragmenty kilku wystąpień.

- MAXIMO PACHECO - Chilijska Liga Praw Człowieka.

Przedstawił obecną sytuację w Chile i przykłady naruszeń Praw Człowieka przez wojsko, policję i służby bezpieczeństwa. Kończąc swoją wypowiedź powiedział:

"...Jedynie solidarne i pluralistyczne działanie oparte na prawach człowieka może przewyciężyć pokusę przemocy i zatrzymać potężny ruch dążący do zniszczenia ludzi i oderwania ich od historii. Może dać szansę przywrócenia godności ludzkiej - społeczeństwu i jednostkom - w społeczeństwie, w którym będzie rządzić sprawiedliwość oraz stworzone będzie państwo o powszechnej wolności obywatelskiej.

W tym celu musimy udokumentować historię naruszeń Praw Człowieka, sami musimy być w to głęboko zaangażowani, abyśmy nigdy, pod żadnym pretekstem nie doświadczylili cierpień, które są dzisiaj udziałem narodu Chile.

- MICHAEL HAMMOND - Doradca senatu Stanów Zjednoczonych A.P.

"...Przyjechałem przede wszystkim, aby Państwa poinformować o kolejnej pomocy w wysokości 1 miliona dolarów ze strony Kongresu USA na rzecz "Solidarności". Pieniądze te są przyznawane bez żadnych warunków wstępnych.

Przyjechałem również do Państwa, aby odczytać uchwałę podjętą w identycznej formie przez Senat Stanów Zjednoczonych oraz Izbę Reprezentantów. Stąd rezolucja ta może reprezentować całe Stany Zjednoczone..."

Rezolucja ta potępia rząd gen. Jaruzelskiego za łamanie i naruszanie podstawowych praw człowieka, w tym prawa do zrzeszania się i wolnych związków zawodowych oraz za użycie siły w stosunku do strajkujących robotników w maju br. Uzależnia też poprawę w stosunkach między PRL i USA od przestrzegania Praw Człowieka w Polsce, pluralizmu i legalizacji "Solidarności".

- ABDUL BASUL ASSADI - Afganistan, obecnie mieszka w RFN, członek Komitetu Solidarności z Narodem Afgańskim.

"...Nie wiem czy wszyscy Państwo wiecie, że na skutek interwencji wojsk radzieckich w Afganistanie według naszych rozsznani i najnowszych danych zginęło milion dwieście tysięcy osób. Ponadto jest przeszło 300 tysięcy inwalidów, którzy postradali ręce lub nogi. 70 % z tych, których to kalectwo dotknęło, to kobiety i dzieci."

Ale myśmy mieli na tyle odwagi, na tyle samozaparcia, ażeby komunistów zmusić do wycofania się definitywnego z naszego kraju. Jestem bardzo dumny z tego, że mogę być Afgańczykiem. Szczególnie dlatego, że trzeba powiedzieć, tak to jest, że biedny naród częściowo nawet bosy, zdobył się na to, że tę niewycyżoną, wspaniałą Armię Czerwoną, mającą nimb niezwykłej siły, ze swego kraju jednak przepędził.

- JAMES MOORHOUSE - członek Parlamentu Europejskiego, Wielka Brytania.

"...Reprezentuję 320 milionów ludzi, 12 krajów, rosnącą Wspólnotę, która ma "kawał bicepsu". Zdajemy sobie w pełni sprawę z niezwyklej cierpliwości, jaką musieliście tu okazać w tym kraju, żyjąc w takiej sytuacji, w jakiej sytuacji od czasu II wojny światowej. Sądzę, że przemawiam w imieniu olbrzymiej większości moich kolegów z Parlamentu (wyłączając, być może, francuskich komunistów), mówiąc, że wszyscy poparlibyśmy wniosek, który został poddany pod głosowanie dziś rano, tzn. projekt deklaracji. Jak powiedział nasz przyjaciel z Ameryki, jestem pewien, że i nasz Parlament stanowczo poparzyby sformułowanie z Deklaracji - "w pełni popieramy akcję robotników polskich w celu przywrócenia im praw". I znów, z wyjątkiem może 20 komunistów francuskich spośród 518 posłów do Parlamentu, wszyscy inni na pewno podpisałiby się pod stwierdzeniem, że macie prawo do niezależnych związków zawodowych.

- JUAN ERNESTO MENDEZ - Argentyna, byłby więzień polityczny. Obecnie w USA. Prezydent Americas Watch.

"...Przeciwstawiamy się traktowaniu praw człowieka instrumentalnie, w celu osiągnięcia jakichś korzyści politycznych. Chcemy, żeby traktowano je jako wartości same w sobie i żeby piętnować naruszenia praw człowieka niezależnie od tego, gdzie występują: czy w kraju sprzymierzonym, zaprzyjaźnionym, czy wrogiem Stanom Zjednoczonym.

...Spodziewamy się, że rządy krajów demokratycznych nie będą popierać działań ruchów, które same naruszają prawa człowieka, ruchów powstańczych. ...Jedna sprawa jeszcze, która jest ważna dla świata i ważna jest dla waszej pracy: związek między pokojem a prawami człowieka. W tej mierze wielokrotnie wypowiedzieliśmy nasze poparcie dla planu pokojowego aliansu w Ameryce Południowej - z powodu pozytywnych i mocnych sformułowań na rzecz praw człowieka i z powodu wpływu jaki on miał (a miejmy nadzieję, że będzie miał jeszcze większy w przyszłości) na przestrzeganie praw człowieka w tej części świata. Trzeba sobie jednak zdać sprawę, że pokój, który w efekcie prowadzi do przestrzegania praw człowieka, to nie jest po prostu brak konfliktu ale raczej taki pokój, jak to jest w nauce katolickiej, który oznacza sprawiedliwość.

- JOHN VANDERVEKEN - Sekretarz Generalny Międzynarodowej Konferencji Wolnych Związków Zawodowych, Belgia.

"...Ze względu na to, że pan Lech Wałęsa nie mógł przybyć tutaj, musieliśmy udać się do niego. Przewadziliśmy z nim niezwykle interesującą dyskusję, która oczywiście dotyczyła tematu tej Konferencji: poszanowania Praw Człowieka jak również poszanowania praw wolnych związków zawodowych. Jedno oznacza drugie. Stawiamy znak równości między tymi sprawami. Dzięki zalegalizowaniu wolnych związków zawodowych, jesteśmy przekonani, będzie można uzyskać sprawiedliwość społeczną, co z kolei oznaczać będzie, że na arenie międzynarodowej liczyć będzie można na bardziej przyjazny i pokojowy świat. O tym właśnie rozmawialiśmy w Gdańsku i to jest zasadniczym elementem dyskusji Państwa na tej Konferencji.

Chciałbym również wykorzystać tę okazję, aby przekazać strajkującym robotnikom w kopalniach śląskich, a także robotnikom strajkującym w Szczecinie naszą pełną solidarność z nimi i jednocześnie wyrazić żal, że nie możemy ich odwiedzić.

- JAN KULEKOWSKI - Sekretarz Generalny Światowej Konfederacji Pracy, Belgia.

"...Biorąc pod uwagę temat tej Konferencji chciałem podkreślić trzy tylko sprawy i to bardzo krótko.

Sprawa pierwsza - nie ma gradacji praw człowieka: więcej praw dla części świata, a mniej dla drugiej. Nie ma takiej gradacji! Prawa człowieka są powszechne i wszyscy ludzie, jaki by nie był stopień ich rozwoju gospodarczego, jaki by nie był ich reżim polityczny, mają je.

Sprawa druga - mówi się często o opozycji między różnymi prawami: prawa indywidualne a prawa zbiorowe; prawa gospodarcze a prawa kulturalne; prawa polityczne

a wolność, pokój, sprawiedliwość. To wszystko się wiąże w jedno. Tego nie da się podzielić. Ludzie mają prawo do tego wszystkiego razem, bo to są ich prawa niepodzielne.

I wreszcie trzecia sprawa - o której już mówił mój kolega Vanderveken. Pośród wolności obywatelskich i praw człowieka wolność związkowa i prawo do zrzeszania się nie są prawem drugorzędym - są prawem pierwszorzędym i podstawowym. Nie ma demokracji, nie ma wolności, nie ma swobód bez uszanowania praw związkowych! Bez uszanowania wolności zrzeszania się. Dlatego popieramy całym sercem walkę polskich związkowców z Solidarności o relegalizację Związku, o uznanie prawa dla Związku do pełnego działania i walkę o pluralizm związkowy. Tych związków potrzebuje ten kraj, takich związków potrzebuje cała Europa i cały świat. ...

- ALBERT SHANKER - American Federation of Labor and Congress of Industrial Organizations, USA.

Przekazał wszystkim pozdrowienia od Przewodniczącego Organizacji AFL-CIO pana Iaina Kirklanda, który chciał przybyć na Konferencję, ale niestety, władze polskie już po raz trzeci odmówiły mu prawa wjazdu do Polski. Następnie powiedziała m.in.:

"...Amerykański ruch związkowy reprezentowany w organizacji AFL-CIO ma jasną i sprzecywaną politykę. Fundamentalne miejsce zajmują prawa człowieka, w tym prawo do wolnego zrzeszania się... Ze względu na to, że prawa te były ograniczone przez rząd polski, Konfederacja naszych związków zwróciła się ostatnio do rządu Stanów Zjednoczonych o ograniczenie pewnych przywilejów dotyczących strony polskiej...

...Nasza polityka jest uniwersalna, a nie selektywna. Dotyczy ona nie tylko gwałcenia praw ze strony lewicowych rządów, ale dotyczy również rządów prawicowych. Takie same akcje podejmujemy w stosunku do Kuby i Paragwaju, Zambii i Angoli, Nikaragui i Gwatemali, Związku Radzieckiego i Południowej Afryki, jak wobec Polski czy Chile.

Dla niektórych ludzi Prawa Człowieka to jakieś abstrakcyjne idee, o których dyskutuje się na konferencjach naukowych. Ale w kopalniach, w zakładach produkcyjnych, w stoczniach i w uczelniach w Polsce, w Afryce Południowej i w innych krajach Prawa Człowieka nie są tylko pustą, abstrakcyjną ideą. Aby udowodnić nasze poparcie, proponuję dodanie nazwy Konfederacji AFL-CIO do Deklaracji, którą Państwo przyjęli dzisiaj rano."

Głos zabrali również dwie osoby z przybyłej do Krakowa delegacji węgierskiej:

- ENDRE HANN - przedstawiciel niedawno utworzonego na Węgrzech Demokratycznego Związku Zawodowego Pracowników Naukowych, mówił o trudnościach z zalegalizowaniem niezależnego związku zawodowego.

- ZSUZSA SZELENYJ - reprezentantka organizacji o nazwie FIDESZ- nowej organizacji politycznej utworzonej przez młodzież uniwersytecką i szkół średnich, powiedziała:

"...Od 40 lat FIDESZ jest pierwszą polityczną organizacją, która daje możliwość nowego, alternatywnego sposobu uczestnictwa w polityce dla ludzi aktywnych i radykalnych reformistów, dla wszystkich grup młodzieżowych. ...Naszym podstawowym celem i zasadą jest demokracja, ustanowienie demokracji parlamentarnej a także, pluralizmu politycznego w systemie wielopartyjnym. Przede wszystkim staramy się walczyć o prawa mniejszości narodowych. Chcemy realizować nasze koncepcje demokratyczne bez użycia przemocy. ...Narody Wschodniej Europy mają wspólny los, dlatego bardzo ważne jest, ażebyśmy nawiązywali kontakty i wspólnie walczyli o Prawa Człowieka i demokrację.

- ANNA SZUMAŃSKA - przedstawicielka "Radio Solidarność", Francja.

"...Stowarzyszenie "Radio Solidarność" powstało w Paryżu tuż po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce i zawięcza swoje istnienie ogromnej solidarności okazywanej ludziom walczącym o demokrację. Celem Stowarzyszenia jest obrona wolności przekonań w najszerszym pojęciu: w dziedzinie kultury, w sprawach socjalnych, ekonomicznych i politycznych. Dotyczy to w szczególności krajów Europy Centralnej i Wschodu, w których wolność nie istnieje. Krajów Wschodu, takich jak Afganistan, Kambodża, Laos, Wietnam.

- JEAN-MARIE VANLERENBERGHE i JEAN-PIERRE ABELIN - członkowie Parlamentu Europejskiego, Francja.

W swoich wystąpieniach zapoznali uczestników Konferencji z rezolucją przedstawioną w Parlamencie Europejskim, która dotyczy mającej powstać Europejskiej Fundacji Wolności Słowa i "Radia Praw Człowieka".

"...Parlament Europejski głosował już nad budżetem Fundacji i mamy nadzieję, że w 1989 roku Fundacja ta będzie mogła przynieść pomoc materialną i dać konkretny dowód istnienia solidarności między Europą Wschodnią i Zachodnią" - powiedział p. J.M. Vanlerenberghe.

Pomysł powstania Fundacji poddany został przez "Radio Solidarność".

- JAROSŁAW BRODA - przedstawiciel Solidarności Polsko-Czeskiej.

Odczytał adresowane do Konferencji pismo PETERA UHLA - członka Komitetu Obrony Niesprawiedliwie prześladowanych VONS, zawierające informacje o więźniach politycznych w CSSR i omawiające możliwość współpracy w ramach akcji "Patronat" między Polską a Czechami. Dokument ten, szczegółowo opisujący losy więźniów politycznych w Czechosłowacji został rozpowszechniony wśród wszystkich uczestników Konferencji.

Ponieważ lista pragnących zabrać głos uczestników Konferencji nie została wyczerpana, organizatorzy postanowili zmienić program następnego dnia: Planowaną od rana pracę w grupach seminaryjnych postanowiono rozpocząć po południu, natomiast przed południem kontynuować Sesję Plenarną.

Pierwszy dzień Międzynarodowej Konferencji Praw Człowieka zakończył się wspólnym uczestnictwem w uroczystej Mszy Świętej za Ojczyznę koncelebrowaną przez kapłanów - gości Konferencji w kościele pod wezwaniem św. Maksymiliana Kolbe. Piękną homilię wygłosił Ks. Kazimierz Jancarz. Na tę tradycyjną Czwartkową Mszę św. przyszło parę tysięcy mieszkańców Mistrzejowic i Nowej Huty.

Dzień drugi - piątek, 26 sierpnia 1988 r.

SESJA PLENARNA

Obrazy rozpoczęło wystąpienie ZBIGNIEWA ROMASZEWSKIEGO.

Poinformował on uczestników Konferencji o przedterminowym zwolnieniu Jacka Żaby, który otrzymał półtora roku więzienia za próbę zorganizowania strajku w WPK 13 grudnia 1985 roku, co można w pewnym sensie uznać za praktyczny sukces Konferencji.

Zaproponował wysłanie kiluosobowej delegacji do Ks. Kardynała Franciszka Macharskiego z prośbą o pośrednictwo w sprawie umożliwienia spotkania się z górnikami ze spacyfikowanych przez ZOMO kopalni.

Poinformował również o inicjatywie uczestniczącej w Konferencji grupy osób z San Francisco, która przekazała na pomoc dla strajkujących robotników pewną sumę pieniędzy. Powiedział:

"...Jesteśmy im bardzo wdzięczni. W tej chwili, w sytuacji wygasających strajków i narastających represji pomoc materialna jest potrzebna, gdyż nasza sytuacja jest nie najlepsza. Gdyby ktoś z Państwa chciał się dołączyć do inicjatywy kalifornijskiej, byłibyśmy bardzo wdzięczni."

Następnie informacje o aktualnej sytuacji w Jastrzębiu przekazał członek "Solidarności" - Rolników Indywidualnych, pan REMBOSZ. Powiedział o dostarczonej na Śląsk żywności dla strajkujących górników i o zatrzymaniu, po pobycie na terenie Kopalni im. Lenina, Gabriela Janowskiego - "S"RI.

Przewodnictwo Sesji Plenarnej objął JACEK SZYMANDERSKI - Warszawa.

Jako pierwsi zabrali głos przedstawiciele Niezależnych Środowisk Węgierskich.

- GEORGE GADO - działacz opozycji demokratycznej na Węgrzech mówił o konieczności

wspólnej walki o wolność w państwach komunistycznych. Węgry przyjechali do Krakowa z własnym znaczkiem, na którym wypisane były cztery cyfry "5 - 6 - 8 - 1".
Nawiązał do tego G. Gado:

"...Wygłada jak numer identyfikacyjny, który umieszczano na ubraniach więźniów. Jest to w istocie znak naszego więzienia. Jesteśmy więźniami systemu, który pokonał nas w 56, w 68 i w 81 roku. Więc uczymy się wszyscy tego samego numeru więziennego. ...Myślę, że nadchodzi moment, gdy będzie można wpisać nowy symboliczny numer na tym znaczku: rok rozpoczynającego się zyciństwa.

- TIBOR PHILIPP - omówił sytuację w dziedzinie Praw Człowieka w swoim kraju, a ISTVAN BABA - przedstawił sześć propozycji dotyczących praw człowieka w państwach komunistycznych - jak np. sugestie opracowania Kodeksu Praw Człowieka dla Krajów Europy Wschodniej i krajów zrzeszonych w RWPG, prawnej kodyfikacji ochrony środowiska, czy też podporządkowanie obcych wojsk na terenach naszych krajów ustaleniom międzynarodowym.

"...Fakt istnienia obcych wojsk w danym kraju ma wpływ na sytuację wewnętrzną w tych krajach, a nie sytuację zewnętrzną, jak się w tej chwili twierdzi - powiedział m. in.

- LASZLO VIT - przedstawiciel węgierskiej grupy ekologicznej, zapoznał zebranych z Deklaracją "Grupy Dunaju" wzywającą do ogłoszenia światowego dnia protestu w sprawie budowy zapory wodnej na tej rzece.

"...Uratujemy błękitny Dunaj! Pomóżcie nam w tym."

Dwie następnie osoby mówiły o sytuacji w Rumunii. SANDOR SZILOGYI - Węgry - powiedział:

"...Wraz z przyjaciółmi założyliśmy Komitet do spraw Uciekinierów. W tej chwili zajmujemy się losem ok. 15 000 Rumunów, którzy opuścili swój kraj... Nasza 10-punktowa deklaracja "Żądania Wolnej Rumunii" będzie powielona i wyłożona w hallu, jeżeli Państwo zechcą ją podpisać, będziemy wdzięczni. ...Jest to dokument historyczny, ponieważ po raz pierwszy wspomina się o wolnych związkach zawodowych w Rumunii." (Deklaracja ta weszła jako materiał roboczy do jednej z grup seminaryjnych i zyskała szerokie poparcie uczestników Konferencji).

Nie możemy zamieścić w całości, a nie da się również streścić wstrząsającego referatu "Ponura Wyspa w Południowo-Wschodniej Europie" HELMUTA FRAUENDORFERA - (obecnie w RFN, opuścił Rumunię w 1987 r.) - dokładnie opisującego warunki życia w Rumunii. Poniżajace traktowanie kobiet, głód, choroby, śmiertelność niemowląt, przymusowa praca dzieci, dewastacja kraju. Niech o dramatyzmie tej wypowiedzi świadczy to, co opowiedział na końcu:

"...Życie w Rumunii jest nędzne. Często słyszy się o samobójstwach. Ale psu pana Ceaucescu powodzi się lepiej. Kiedy zimą zeszłego roku byłem w Bukareszcie, nagle zatrzymano ruch na ulicach, którymi on - Ceaucescu - zwykle jeździ. Wszędzie było pełno policjantów umundurowanych i po cywilnemu, potem nadjechała eskorta policyjna na motocyklach, za nią dwa radiowozy, samochód Ceaucescu, znów dwa radiowozy i znów eskorta policyjna na motocyklach. A w samochodzie Ceaucescu znajdował się tylko kierowca i na tylnym siedzeniu pies prezydenta jadący do domu. Ale któż chce być psem prezydenta?!"

- KARL von SCHWARZENBERG - Prezydent Międzynarodowej Federacji Helsińskiej, Austria.

Na wstępie przypomniał, że pierwszą tego typu organizację, powołaną do nadzorowania przestrzegania postanowień Układu Helsińskiego, zaraz po jego podpisaniu, założył w Związku Radzieckim Jurij Orłow.

"...W jej ślad poszły inne w innych krajach...Wszystkie grupy zorganizowały się w jedną Federację, posiadającą swoją centralę w Wiedniu...Organizujemy poparcie dla tych, którzy walczą o Prawa Człowieka, zwłaszcza w krajach, gdzie problem ten jest palący. Wspólnie z przyjaciółmi, którzy żyją w znacznie trudniejszych warunkach niż my, opracowujemy raporty dotyczące sytuacji w dziedzinie Praw Człowieka - od Związku Radzieckiego do Turcji, od Rumunii do Malty, dotyczące terenu wszystkich krajów sygnatariuszy Deklaracji Helsińskich.

...Jesteśmy tu po to, żeby służyć tym, którzy nas potrzebują i proszę, żeby się do naszej delegacji zgłosili. Nie przyjechalibyśmy tu po to, żeby się reklamować" - powiedział na zakończenie.

Następnie głos zabrak STEFAN STARCZEWSKI - Polski Komitet Helsiński. Cytujemy obszernie fragmenty wygłoszonego przez niego referatu.

"...Moim zadaniem jest przedstawienie w związku sposób wybranych polskich doświadczeń związanych z Prawami Człowieka.

Doświadczenie podstawowe i stałe obecne w życiu obywateli PRL, to trwałe ograniczanie podstawowych praw i wolności obywatelskich, to występujące co kilka lat okresy nasilania represji, policyjnych aktów przemocy, dyskryminacji różnego rodzaju: ...Kamienie praw człowieka w Polsce nie ogranicza się do przypadkowych incydentów, nie jest też wynikiem błędów czy doraźnych odstępstw organów władzy od stałych, traktowanych jako nienaruszalne zasad czy norm określonych w umowach międzynarodowych. Przyczyny permanentnej niezdolności władz PRL do respektowania owych zasad i norm mają swe źródło w systemie politycznym, ukształtowanym po II wojnie światowej. System ten nie był przez obywateli naszego kraju swobodnie wybrany na mocy "prawa narodów do samostanowienia". Został nam narzucony z zewnątrz, według wzoru ustroju stalinowskiego ZSRR. Do roku 1956 poszczególne elementy systemu poddano ograniczonym zabiegom korekcyjnym, zasadniczy jednak jego kształt prawno-ustrojowy zrodzony w latach stalinowskich, nie uległ transformacji.

...Fundamentem, podporą i gwarantem PRL był i jest "resort" przybierający różnych okresach różne nazwy - od wielu lat nazywający się "resortem spraw wewnętrznych"... Natrętna wszechobecność funkcjonariuszy resortu spraw wewnętrznych stanowi poważne zagrożenie dla praw i wolności obywatelskich. W roku 1983 Sejm PRL uchwalił Ustawę o Urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych. W Raporcie Komitetu Helsińskiego skierowanym na spotkanie wiedeńskie KEWE w r. 1986 pisaliśmy: "Realny kształt sytuacji prawnej obywatela PRL określa obecnie nie Konstytucja ani ratyfikowane przez Polskę umowy międzynarodowe, lecz ustawa z 14 lipca o Urzędzie Spraw Wewnętrznych i jego organach oraz wydane na jej podstawie przepisy wykonawcze."

...W okresie między sierpniem 80 a grudniem 81 r. nastąpił niezwykły wybuch reformatorskiej aktywności społeczeństwa... Tę aktywność władza oceniła jako groźną dla jej interesów i istnienia. W grudniu 81 roku do walki ze społeczeństwem cywilnym uruchomiono policję i wojsko - po prostu siły zbrojne. Społeczeństwo zbrojnego wzwania nie przyjęło, spontanicznie wybrało formułę obywatelskiego nieposłuszeństwa, niezbrojnej społecznej zmoły, pokojowego oporu. Ruch obywatelski, który uformował się wówczas, a dzisiaj zaczyna raz jeszcze przybierać na sile, nie jest ruchem insurekcyjnym ani rewolucyjnym. We wszystkich swoich aktach, działaniach i deklaracjach odznacza się od stosowania przemocy. Ruch ten jest wewnętrznie zróżnicowany, pluralistyczny, odnalezć w nim można różnorodne programy, taktyki i style działania, występuje w nim wielość i odmienność interesów i wartości domagających się swobodnego wyrazu. Ruch w zasadniczym swym nurcie dąży do transformacji systemu, który w obecnym kształcie blokuje możliwość instytucjonalizacji obywatelskiej aktywności.

...Polska jest obecnie w kryzysie przewlekłym, permanentnym, wszechogarniającym. ...Wydawać by się mogło, że tę świadomość katastrofalnego stanu podziela obecna ekipa rządząca. Od pewnego czasu prowadzi ona politykę liberalizacji i przyzwolenia na działania, wcześniej policyjnie represjonowane. Polityce tej towarzyszą deklaracje o woli przeprowadzenia gruntownych reform gospodarczych i politycznych. Jednak polityce tej towarzyszy wciąż ta sama obsesja: wrogość do "Solidarności". Natomiast ludziom potrzebne są trwałe, nieodwracalne i niepodważalne gwarancje instytucjonalne i prawne. Obecnie o "Solidarność" upomina się więc młoda generacja górników, portowców, hutników, stoczniowców. Znaczna część uczestników tegorocznych strajków, to ludzie, którzy w czasie narodzin "Solidarności" byli dziećmi... Młodzy i starszy robotnikom i nie tylko robotnikom potrzebny jest NSZZ "Solidarność". Społeczeństwu obywatelskiemu potrzebna jest swoboda tworzenia związków, zrzeszeń, stowarzyszeń. Niezbędne są gwarancje swobodnego prowadzenia działalności gospodarczej przez różne podmioty gospodarcze. Wszystkim obywatelom potrzebne jest PRAWO zdolne do odgrywania roli czynnika równowagi społecznej i kształtują-

cego stosunki między państwem a obywatelem oparte na respektowaniu godności osoby ludzkiej.

Prawo równe dla wszystkich.

...Wydarzenia ostatnich dni wskazują, że Polacy od zamiaru urzeczywistnienia tych dążeń nie odstąpią.

- JERI LABER - Helsinki Watch, USA.

...Jestem z amerykańskiej Organizacji Helsińskiej, która w tym roku obchodzić będzie 10 rocznicę swojego istnienia.

Świat bardzo się zmienił przez ostatnie 10 lat. W 1979 roku spotkałam się z osiemnastu członkami organizacji działającej w Związku Radzieckim. Spotkałam się w mieszkaniu Andrzeja Sacharowa. Te 12 osób, to były głównie kobiety i ludzie starsi. Wydawało nam się, że może oni znajdują się poza zasięgiem bezpośrednich działań represyjnych, ale po paru latach i oni przepadli. Także w samym 79 r. po raz pierwszy odbyłam podróż do Polski - w tym samym roku powstała w Polsce organizacja nadzorowania Układu Helsińskiego.

...Ta konferencja to wspaniałe wydarzenie, to prawdziwy przełom. Ale powinni się na niej znaleźć ludzie, których tutaj niestety nie ma: Jurij Orłow, przewodniczący pierwszej moskiewskiej grupy nadzorowania postanowień helsińskich, który spędził 7 lat w więzieniu, 3 i pół roku na wygnaniu, a teraz został wydany z ZSRR na Zachód. Powinien się tutaj znaleźć rzecznik Karty 77. Także Siergiej Grigorjan, przedstawiciel niezależnej prasy radzieckiej. W Zachodniej Europie i w Stanach Zjednoczonych są Polacy, ludzie którzy wiele czasu i energii poświęcili na przygotowanie tej Konferencji, a jednak nie mogli się na niej znaleźć. Nie ma tu także materiałów z Zachodu: książek, sprawozdań... Właśnie opublikowaliśmy książkę składającą się z relacji o warunkach odbywania kary w więzieniach w Polsce, ale nie możemy jej wysłać do Polski, bo by nie dotarła. I ja nie mogłam jej ze sobą przywieźć, bo sama bym nie dojechała. Jest to poważne naruszenie postanowień Układu Helsińskiego, dotyczących swobodnego przepływu ludzi i idei. Czekam nas jeszcze długą drogą.

...Polityka głośności i pieriestrojki uniósł nieco zasłonę milczenia nad wieloma problemami, ale scenę do tego przygotowała "Solidarność" w Polsce. Sądzę, że niezwykła polska reakcja na stan wojenny, rozwój społeczeństwa obywatelskiego, niezależnego i rozwój kultury niezależnej, jest teraz bodźcem dla powstania podobnych ruchów gdzie indziej w Europie Wschodniej. W ZSRR podaje się liczbę 3000 niezależnych klubów, które powstały w ostatnich latach, ale według naszych szacunków liczba ta może wynosić nawet 100 000. To samo dzieje się na Węgrzech - jak już słyszeliśmy - w Jugosławii, a nawet w Czechosłowacji.

Konferencja ta jest odzwierciedleniem tego rodzaju działalności. Gratuluję naszym polskim Gospodarzom wysiłku i osiągnięcia celu.

Wierzę i mam nadzieję, że będziemy się spotykać często - tutaj i gdzie indziej. Za każdym razem przesuniemy trochę dalej barierę ograniczającą naszą wolność.

- LUIGI CAL - Włochy.

"Przemawiam w imieniu trzech włoskich federacji związków zawodowych, reprezentujących 9 milionów robotników.

...By wiedzieć, czy społeczeństwo jest demokratyczne, trzeba zbadać, czy istnieje w nim rzeczywiście wolny i niezależny ruch związkowy. Dziś rano usłyszeliśmy kilka smutnych relacji z tego, co się dzieje w niektórych krajach. Przedwczoraj, dziając się skrycie udało mi się przejść przez mur Stoczni Gdańskiej. Chciałem przekazać tysiącom strajkujących robotników wyrazy solidarności od robotników włoskich. Tam wewnątrz, na terenie Stoczni, spotkało mnie wspaniałe przeżycie, którym było długie spotkanie z Lechem Wałęsą, który wyraził żal, że nie mógł przybyć na naszą Konferencję. Robotnicy w Gdańsku powiedzieli mi, że chcą legalizacji "Solidarności". Nie jest to w istocie nic więcej, jak tylko wprowadzenie w życie podpisanej i ratyfikowanej przez rząd polski Konwencji MOP nr 87 i 98. "Solidarność" jednak powinna ufać we własne siły. Jeżeli władze nie uznają "Solidarności", to jej istnienie powinni uznać robotnicy. Robotnicy całego świata ją uznają. Jesteśmy przekonani, że w końcu władze polskie - my, robotnicy, jesteśmy przekonani - będą zmuszone uznać jej

istnienie. Uznanie "Solidarności" to będzie duży krok naprzód w kierunku realizacji Praw Człowieka.

- HERBERT RUITENBERG - Sekretarz Organizacji "Poparcie dla Instytucji Demokratycznych Pracujących na Rzecz Demokracji w Indonezji, Czechosłowacji, Polsce i Południowej Afryce", Holandia.

Przedstawił "Propozycje dotyczące najistotniejszych zasad działalności na rzecz Praw Człowieka".

"...Podstawowymi prawami człowieka są: wolność wypowiedzi (włączając w to wolność wspomnień i archiwów), wolność zgromadzeń, stowarzyszania się i podróżowania, wolność prasy. Prawa te są podstawowe, ponieważ stanowią warunek wstępny skutecznej działalności na rzecz Praw Człowieka w ogóle, a także na rzecz społeczeństwa demokratycznego.

Drugą sprawą jest związek między demokracją a pokojem. Demokracja oznacza, że w stosunkach wewnątrzpaństwowych niedopuszczalne jest użycie przemocy. Pokój oznacza, że użycie przemocy jest niedopuszczalne w stosunkach międzynarodowych.

- AARON EPSTEIN - RFN.

"Przemawiam w imieniu Frakcji Parlamentarnej Zielonych Kraju Związkowego Hesja w Niemczech Zachodnich.

W pierwszym rzędzie dziękuję bardzo serdecznie za zaproszenie mnie na tę Konferencję, w imieniu osób, które mnie tu przysłały. Chcę stwierdzić z naciskiem, że w całej rozciągłości popieramy strajkujących robotników w Polsce, dążących do legalizacji "Solidarności".

Opowiadaliśmy się od samego początku naszego istnienia za wolnymi związkami zawodowymi - na Zachodzie i przede wszystkim na Wschodzie, a także, za wszystkimi prawami demokratycznymi, które dla nas są nierozdzielnie związane z całokształtem życia. Z naszego punktu widzenia, nie może być mowy o pełnej demokracji, o prawach do demokracji, jak długo strzela się do ludzi i przesładuje się tych, którzy chcą pokonać mur, który znajduje się w środku Europy - mur berliński. Dlatego walka, którą prowadzą robotnicy polscy, czescy, węgierscy, jest naszą walką. Każdy krok w kierunku demokracji, przyczynia się do urzeczywistnienia prawdziwej demokracji w Niemczech.

- SABINA GLASSMAYER - NRD.

"Na wstępie chciałam skorygować: pochodzę z Niemiec Wschodnich, ale od roku mieszkam w Niemczech Zachodnich, w Berlinie Zachodnim. Byłam prześladowana, że będzie ktoś z ruchów wolnościowych z Niemiec Wschodnich, ale niestety nie ma nikogo - wobec tego będę się starała mówić w ich imieniu.

...Niemcy Wschodnie żyją, od 27 lat rozdzielone murem berlińskim, a od r. 1980 są też bardzo poważnie ograniczenia w ruchu do Polski. Izolacja sprawia, że ludzie są chorzy - fizycznie a zarazem psychicznie. Większość ludzi żyje w psychicznym udrczeniu, ponieważ nie widzi przed sobą żadnych perspektyw na przyszłość. U wielu również istnieje pożądanie "kolorowego Zachodu" - szczególnie u tych, którzy go nie widzieli i nie mogli przeżyć. Wielu pisarzy, dziennikarzy, zostało wydalonych z NRD a ci, którzy zostali, są gnębieni bardzo ścisłą cenzurą. Większość ludzi, dostosowuje się do zaistniałych warunków i po prostu ucieka w prywatne życie, do swojego domu. Żeby jednak coś zmienić, starają się pracować grupy niezależne. Wiele z nich pracuje bardzo usilnie, w sposób pełen inicjatywy i fantazji, na pograniczu Niemania prawa, które w NRD jest na tym odcinku bardzo rygorystyczne...

...Potrzebujemy pełnych praw demokratycznych i możliwości wyjazdu z naszego kraju. Jeżeli to osiągniemy, to nawet ten nieszczesny mur będzie właściwie zupełnie niepotrzebny. Uważam, że wówczas nie będzie konieczna ta obłądana spirala zbrojeń, problemy zostaną rozwiązane bez ciągłego mówienia, że grozi poważny konflikt między Wschodem a Zachodem.

- TANJA PETROVAR - adwokat, Komitet Helsiński, Jugosławia.

"...Wraz z moim kolegą prowadzimy obronę ludzi prześladowanych politycznie. Możemy jednoznacznie stwierdzić, że policja zupełnie inaczej traktuje ludzi areszto-

wanych za niby-przestępstwa polityczne w sytuacji, gdy społeczność międzynarodowa i organizacje typu helsińskich, działają w ich sprawie. Np.: kobieta, matka 4 dzieci z Kosowa została oskarżona o szerzenie tzw. fałszywej propagandy. Oczywiście nie miano żadnych dowodów, ale postawiono jej taki zarzut. Wówczas ludzie z Komitetu Helsińskiego przybyli na rozprawę. Groziła jej kara 5 - 6 lat więzienia. W czasie zatrzymania przed procesem była bardzo źle traktowana. Przybył również sędzia Sądu Najwyższego z Norwegii, który należy do Komitetu Helsińskiego, aby zaobserwować przebieg procesu. Fakt ten zwrócił uwagę władz sądowych. Kobieta otrzymała wyrok 2 lat i została natychmiast zwolniona z więzienia. ...To jest tylko jeden przykład - z wielu, jakie mamy. Podkreśliłam go po to, aby wykazać, jak ważna jest współpraca międzynarodowa, a także zwykłe ludzkie poparcie, które działa przez granice, które nie pozwala na ograniczanie działalności człowieka. Więc uważam, że procesy, które obecnie rozgrywają się na poziomie międzynarodowym, określane mianem Ruchu Praw Człowieka, doprowadzą do czegoś w rodzaju powszechnego ruchu Praw Człowieka. Uważam, że wówczas staniami w obliczu nowej sytuacji - emancypacji wszystkich ludzi. Wówczas osiągniemy cele, które sobie zakładamy.

- MIKE Mc CORMACK - przedstawiciel Stowarzyszenia Praw Człowieka w Gujanie i Organizacji Praw Karaibskich, Gujana.

"...Chciałbym tylko wspomnieć o dwóch sprawach, którymi się zajmujemy. Przede wszystkim Ruch Praw Człowieka ma obecnie charakter zachodni i dotyczy głównie ludzi białych. Wielu przywódców krajów w naszym rejonie, w Afryce czy w Azji, używa tego jako wymówki i sądzi, że biali ludzie poruszają sprawę praw człowieka, aby ich zawstydzić. Jesteśmy szczęśliwi, że odbywa się ta Konferencja, która może poszerzyć pewne kategorie. Chcielibyśmy poszerzyć Ruch Praw Człowieka, aby stanowił jedną zwartą ideę, głoszoną przez ludzi o różnych kolorach skóry, na wiele głosów. Ta jedna idea - to idea demokracji... Biedni muszą odzyskać prawo głosu, aby mogli żądać poszanowania swoich praw... Uważam, że powinniśmy zbudować Ruch Praw Człowieka, z którym wszyscy będziemy się jednakowo identyfikować. Musimy uważać i nie dopuścić, by rządy, bez względu na ich oblicze polityczne, wykorzystywały naszą wiarygodność do swoich celów politycznych. Uważam, że nasz ruch może wprowadzić więcej humanizmu, jeżeli sami będziemy nim kierować. Efektywność Ruchu Praw Człowieka zależy właśnie od naszej wiarygodności. A to właśnie zależy od naszej uczciwości we wprowadzaniu praw człowieka dla każdego i dla wszystkich.

- JULIUSZ BRNIAK - przedstawiciel Grupy Byłych Więźniów Obozów Koncentracyjnych, Polska.

Przedstawił sprawę roszczeń o odszkodowania dla ofiar II wojny światowej i powiedział m.in.:

"...Zlekceważenie roszczeń ofiar ludobójstwa z lat 1939-1945 przyczyniło się w jakimś stopniu do kontynuacji ludobójstwa. W latach 1945-1975 było ponad 100 wojen. Łączny okres ich trwania wyniósł 350 lat... Dokonane na nas zbrodnie miały być ostrzeżeniem, aby już nigdy więcej. Ale oto pojawili się Ceauşescowie, Bokassy, Aminy.. W walce o prawdę, o sprawiedliwość, o godność i o prawa człowieka przypada nam szczególna odpowiedzialność. Musimy przecież uczynić również coś dla tych, którzy dotknięci głodem, chorobami i uciskiem nie mają siły żądać realizacji Praw Człowieka. Walka ta konieczna jest dla dobra przyszłych pokoleń, a nasze żądania sprawiedliwej rekompensaty moralnej i materialnej nie są w skali globalnej przecież jedyne.

- EWA BRANTLEY - Harvard, USA.

"...Odpowiednikiem posiadania praw jest podjęcie odpowiedzialności. Na tle tej Konferencji, która jest organizowana jako nierządowa Konferencja Praw Człowieka i na tle strajków w Polsce musimy się zapytać, co my, jako obywatele świata, możemy zrobić aby wykazać naszą odpowiedzialność jako obywatele świata. Po pierwsze, odpowiedziałabym na moje pytanie, możemy zrobić z ONZ nie tylko organizację państw suwerennych, lecz organizację odpowiedzialną wobec nas jako obywateli świata. My, jako obywatele świata, możemy przesyłać informacje do ONZ, my, jako obywatele świata, możemy prosić o odszkodowania za tortury i za morderstwa, my jako obywatele świata możemy żądać, żeby ONZ pomagała w naszych działaniach. Ale oprócz tego my, jako obywatele świata, mamy obowiązek dać pieniądze na fundusz strajkowy, który był zaizolony

przez organizatorów tej Konferencji i okazać swoją solidarność ze strajkującymi górnikami w ten właśnie sposób. To jest nasza odpowiedzialność jako obywateli świata, którzy chcą mieć prawa do korzystania z Praw Człowieka. My jako obywatele świata mamy obowiązek nie dopuścić do tego, by w Polsce powstała taka sytuacja, jaka panuje w Chile, gdzie mają miejsce masowe egzekucje, tortury i porwania. Tylko my jako obywatele świata, możemy pomóc Komisji Interwencji i Praworządności NSZZ "Solidarność" by zaistniała sytuacja, w której będzie wolność słowa i wolność zrzeszania, bo tylko te wolności mogą stanowić barierę dla masowego łamania Praw Człowieka.

- ANDRZEJ IZDEBSKI - prawnik, Kraków.

"W imieniu grupy kolegów zebranych tu na sali składam wniosek o pewną korektę programu Konferencji. Proponujemy, żeby przed wyjazdem do Oświęcimia pojechać najpierw do Jastrzębia i tam zademonstrować poparcie dla tych ludzi, którzy walczą o nasze interesy, o interesy naszego Narodu."

Propozycja została entuzjastycznie przyjęta przez uczestników Konferencji.

- CAROL NAGENGAST - fundacja "Aurora", Kalifornia, USA.

"...Nie potrafię opowiedzieć, jak wielką dla mnie przyjemnością, jak wielkim przeżyciem jest zobaczenie Was tutaj wszystkich, przybывających z całego świata. 10 lat temu takie zgromadzenie byłoby nie do pomyślenia w Krakowie. Mamy wobec tego za co dziękować działaczom na rzecz Praw Człowieka w Polsce, w Czechosłowacji, na Węgrzech i w wielu innych miejscach. Jestem dumna mogąc tu reprezentować Fundację "Aurora", która była obecna wśród ruchu obrony praw człowieka w Polsce niemal od początku.

...Aby krótko powiedzieć o Fundacji "Aurora" chciałabym zacytować słowa niemieckiego pastora Martina Niemöllera, który był więziony w hitlerowskich obozach koncentracyjnych. Kiedy zastanawiano się w obozie koncentracyjnym nad powstałą sytuacją, tak rozmyślał: "Kiedy przyszli po Żydów, nie protestowałem, bo nie byłem Żydem; kiedy przyszli po komunistów, nie protestowałem, bo nie byłem komunistą; a kiedy przyszli po związkowców - też nie, bo nie byłem związkowcem; a kiedy przyszli po katolików, nie powiedziałem nic, bo nie byłem katolikiem; a kiedy w końcu przyszli po mnie, nie było już do kogo mówić". Fundacja "Aurora" i Amnesty International stawiają sobie za cel protestowanie przeciwko naruszaniu praw, komukolwiek by one nie przysługiwały, niezależnie od jego narodowości i innych czynników.

...Prawa Człowieka nie znają granic. Nie trzeba się zgadzać w poglądach z tym, którego praw bronimy. Wydaje mi się, że Wolter właśnie powiedział: "Twoje poglądy mi się nie podobają, ale będę walczył o twoje prawo do ich głoszenia". Prawa ludzkie nie podlegają dyskusji!"

- JANUSZ ZAGÓRSKI - Ruch Alternatywnego Myślenia, Wrocław.

Przedstawił sprawę Zbigniewa Demidowa, od 1983 r. bezustannie szykanowanego przez władze PRL za ujawnianie nadużyć na budowach eksportowych.

"...Apeluję o to, żeby - mimo tak wielu ważnych spraw, jakie pojawiły się na tej Konferencji, w tym i spraw strajkowych, pomóc panu Demidowowi. Wszystkie materiały na ten temat złożę w grupie roboczej."

- JACEK SZYMANDERSKI - Przewodniczący Sesji.

"Wyrazy poparcia i zainteresowania dla Konferencji i jej celów wpłynęły do nas z całego świata. Zdecydowanie w pierwszej kolejności chciałbym wymienić tych, którym władze ich krajów uniemożliwiły przyjazd do Krakowa. Są to:

- Redakcja "Ekspress-Kroniki" z redaktorem naczelnym Aleksandrem Podrabinkiem,
- Włodzimierz Korsuński, Pinchus Podrabinek, Włodzimierz Riabokon, Piotr Starczyk;
- Siergiej Grigorjanc - red. nac. pisma "Głasnost", Moskwa;
- ✓ Lew Timofiejew - Grupa Helsińska, Moskwa;
- Walerij Senderow - Moskiewska Grupa Towarzystwa Praw Człowieka, Moskwa;
- Lino Hernandez - Niezależna Komisja Praw Człowieka (Nikaragua), Managua;
- Alik Ojjeszewicz - Lwowska Grupa "Dowierje", Lwów

Pozdrowienia nadeszli także:

- Prof. Klemens Szaniawski - Warszawa;
- Kenneth Arrow - Laureat Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii;
- Prof. Jerzy Lerski - wiceprezydent Kongresu Polonii Amerykańskiej;
- Joseph Gedd - w imieniu Kongresu Polonii z Kalifornii (przewodniczący);
- Ginetta Sagan - "Aurora" Foundation, Kalifornia;
- Gjon Ginishta - Katolickie Centrum Albańskie;
- Prof. Aaron Wildawsky - Berkeley;
- Human Rights Advocates, Berkeley;
- Humanitas - International Human Rights Committee;
- Joan Baez - Menlo Park, Kalifornia;
- Dr Jean Le Guay - Francuskie Towarzystwo Medyczne Pomocy Polsce;
- Johan Steklenburg - Federatie Nederlandse Vokbeveging, Amsterdam;
- Węgierskie Forum Demokratyczne, Budapeszt;
- MKS Pomorze Zachodnie, Szczecin;
- Andrzej Milczanowski - Szczecin;
- Endre Hann i Bolint Magyar - Demokratyczny Związek Zawodowy Pracowników Naukowych, Budapeszt;
- Association pour la Déclaration du 26 Août 1989, Paryż;
- Ian ter Loak -
- Marko Hren - "Independent Voice", Ljubljana;
- Abraham Rodeep Kumar - Asian Youth Centre, Madras;
- Bonawentura Migala - Komitet Pomocy Obroncom Praw Człowieka w Polsce, Chicago;
- Vladimir K. Bukowsky - Cambridge;
- Petra Kelly - Zieloni, Bonn;
- Gert Bastian - Generals for Peace and Disarmament, Bonn;
- Stanisław Pruszyński - Kraków.

Na tym zakończyło się posiedzenie Sesji Plenarnej.

26 sierpnia, popołudnie

Uczestnicy Międzynarodowej Konferencji Praw Człowieka podjęli pracę w siedmiu grupach tematycznych:

Grupa I Problem praw człowieka jako przedmiot polityki międzynarodowej.

1. Przestrzeganie międzynarodowego ustawodawstwa humanitarnego a zasada suwerenności państw.
2. Egzekucja przestrzegania praw człowieka przez instytucje międzynarodowe i opinię publiczną.
3. Prawa człowieka a rokowania dotyczące rozbrojenia, zadłużenia, handlu międzynarodowego, etc.

Grupa II Państwo a prawa człowieka (I)
Jak działać na rzecz likwidacji represji i prześladowań państwowych w różnych krajach?

1. Walka o zniesienie kary śmierci i poprawę stanu więziennictwa, status więźnia politycznego.
2. Starania o powszechną ratyfikację konwencji o zakazie tortur. Problem nadużywania psychiatrii dla celów represyjnych.
3. Prawo jako gwarancja swobód obywatelskich : "prawo do prawa".

Grupa III Państwo a prawa człowieka (II)
Gdzie leżą granice ingerencji i kontroli państwa nad życiem obywateli?

1. Wolność słowa i komunikowania się.
2. Zakres kontroli państwa nad nauką i edukacją.
3. Ingerencja państwa w działalność ekonomiczną obywateli.
4. Biurokracja państwowa a gwarancje przestrzegania praw obywateli.

- Grupa IV Państwo a prawa człowieka (III)
Jakie obowiązki ciążyą na państwach, aby zapewnić godne życie i możliwości rozwoju jednostce ludzkiej?
1. Ochrona środowiska naturalnego i kulturalnego człowieka.
 2. Realizacja prawa do pracy i opieki społecznej w różnych krajach.
 3. Sytuacja kobiety we współczesnych społeczeństwach.
- Grupa V Naród i jego miejsce we współczesnym świecie.
1. Warunki zachowania tożsamości kulturowej każdego narodu.
 2. Sposoby zapewniania należnych praw mniejszościom (przegląd istniejących form dyskryminacji).
- Grupa VI Rola ruchów obywatelskich w procesie demilitaryzacji życia współczesnego na Wschodzie i Zachodzie.
1. Prawo do "conscientious objection" jako prawo człowieka.
 2. Wpływ społeczeństw na ograniczanie wydatków zbrojeniowych.
 3. Ruchy pokojowe a zagadnienie praw człowieka.
 4. Przeciwdziałanie militarystycznej edukacji.
- Grupa VII Państwo a prawa człowieka (IV)
Problem wolności zrzeszania się i praw związkowych.

Ponieważ praca w grupach tematycznych rozpoczęła się dopiero po południu, a nie rano, jak przewidywał program, niektóre grupy nie zdążyły jej zakończyć i postanowiły kontynuować ją w dniu następnym.

Dzień III - sobota, 27 sierpnia 1988 r.
 Przedpołudnie

Trwają prace w grupach tematycznych 1, 2 i 3.

Na sali obrad plenarnych odbywa się spotkanie poświęcone strategii i taktyce ruchów pokojowych na świecie. Prowadzi je red. MACIEJ KOZŁOWSKI - Tygodnik Powszechny, Kraków.

"...Spotkanie nasze ma charakter dyskusyjny i chodzi o to, abysmy się tutaj wspólnie zastanowili w jaki sposób, zarówno w poszczególnych krajach jak i na płaszczyźnie międzynarodowej, możemy nasze wysiłki uczynić bardziej skutecznymi, w sposób praktyczny. Chcemy bowiem, aby ta Konferencja w Krakowie zakończyła się nie tylko merytorycznymi głosami teoretycznymi, ale również pewnymi rozwiązaniami praktycznymi, które pomogą nam bardziej skutecznie dopominać się o sprawę, która nam wszystkim leży na sercu.

Zacniemy jednak nasze spotkanie od jeszcze jednej prezentacji. Jest to związane z sytuacją w Polsce, gdzie sprawa praw człowieka, walki społeczeństwa o te prawa i działania Kościoła Katolickiego na ich rzecz są ze sobą bardzo blisko związane - wszak obradujemy w kościele.

Dyskusję rozpoczyna Prof. STANISŁAWA GRABSKA - Klub Inteligencji Katolickiej, Warszawa.

"Sądzę, że sprawa stosunku Kościoła do praw człowieka jest dla naszego tematu "Co robić?" ważna. Chodzi o to, czego my się możemy spodziewać i czego możemy się domagać od Kościoła w podwójnej jego naturze, tj. od Kościoła jako społeczności i od Kościoła jako instytucji. Trzeba tu uwzględnić dwa aspekty: roli chrześcijan działających z inspiracji wiary, ale na własną odpowiedzialność oraz - roli instytucji Kościoła, wyrażającej się w szczególności w roli ich kierowników. Z powołania chrześcijan świeckich do przetwarzania struktur tego świata na bardziej zgodne z etyką Ewangelii, wynika obowiązek udziału w obronie wszystkich krzywdzonych, a

więc w obronie praw człowieka, we współdziałaniu z ludźmi różnych przekonań i ideologii. Świeccy chrześcijanie mają prawo do pluralizmu różnych opcji politycznych i społecznych pod warunkiem, że ich wybory będą się godziły z zasadą miłości bliźniego i szacunku dla każdego człowieka - czyli z podstawowymi zasadami Ewangelii Jezusa Chrystusa. Na zasadzie tej kompetencji świeccy wnoszą swój wkład w tworzenie teorii moralnej, a więc także w tworzenie nauki społecznej Kościoła.

Zadaniem instytucji Kościoła odnośnie obrony praw człowieka jest nauczanie etyki społecznej, a więc zasad, które powinny być realizowane w stosunkach społecznych, oraz które winny być respektowane w metodach działania i w dążeniu do poprawy struktur i obrony praw człowieka. Instytucja Kościoła ma też zadanie diakonii, czyli organizowania praktycznej pomocy wszystkim tym, którzy tej pomocy potrzebują - są pozbawieni bądź dóbr materialnych, bądź należnych im praw. Jest to zadanie nie tylko świeckich, ale całego Kościoła. Kościół jest miejscem azylu, czyli obrony dla nie mających praw. Kościół ma prawo i obowiązek proroczego głoszenia prawdy o krzywdach ludzkich i o obowiązkach władz i społeczeństw wobec jednostek i grup. Społeczność Kościoła ma zadanie wychowawcze wobec swych członków w tym także - odnośnie zaangażowania społecznego i szanowania praw człowieka.

Następnie głos zabrał PIETRO LAZAGNIA - partia "Zielonych", Włochy. Powiedział:
"...Każda generacja tworzy pewne wartości, na podstawie których definiuje prawa człowieka. Jak to już wczoraj powiedział przedstawiciel Gujany, istnieje ryzyko definiowania praw człowieka jedynie z pozycji człowieka białego, żyjącego na Zachodzie. A przecież śmierć głodowa dziecka, zatrute powietrze jak i brak wolności słowa są takim samym pogwałceniem praw człowieka. ...Wczoraj uświadomiliśmy sobie to, że nie istnieje możliwość oszukiwania: żaden ruch polityczny i żaden rząd nie jest w stanie nas oszukać, udając działalność na korzyść praw człowieka, a przygotowując ich pogwałcenie... Żadna organizacja pod pretekstem ideologicznym, religijnym czy patriotycznym, w imię postępu, nie powinna móc ukryć swej oszukawczej działalności. Nikt nie powinien łatwo sądzić działania innych w trudnych warunkach, trzeba jednak zastanowić się nad problemem choćby Południowej Afryki czy Brazylii, gdzie panuje głód. Tutaj jest rola dla całej kultury, dla inteligencji, która powinna zająć jasne stanowisko i ocenić z tego punktu sytuację.

- RYSZARD KUSZLEJKO - Polska.

"Tematem mojego wystąpienia jest walka bez przemocy fizycznej jako droga zmagania Solidarności. ...Nasz Związek powstał dla ochrony praw, godności i interesów pracowników, ale od pierwszych chwil Związku realizacja tego celu wiąże się z walką o przestrzeganie Powszechnej Konwencji Praw Człowieka, Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Konwencji nr 87 MOP. Walka ta prowadzona jest bez przemocy fizycznej. ...Niezwykle istotne znaczenie ma przy tym oczywistość racji Związku, potwierdzona zresztą ratyfikowaniem wymienionych traktatów przez władze PRL. Siła sprawiedliwości jest więc podstawowym walorem związkowego arsenału. Twierdzenie to, choć z pozoru może naiwne, staje się niewątpliwe, jeśli uświadomic sobie, że walka bez przemocy fizycznej toczy się przede wszystkim w sferze psychiki, że do umysłowości sobie nadrzędności psychiki u człowieka, uderza wręcz przewaga, jaką działanie psychiczne musi mieć nad stosowaniem przemocy fizycznej. Psychiczne udzielenie polega zaś właśnie na wykorzystaniu siły sprawiedliwości. ...Walka pomiędzy polskim społeczeństwem a władzą staje się płaszczyzną odniesienia powyższych idei do konfliktu zbiorowości.

- PAOLO UNGARI - Honorowy Przewodniczący Włoskiej Ligi Praw Człowieka.

*Istnieje propozycja rządu radzieckiego, aby odbyła się w Moskwie konferencja, która pozwoliłaby państwom-sygnatariuszom Układu Helsińskiego z 1975 r. na weryfikację wszystkich punktów, które odnoszą się do Praw Człowieka. ...Uważam, że propozycja rządu radzieckiego jest interesująca. Niemniej jednak, po klęsce negocjacji w Budapeszcie, Ottawie i Bernie musimy wziąć pod uwagę, w jaki sposób bardzo taktycznie i bardzo inteligentnie wprowadzić tam organizacje, które mogłyby z boku obserwować obrady, tzn. trzeba znowu zapytać o prawa człowieka w związku z tym, że taka konferencja musi być otwarta dla dziennikarzy i dla wszystkich organizacji, które chciałyby śledzić jej przebieg. Tylko pod tymi warunkami państwa-sygnatariusze Paktu Helsińskiego mogłyby spotkać się w Moskwie. Również wszystkie organiza-

cje pragnące wziąć udział powinny przygotować dokumenty, by głos ich mógł być słyszany na całym świecie. Nie po to mielibyśmy spotykać się w Moskwie, aby śpiewać hymny pochwalne na rzecz pieriestrojki, zapominając o reszcie świata.

...Aby zakończyć, chciałbym jeszcze powiedzieć o swoich własnych odczuciach, o tym, co mi wszyscy czujemy. Chciałbym wyrazić swoje wzruszenie i radość z tego powodu, że tu jestem, jak również ofiarować kolekcję znaczków, która może być prezentem bardzo skromnym, jednak dla mnie bardzo znaczącym i związana jest ona z udziałem polskich żołnierzy w wyzwaniu mego kraju podczas drugiej wojny światowej.

- ZBIGNIEW ROMASZEWSKI - Komisja Interwencji i Praworządności NSZZ "Solidarność", Warszawa.

"Proszę Państwa! Właściwie chciałem poruszyć dwa tematy - w drugim chciałbym uzyskać pewne konkluzje.

Pierwszą sprawą, którą chciałbym zasygnalizować, która wydaje mi się interesującym przedmiotem do dyskusji jest sprawa różnic między krajami, w których toczy się walka o prawa człowieka. Ta walka przybiera bardzo różny charakter - w moim przekonaniu - w Ameryce Południowej, na Bliskim Wschodzie czy w krajach Europy Środkowo-wschodniej.

Przy zasadniczo tej samej podstawowej płaszczyźnie praw ludzkich, nasze potrzeby i sposoby walki są inne. Wydaje mi się, że nasze tradycje kulturowe są odmienne. To stanowi powód tych różnic, ukrywanie ich byłoby niecelowe. Dlatego byłbym zwolennikiem przygotowania dokumentów typu "Karta Praw" dla poszczególnych regionów świata. Wydaje mi się, że dopiero w oparciu o te dokumenty można by podjąć prace nad unowocześnieniem, dopasowaniem do obecnej sytuacji praw, pojęcia praw człowieka i nowej Karty Praw. Dla Europy taką okazją jest 200 rocznica Karty Praw, powstałej w czasie Rewolucji Francuskiej. O ile się orientuję, grupy francuskie prowadzą tego rodzaju prace aktualizujące tę Kartę. Uważam, że interesujący byłby wkład innych krajów Europy do tych prac.

To dotyczy pierwszej sprawy.

Drugą, która była już na tej Konferencji podnoszona, jest sprawa konsolidacji ruchów na rzecz Praw Człowieka. W tej chwili działa ogromna ilość różnych organizacji realizujących rozległe cele. Np. tutaj mieliśmy dyskusję poczynając od problemów ekologicznych, problemów represji, problemów związków zawodowych, na wolnościach ekonomicznych kończąc. Wydaje się, że celem byłoby stworzenie jakiegoś wspólnego płaszczyzny działania dla wszystkich tych instytucji działających na rzecz Praw Człowieka. Sądzę, że jest to problem szeroki, bardzo rozległy i wymagający jeszcze ogromnej ilości dyskusji. Tym niemniej wydaje mi się, że te dyskusje należy prowadzić i należy je chyba zacząć od dziś. W związku z tym postawiłbym Państwu pytanie: czy uważają Państwo, że celem byłoby organizowanie tego, typu konferencji, skupiających różne organizacje międzynarodowe, systematycznie, powiedzmy co dwa lata? - I budowanie w oparciu o tego rodzaju konferencje tej wspólnej platformy? Jeśli Państwa odpowiedź byłaby pozytywna, to sądzę, że celem byłoby powołanie od razu na końcowej sesji komisji, która zajęłaby się przygotowaniem takich następnych naszych spotkań. Rozumiem, że w takiej chwili nie mielibyśmy do czynienia z formowaniem jakiejś reprezentacji. Natomiast zadaniem tej biurowej grupy (3- lub 4-osobowej) byłoby skontaktowanie się z różnymi organizacjami działającymi na rzecz Praw Człowieka i we współpracy z nimi stworzenie międzynarodowego komitetu organizacyjnego.

Jaki byłby cel takiej konferencji? Cel byłby jeden, tzn. stworzenie poza konferencją KBEWE, która jest konferencją rządów, pewnej przeciwwagi społecznej ruchów na rzecz Praw Człowieka. Przy całym uznaniu jakie mamy dla niektórych działań oficjalnych, działań formalnych ONZ na rzecz Praw Człowieka, czy działań Konferencji Pohelsińskich, muszę stwierdzić, że rezultaty tych działań nie są szybko widoczne, tzn. prace są bardzo długotrwałe. Np. chciałbym Państwu powiedzieć, że była rozważana sprawa mniejszości narodowych i ich praw. Wszyscy w zasadzie uznają prawa mniejszości do szkolnictwa, edukacji itd., itd. Sprawa ta napotyka na jedną podstawową przeszkodę. Konwencja dotycząca mniejszości narodowych ma już właściwie wszystkie paragrafy poza pierwszym, który miałby sprzecyzować, co to jest mniejszość i kto określa, czy w danym kraju jest mniejszość. I te prace trwają już trzy lata.

Sądzę, że takie gremium jak nasza Konferencja, mogłoby w takich sytuacjach

wywierać pewną presję i przedstawiać własne propozycje np. definicji mniejszości narodowych. Taki byłby generalny cel.

To jest druga sprawa, którą chciałbym poddać pod dyskusję.

- Maciej Kozłowski - Przewodniczący obrad.

"Usłyszeliśmy bardzo konkretną propozycję, która wymaga zastanowienia się i zgłoszenia stanowiska. Przypomnę: chodzi o zorganizowanie stałej, co dwa lata odbywającej się Konferencji Praw Człowieka i w celu zorganizowania jej, powołania już dzisiaj tutaj, sekretariatu, któryby przyszłą Konferencję zorganizował. Kto z Państwa w tej - ale tylko w tej - sprawie chciałby zabrać głos, przedstawić kontrpropozycję bądź poparcie dla tej propozycji?"

- JAMES MOORHOUSE - członek Parlamentu Europejskiego:

"Chciałbym bardzo poprzeć propozycję zgłoszoną przez pana Romaszewskiego. Robię to z całego serca i szczerze. Chciałbym złożyć hołd "Solidarności" za niezwykle sprawną organizację, która doprowadziła do zaistnienia tej Konferencji. Wraz z żoną uważamy tę Konferencję za niezwykle wzruszające przeżycie. Przyjechalśmy tutaj z Zachodu i czujemy się tak, jakbyśmy się znaleźli na pierwszej linii frontu, na której jest również "Solidarność". W inny sposób nie potrafimy wyrazić sytuacji, w jakiej znalazł się ten kraj, a szczególnie Kraków. Tak wielu ludzi znalazło tu szansę przedstawienia swoich osobistych doświadczeń, jak również stworzyło bank wzajemnej informacji, które dotychczas mieli tylko do własnej, indywidualnej dyspozycji. Jak mówiłem, w Parlamencie Europejskim zajmuję się współpracą z Komitetem do spraw Praw Człowieka. Dziś uzupełniliśmy nasze informacje o obraz sytuacji w tym zakresie w poszczególnych krajach. Musimy stałe, na bieżąco, otrzymywać nowe informacje w tej sprawie, ponieważ tylko na tej podstawie - my, ludzie polityki i parlamentarzyści możemy podejmować konkretne działania, za pomocą których możemy mieć wpływ na reżimy i rządy. Jestem przekonany, że nie odbiegając od dyskusji, które prowadziliśmy przez kilka dni, powinniśmy zmierzać do konkretnych ustaleń. Jestem pewien, że właśnie to miał na myśli pan Romaszewski.

Biorąc pod uwagę fakt, że ta Konferencja wymagała przygotowań wielomiesięcznych, a może i rocznych, stąd założenie, że specjalnej, kilkuosobowej komisji też na pewno zajmie wiele czasu przygotowanie kolejnego spotkania. Jestem pewien, że jądrem tej komisji powinni być przedstawiciele "Solidarności", bo oni potrafili nas poprowadzić. Każdy rząd, tak samo jak i Organizacja Narodów Zjednoczonych, ogrywa swoją rolę. W taki sam sposób wszystkie organizacje niezależne muszą postępować. Jestem jednak przeciwko całej otoczce biurokratycznej z tym związanej, która mogłaby przeszkadzać głównemu interesowi tej konferencji. Ponieważ nie wiem, czy jeszcze będę miał okazję zwrócić się do Państwa, jeszcze raz wyrażam wdzięczność całej "Solidarności" za to, czego tutaj dokonano, w niezwykle trudnych okolicznościach. Okazaliście odwagę z której jesteście dobrze znani. Życzę Wam jeszcze wielu sukcesów, szczególnie w założeniu tej specjalnej komisji - tak, abyśmy mogli dalej posuwać się naprzód i abyśmy mogli zmniejszyć cierpienia tak wielu ludzi na tym świecie. Dziękuję."

Przemówienie J. Moorhouse'a zostało nagrodzone oklaskami, które Przewodniczący obrad MACIEJ KOZŁOWSKI uznał za aprobatę i od razu poprosił o przegłosowanie propozycji Zbigniewa Romaszewskiego. Zebrani przyjęli propozycję większością głosów przy braku głosów przeciwnych, po czym głos zabrał RAYMOND FLYNN - członek Amnesty International, burmistrz Bostonu, USA.

"...Nigdy nie możemy ignorować bezprawia. Jest to kwestia, która nas wszystkich łączy. Musimy walczyć przeciwko bezprawiu. To nas łączy jako ludzi. Musimy się przeciwstawić i interweniować w każdej sprawie, gdzie prawa człowieka są naruszane, gdzie prawa ekonomiczne i polityczne nie są zagwarantowane. Musimy się przeciwstawić terroryzmowi - także wtedy, gdy jest on terrorem policji, która dopuszcza się torturowania i mordowania ludzi. Musimy się przeciwstawić każdej sytuacji, w której prawa ekonomiczne nie są respektowane - czy to są prawa Irlandczyków w Irlandii, czy to są prawa Czarnych, Indian, czy to są prawa robotników w Polsce... Musimy przyjąć jako własny postulat słowa Roberta Kennedy'ego, który powiedział: za każdym razem, gdy przeciwstawiamy się bezprawiu, tworzymy falę wolności i ta fala może się zmienić w morze, które zmiecie wszystkie mury bezprawia.

Chciałbym przedstawić wniosek, aby taka międzynarodowa Konferencja Praw Człowieka została zorganizowana w Bostonie, kołębce wolności."

- ALEKSANDER VONDRA - Karta 77, Czechosłowacja.

"Przybyłem na tę Konferencję jako jedyny z Czechosłowacji. Proszę mi pozwolić, żebym w imieniu Karty jak najserdeczniej Państwa pozdrowił. ...Chciałbym także podziękować za te oklaski, które rozumiem jako hołd dla tych, którzy siedzą w tej chwili w więzieniu i dla tych, którym czechosłowackie urzędy odmówiły paszportów i dlatego nie mogą brać udziału w dzisiejszej Konferencji. Z uwagą śledzimy w Czechosłowacji wiadomości o tym, co dzieje się w Polsce, w krajach bałtyckich, na Węgrzech, w Rumunii, w Armenii oraz we wszystkich innych krajach świata. Mimowolnie nasuwa się porównanie, że jeśli nie brać pod uwagę wstrząsającej sytuacji w Rumunii, oraz tej sytuacji, która jest w NRD, to właściwie w Czechosłowacji pod tym względem jest najgorzej... Na przekór niektórym zmianom w rządzie nie można u nas mówić o narastaniu epoki głośności. ...Na naszą sytuację trzeba popatrzeć przez pryzmat Europy środkowo-wschodniej, która według mojego mniemania w ostatnim czasie znajduje się w stanie wrzenia. Dotychczasowe próby walki o życie w wolności, o życie w godności - czy to podejmowane w Polsce, na Węgrzech, czy w Czechosłowacji, były próbami podejmowanymi w osamotnieniu. Historia nauczyła nas, że sami niepotrafimy się wyzwolić spod tej presji, natomiast ostatnie inicjatywy pokazują, że jest tu możliwa współpraca. Wspomnieć tu trzeba o organizacji "Solidarności Polsko-Czechosłowackiej", zainteresowaniu sprawami Rumunów wykazywanym przez Węgrów, propozycji (która wyszła z Pragi) stworzenia Europejskiego Parlamentu Pokojowego. Jestem głęboko przekonany, że ta solidarność pomoże nam nie tylko w osiągnięciu godności i wolności w życiu, ale także pozwoli przezwyciężyć elementy nietolerancji i inne obciążenia historyczne, które między narodami Europy środkowo-wschodniej zaistniały w przeszłości.

Na zakończenie mam nadzieję, że nie popełnię błędów jeśli zdradzę, że Karta 77 wydała wczoraj dokument, w którym wyraża solidarność Lechowi Wałęsie i utożsamia się z postulatami strajkujących polskich robotników. Żałuję tylko, że nie mogę tego dokumentu przeczytać, ponieważ nie wziąłem go z sobą (ze zrozumiałych względów: nie wiedziałem bowiem czy w ogóle się tu dostanę)."

- MACIEJ KOZŁOWSKI - prowadzący sesję.

"Nasz mówca wspominał o rosnącym ruchu różnych jednośc krajów Europy środkowo-wschodniej. W Polsce istnieje ruch pod nazwą "Solidarność Polsko-Czeska". Prosiłbym teraz pana Mirosława Jasińskiego, przedstawiciela tego Ruchu o kilka słów wyjaśniających istotę jego działalności.

- MIROSŁAW JASIŃSKI -

"Na początek chciałbym powiedzieć kilka słów wyjaśnienia. Nasza organizacja przygotowała na tę Konferencję tekst, który nie dotarł tutaj, bowiem nasz przyjaciel Zbigniew Janas, uczestnik "Solidarności Polsko-Czechosłowackiej" nadal przebywa w więzieniu, od niedzieli (Oh, zdaje się, że w tej chwili ten tekst mi dostarczono).

- Tak, tekst dostarczono. -

"Drodzy Przyjaciele!

Granice są liniami dzielącymi państwa, a nie społeczeństwa. Nikt nie ma prawa decydować o tym, gdzie będziemy szukać przyjaciół. Podczas ubiegłorocznej wrocławskiej demonstracji w obronie uwięzionego Czecha - Petra Pospichala, jeden z naszych kolegów trzymał transparent: "Petru, jesteśmy z Tobą". Skazany został przez kolegium za głoszenie hasła antypaństwowego. Zdarzenie to wyraźnie unaocznia zakres państwowej uzurpacji. ...Od wielu już lat władze obu krajów pilnie strzegą wzajemnej izolacji naszych społeczeństw. Dlatego podstawowym zadaniem naszej Organizacji stało się przełamanie barier informacyjnych. Służy temu systematycznie prowadzona wymiana nieoficjalnych wydawnictw. Temu celowi służy też wydawanie wspólnego biuletynu informacyjnego "Solidarności Polsko-Czechosłowackiej". ...Jednak oprócz tego mamy świadomość istnienia całej masy problemów, których rozwiązanie przez jedną tylko stronę jest niemożliwe. Takim problemem jest np. ochrona środowiska naturalnego. ...Można się z obu stron oskarżenia o zatrucie środowiska, podczas gdy rzeczywiste działania przeciwdziałające mu są bardzo mizerne. Staramy się (i mamy zamiar)/poprzez

wspólne akcje i oddolny nacisk na władze przez społeczeństwa obu krajów doprowadzić do podjęcia niezbędnej akcji ratowania środowiska naturalnego. Stymulowana polityką władz wzajemna izolacja sprzyja powstawaniu negatywnych stereotypów narodu sąsiadów. Wspólna akcja środowisk niezależnych może służyć skutecznemu przełamaniu tych stereotypów. ...Likwidacji pożytki dla tworzenia się resentymentów antypolskich czy antyczeskich (słowackich) służyć ma zamierzone przez nas ogłoszenie konkursu na pracę historyczną poświęconą wzajemnym stosunkom, a zwłaszcza tych ich aspektom, które stanowią dotychczas źródła ukrytych i oficjalnie przemilczanych pretensji. ...Kłopoty jakie mieli przedstawiciele Karty 77 z przyjazdem na tę Konferencję wskazują na istnienie innego poważnego problemu w stosunkach między naszymi krajami. ...Działalność na rzecz współpracy karana jest zawsze tak samo: anulowaniem paszportu. Na marginesie kuriozalny fakt: zdjęcia członków organizacji "Solidarności Polsko-Czechosłowackiej" wiszą we wszystkich stanicach wojsk ochrony pogranicza i na przejściach granicznych zaś żołnierze informowali są, że są to zdjęcia wyjątkowo perfidnych i groźnych przemytników."

"Solidarność Polsko-Czechosłowacka", wbrew nazwie, nie ogranicza swojej działalności do rozwijania kontaktów między Polakami, Czechami i Słowakami. Naturalną kolejną rzeczą utrzymujemy kontakty z przyjaciółmi z Węgier, NRD, ZSRR, Jugosławii i Rumunii, ze wszystkimi, którzy chcą wspólnie działać, których łączy wspólne problemy i ograniczenia. Od początku lat 80-tych ukazują się w Polsce coraz licznie niezależne czasopisma i książki poświęcone tematyce krajów ościennych. Powstała także niezależna instytucja o charakterze naukowym pod nazwą Instytut Europy Wschodniej. Coraz częściej są też podpisywane wspólnie przez opozycjonistów z naszych krajów wspólne dokumenty i oświadczenia. Coraz jasniej widać, że żelazne kurtyny oddzielające nasze kraje coraz bardziej kruszeją, wbrew woli tych, co je zawiesili."

26 sierpnia 1988 r. - po południu

Sesja plenarna kończąca

Prowadzenie Sesji objął ZBIGNIEW ROMASZEWSKI, który przed przekazaniem rezultatów prac w grupach tematycznych poprosił o zabranie głosu jeszcze kilku uczestników Konferencji. Jako pierwszy mówił MIECZYSLAW GIL - przedstawiciel Komitetu Organizacyjnego NSZZ "Solidarność" Nowa Huta, Kraków.

Szanowni Państwo! Drodzy Przyjaciele!

Trzeci dzień trwa już Wasz pobyt w Nowej Hucie - najmłodszej dzielnicy miasta Krakowa. Obradujecie, dyskutujecie, rozmawiacie o podstawowych dla człowieka wartościach, o jego prawach. Zanim nawiążę do istoty problemu pragnę was pozdrowić w imieniu oficjalnie działającego, aczkolwiek prawie nie uznawanego przez władze PRL, Komitetu Organizacyjnego NSZZ "Solidarność" Kombinat Metalurgicznego Huty im. Lenina. Członkowie Komitetu zamierzali włączyć się do merytorycznej dyskusji; zamierzali bliżej poznać i otoczyć większą opieką gości Konferencji. Przyjechaliście jednak Państwo w okresie szczególnym, gorącym w Polsce. Trwa kolejna faza walki o "Solidarność". Siłą faktów większość naszych działaczy przebywa razem z załogami w hutniczych halach produkcyjnych. Były strajki, trwa nadal gotowość strajkowa w Kombinacie. Tam też i ja przebywałem, przebywali moi przyjaciele. Pozbawieni możliwości pracy w hucie za kontynuowanie działalności związkowej po wprowadzeniu stanu wojennego w 1981 r., jesteśmy razem z hutnikami, bo wierzymy w zwycięstwo naszych ideałów.

...Ogłoszone w 1946 r. tzw. referendum ludowe - pomimo jego sfałszowania - przyniosło w Krakowie porażkę władzy. Według obowiązującego wówczas słownika propagandowego Kraków nazwany został siedliskiem wsteczniactwa i mieszczańskiej reakcji. Na samych epitetach jednak się nie skończyło. Władza postanowiła zmienić poglądy mieszkańców, ukształtować je na swój obraz przy pomocy zbudowania dużego ośrodka przemysłowego, dużego miasta z nową klasą robotniczą. W 1949 r. rozpoczęto pierwsze prace budowlane.

...Nowa Huta powoli stawała się poligonem nowego eksperymentu politycznego i społecznego. Jego celem było ukształtowanie - powiedzianym wyhodowanie - nowego człowieka socjalistycznego, na wzór człowieka radzieckiego. Opracowano szczegółowe

programy dla dzieci, młodzieży i ludności dorosłej.

...W sytuacjach konfliktowych, podczas politycznych przesilen, wielokrotnie wykorzystywano Nową Hutę przeciwko staremu Krakowowi. Ostatnio, w sposób szczególnie perfidny, w 1968 roku. Byłem naczynym świadkiem i uczestnikiem tych wydarzeń, zwanych "Marcem 68". Dla robotników Nowej Huty jest to bez wątpienia rok przełomowy. To wtedy po raz ostatni udało się władzy zorganizować robotnicze ekspedycje karne przeciwko krakowskiemu studentom. Smutna to sprawa i treścią bogata na książkową publikację. Bunt młodzieży studenckiej i inteligencji uśmierzone gumową pałką milicyjną i kablem energetycznym włożonym w rękę nowohuckiego robotnika.

...Burzliwe były też wcześniejsze wydarzenia zwane walką o krzyż nowohucki. W 1960 roku władze zarządziły usunięcie stojącego przy jednej z ulic krzyża. Mieszkańcy Nowej Huty stanęli w jego obronie. Przez kilka dni miasto było spacyfikowane przez siły porządkowe, w tym też milicję robotniczą złożoną z hutników. Był to wielki dramat. Dramat rodzin, bo często mąż uzbrojony w pałkę gumową stał po stronie milicji, a wierzaca żona broniła dostępu do krzyża. Dziś krzyż ten stoi na swoim miejscu, obroniony, jest miejscem, do którego zmierzają nasze solidarnościowe pochody manifestacyjne. Są też w Nowej Hucie kościoły. Budują się nowe. I chociaż ulicami Nowej Huty nadal nie może legalnie maszerować pochód hutniczy, a ulice te zaznaczają też miejsca śmierci ludzi, młodych ludzi, którzy po stanie wojennym manifestowali wierność "Solidarności", to robotnicy Nowej Huty, mieszkańcy tego miasta nie rezygnują z walki. Walka ta jest walką pokojową. Iluzją byłoby bowiem wierzyć, że przemoczkona przemoc.

Drodzy Przyjaciele, nie ma wśród nas tak wielu ludzi, którzy chcieli tu być, tu, w Krakowie, w Nowej Hucie. Nie ma wśród nas Władimira Bukowskiego. Niech więc będą z nami jego słowa, myślę, że trafnie kończące ten mój krótki rys historyczny Nowej Huty: "...dopóki ludzie nie nauczą się żądać tego, co im się na mocy prawa należy, dopóty nie wyzwoli ich żadna rewolucja. A gdy się nauczą - nie będą potrzebne żadne rewolucje. Nie, nie wierzę w rewolucję, nie wierzę w zbawienie siłą".

Tym kończąc proszę o dobrą pamięć o Nowej Hucie."

Następnie zabrał głos przedstawiciel "Solidarności" Rolników Indywidualnych. "Jestem rolnikiem indywidualnym, przewodniczącym Tymczasowej Krajowej Rady Rolniczej "Solidarności". Chciałbym przeczytać komunikat:

Do Uczestników Międzynarodowej Konferencji Praw Człowieka, Kraków sierpień 88 rok. W Konferencji miał uczestniczyć razem z nami Gabriel Janowski, członek Prezydium Tymczasowej Rady Rolników NSZZ "Solidarność" Rolników Indywidualnych. W dniu 24 sierpnia został zatrzymany w jednej ze strajkujących kopalni w Jastrzębiu, w kopalni im. Lenina. Znalazł się w kopalni po to, aby razem ze strajkującymi robotnikami swoją obecnością tam dać świadectwo wspólnoty celów. Rolnicy solidaryzują się z robotnikami w żądaniach politycznych i ekonomicznych. Wolność zrzeszania się, przywrócenie legalności Związku Zawodowego "Solidarność" uważamy za sprawę nadrzędną. Zrzeszanie się jest naturalnym prawem człowieka i nikt tego prawa nie może nam odebrać. Użycie siły wobec robotników traktujemy jako użycie przemocy wobec Narodu. W sytuacji, kiedy wszelkie sprzeciwy i protesty w słusznych sprawach, wyrażone dla słowach i na piśmie nie odnoszą skutku u władzy, strajk stał się koniecznością dla osiągnięcia słusznych celów. Uważamy, że zwycięstwo strajkujących robotników będzie również naszym zwycięstwem. Tymczasowa Krajowa Rada Rolników "Solidarność" zwróciła się do wszystkich rolników w Polsce o wspomaganie materialne i moralne strajkujących robotników. Regiony, o których wiemy (ostrołęcki, kielecki, przemyski, rzeszowski, warszawski) już zorganizowały pomoc wszędzie tam, gdzie strajkują robotnicy. Dziękuję Państwu."

Wszyscy zebrani powstałi z miejsc, witając owacyjnie "jedną z dwóch legend "Solidarności" - zaproszoną do zabrania głosu ANNE WALENTYNOWICZ.

"Drodzy Przyjaciele!

Serdecznie pozdrawiam Was w imieniu środowiska gdańskiego - i nie tylko gdańskie-go. Polskie społeczeństwo daje dowód, że jest wierne nauce Jana Pawła II, który bardzo często podkreśla: nie jesteście niewolnikami, lecz synami Boga, narodem wolnym. Świadectwem tego jest dzisiejsza Konferencja, trwająca już trzeci dzień. Tu ukłon w stronę organizatorów Konferencji, którzy tu Państwa zaprosili, a Państwo stworzyliście tu atmosferę wzajemnej życzliwości. Ta Konferencja przypomina mi

I Krajowy Zjazd "Solidarności" w Gdańsku. Wprawdzie nie wszyscy zaproszeni goście mogli tu przyjechać, ale mimo to sporo osób przyjechało jednak. Dopomoże to w przepływie informacji i będziemy mogli zespolić swoje siły, aby można było zlikwidować zło, które szerzy się wszędzie, a szczególnie tam, gdzie panuje komunizm i ateizm. Propozycja pana Romaszewskiego, aby kontynuować organizowanie takich konferencji i robić je co dwa lata jest słuszna. Uważam, że powinniśmy się pod nią podpisać. Wtedy, kiedy poznamy istotę zła, przyczynę zła, znajdziemy sposób na jego zlikwidowanie. Bo chociaż w Polsce jest niepokój, wybuchają strajki, to Konferencja może trwać. Nie musimy prosić ekipy rządzącej o pozwolenie. Padło już tu stwierdzenie: będziemy mieli wolności tyle, ile z niej będziemy chcieli korzystać. To są nasze niezwykłe prawa ludzkie, których nie może nas pozbawić żadna ekipa rządząca. Szczęść Boże w przyszłych obradach. Dziękuję."

Gościem został również powitany LESZEK MOCZULSKI - założyciel Konfederacji Polski Niepodległej, który powiedział m. in.:

"Chciałem powiedzieć tylko o jednej kwestii: w bogatym katalogu praw człowieka jest jedno prawo, które stanowi jakby fundament dla wszystkich... jest to prawo do samostanowienia. ...W swoim najwyższym wyrażeniu... jest prawem do niepodległości. Tam, gdzie nie ma prawa do samostanowienia, nie ma innych praw człowieka również, a jeśli nawet egzystują, to wyłącznie w kalekiej postaci. I to tylko tak długo, jak długo ktoś godzi się na to, żeby egzystowały. ...Narody, które nie realizują prawa do samostanowienia, znajdują się w niewoli. Może to być niewola całkowita, tak jak w Związku Radzieckim w latach 30-tych, kiedy kogo chciano, milionami pędzono na Syberię; może to być niewola o wiele bardziej luksusowa, taka jak ta, w której się dzisiaj znajdujemy.

...Prawo do samostanowienia to nie jest zagadnienie teoretyczne i nie jest to zagadnienie, które zajmuje mało miejsca na mapie współczesnych problemów świata. W Europie 150 mln ludzi, a może i więcej, jest pozbawione prawa do samostanowienia. My w Polsce wiemy o tym dobrze, ale chciałbym, żeby o tym również dobrze wiedzieli nasi przyjaciele z Wolnego Świata. Chcemy, żeby o tym wiedzieli na Zachodzie - nie tylko z racji uczuć humanitarnych, ale także ze zwykłego poczucia zagrożenia własnego interesu i to w podwójnym znaczeniu: jeśli bowiem w Europie 150 mln ludzi może być pozbawionych prawa do samostanowienia dzisiaj, to dlaczego jutro nie ma być pozbawionych 300 mln?

I druga kwestia: jeśli ktoś sądzi, że stabilizacja europejska, że pokój europejski może być zbudowany na niewoli 150 mln ludzi, jest szaleńcem. Jeśli ktoś sądzi, że wystarczy z Europy usunąć broń nuklearną i będzie to absolutne bezpieczeństwo - jest w błędzie. Po tym, jak prawo do samostanowienia zyskiwały kolejno: Europa Zachodnia, Ameryka Północna i Ameryka Łacińska, Azja, Afryka, po tych 200 latach dochodzenia do samostanowienia narodowego na całym świecie, my też mamy prawo żyć w wolności. Z tych 150 mln ludzi zniewolonych, społeczeństw zniewolonych, co czwarty jest Polakiem. Jesteśmy w czołówce dążących do zdobycia własnego prawa do wolności i niepodległości. Chciałbym, żeby wszyscy z Państwa ten sam obraz zachowali opuszczając Nową Hutę: skomplikowany obraz Polski, która walczy..."

Jako ostatni w tej części sesji zabrał głos gość Konferencji, JEAN BAJSAZOW - młody Kazach, uczestnik ubiegłorocznych demonstracji w Ałma-Atie.

"Jestem bardzo wdzięczny za możliwość zabrania głosu na tej Konferencji. Nie reprezentuję żadnej organizacji czy partii - będę mówił w swoim własnym imieniu.

Przed wszystkim chciałbym powiedzieć, że wołałbym, by zamiast mnie przybył tego bardziej godny i kompetentny przedstawiciel - na przykład taki człowiek jak Siergiej Grigorjanc, który niestety nie mógł przybyć.

Zajmę niewiele czasu. Chciałem poruszyć tylko jedną kwestię. Jak tu już powiedziałam, przyjechałem z Kazachstanu. Myślę, że jest to niezwykle wydarzenie i dla mnie i dla obecnego tu audytorium. W swoim imieniu, zwracając się do Konferencji chciałbym prosić, by wykała zapytanie do władz radzieckich, jaki jest los Ryskulbekowa, jednego z aresztowanych za uczestnictwo w manifestacjach i rozruchach studenckich, jakie miały miejsce w zeszłym roku w Kazachstanie. Mam nadzieję, że od Was, uczestników tej Konferencji, uzyskam poparcie w tej sprawie.

Na koniec powiem, że my, żyjący w Związku Radzieckim, żyjący w Kazachstanie, nie mamy żadnych informacji na temat przysługujących nam praw, ani nie docierają do nas

żadne informacje o działalności ruchów na rzeczobrony Praw Człowieka z innych krajów.
Jeszcze raz dziękuję Państwu za umożliwienie mi wystąpienia tutaj i wygłoszenia tego krótkiego przemówienia.

- ZBIGNIEW ROMASZEWSKI -

Wniosek kolegi Bajsaitowa rozumiem jako propozycję wystosowania przez Konferencję zapytania do władz Związku Radzieckiego o los Ryskulbekowa, który został w zeszłym roku skazany na śmierć za udział w demonstracjach w Alma-Acie. Proszę 1 - 2 osoby, by zgłosiły się do Komisji redakcyjnej i przygotowały tekst takiego pytania. Widzę, że są chętni: Leszek Dymarski i Ewa Brantley.

Następnie poprosił o zabranie głosu przedstawicieli grup tematycznych.

Przedstawiono sprawozdania z prac i projekty uchwał przygotowanych w poszczególnych zespołach. W głosowaniu jawnym zwykłą większością głosów Uczestnicy obrad przyjęli 11 uchwał.

Uczestnicy Konferencji wysłali również telegramy adresowane do trzech bardzo ważnych osób: do Ojca Świętego Jana Pawła II, do Przewodniczącego NSZZ "Solidarność" Lecha Wałęsy i na ręce Andrieja Sacharowa do Przyjaciół Związku Radzieckiego, którzy nadesłali nam swoje listy.

- ZBIGNIEW ROMASZEWSKI - Konferencję czas kończyć. ...Widzę, że jeszcze jedna osoba prosi o głos...

- HERBERT RUITENBERG - Uważam, że organizatorom należy się podziękowanie. Naród polski odegrał niezwykle ważną rolę w drugiej wojnie światowej i przyczynił się do jej wygrania, do zwycięstwa. Bardzo niewielu ludzi na Zachodzie wie, że dekodująca maszyna ENIGMA powstała właśnie w Polsce. Zawieziono ją do Francji, a następnie do Wielkiej Brytanii i stała się niezmiernie ważną pomocą w walce o pokonanie faszyzmu, ponieważ pozwalała odszyfrować radiowy ruch w niemieckiej komunikacji wojskowej. Dzięki wysokiemu zdyscyplinowaniu wszystkich ludzi zaangażowanych w ten projekt opinia publiczna dowiedziała się o tym dopiero 15 lat temu. Podobnego ducha, jakiego wykazali twórcy maszyny, dostrzegam i tutaj. Zdajemy sobie sprawę, w jakich warunkach musieli pracować organizatorzy tej Konferencji. Przebieg tej Konferencji odzwierciedla ducha prawdziwej wspólnoty, wspólnoty opartej na wartościach moralnych, która jest konieczną podstawą każdego narodu. Spotkało mnie na tej Konferencji wiele serdeczności i jestem za nią wdzięczny. Dziękuję bardzo. To dobre miejsce na przyszłą konferencję. To dobre miejsce do dalszej współpracy.

- ZBIGNIEW ROMASZEWSKI - "Dziękuję wszystkim zagranicznym Uczestnikom Konferencji. Wasz przyjazd tutaj to było włączenie się w naszą walkę o prawa człowieka w Polsce. Ta bitwa, którą tu toczyliśmy, została wygrana: nasi Goście są więc uczestnikami wielkiego sukcesu.

Teraz kilka słów o ludziach, których Państwo dotąd nie widzieli, a bez pracy których, tej Konferencji po prostu by nie było. Dziękuję wam wszystkim, którzy pomogliście nam, zaczynając od Księdza Kazimierza. Dziękuję całemu Wikariatowi "Solidarności": paniom, które gotowały nam obiady, ludziom, którzy przepisywali na maszynach, kręcili wałkiem i dostarczali nam materiały. Dziękuję całemu Związkowi Organizacyjnemu: jest tych ludzi tak dużo i z takim wysiłkiem pracowali. Ofiarności wielu ludzi należałoby podkreślić. Wreszcie, na koniec, dziękuję temu, który czuwał nad stroną organizacyjną, dokonując cudów, ZBYSZKOWI FIJAKOWI, członkowi Komisji Interwencji i Praworzadności. Takie mnóstwo rzeczy było na jego głowie, że trudno to wymienić.

- z sali: DZIĘKUJEMY TEŻ ZBIGNIEWOWI ROMASZEWSKIEMU! -

- A ja dziękuję też naszym tłumaczom, którzy przez cały czas tak ciężko pracowali, że już ledwie żyją.

Na koniec chciałbym oddać głos Księdzu Kazimierzowi.

- Ks. KAZIMIERZ JANCARZ - "Zwykle się zamyka konferencję, ale takiej Konferencji nie wolno zakończyć. Dlatego, że sprawa praw człowieka w naszym świecie, tak bardzo podzielonym, tak bardzo zróżnicowanym i coraz bardziej niebezpiecznym, wymaga niesłychanych wysiłków każdego człowieka. Dlatego nietypowo powiem: przedłużam tę

Konferencję dla siebie i dla Państwa, na każdy następny dzień naszego życia w walce która jest najszczytniejszą z walk człowieka naszych czasów - bez armii, bez czołgów, bez przemocy. Prawdą i odwagą. Amen.

Na tym zakończyła się ostatnia Sesja Plenarna.

Czwartego dnia Konferencji, 28 sierpnia - w niedzielę - Uczestnicy Konferencji złożyli kwiaty na terenie byłego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu-Brzezince. Delegacja Uczestników Konferencji złożyła też wiązkę kwiatów na grobie Księdza Jerzego Popiełuszki w Warszawie.

UCHWAŁY MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI PRAW CZŁOWIEKA KRAKÓW SIERPIEŃ 1988

UCHWAŁA Nr 1
w sprawie
NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" I STRAJKÓW W POLSCE

Na wniosek przedstawicieli krajowych i międzynarodowych organizacji związkowych, obecnych na Międzynarodowej Konferencji Praw Człowieka w Krakowie w dniach 25 - 28 sierpnia 1988 roku, a to:

International Confederation of Free Trade Union (ICFTU);
World Confederation of Labor (WCL);
Confédération des Syndicats Chrétiens (CSC), Belgia;
The Danish Federation of Trade Unions (LO), Dania;
Confédération Française Démocratique du Travail (CFDT);
Confédération Française des Travailleurs Chrétiens (CFTC), Francja;
Confédération Générale du Travail - Force Ouvrière (FD), Francja;
Federatie Nederlandse Vakbeweging (FNW), Holandia;
General Conference of Trade Union of Japan (SOHYO), Japonia;
Uniao General Trabalhadores (UGT), Portugalia;
American Federation of Labor and Congress of Industrial Organisation (AFL-CIO),
Stany Zjednoczone Ameryki;
Democratic Trade Union of Scientific Workers (TDDSZ), Węgry;
Confederazione Generale Italiana dei Lavoratori (CGIL), Włochy;
Confederazione Italiana dei Sindacati Lavoratori (CISL), Włochy;
Unione Italiana del Lavoro (UIL), Włochy;

Uczestnicy Konferencji przyjęli przez aklamację, jako dokument Konferencji następujące oświadczenie:

Uczestnicy Konferencji zdecydowanie i bez zastrzeżeń

- wyrażają poparcie dla akcji polskich pracowników, mającej na celu uznanie prawa do tworzenia niezależnych organizacji związkowych;
- są przekonani, że prawo do tworzenia wolnych i niezależnych organizacji związkowych jest jedną z podstawowych wolności człowieka. Prawo to jest zagwarantowane Konwencjami nr 87 i 98 Międzynarodowej Organizacji Pracy oraz Powszechną Deklaracją Praw Człowieka, podpisanymi i ratyfikowanymi przez władze PRL;
- stwierdzają, że na skutek niemożności negocjacji, akcja strajkowa jest ostatecznym i słusznym środkiem działania ludzi pracy dla osiągnięcia swych celów;
- kategorycznie napiętnują każde użycie przemocy i zastosowanie represji wobec strajkujących i ich przedstawicieli, bez względu na system polityczny kraju;
- wyrażają podziw dla odwagi i determinacji związkowców z "Solidarności" i zapewniają ich o swym braterskim poparciu.

UCHWAŁA Nr 2

w sprawie

USTANOWIENIA PROCESU MIĘDZYNARODOWYCH KONFERENCJI
PRAW CZŁOWIEKA
W EUROPIE ŚRODKOWEJ I WSCHODNIEJ

Uznając za celową dalszą międzynarodową koordynację działań na rzecz praw człowieka, a także dostrzegając potrzebę ukonstytuowania społecznego, niezależnego procesu, który byłby uzupełnieniem oficjalnych działań, prowadzonych przez rządy w ramach procesu helsińskiego, uczestnicy Międzynarodowej Konferencji Praw Człowieka, zebrani w Krakowie w dniach 25 - 28 sierpnia 1988 roku postanawiają zorganizować za dwa lata następną, podobną konferencję.

Zwołaniem tej konferencji zajmie się komitet organizacyjny. Prace przygotowawcze do powołania takiego komitetu podejmą organizatorzy obecnej Konferencji: Zbigniew Romaszewski i Jan Maria Rokita.

Pomoc w nawiązaniu kontaktu z ruchami na rzecz praw człowieka, związkami zawodowymi i ruchami pokojowymi zadeklarowali ponadto następujący uczestnicy obecnej Konferencji: Istvan Bába z Węgier, James Finn i Jeri Laber ze Stanów Zjednoczonych, James Moorhouse z Wielkiej Brytanii oraz Maximo Pacheco z Chile. Organizatorzy przyszłej Konferencji zwracają się także do innych uczestników Konferencji o współpracę. Uczestnicy obecnej Konferencji otrzymają informacje o przebiegu prac przygotowawczych i składzie Komitetu Organizacyjnego, gdy tylko zostanie on powołany. Komitet podejmie decyzję co do miejsca odbycia przyszłej konferencji, przy czym wolą uczestników jest, by konferencja taka odbyła się w jednym z krajów Europy Środkowej lub Wschodniej.

UCHWAŁA Nr 3

w sprawie

PRAWA KOALICJI

Uczestnicy Międzynarodowej Konferencji Praw Człowieka, zebrani w Krakowie w dniach 25 - 28 sierpnia 1988 roku stwierdzają, że :

1. wszelkie łamanie praw człowieka, niezależnie od tego gdzie i w jakiej sytuacji ma miejsce, powinno się zawsze spotkać ze sprzeciwem i protestem światowej opinii publicznej;
2. zasada suwerenności państwa nie może być żadnym uzasadnieniem i usprawiedliwieniem dla nierespektowania praw człowieka przez system prawny danego kraju. Za szczególnie godne napiętnowania uznaje się fakty łamania w państwie tych praw człowieka, które gwarantowane są aktami prawa międzynarodowego, uprzednio ratyfikowanymi dobrowolnie przez władze tego państwa. Fakty takie mają miejsce niestety ciągle w wielu krajach świata, w tym także w Polsce;
3. nieskrępowana wolność zrzeszania się w związki zawodowe i twórcze, partie polityczne, stowarzyszenia i związki religijne jest podstawowym i przyrodzonym naturze człowieka prawem i warunkiem spełnienia wszelkich innych praw należnych człowiekowi;
4. normy prawa krajowego i międzynarodowego, w tym Konwencje nr 87 i 98 Międzynarodowej Organizacji Pracy oraz Pakty Praw Człowieka nie nadają prawa do zrzeszania się w związki zawodowe, lecz je zaledwie gwarantują, jako że prawo to jest jedynie szczególnym przejawem powszechnej wolności zrzeszeń;
5. strajki, demonstracje odbywające się bez użycia przemocy i wszelkie protesty ludzi pracy, domagających się wolności zrzeszania się, której bezprawnie ich pozbawiono, nie godzą w praworządność lecz w bezprawie, jakim jest ogranicza-

nie wolności człowieka. Gdziekolwiek więc ma miejsce słuszny i jawny protest ludzi pracy, spowodowany pozbawieniem ich wolności zrzeszania się, za nielegalne uznać należy restrykcyjne działania władz, bez względu na to, czy miałyby one miejsce w Polsce, w Chile, czy w innych krajach świata.

Uczestnicy Konferencji apelują do wszystkich rządów, do organizacji krajowych i międzynarodowych, związków zawodowych i partii politycznych, związków religijnych i społecznych o solidarne wspieranie walki o prawa społeczne, narodowe, w tym prawo do samostanowienia. Prawa człowieka powinny stać się stałą przesłanką polityki międzynarodowej, a ocena działania rządów winna być trwale uzależniona od tego, na ile władze te w stosunku do swoich obywateli przestrzegają praw człowieka.

UCHWAŁA Nr 4

w sprawie

PRAW CZŁOWIEKA W USTAWODAWSTWIE PAŃSTWOWYM
skierowana

DO JEGO EKSCELENCJI SEKRETARZA GENERALNEGO
ORGANIZACJI NARODÓW ZJEDNOCZONYCH
DO WSZYSTKICH PRZEDSTAWICIELSTW PAŃSTW CZŁONKOWSKICH ONZ
I ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH

Stwierdzamy, że zasady praw człowieka są dla wszystkich ludzi i narodów jedyną i właściwą podstawą do ustanowienia trwałego pokoju, wolności i sprawiedliwości na świecie.

Dlatego też wyrażamy nadzieję, że tak ujęte zasady praw człowieka powinny zostać rozpowszechnione i przestrzegane we wszystkich państwach, a wszelkie łamanie praw człowieka powinno bezzwłocznie zostać zakazane.

Domagamy się, by Organizacja Narodów Zjednoczonych, poszczególne państwa członkowskie oraz pozarządowe organizacje działające na rzecz praw człowieka zostały w trybie pilnym zobowiązane do pełnego i bezzwłocznego stosowania tych zasad.

Domagamy się pełnego i natychmiastowego wprowadzenia w życie międzynarodowych aktów praw człowieka, a w szczególności Międzynarodowych Paktów Praw Człowieka, Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych, Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych wraz z Protokołem Fakultatywnym przez wszystkie państwa członkowskie, zarówno te, które je ratyfikowały, jak i te, które tego nie uczyniły.

Żądamy ponadto, aby wszystkie państwa członkowskie w pełni uwzględniły zobowiązania wynikające z praw człowieka tak, aby ich wolą polityczną było jednoznaczne odzwierciedlenie tych zobowiązań w procesie tworzenia prawa międzynarodowego.

UCHWAŁA Nr 5

w sprawie

REFORM USTAWODAWSTWA DOTYCZĄCEGO PRAW CZŁOWIEKA

Z istoty przyrodzonych praw wynika, że nie państwo jest źródłem praw człowieka, mimo że żyje on w systemie organizacyjnym tego państwa. Prawa te wypływają z godności osoby ludzkiej, a zadaniem państwa jest należyte ich zabezpieczenie i ochrona przed ich naruszeniem. Ochrona ta będzie tym bardziej skuteczna, im bardziej system prawa stanowionego danego państwa odpowiadać będzie zasadom moralnym i społecznemu poczuciu prawa jego obywateli.

Prawdziwie demokratyczne prawodawstwo jest możliwe jedynie w społeczeństwie pluralistycznym, w którym ma miejsce swobodna gra sił politycznych i przestrzegana jest zasada wolnych wyborów. Prawo stanowione w takich warunkach pozwala na tworze-

nie coraz trwalszych gwarancji podmiotowości człowieka i prowadzi do powstania społeczeństwa obywatelskiego.

Domagamy się zatem aby na świecie podjęto wszelkie działania zmierzające do tego, aby prawo stanowione i jego stosowanie w każdym kraju służyło ochronie nienaruszalnych praw osoby ludzkiej.

I

1. Żądamy uznania wszystkich ratyfikowanych międzynarodowych aktów chroniących prawa człowieka za obowiązujące w prawie wewnętrznym danego kraju, w szczególności dostosowania prawa polskiego do wymogów międzynarodowych w dziedzinie praw człowieka.
2. Opowiadamy się za głęboką reformą systemów karnych, zmierzającą do złagodzenia ich represyjności oraz zwiększenia ochrony prawnej zarówno sprawcy jak i ofiary przestępstwa. Opowiadamy się za podjęciem społecznych inicjatyw na rzecz pomocy ofiarom przestępstw.
3. Żądamy zniesienia kary śmierci jako naruszającej prawo do życia, oraz legalizacji stowarzyszeń działających na rzecz zniesienia kary śmierci.
4. Żądamy likwidacji sądownictwa karno - administracyjnego (konkretnie w Polsce kolegów d/s wykroczeń) jako nie gwarantujących przestrzegania zasad sprawiedliwości.
5. Żądamy prawnych gwarancji niezawisłości sądownictwa we wszystkich krajach, jako warunku koniecznego dla rzeczywistej niezawisłości sędziów.
6. Żądamy zmiany przepisów ustanawianych w celu pozorowania ochrony praw człowieka (w Polsce dotyczy to np. prawa do strajku).
7. Domagamy się ograniczenia uprawnień formacji policyjnych w poszczególnych państwach.
(W Polsce należy uchylić obecną ustawę o urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych oraz zlikwidować Komitet Rady Ministrów d/s Przestrzegania Prawa, Porządku Publicznego i Dyscypliny Społecznej). Służby te powinny zostać pozbawione uprawnień do ograniczania praw obywatelskich oraz sprawowania nadzoru nad obywatelem. Działalność tych służb należy ograniczyć do wykrywania przestępstw i zapewniania porządku publicznego. Wszelkie decyzje tych organów należy poddać kontroli sądownictwa administracyjnego.
8. Żądamy zaniechania praktyk faktycznego stosowania kary banicji. (W Polsce przykładem tego były sprawy Seweryna Blumsteina i Kornela Morawieckiego).
9. Uważamy, że dopuszczalny okres stosowania aresztu tymczasowego wymaga w Polsce prawnego ograniczenia. Niesłusznie aresztowanym trzeba dać gwarancję otrzymania pełnego odszkodowania. Należy ograniczyć stosowanie zatrzymania do przypadków podejrzeń o ciężkie przestępstwa kryminalne, oraz wyeliminować praktykę stosowania aresztu tymczasowego, jako jednego ze środków represji politycznej.
10. Domagamy się rehabilitacji osób skazanych w Polsce Ludowej za przekonania.
11. Domagamy się wprowadzenia tematyki ochrony praw człowieka do programów szkół wszystkich stopni.

II

DAJĄC DO PEŁNEJ PRAWORZĄDNOŚCI ŻYCIA SPOŁECZNEGO DOMAGAMY SIĘ:

1. - sądowej i społecznej kontroli przestrzegania praw osób pozbawionych wolności, - wprowadzenia statusu prawnego więźnia politycznego lub więźnia sumienia, - ograniczenia stosowania kary pozbawienia wolności oraz humanizacji jej wykonania, (przykładem nadużywania kary pozbawienia wolności w polskiej praktyce penitencjarnej są sprawy Żaby i Skarżyńskiego).

Domagamy się

- legalizacji stowarzyszeń pomocy osobom pozbawionym wolności i ich rodzinom, - wprowadzenia obowiązkowego zwalniania z więzień i aresztów kobiet w ostatnich 2 miesiącach ciąży i w okresie porodu.
2. Każdorazowo w wypadku śmierci, związanej z zatrzymaniem, więzieniem lub użyciem przemocy przez organa porządkowe wnoskujemy przeprowadzenie niezależnego dochodzenia przez instytucje międzynarodowe.
3. Domagamy się ścisłego przestrzegania Konwencji o zakazie stosowania tortur oraz uznania w tej sprawie kompetencji komitetu przewidzianego tą konwencją.
W sprawach przeciwko sprawcom tortur, domagamy się przyjmowania jurysdykcji

wszystkich sądów miejsca pobytu sprawcy. Potępiamy posługiwanie się psychiatrą jako narzędziem represji politycznych, szczególnie w ZSRR.

4. Domagamy się, by nikogo nie pociągano do odpowiedzialności karnej za jego przekonania. Domagamy się wyeliminowania manipulacji prawem przez fałszywe oskarżenia o przestępstwa popolite osób prowadzących niezależną działalność polityczną (przykładem takiej manipulacji jest w Polsce skazanie za rzekome łapownictwo współpracujących z "Solidarnością" funkcjonariuszy SB Hódysza i Siedlińskiego. Wyjaśnienia wymagają także sprawy Demidowa i Sulki).
5. Domagamy się wyeliminowania wpływu aktualnej polityki władz na orzecznictwo sądów, który prowadzi do świadomego odchodzenia od zasad sprawiedliwości zwłaszcza w przypadkach spraw karnych i pracowniczych prowadzonych wobec osób o odmiennych od oficjalnych przekonaniach politycznych.

Powyższa lista naszych żądań nie wyczerpuje w całości problemu. Poruszone sprawy mają jednak charakter naglący, a ich rozwiązanie jest niezbędne, aby życie człowieka naszych czasów stało się bardziej ludzkie, by mógł on zachować swą godność i czuć się w pełni odpowiedzialnym obywatelem świata.

UCHWAŁY Nr 6 A, B

w sprawie

PROCESÓW INTEGRACJI EUROPY

Celem Europejczyków jest przewyższenie pojańtańskiego podziału i zjednoczenie Europy.

Ważnym krokiem w tym kierunku byłoby zaproszenie przedstawicieli społeczeństw Europy Środkowej i Wschodniej jako obserwatorów przy Parlamencie Europejskim. Decyzja taka umożliwiłaby lepsze poznanie problemów tej części Europy przez społeczeństwa Europy Zachodniej, a społeczeństwom Europy Środkowej i Wschodniej przybliżyłaby problematykę, którą zajmuje się Parlament Europejski. W konsekwencji przyczyłoby się to do integracji obu części podzielonej Europy.

Obserwatorami przy Parlamencie Europejskim nie mogą być przedstawiciele obecnych rządów czy parlamentów państw wschodnio-i środkowo-europejskich. Nie są oni bowiem reprezentantami społeczeństw.

Obserwatorzy winni być wybierani przez całą społeczność w wyborach wolnych i demokratycznych, tak jak ma to miejsce w odniesieniu do członków Parlamentu Europejskiego z krajów Europy Zachodniej. W przypadku, gdyby wybory takie okazały się niemożliwe, obserwatorami mogliby być przedstawiciele niezależnych ruchów społecznych z Europy Środkowej i Wschodniej.

- - - - -

Parlament Europejski stanowi właściwą platformę do dyskusji i wypowiedzi ruchów walczących o przestrzeganie praw człowieka w całej Europie.

Dlatego wskazane byłoby utworzenie w Parlamencie Europejskim grupy mieszanej, reprezentującej wszystkie partie i różne narodowości, która występowałaby i działała jako "rzecznik" - w technicznym sensie tego słowa - wszystkich ruchów na rzecz praw człowieka w Europie Środkowej i Wschodniej, a przede wszystkim "Solidarności".

Grupa ta nie poddając się żadnym wpływom ani kontroli politycznej winna wyrażać to wszystko, co ruchy te uznają za właściwe.

W tym celu w skład grupy mieszanej powinni wchodzić przedstawiciele wybrani przez ruchy w Europie Środkowej i Wschodniej.

UCHWAŁA Nr 7

w sprawie

POWOŁANIA PARLAMENTU POKOJOWEGO

Uczestnicy Międzynarodowej Konferencji Praw Człowieka, zebrani w Krakowie w dniach 25 - 28 sierpnia 1988 roku z uwagą przyjęli zgłoszoną przez Seminarium Pokojowe w Pradze w maju 1988 roku propozycję powołania Parlamentu Pokojowego, grupującego ruchy oraz organizacje niezależne, zajmujące się szeroko rozumianą problematyką praw człowieka.

Idea powstania Parlamentu Pokojowego oparta jest na fundamentalnym założeniu, iż rzeczywiste wysiłki na rzecz budowania pokoju są równoznaczne z działaniem na rzecz demokracji i przestrzegania praw człowieka.

Projekt stworzenia instytucji, która byłaby forum współdziałania ludzi ponad granicami państw i bloków politycznych jest, zdaniem uczestników Konferencji, krokiem w kierunku uniezależnienia kwestii przestrzegania praw człowieka od partykularnych interesów politycznych władz poszczególnych państw.

W pełni uznajemy potrzebę powołania instytucji, która byłaby forum współdziałania w skali międzynarodowej niezależnych ruchów na rzecz pokoju, demokracji i obrony praw człowieka, oraz prowadziłaby do zmiany charakteru stosunków międzynarodowych z formalno-biurokratycznych na indywidualne i autentycznie międzyludzkie kontakty.

Przed przystąpieniem do prac organizacyjnych, konieczne będzie dogłębne przedyskutowanie i znalezienie odpowiedzi na następujące pytania:

1. jakie winny być podstawy moralnego i politycznego autorytetu Parlamentu Pokojowego;
2. co uczynić należy, by zaistniały realne warunki do realizacji uchwał Parlamentu;
3. jakie należy stworzyć warunki pracy Parlamentu Pokojowego aby zapewnić mu sprawność działania.

Uczestnicy Konferencji mają nadzieję, że dyskusja nad powyższymi problemami będzie kontynuacją wysiłków podejmowanych dotychczas przez ruchy obrony praw człowieka, ruchy pokojowe i demokratyczne, a w efekcie doprowadzi do sprecyzowania i urzeczywistnienia projektu powołania Parlamentu Pokojowego.

UCHWAŁA Nr 8

w sprawie

MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH

Wartości narodowe są nieodłącznym składnikiem wartości ogólnoludzkich, zaś narodowa tożsamość, będąca wynikiem swobodnie dokonanego wyboru, wymaga bezwzględnej poszanowania. Zwłaszcza prawa mniejszości narodowych, często naruszane, winny podlegać szczególnej ochronie.

Niezbędne jest, aby organizacje międzynarodowe objęły ochroną prawa mniejszości, na podstawie międzynarodowej regulacji prawnej, zwłaszcza Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych. Uważamy, że zwłaszcza Konwencja Organizacji Narodów Zjednoczonych, dotycząca mniejszości narodowych powinna być obowiązującym aktem normatywnym. Mniejszościom powinno przysługiwać prawo do zachowania swej tożsamości, prawo do rozwijania własnego życia politycznego, kulturalnego, religijnego i gospodarczego. Rola państwa powinna ograniczyć się do zagwarantowania mniejszościom narodowym rzeczywistego równouprawnienia. Na narodzie, stanowiącym większość w państwie spoczywa moralny obowiązek stworzenia społecznościom mniejszościowym warunków godnej egzystencji i rozwoju. Los mniejszości narodowych będzie historycznym miernikiem wartości naszej cywilizacji, gdyż odmienności narodowe i kulturalne

są bogactwem, które należy bezwzględnie szanować i pielęgnować.

1. Należy wykluczyć jakiegokolwiek kroki administracyjne, zmierzające do asymilacji i zakazać ich prawnie. Jedynym kryterium przynależności narodowej powinno być samookreślenie. Nikt natomiast nie może być zmuszany do składania deklaracji o przynależności narodowej.
2. Konieczne jest respektowanie prawa mniejszości narodowej do swobodnego utrzymania związku z pozostałą częścią narodu, żyjącą poza granicami kraju.
3. Członkom mniejszości narodowych, na równi z innymi obywatelami, powinno przysługiwać prawo do emigracji. Decyzja o opuszczeniu kraju zamieszkania musi być jednak być kwestią swobodnego wyboru, a nie wynikiem jakiegokolwiek nacisku czy przymusu.
4. Osoby należące do mniejszości narodowej winny mieć pełną swobodę wyboru miejsca zamieszkania na dowolnym terytorium państwa i wszelkie przeszkody administracyjne w tym zakresie powinny być uważane za naruszenie praw ludzkich i obywatelskich. Potępiona i zakazana powinna być polityka państwowa, zmierzająca do zmiany charakteru narodowościowego danego regionu.
5. Mniejszościom narodowym winno przysługiwać prawo do państwowego jak i prywatnego szkolnictwa w języku narodowym. Dostatecznym powodem powstania mniejszościowej szkoły państwowej winna być liczba deklaracji rodzicielskich. W przypadku mniejszości rozproszonych terytorialnie z przyczyn polityki państwowej, do obowiązków państwa należy zapewnienie sieci szkół z internatami.
6. Mniejszościowe instytucje kulturalne winny uzyskać dotacje państwowe, podobnie jak analogiczne instytucje większości narodowej.
7. Na terenach zamieszkałych w znacznym procencie przez mniejszości narodowe winna obowiązywać zasada dwujęzyczności w urzędach. Dotyczyć to powinno również nazewnictwa geograficznego. Zmiana nazw geograficznych, mająca na celu odebranie im charakteru etnicznego, winna być zakazana jako akt skierowany przeciw kulturze.

UCHWAŁA Nr 9

DO JEGO EKSCELENCJI SEKRETARZA GENERALNEGO ORGANIZACJI NARODÓW ZJEDNOCZONYCH W SPRAWIE PRAW RODZINY

Uczestnicy Międzynarodowej Konferencji Praw Człowieka, zebrani w Krakowie w dniach 25 - 28 sierpnia 1988 roku

- zważywszy, że rodzina jest naturalną i podstawową komórką społeczną, a jej wolność, dobrobyt i zdrowie warunkują losy społeczeństw i całej ludzkości,
- biorąc pod uwagę, że w wielu krajach, zwłaszcza w tych, których władze przejawiają tendencje totalitarne, prawa rodziny są poważnie ograniczone, lub też rodzina została ich pozbawiona,
- mając na względzie, że Międzynarodowe Pakty Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych w art. 13 ust. 1 wytyczają szczytne cele wychowania dzieci i młodzieży, niemożliwe do urzeczywistnienia bez niezakończonego i swobodnego funkcjonowania rodziny oraz urzeczywistnienia należnych jej praw,
- świadomi, że konieczne jest sprecyzowanie obowiązków państw w zakresie poszanowania i zabezpieczenia prymatu praw rodziców w dziele zapewnienia dzieciom religijnego i moralnego wychowania i wykształcenia, zagwarantowanych w art. 13 ust. 3 Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych, oraz w art. 18 ust. 4 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych;
- uznając konieczność i doceniając znaczenie, jakie ma zabezpieczenie matce realnych warunków sprawowania pierwszorzędnej funkcji macierzyńskiej i spełniania roli piastunki domowego ogniska, Ku czemu m.in. prowadzi spełnienie postulatu pracy rodzinnej, umotywowanej w art. 7 pkt. a-II Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych;
- zwracając uwagę na pozytywny fakt przyjęcia przez Stolicę Apostolską Karty Praw Rodziny

apelują do Pana o:

- przeprowadzenie skrupulatnych badań, których celem będzie zgromadzenie, usystematyzowanie i właściwa interpretacja już przyjętych i obowiązujących norm rozrzuconych w różnych aktach prawa międzynarodowego i stanowiących o obowiązkach państwa wobec rodziny w czasach pokoju i wojny.
- przeprowadzenia podobnych badań, dotyczących stanu uregulowania praw rodziny w ustawodawstwie wewnętrznym wszystkich państw, jak również rzeczywistego stanu przestrzegania tych praw w wewnętrznej praktyce tych państw;
- podjęcie prac nad przygotowaniem projektu konwencji międzynarodowej pod nazwą Karta Praw Rodziny, a następnie zwołanie międzynarodowej konferencji dla ostatecznego uzgodnienia i przyjęcia tekstu takiej konwencji.

UCHWAŁA Nr 10

w sprawie

DNIA AKCJI NA RZECZ RUMUNII

Na wniosek grupy uchodźców z Rumunii i Siedmiogrodu, popieranej przez węgierski "Komitet SOS dla Siedmiogrodu" uczestnicy Międzynarodowej Konferencji Praw Człowieka, zebrani w Krakowie w dniach 25 - 28 sierpnia 1988 roku, przyjmują i uznają za dokument Konferencji zamieszczony poniżej apel, proklamujący dzień akcji na rzecz Rumunii.

"Czy zamarniemy na śmierć,
czy nas rozstrzelają - nasz
los jest taki sam"

Rok temu, 15 listopada 1987 roku robotnicy w Braszowie wyszli na ulice, protestując przeciwko głodowi, zimnu, represjom i kultowi jednostki. Przez całe lata Ceaușescu, który sam siebie zwi "conducator" ("wódz") prowadzi walkę przeciwko własnemu narodowi. W sposób dotąd niespotykany zaczął równać z ziemią 8000 wsi. Ich mieszkańcy zostali zmuszeni do życia w barakach. Rząd Ceaușescu grabi ludzi z ich kulturowego dziedzictwa i prowadzi kraj do ekologicznej katastrofy. Inny przykład lekceważenia godności człowieka przez ten rząd, to państwowy nakaz "produkowania" dzieci.

Wszystko to dzieje się w samym środku Europy, ale wielu polityków i wiele rządów europejskich patrzy na to, nie reagując.

OGŁASZAMY 15 LISTOPADA DNIEM AKCJI NA RZECZ RUMUNII NA WSCHODZIE I NA ZACHODZIE

Wzywamy do propagowania informacji o sytuacji w Rumunii, do organizowania demonstracji, kierowania protestów, petycji i apeli do rządów i ambasadorów Rumunii, a także do innych akcji, po to, żeby obudzić ludzi na całym świecie, pokazując ludzką nędzę codziennego życia w Rumunii.

Domagamy się międzynarodowego potępienia dla rządu Ceaușescu.

UCHWAŁA Nr 11

w sprawie

SWOBÓD AKADEMICKICH

Uczestnicy Międzynarodowej Konferencji Praw Człowieka, zebrani w Krakowie w dniach 25 - 28 sierpnia 1988 roku uznają, że swoboda tworzenia niezależnych organizacji studenckich jest niezbywalnym prawem, wynikającym z podstawowej wolności zrzeszania się, uzasadnionym również potrzebą wychowania młodych pokoleń do życia w demokratycznym społeczeństwie.

Uczestnicy Konferencji uważają, że pobieranie nauki w szkole wyższej powinno stać się dla młodzieży szkołą odpowiedzialnej wolności, co jest możliwe tylko w uczelni niezależnej od władz państwowych. Dlatego też autonomia uczelni wyższej jest jednym z podstawowych praw, które winny być zagwarantowane społeczeństwu.

Kraków, w sierpniu 1988 roku.

